UNIWERSYTET WARMIŃSKO - MAZURSKI W OLSZTYNIE
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

ROZPRAWA DOKTORSKA

Tomasz Sławomir Smoliński

PRAKTYCZNE ASPEKTY OCHRONY KONSUMENTA NA RYNKU USŁUG FINANSOWYCH NA PRZYKŁADZIE ROSZCZEŃ KONSUMENTÓW Z TYTUŁU ZAWARTYCH UMÓW KREDYTU WALORYZOWANYCH KURSEM WALUT OBCYCH

Praca napisana pod kierunkiem
dr hab. Michała Mariańskiego

Olsztyn 2023

Spis treści

Wykaz skrótów ……..…. 6

Wstęp ……..... 10

Rozdział I

Konsument w przestrzeni prawnej ……..… 15

1. Pojęcie konsumenta oraz model jego ochrony w polskim systemie prawnym …….. 15

2. Konsument i model jego ochrony w świetle prawa Unii Europejskiej i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ……..…….....…… 23

3. Konsument a klient na rynku usług finansowych ……...…… 29

4. Podsumowanie ……...…… 34

Rozdział II

Płaszczyzna sporów sądowych na tle umów waloryzowanych kursem walut obcych 36

1. Charakterystyka umowy kredytu i jej nieważność w całości z tytułu sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i zasadą swobody umów ……..…… 36

1.1 Nieważność umowy kredytu w całości jako sprzecznej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa ……...…… 36

1.2. Nieważność umowy kredytu w całości jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego i zasadą swobody umów …… 49

2. Niedozwolony charakter postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej i jego skutki …… 69

3. Prawomocność materialna wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzającego niedozwolony charakter postanowienia umownego i jego skuteczność ……...……...… 82

4. Moment dokonania oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego …… 92

5. Sankcja uznania niedozwolonego charakteru postanowienia umownego …… 96

6. Podsumowanie ……..……....…… 115

Rozdział III

Zagadnienia akcesoryjne dotyczące sporów na tle umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych ……...…… 117

1. Teoria salda i teoria dwóch kondykcji ……..……..…… 117

2. Interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu ……..… 124

3. Umowa kredytu jako instrument finansowy z wbudowanym instrumentem pochodnym …… 129

Rozdział IV

Zasadność roszczeń banków z tytułu korzystania przez konsumenta z wypłaconego kapitału kredytu …… 136

1. Istotność rozstrzygnięcia zasadności roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału ……...…….. 136

2. Bezpodstawne wzbogacenie jako podstawa prawna roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z usługi udostępnienia kapitału kredytu do korzystania ……...……. 138

2.1. Wstępna ocena bezpodstawnego wzbogacenia jako podstawy prawnej zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału ……...…….. 138

2.2. Analiza możliwości dokonania zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w naturze ……. 146

2.3. Ocena zasadności roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w świetle analogii rozliczeń z nieważnej umowy najmu, odpowiedzialności posiadacza samoistnego, a także przepisów o odpowiedzialności deliktowej ……. 149

2.4. Podsumowanie stanowiska orzecznictwa w zakresie zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu ……...……. 160

2.5. Ocena zasadności wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu z perspektywy zasad słuszności i konieczności przywrócenia równowagi majątkowej stron …….……. 164

2.6. Stanowisko banków co do zasadności wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu w świetle Dyrektywy 93/13 ……...……. 170

2.7. Sposoby wyliczenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i ocena ich zasadność ……. 176

2.8. Waloryzacja sądowa jako podstawa żądania świadczeń dodatkowych od kredytobiorców …….…….. 183

2.8.1. Stanowisko banków uzasadniające waloryzację sądową wypłaconego kapitału kredytu …….…… 183

2.8.2. Relacja pomiędzy zasadą nominalizmu a zasadą waloryzacji sądowej ……..……. 186

2.8.3. Podstawy zastosowania waloryzacji sądowej …….…. 189

2.9. Ocena roszczeń banków o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału z perspektywy zasady skuteczności i proporcjonalności środków zniechęcających przedsiębiorców do kształtowania postanowień niedozwolonych w umowach z konsumentami ……..…… 196

2.10. Analiza zasadności roszczeń banków o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w świetle instytucji darmowego kredytu ……. 205
2.11. Ocena instytucji państwowych co do zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału ……..…… 207
3. Podsumowanie zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału ……..… 213

Rozdział V
Analiza akt i kierunki orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach dotyczących umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych ……..…… 222
1. Dobór materiału do badań empirycznych ……. 222
2. Analiza orzecznictwa Sądu Okręgowego w Warszawie jako właściwego rzeczowo do rozpoznania sprawy w I instancji …… 224
2.1. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 1355/17 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie ……..……. 224
2.2. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 930/18 przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie ……. 229
2.3. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 1608/20 przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie ……...…….. 238
3. Analiza orzecznictwa Sądu Okręgowego w Olsztynie jako właściwego rzeczowo do rozpoznania sprawy w I instancji ……. 243
3.1 Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 328/18 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie ……..…….. 243
3.2 Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 192/16 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie ……...…….. 251
3.3 Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 238/18 przeciwko Bankowi BPH Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie ……... 256

Zakończenie …… 263
Akty prawne krajowe …….. 267
Akty prawne międzynarodowe …… 268
Bibliografia ……...…….. 271
Orzecznictwo krajowe ……...…….. 277
Orzecznictwo międzynarodowe ……..…… 294
Inne źródła ……..……. 300

Wykaz skrótów

1. Źródła prawa

Dyrektywa 93/13/EWG – Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.)

KC – Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740)

Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U.1997.78.483)

KPC – Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U.2021.1805).

MiFID – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/29/WE z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz. U. L 145 , 30/04/2004 P. 0001 – 0044).

MiFID II - Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniająca dyrektywę 2002/92/WE i dyrektywę 2011/61/UE (wersja przekształcona) (Dz. U. UE. L. z 2014 r. Nr 173, str. 349 z późn. zm.).

TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

2. Sądy, urzędy oraz instytucje

ETPC – Europejski Trybunał Praw Człowieka

GPW – Giełda Papierów Wartościowych

KNF – Komisja Nadzoru Finansowego

NBP – Narodowy Bank Polski

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

PPSN – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

RF – Rzecznik Finansowy

RPO – Rzecznik Praw Obywatelskich

SN – Sąd Najwyższy

TK – Trybunał Konstytucyjny

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

UE - Unia Europejska

UKNF – Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

UOKiK – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

WSA – Wojewódzki Sąd Administracyjny

ZBP – Związek Banków Polskich

3. Dzienniki urzędowe i czasopisma

Dz. U. – Dziennik Ustaw

Dz. U. UE. L – Dziennik Ustaw Unii Europejskiej (przepisy prawa)

Dz. Urz. UE – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej

Dz. Urz. UOKiK – Dziennik Urzędowy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

EWG – Europejska Wspólnota Gospodarcza

GSP – Gdańskie Studia Prawnicze

LEX/el. - System informacji prawnej LEX wersja elektroniczna

M.P. – Monitor Polski

MoP – Monitor Prawniczy

OSNAPUS – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

OSNC – Orzecznictwo Sądów Polskich. Izba Cywilna

OSNCP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Pracy

OSNC-ZD – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy

OSP – Orzecznictwo Sądów Powszechnych

OSPiKA – Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych

OTK – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

OTK-A – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Zbiór Urzędowy Seria A

OTKZU – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Zbiór Urzędowy

Pr. Asek. – Prawo Asekuracyjne

SIP Legalis – System informacji prawnej Legalis

SIP LEX - System informacji prawnej LEX

Zb. Orz. – Zbiór Orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości/Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

ZOTSiS – Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji

4. Inne

Art. – Artykuł

CHF – Frank szwajcarski

CIRS – Ang. cross-currency interest rate swap (swap procentowo – walutowy)

Cz. – Część

ECR – European Court Reports

Ibidem – Łac. w tym samym miejscu

LIBOR (3M, 6M) – Ang. London Interbank Offer Rate (trzymiesięczna bądź sześciomiesięczna stawka referencyjna)

Lit. – Litera

M. in. – Między innymi

Mł. – Młodszy

N. – Następny

Nb. – Numer bieżący

Niepubl. – Niepublikowany

Np. – Na przykład

Nr. – Numer

Op. cit. – Opus citatum (dzieło cytowane)

Opubl. - Opublikowany

Orz. – Orzeczenie

Pkt – Punkt

PLN – złoty polski

Pod red. – Pod redakcją

Por. – Porównaj

Post. – Postanowienie

Poz. – Pozycja

Rozdz. – Rozdział

RP – Rzeczpospolita Polska

s. – Strona

SA – Spółka Akcyjna

SARON – Ang. Swiss Averaged Rate Overnight (stawka referencyjna)

Sygn. – Sygnatura

T. – Tom

tekst. jedn. – Tekst jednolity

Tj. – To jest

Tzw. – Tak zwany

Ust. – Ustęp

Uw. – Uwagi

v. – versus (przeciwko)

W zw. – W związku

WIBOR (3M, 6M) – Ang. Warsaw Interbank Offer Rate (trzymiesięczna bądź sześciomiesięczna stawka referencyjna)

WKP – Wydawnictwo Krytyki Politycznej

Ww. – Wyżej wymieniony

Wyd. – Wydanie

Wyr. - Wyrok

Zb. Urz. – Zbiór Urzędowy

Zd. – Zdanie

Ze zm. – Ze zmianami

Zob. – Zobacz

Zob. Orz. – Zobacz orzeczenie

Wstęp

Kredyty waloryzowane do walut obcych stanowią istotną część kredytów udzielanych w okresie od 2005 do 2011 roku. Cieszyły się one popularnością głównie za sprawą atrakcyjnego oprocentowania, które oparto o stawkę referencyjną dla waluty obcej. Najczęstszą walutą do jakiej waloryzowane były kredyty był frank szwajcarski, jednakże stosowano również waloryzację do dolara amerykańskiego, jena japońskiego oraz euro. Drugim powodem zainteresowania kredytobiorców tego typu produktem finansowym niejednokrotnie był brak możliwości uzyskania kredytu w walucie rodzimej z uwagi na brak zdolności kredytowej[1].

Problem związany z kredytami waloryzowanymi, bądź produktami finansowymi przybierającymi podobną formę, a także niedostosowaniem ich do potrzeb konsumentów i dalej ich wpływu na sektor finansowy, nie wystąpił wyłącznie w Polsce. Pomimo, iż w niniejszej rozprawie doktorskiej zawężono przedstawienie przedmiotowej problematyki wyłącznie na gruncie krajowym, to zaznaczenia wymaga, że również inne systemy prawne i finansowe zmagały się z tą problematyką w tym francuski[2], włoski[3] czy słoweński[4].

Przedmiotem niniejszej rozprawy doktorskiej jest problematyka związana ze sposobem kształtowania przez przedsiębiorców, w tym przypadku przez instytucje kredytowe, umów masowo zawieranych w obrocie gospodarczym z konsumentami, a także konsekwencje związane ze sposobem ukształtowania stosunku stron umowy, sposobem w jaki przedsiębiorcy kredytowi przedstawiają swoje produkty finansowe, a w tym jakich informacji na temat oferowanych produktów udzielają swoim klientom. Ponadto, w pracy ukazano problematykę związaną z rozliczeniem nieważnej umowy kredytu, czy pożyczki, jak również kwestie dotyczące możliwości dochodzenia przez strony nieważnej umowy dodatkowych korzyści.

W pracy dokonano również analizy orzecznictwa ukazującej ewolucję sposobu podejścia do ochrony konsumentów na rynku finansowym.

W rozprawie doktorskiej ukazano również rozbieżność i ewolucję orzecznictwa na płaszczyźnie konkretnych aspektów związanych z ograniczeniami i utrudnieniami dla konsumentów

[1] Zob. K. Kohutek, *Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności*, Przegląd Prawa Handlowego nr 7, Warszawa 2022, s. 4.
[2] Szerzej: M. Lemonnier, *Foreign Currency Loans in France* [w:] *Protecting Financial Consumers in Europe,* 2023, s. 152-171.
[3] Szerzej: M. Infantino, *Foreign Currency Loans in Italy* [w:] *Protecting Financial Consumers in Europe,* 2023, s. 193-211
[4] Szerzej: J. Sladič, *Foreign Currency Loans in France* [w:] *Protecting Financial Consumers in Europe,* 2023, s. 172-192.

w dochodzeniu swoich praw przed sądem i rozstrzygnięto sporne kwestie w zakresie podnoszonych przez strony procesów twierdzeń i zarzutów.

Podjęta w niniejszej pracy problematyka jest istotna, ponieważ ukazuje w jakim kierunku zmierza rozwój systemu ochrony konsumenta i jaka ewolucja, w tym zmiana stanowiska orzecznictwa krajowego, dokonała się na tej płaszczyźnie. Ukazano również jaki wpływ na aktualne orzecznictwo sądów krajowych miało orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stanowiska organów państwowych.

W pracy dokonano oceny zasadności wzajemnych roszczeń stron i podnoszonych twierdzeń na gruncie kredytów waloryzowanych do walut obcych, zawieranych w Polsce w latach od 2005 do 2011 roku.

Analiza ewolucji orzecznictwa krajowego, zarówno sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego na płaszczyźnie kredytów waloryzowanych, daje obraz w jakim kierunku może zmierzać system ochrony konsumentów na rynku finansowym, jak również staje się wskazówką dla instytucji kredytowych w zakresie tego, jak powinny one kształtować swoją ofertę produktów finansowych wobec konsumentów i na co powinny w przyszłości zwrócić uwagę celem zapobieżenia ponoszenia ponownie w przyszłości tak dotkliwych strat jak to ma miejsce od kilku lat.

Uregulowanie systemu ochrona konsumentów nabrało na znaczeniu w ostatnich dwóch dekadach. Rozwój nowych instrumentów finansowych i technologii wymusił niejako na obywatelach mimowolne uczestniczenie przez nich w powstawaniu nowego, rozbudowanego rynku finansowego. Nowa rzeczywistość spowodowała konieczność uregulowania przez ustawodawcę w pewnym zakresie praw i obowiązków stron będących przedsiębiorcami i konsumentami celem ochrony ich interesów, w szczególności konsumentów, jako słabszej grupy podmiotów wchodzących w stosunki prawne.

Pomimo tego, że polski ustawodawca zaczął podejmować próby normowania kwestii ochrony konsumentów, w tym wprowadzając regulacje, będące implementacją dyrektyw prawodawcy unijnego, system ochrony konsumentów w dalszym ciągu, chociaż z biegiem czasu coraz mniej, zawiera słabe strony, zaś podejmowane działania ustawodawcy można ocenić jako spóźnione i dokonywane po fakcie.

Można uznać, że polski ustawodawca dość ostrożnie podchodzi do kwestii normowania systemu finansowego, często wprowadzając pewne rozwiązania legislacyjne po uwidocznieniu się problemu jak również w sposób niepełny. System ten można ocenić jako w wielu aspektach nieszczelny, dający pole do rozbieżnej interpretacji zarówno stronom stosunków zobowiązaniowych, jak i sądom krajowym. Analiza dokonana w ramach niniejszej pracy prowadzi do wniosku, że w dużej mierze system ochrony konsumentów kreowany jest przez orzecznictwo sądów krajowych,

które również niejednokrotnie niepewnie poruszają się w przestrzeni prawa finansowego i rozwoju systemu finansowego.

Wybór podjętej tematyki badawczej uzasadniony jest wieloma aspektami. Pierwszym z nich jest zamiar ukazania rozbieżności orzecznictwa na gruncie podobnych spraw i zatem niejednoznaczności rozwiązań legislacyjnych. Po drugie, podjęta tematyka jest bardzo istotna ze wskazanego wyżej względu dotyczącego rozwoju systemu finansowego i coraz częstszego problemu zakreślenia ram dla instytucji finansowych, w jakich mogą się poruszać kształtując swoją ofertę produktową dla konsumentów i oferując stworzone produkty finansowe. Ponadto, pokazuje ona jaki niebagatelny wpływ na sektor finansowy, i tym samym na całą gospodarkę krajową, mogą mieć niejednoznaczne rozwiązania legislacyjne oraz jak bardzo ten sektor gospodarki ma wpływ na cały rynek gospodarczy w kraju.

W ocenie autora brak jest kompleksowej analizy opracowanego zagadnienia, pomimo licznie pojawiających się stanowisk literatury przedmiotu i doktryny prawa. Dotychczasowe publikacje naukowe koncentrowały się zazwyczaj na wybranym aspekcie dotyczącym rozstrzygnięcia kwestii, pojawiających się na kanwie sporów z kredytów waloryzowanych do walut obcych, bądź poruszały tę problematykę w sposób niepełny, odnosząc się do wybranych aspektów w sposób wąski. Można uznać, że jedynie kompleksowa analiza stanowisk, prezentowanych przez strony procesów, sądy orzekające na gruncie prowadzonych spraw jak i instytucji państwowych, daje pełny obraz skomplikowanego charakteru systemu ochrony konsumentów i ważkości kształtowanych rozwiązań legislacyjnych przez ustawodawcę.

Użyte do rozwiązania zamierzenia badawczego źródła bibliograficzne składają się w większości z orzecznictwa krajowego oraz unijnego, a także z najnowszego dorobku literatury przedmiotu. Literatura jaka została wykorzystana obejmuje monografie, artykuły w czasopismach naukowych, rozdziały w pracach zbiorowych i komentarze. Dokonano również analizy orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wojewódzkich Sądów Administracyjnych oraz sądów powszechnych wszystkich szczebli. W pracy wykorzystano również, w ramach udostępnionych przez sądy powszechne akt spraw, stanowiska zarówno banków jak i konsumentów. Ukazanie problematyki wymagało również rozważenia stanowisk, opinii i raportów organów państwowych, jak i przedstawicieli doktryny i literatury przedmiotu. Wykorzystane zaś akty prawne stanowiące przedmiot analizy obejmowały przede wszystkim ustawy, rozporządzenia, akty wykonawcze, bezpośrednio stosowane przepisy unijne oraz akty prawa wtórnego Unii Europejskiej.

Przyjęto tezy badawcze, zgodnie z którymi, polski system prawa nie zapewnia całkowitej skuteczności w zakresie ochrony konsumenta z uwagi na nieprecyzyjność rozwiązań prawnych oraz

niejednolite orzecznictwo. System ochrony konsumentów w Polsce w znaczącym stopniu kształtowany jest przez orzecznictwo sądowe i stanowiska doktryny prawa, zaś rozwiązania legislacyjne pozostają niepełne i niejednoznaczne. Polski system prawa i orzecznictwo sądowe nie zapewniają pewności prawa obywatelom w tym konsumentom, którzy niejednokrotnie odstępują od sporu z przedsiębiorcą. Polski ustawodawca powinien podjąć działania mające na celu wypracowanie skuteczniejszych mechanizmów, pozwalających na korzystanie z systemu ochrony konsumenta na rynku usług finansowych. Wpływ orzecznictwa polskich sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i TSUE odgrywa daleko idącą rolę w zakresie możliwości skorzystania przez konsumenta z mechanizmów jego ochrony.

Podjęto próbę znalezienia odpowiedzi na pytania, czy powinny zostać do polskiego systemu prawnego wdrożone środki służące zapewnieniu pewność prawa, czy takie środki już są i czy są skuteczne, a także, czy istnieje możliwość wprowadzenia zmian ustawodawczych celem umożliwienia podejmowania przez Sąd Najwyższy, bądź inny sąd, wiążących sądy powszechne rozstrzygnięć, celem ujednolicenia linii orzeczniczej?

Praca składa się z pięciu rozdziałów, w których omówiono istotne zagadnienia niezbędne do uzasadnienia trafności tezy ujętej w treści tego opracowania, wstępu i zakończenia.

W pierwszym rozdziale poruszono problematykę związaną z pojęciem konsumenta oraz modelu jego ochrony w polskim systemie prawnym oraz w świetle prawa Unii Europejskiej i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dokonano również porównania osoby konsumenta i klienta na rynku usług finansowych.

W ramach drugiego rozdziału dokonano charakterystyki umowy kredytu i jej oceny pod kątem nieważności w całości w perspektywie sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i zasadą swobody umów. Nadto, zobrazowano niedozwolony charakter postanowień umownych, dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej i jego skutki. Poruszono również kwestię dotyczącą prawomocności materialnej wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdzającego niedozwolony charakter postanowienia umownego i jego skuteczności, a także wskazano na moment właściwy dla dokonania oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego i sankcję uznania niedozwolonego charakteru postanowienia umownego.

Trzeci rozdział obrazuje zagadnienia akcesoryjne, pojawiające się na tle sporów z umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych. Opisano w nim również teorię salda i teorię dwóch kondykcji oraz kwestię interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu, a także kwestię dotyczącą tego, czy umowa kredytu waloryzowana kursem waluty obcej stanowi instrument finansowy z wbudowanym instrumentem pochodnym.

W czwartym rozdziale dominuje problematyka związana z zasadnością roszczeń banków z tytułu korzystania przez konsumenta z wypłaconego kapitału kredytu. Ukazana została istotność rozstrzygnięcia zasadności roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału oraz możliwe podstawy prawne dochodzonych roszczeń z tego tytułu. Podsumowano stanowiska orzecznictwa i instytucji państwowych w zakresie zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu i oceniono zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

W piątym rozdziale na potrzeby niniejszej pracy autor dokonał również analizy wybranych orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego celem ukazania sposobu ochrony konsumentów na rynku finansowym i skuteczności narzędzi prawnych, w jakie zostali wyposażeni konsumenci. Autor spotkał się niestety również z ograniczeniami w dostępie do materiałów badawczych, w szczególności polegającymi na nieudostępnieniu materiałów w żadnym zakresie, w przypadku Sądu Okręgowego w Gdańsku, bądź udostępnieniu wnioskowanych materiałów przez pozostałe sądy jedynie w wybranym zakresie. Autor dokonał zatem selekcji spośród udostępnionych mu akt spraw i wybrał te, które w najpełniejszym stopniu pozwalały ukazać rozbieżność orzecznictwa sądowego i tym samym niespójność systemu ochrony konsumentów i niepewność sytuacji prawnej konsumentów.

Rozwiązanie problemu badawczego wymagało zastosowania kilku metod badawczych. Fundamentalną metodą była metoda formalno – dogmatyczna, dotycząca analizy zarówno krajowych, jak i międzynarodowych aktów prawnych, wiążących się z podjętą problematyką badawczą. Wśród wykorzystanych aktów prawnych wymienić należy zarówno regulacje wprowadzone ustawowo, jak i przepisy wynikające z aktów międzynarodowych, które zostały ratyfikowane do polskiego porządku prawnego, bądź obowiązują wprost wskutek przynależności Polski do wspólnoty międzynarodowej.

Kolejnymi użytymi metodami są metoda prawno – porównawcza oraz historyczno - prawna. Skorzystanie z nich pozwoliło na ukazanie sposobu ukształtowania regulacji, dotyczących ochrony konsumenta w systemie krajowym i międzynarodowym, a także ewolucji stanowisk orzecznictwa i doktryny w zakresie podjętej problematyki. Ponadto, umożliwiło ono dokonanie oceny ewolucji wykładni przepisów prawa materialnego na co wpływ miały zmieniające się stanowiska doktryny i orzecznictwa. Biorąc pod uwagę znaczący wpływ orzecznictwa szczególny nacisk położono na analizę orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Metoda komparatystyczna wykorzystana została w celu zobrazowania różnic modelu ochrony konsumenta w świetle przepisów i orzecznictwa polskiego oraz międzynarodowego.

Ostatecznie zaś metoda ekonomicznej analizy prawa oraz analityczna stanęły u podstaw ukazania wpływu zarówno ustawodawstwa, jak i przyjętej wykładni przepisów prawa i poglądów

przedstawicieli doktryny prawnej na sektor finansowy i gospodarczy. Dzięki tym metodom ukazano także skutki ekonomiczne zarówno przyjętych rozwiązań legislacyjnych i jak i działań uczestników rynku finansowego. Metody te umożliwiły zobrazowanie ekonomicznych efektów przyjętych rozwiązań prawnych i wykładni przepisów zarówno dla poszczególnych uczestników rynku finansowego, jak i dla całego sektora finansowego.

W pracy skorzystano również z materiałów i informacji udostępnionych przez organy władzy państwowej w tym akt spraw sądowych.

Uwzględniono stan prawny na dzień 18 czerwca 2023 roku.

Rozdział I

Konsument w przestrzeni prawnej

1. Pojęcie konsumenta oraz model jego ochrony w polskim systemie prawnym

Osoba konsumenta, jako uczestnika obrotu gospodarczego, pozostaje w zakresie zainteresowania nauki prawa od dawna. Ochrona konsumenta na rynku finansowym jest jednakże w Polsce stosunkowo nową dziedziną badawczą, rozkwit której jest obserwowany na przełomie ostatnich kilkunastu lat, na co bezsprzecznie wpływ ma rozwój rynku finansowego, nowych technologii, a w konsekwencji również pojawianie się nowych produktów finansowych i konieczność wprowadzenia efektywnych narzędzi chroniących konsumentów na rynku finansowym oferującym skomplikowane produkty. Należy przy tym mieć na uwadze, że produkty finansowe, z których korzystają konsumenci, stanowią najczęściej bardzo istotny fragment ich finansów i tym samym wpływają istotnie na ich bezpieczeństwo finansowe.

Dużo wcześniej problematyka ta zyskała zainteresowanie w krajach takich, jak chociażby Stany Zjednoczone Ameryki. To w krajach zachodnich najwcześniej zauważono, że konsumenci stanowią największą grupę społeczną wchodzącą w relacje ekonomiczne przez co posiada ona ogromny wpływ na sytuacje ekonomiczną w kraju. A zatem, jak wskazano wyżej, to jakie konsumenci nabywają instrumenty finansowe nie tylko ma konsekwencje dla ich sytuacji finansowej, ale może oddziaływać na cały krajowy sektor finansowy. To stanowisko było podstawą wypracowania podstawowych praw konsumentów w Stanach Zjednoczonych Ameryki w tym prawa do bezpieczeństwa oferowanego produktu, czy prawa do informacji, które również można zaobserwować aktualnie w systemie ochrony konsumenta w Polsce i krajach Unii Europejskiej[5]. Fakt, zaś, iż to kraje zachodnie stały się kolebką powstania instytucji ochrony konsumenta, jawi się jako oczywisty, biorąc pod uwagę polską rzeczywistość powojenną.

Zarówno w krajach zachodnich, jak i w Polsce, zauważono również konieczność rozwijania świadomości konsumentów jako uczestników rynku, co stało również u podstaw rozpoczęcia powoływania instytucji chroniących konsumentów, które szerzyłyby wiedzę wśród konsumentów[6].

Pierwsze skodyfikowane prawa konsumentów pojawiły się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych. Powstały one w ramach prac kodyfikacyjnych systemu prawa cywilnego, chociaż szczątkowe regulacje ochronne pojawiały się już wcześniej w ramach przepisów dotyczących

[5] Zob. M. Więcko-Tułowiecka, *Ochrona konsumenta w umowach ubezpieczenia*, Warszawa 2014, s. 21 i n.
[6] Tamże, s. 21 i n.

konkretnych stosunków zobowiązaniowych w tym umowy sprzedaży[7]. Pojęcie konsumenta na przestrzeni lat ewoluowało. Pierwszych regulacji, dotyczących osoby konsumenta na gruncie polskim, należy doszukiwać się w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 roku w sprawie sprzedaży szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów, który wskazywał, że konsumentem jest każdy kto, nabywa towar dla celów nie związanych z działalnością gospodarczą[8]. Następnie regulacje dotyczące pojęcia konsumenta przeniesiono do ustawy Kodeks cywilny, zaś w 1997 roku wprowadzono przepisy chroniące konsumenta do Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej[9].

W ogólnym rozumieniu konsumentem[10] jest osoba, która nabywa określone dobra bądź usługi na własny użytek. Przymiot konsumenta jest definiowany i podejmowany zarówno w krajowych aktach prawnych jak również w literaturze i orzecznictwie, ale również w aktach międzynarodowych w tym w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej[11] i dyrektywach organów Wspólnoty Europejskiej, na co szerzej zostanie zwrócona uwaga w podrozdziale, dotyczącym konsumenta i modelu jego ochrony w świetle prawa Unii Europejskiej. Najczęściej osobę konsumenta rozpatruje się na płaszczyźnie ekonomicznej, gdzie występują obok siebie producent i konsument, tworząc model ruchu okrężnego, w którym konsument ostatecznie jest odbiorcą dóbr i usług, wykonanych przez producenta, a z drugiej strony podmiotem dostarczającym zleceń indywidualnych czynników wytwórczych[12].

Aktualnie przyjmuje się, że samo pojęcie konsumenta (a tym bardziej przeciętnego konsumenta) nie jest ujmowane jednolicie i zależy od kontekstu[13]. Powoduje to powstawanie problemów, co najbardziej widać w przestrzeni rynku finansowego. Pomimo bowiem możliwości precyzyjnego wskazania regulacji, w ramach których ujęta jest osoba konsumenta, to chociażby analizując orzecznictwo można zauważyć, że stanowisko co do tego komu przysługuje ten przymiot, a kiedy można go utracić jest niejednoznaczne. Należy przy tym podkreślić, że określenie gdzie przechodzi granica tego kto może być uznany za konsumenta, a jakiemu podmiotowi tego przymiotu

[7] Unormowane w uchylonym Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z 27 października 1933 roku Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.).
[8] Zob. § 3 uchylonego Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 roku w sprawie sprzedaży szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów (Dz. U.1995.64.328).
[9] Zob. art. 76 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U.1997.78.483).
[10] Łac. *consumens* oznacza spożywcę.
[11] Art. 38 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U.UE.C.2007.303.1 z dnia 14.12.2007).
[12] W. Rembisz, A. Sielska, *Mikroekonomia Współczesna*, Warszawa 2015, s 20 i n.
[13] J. Dybiński, *Pojęcie konsumenta na rynku kapitałowym w prawie polskim i unijnym*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2018/2, s. 49 oraz 503 i n.

należy odmówić jest bardzo istotna[14]. Przechodząc na płaszczyznę podjętej problematyki badawczej w tym miejscu warto zwrócić chociażby uwagę na podnoszone przez instytucje kredytowe kwestie, dotyczące braku istnienia po stronie części kredytobiorców statusu konsumenta.

Kwestie te ujawniają się oczywiście w sporach sądowych w ramach konkretnych stanów faktycznych. W tym miejscu za przykład można wskazać, iż w sprawach, w których obecny adres zamieszkania kredytobiorców (podawany również w pozwie) różni się od adresu nabytej za udostępnioną przez bank kwotę kredytu nieruchomości, banki podnoszą konieczność zbadania, czy nie została owa nieruchomość nabyta na przykład w celu czerpania pożytków cywilnych z wynajmowania jej osobom trzecim. Powołując się na wybrane orzecznictwo podkreślają bowiem, że najem prowadzony w sposób ciągły, zorganizowany i w celu zarobkowym uznać należy za prowadzenie działalności gospodarczej[15], co w konsekwencji będzie powodowało, że kredytobiorcy nie można przypisać miana konsumenta i wyposażać go tym samym w środki ochrony dla niego przewidziane. Ponadto, banki wskazują, że do uznania wynajmu lokali mieszkalnych za działalność gospodarczą nie jest wymagane, aby najem był prowadzony w znacznym rozmiarze[16]. Wśród argumentów podnoszone jest również, że profesjonalne wynajmowanie własnych nieruchomości jest taką samą działalnością, jak chociażby produkcja i sprzedaż określonych wyrobów[17]. Przytaczane stanowiska uznać należy jednak za nieaktualne i niezasadne, a także zbyt restrykcyjne tym bardziej, że orzecznictwo w swoim dorobku jednocześnie wskazywało na fakt, iż także rozmiar tejże działalności musi być wzięty pod uwagę przy ocenie, czy dana nieruchomości została zakupiona w celu prowadzenia działalności gospodarczej, a nadto czy podmiotowi towarzyszył zamiar wynajęcia nieruchomości celem osiągania zysków i co stało za decyzją kredytobiorcy w zakresie wynajęcia nieruchomości[18].

Co więcej aktualnie pojęcie działalności gospodarczej zostało zdefiniowane w art. 5a pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych[19]. Zgodnie z tym przepisem, za działalność gospodarczą albo pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się działalność zarobkową wytwórczą, budowlaną, handlową bądź usługową, polegającą na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż, polegającą na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych, prowadzoną we własnym imieniu bez względu na

[14] Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 roku, sygn. akt IV CSK 334/18, Opubl. OSNC 2020, nr 6, poz. 52.
[15] Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt II CSK 351/12, Opubl. LEX nr 1318350.
[16] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 roku, sygn. akt III RN 4/96, Opubl. OSNP 1997/10/160.
[17] Zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 18 maja 2006 roku, sygn. akt I SA/Gd 462/05, Opubl. LEX nr 299487.
[18] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt II CSK 351/12, Opubl. LEX nr 1318350.
[19] Ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.).

jej rezultat, w sposób zorganizowany i ciągły, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4-9 tejże ustawy. Pojęcie pozarolniczej działalności gospodarczej, użyte w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, opiera się na trzech przesłankach, a mianowicie zarobkowym celu działalności, wykonywaniu działalności w sposób zorganizowany i ciągły oraz prowadzeniu działalności we własnym imieniu i na własny lub cudzy rachunek. Ponadto, ustawodawca w ramach systemu podatkowego wprowadził w Polsce regulacje dotyczące osiągania przychodów z tytułu umowy najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy lub innych umów o podobnym charakterze przez osoby fizyczne. Jeżeli zatem te umowy nie są zawierane w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, mogą one opłacać ryczałt od przychodów ewidencjonowanych - o czym stanowi art. 2 ust. 1a wskazanej ustawy[20].

Nie każde zatem wynajmowanie nieruchomości będzie stanowiło prowadzenie działalności gospodarczej, a w konsekwencji pozbawiało kredytobiorcę przymiotu konsumenta, co próbują argumentować instytucje kredytowe. Należy mieć przy tym na względzie stanowisko, że nawet gdyby konsument zakupił nieruchomość w celu wynajmowania jej osobom trzecim, a byłaby to jedynie jedna jego nieruchomość przeznaczona na ten cel, to nie utraciłby on przymiotu konsumenta w stosunku kredytowym z bankiem. W tym miejscu trzeba szerzej wskazać na poglądy doktryny prawa, w których wskazywana jest konieczność wystąpienia szerokiego zakresu prowadzonego wynajmu nieruchomości, aby mógł on być uznany za działalność gospodarczą. W jednym z wyroków Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że jeżeli podatnik wynajmuje 11 mieszkań i w przyszłości w miarę pozyskiwania środków finansowych zamierza nabywać nieruchomości celem ich najmu, należy w pełni zaaprobować konkluzję, że przychody te nie mogą stanowić źródła przychodów, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Prowadząc na własny rachunek i ryzyko profesjonalny, zarobkowy, zorganizowany i ciągły wynajem lokali, podatnicy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie najmu lokali[21]. A zatem jako nieracjonalny przedstawia się pogląd, iż już wynajmowanie jednej nieruchomości może być poczytywane za prowadzenie działalności gospodarczej. Co więcej, ewentualny zamiar rozszerzenia działalności musi zostać wykazany przez stronę podnoszącą jego istnienie po stronie podatnika – kredytobiorcy. W innym przypadku działania konsumenta, zaciągającego zobowiązanie kredytowe, aby dokonać zakupu nieruchomości celem jej wynajmowania osobom trzecim, bądź pozyskania lokaty kapitału

[20] Szerzej: Pismo Izby Skarbowej w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2016 roku, sygn. 3063-ILPB1-1.4511.261.2016.2.AN.
[21] Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 listopada 2017 roku, sygn. akt II FSK 2769/15, Opubl. LEX nr 2404176; por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 stycznia 2019 roku, sygn. akt II FSK 14/17, Opubl. LEX nr 2678222; zob. także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2017 roku, sygn. akt III SA/Wa 3023/16, Opubl. LEX nr 2365195.

należy poczytywać jako zwykłe gospodarowanie majątkiem prywatnym jeżeli nie będzie się wiązało ono z tworzeniem zorganizowanej struktury zarządzania takim majątkiem i jego eksploatacji, właściwej dla przedsiębiorstw o takim profilu[22].

Konsumenci dodatkowo wskazują, że poza treścią art. 22^1 ustawy Kodeks cywilny[23] nie występuje żadne inne normatywne kryterium uznawania danej osoby za konsumenta. Jedynie zatem, według tych kryteriów, dokonuje się oceny prawnej posiadania statusu konsumenta, a status ten oceniać należy na chwilę zawierania umowy[24]. Zdaniem kredytobiorców banki starają się nie zauważać kwestii, że gdyby celem stron miało być nabycie lokalu usługowego i na cele związane z działalnością gospodarczą, zapewne zaproponowałyby one kredytobiorcom inne, droższe produkty bankowe przeznaczone właśnie dla przedsiębiorców. Biorąc powyższe pod uwagę zaznaczają oni, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost wynika, że w przypadku, gdy środki kredytu nie są przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej, nie ma możliwości odebrania kredytobiorcy przymiotu konsumenta, zaś samo prowadzenie działalności gospodarczej przez niego nie wyklucza posiadania statusu konsumenta przy zawieraniu umowy zakupu lokalu na cele mieszkalne[25].

Powracając do analizy definicji pojęcia konsumenta podkreślić należy, że polskie ustawodawstwo przejęło wzór ukształtowany u naszych zachodnich sąsiadów[26].

Legalną definicję tego pojęcia odszukać można na kanwie wielu aktów prawnych rangi ustawowej. Między innymi definicję konsumenta wprowadza ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej, która za konsumenta każe traktować osobę fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej oraz osobę fizyczną, prowadzącą działalność gospodarczą, nabywającą towary bez związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, a także rolnika ryczałtowego w rozumieniu art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług[27].

Ponadto, w świetle ustawy Prawo telekomunikacyjne konsumentem jest osoba fizyczna, wnioskującą o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych lub korzystającą z takich usług dla celów niezwiązanych bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub

[22] Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 października 2019 roku, sygn. akt II FSK 1581/18, Opubl. LEX nr 2769069.
[23] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740).
[24] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 216/19, Opubl. LEX nr 2761609.
[25] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 marca 2020 roku, sygn. akt II C 722/18, Niepubl.; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 2815/18, Opubl. LEX nr 2986217; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 2880/18, Opubl. LEX nr 2977284.
[26] Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne- część ogólna*, Warszawa 2017, s. 212-215.
[27] Ustawa z dnia 6 lipca 2016 roku o podatku od sprzedaży detalicznej (Dz. U.2020.1293).

wykonywaniem zawodu[28], zaś ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów[29] odsyła do ustawy Kodeks cywilny, która za konsumenta uznaje osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową[30].

Do ustawy Kodeks cywilny odsyła również ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Dodatkowo jednakże, ustawodawca w ramach definicji legalnych użytych w ustawie wprowadził pojęcie przeciętnego konsumenta[31], zgodnie z którą za przeciętnego konsumenta „rozumie się […] konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się, dającą się jednoznacznie zidentyfikować, grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa” [32].

Warto zaznaczyć, iż w systemie prawa cywilnego istnienie przymiotu konsumenta po jednej ze stron stosunku prawnego należy badać zarówno w przypadku umów dwustronnych, jak i jednostronnych, dotyczących składanych jednostronnie oświadczeń woli, w tym składania oświadczeń, dotyczących odstąpienia od umowy z przedsiębiorcą[33]. Status konsumenta należy zatem badać w przypadkach umów o różnym charakterze. Regulacje prawa cywilnego materialnego nie determinują tego, czy przymiot konsumenta obligatoryjnie musi być związany z zawarciem czynności prawnej, która pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy. Do kwalifikacji wystarczy tylko stwierdzenie, że czynności prawna obliguje z rzeczywistą działalności gospodarczą przedsiębiorcy[34].

---

[28] Art. 2 pkt 18 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (Dz. U.2021.576).
[29] Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275).
[30] Art. 22^1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740).
[31] W polskiej doktrynie wskazuje się, iż „przeciętność” jako jego cecha charakterystyczna powiązana jest z takimi walorami jak poinformowanie, uważność i ostrożność. Modelowi przeciętnego konsumenta można więc przypisać pewne cechy charakterystyczne: dostateczne poinformowanie, uważność i ostrożność. Przeciętny konsument posiada określony zasób informacji o otaczającej go rzeczywistości, potrafi go wykorzystać poprzez analizę przekazów rynkowych i krytycznie odnosi się do praktyk reklamowych. Takie stanowisko zostało zawarte w decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 30 grudnia 2013 roku (RKR – 52/2013). Ponadto, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2014 roku (sygn. akt III SK 34/13, Opubl. LEX nr 1463897) wskazał, że przeciętny konsument jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. Posiada zatem pewien zasób wiedzy o rzeczywistości gospodarczej, w jakiej styka się z przekazem reklamowym. Jako uważny i ostrożny konsument, potrafi wiadomości te wykorzystywać do analizy przekazu reklamowego, wobec którego musi zachowywać pewien stopień racjonalnego krytycyzmu (niewielkiej podejrzliwości). Uwaga i ostrożność konsumenta zakładają, że ma on świadomość, iż nie zawsze przekaz reklamowy będzie całkowicie zgodny z rzeczywistością, co pozwala na posługiwanie się w reklamie przesadą, ale w żaden sposób nie uzasadnia posługiwania się informacjami nieprawdziwymi.
[32] Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U.2017.2070 t.j. z dnia 2017.11.09).
[33] E. Gniewek, P. Machnikowski, *Kodeks cywilny, Komentarz*, Warszawa 2017, s. 89-92.
[34] Ibidem, s. 54.

Powyższe definicje, zawarte w różnych aktach prawnych, posiadają wspólną cechę, odnoszącą się do nieprofesjonalnego charakteru działalności konsumenta nabywającego dany produkt, bądź usługę. W tym miejscu należy wskazać, że orzecznictwo sądowe, dokonujące wykładni przepisów prawa cywilnego dotyczących tego pojęcia wskazuje dodatkowo, że dla kwalifikacji strony umowy jako konsumenta, decydujące jest jedynie to, czy czynność prawna jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez jej stronę działalnością profesjonalną. Jeśli taki związek nie zachodzi, to strona umowy z przedsiębiorcą korzysta ze szczególnej ochrony prawnej (w świetle regulacji składającej się na szeroko rozumiane prawo konsumenckie, umocowane ustrojowo w art. 76 Konstytucji RP).

Dla oceny abuzywności wzorca umownego nie mają zatem znaczenia prawnego osobiste przymioty, w tym wiedza i doświadczenie osoby zawierającej umowę[35]. A zatem dla kwalifikacji osoby fizycznej, jako konsumenta, nie jest rozstrzygające, czy w ogóle prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, taki jego status określa bowiem konkretne zdarzenie cywilnoprawne objęte hipotezą art. 22^1 ustawy Kodeks cywilny. Ważny jest zatem charakter czynności prawnej i brak jej bezpośredniego powiązania z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą[36]. Bez znaczenia będzie zatem, czy osoba fizyczna w ogóle prowadzi działalność gospodarczą. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczającym jest brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową. Istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta[37].

Pomimo zatem, że w aktach prawnych i orzecznictwie można znaleźć płaszczyznę porozumienia, dotyczącą sylwetki konsumenta, to pojęcie to nie jest całkowicie tożsame dla każdej z dziedzin prawa. Oczywiście najszersza ochrona została przewidziana w Konstytucji RP, gdzie przewidziano słabszą pozycję konsumenta w stosunkach gospodarczych i w związku z czym potrzebę udzielenia mu szerszej ochrony prawnej. Jak podkreśla doktryna, konieczność udzielania takiej ochrony wynikała z faktu nabrania na znaczeniu pozycji przedsiębiorców w warunkach transformacji do gospodarki rynkowej wskutek czego pozostawienie konsumenta bez ochrony prowadziłoby do zachwiania równowagi relacji stron[38].

Wśród podstaw wprowadzenie w polskim systemie prawnym mechanizmów ochronnych literatura przedmiotu wskazuje fakt, że konsument jest tą stroną umowy, która nie posiada wszystkich

[35] Szerzej: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 265/20, Opubl. LEX nr 3101665.
[36] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 622/18, Opubl. LEX nr 3044755.
[37] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2020 roku, sygn. akt I ACa 86/19, Opubl. LEX nr 3033425.
[38] P. Mikłaszewicz [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz Tom I*, Warszawa 2016, s. 1719.

informacji, które posiada przedsiębiorca, mogący dla swoich interesów zatajać pewne okoliczności, manipulować i wykorzystywać brak pełnej wiedzy konsumenta w zakresie oferowanego produktu. Zauważa się przy tym, że każda osoba w społeczeństwie, wchodząc w stosunki gospodarcze z przedsiębiorcą poza prowadzoną działalnością, nabywa status konsumenta. Nie jest możliwym zaś uniknięcie wchodzenia w relacje gospodarcze z przedsiębiorcami, w związku z czym system ich ochrony winien być na tyle skuteczny, aby możliwie w najszerszym stopniu chronił go od negatywnych działań przedsiębiorcy, nastawionego na osiągnięcie maksymalnego zysku. Konsument, aby bowiem zaspokoić swoje potrzeby w tym potrzeby ekonomiczne, jest zmuszony wchodzić w relacje z przedsiębiorcami, którzy mając do tego narzędzia i możliwości mogliby w przypadku braku jakichkolwiek ograniczeń oferować nieodpowiednie produkty konsumentom[39].

Z uwagi na powyższe, ustawodawca uznał potrzebę wyrównania pozycji stron poprzez wyasygnowanie praw konsumenta do rangi praw konstytucyjnych[40]. Uznano bowiem, że w realiach gospodarki wolnorynkowej pozostawienie tej kwestii bez ram prawnych mogłoby skutkować zagrożeniem zdrowia, prywatności i bezpieczeństwa osób, wchodzących w relacje z przedsiębiorcami[41]. Trybunał Konstytucyjny podkreśla w swoim orzecznictwie, że ochrona konsumenta nie jest działaniem o charakterze protekcjonistyczno-paternalistycznym, lecz zmierza do zabezpieczenia interesów słabszego uczestnika rynku, którego wiedza i orientacja są, w porównaniu do profesjonalnego partnera (sprzedawcy, usługodawcy), ograniczone. Konsument ma słabszą pozycję przetargową, a jego swoiste upośledzenie wynika z przyczyn systemowych, determinowanych pozycją rynkową. Z tej też przyczyny działania na rzecz ochrony konsumenta, które mają umocnić jego pozycje wobec profesjonalnego partnera, służą wyrównaniu ich szans i zapewnieniu, także na rynku detalicznym, swobody dokonania wyboru i podjęcia nieskrępowanej decyzji. Istotą ochrony konsumenta nie jest więc nadawanie mu dodatkowych nadzwyczajnych przywilejów, lecz poddanie całości obrotu praktykom, które mają przywrócić utraconą zdolność decydowania o konsumpcji[42]. Ochrona konsumentów na gruncie Konstytucji RP ma zatem jedynie tworzyć ramy prawne stanowiące wypełnienie zasady równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych[43]. Na gruncie Konstytucji RP ramy te należy traktować jednakże w szerokim

[39] P. Mazuruk, *Ochrona praw konsumenta w Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do prawodawstwa Unii Europejskie*, Studies & Proceedings of Polish Association for Knowledge Management Nr 51, Warszawa 2011, s. 175 i n.
[40] Stanowi o tym art. 76 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U.1997.78.483).
[41] Zob. posiedzenie Podkomisji praw i obowiązków obywateli w dniu 2.12.1994 roku, Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego Biuletyn, t. VI, Warszawa 1994, s. 164; M. Jagielska, M. Jagielski, *Możliwości interpretacyjne art. 76 Konstytucji RP w świetle europejskiego prawa ochrony konsumentów*, [w:] C. Mika (red.), *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, Toruń 1999, s. 411 i n.
[42] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2004 roku, sygn. akt K 33/03, Opubl. OTK-A 2004/4/31.
[43] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku, sygn. akt P 7/09, Opubl. OTK-A 2011, nr 2, poz. 12.

znaczeniu. Z przepisów ustawy zasadniczej wynikają bowiem jedynie ogólne zasady, które winny być każdorazowo odnoszone do konkretnych okoliczności danej sprawy, a nadto pojęcie konsumenta powinno być definiowane i interpretowane osobno na gruncie konkretnych aktów ustawowych[44].

W doktrynie prawa finansowego zwraca się jednakże również uwagę na głosy, które podważają zasadności wprowadzania zbyt daleko idących mechanizmów, chroniących konsumentów na rynku finansowym. Podnosi się przy tym, że każde działanie, które rozszerza ochronę wybranej grupy uczestników rynku, rodzi konsekwencje dla całej branży finansowej. Konieczność odpowiadania na coraz bardziej rygorystyczne wymogi regulacyjne pociąga za sobą dodatkowe, niejednokrotnie wysokie koszty[45]. Nie przecząc temu poglądowi należy jednakże mieć na uwadze, że wprowadzanie do obrotu z konsumentami umów, które mogą być dla nich niekorzystne, bądź mogące zachwiać ich bezpieczeństwem finansowym, powinno być jak najbardziej ograniczane, zaś konsumenci powinni dostawać w tym zakresie możliwie najpełniejsze informacje, mogące uchronić ich przed podjęciem niekorzystnych dla siebie decyzji finansowych, również z tego tytułu, że niebezpieczeństwo finansowe konsumentów w znaczącym stopniu może wpływać na cały rynek finansowy, również na innych jego uczestników, a zatem instytucje kredytowe.

2. Konsument i model jego ochrony w świetle prawa Unii Europejskiej i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

W krajowej literaturze przedmiotu zajmującej się oceną ukształtowania modelu ochrony konsumenta na arenie międzynarodowej wskazuje się, że europejski model konsumenta zorientowany jest na rolę konsumenta w gospodarce wolnorynkowej. Wynika to z konieczności zachowania zasady proporcjonalności. Zaznacza się dodatkowo, iż osoba przeciętnego konsumenta jako podmiotu w stronę którego adresowane są normy europejskie związana jest z teorią suwerenności konsumentów, której podstawę stanowi model informacyjny[46].

Regulacje dotyczące ochrony konsumenta ujęte w ramach systemu prawnego Unii Europejskiej nie są jednolite. Dokonując analizy modelu ochrony konsumenta w świetle prawa Unii Europejskiej można zwrócić uwagę, iż najczęstszymi aktami prawa unijnego ujmującymi w swoich normach kwestie dotyczące ochrony konsumentów są dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady. Na największe zainteresowanie zasługują dyrektywy tzw. konsumenckie dotyczące ochrony

[44] L. Garlicki, M. Derlatka [w:] L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz II*, Warszawa 2016, s. 821.
[45] M. Wierzbowski, *Ochrona inwestora a ochrona konsumenta na rynku kapitałowym*, Przegląd Prawa Handlowego nr 5, Warszawa 2022, s. 4 i n.
[46] M. Namysłowska (red.), *Reklama. Aspekty prawne*, Opubl. WKP 2012.

konsumentów na różnych płaszczyznach obrotu gospodarczego. W orzecznictwie TSUE zwraca się uwagę, że funkcją regulacji, zawartych w dyrektywach, jest zastąpienie ustanowionej w umowie między konsumentem a przedsiębiorcą równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron[47]. Ponadto, dyrektywy chronią podmiot, który znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i stopnia poinformowania, a w związku z tym podmiot, który godzi się na warunki umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść[48].

Na szczególną uwagę zasługuje przy tym dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich[49]. Jak wynika z preambuły tejże dyrektywy została ona wprowadzona celem ujednolicenia przepisów chroniących konsumentów w tym przyjęcia środków, których celem jest stopniowe ustanawianie rynku wewnętrznego przed dniem 31 grudnia 1992 roku. Zauważono, iż przepisy prawa Państw Członkowskich, odnoszące się do warunków zamieszczanych w umowie zawieranej między sprzedawcą towarów lub dostawcą usług z jednej strony, a konsumentem z drugiej, są bardzo zróżnicowane, co powoduje duże różnice między rynkami krajowymi oferującymi konsumentom towary i usługi i może doprowadzić do zakłóceń konkurencji pomiędzy sprzedawcami i dostawcami, zwłaszcza gdy sprzedają towary i świadczą usługi w innych Państwach Członkowskich. Przepisy Państw Członkowskich, dotyczące zwłaszcza nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, wykazują znaczne rozbieżności. Obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków. Podkreślono również, że konsumenci nie znają norm prawnych regulujących umowy sprzedaży towarów i usług obowiązujących w innych Państwach Członkowskich, zaś ten brak świadomości może powstrzymać konsumentów przed dokonywaniem bezpośrednich transakcji nabycia towarów lub usług w innych Państwach Członkowskich. Aby ułatwić ustanawianie rynku wewnętrznego i chronić obywatela jako konsumenta nabywającego towary i usługi na podstawie umów, które podlegają prawom innych Państw Członkowskich, istotne jest eliminowanie nieuczciwych warunków z tych umów[50].

Ponadto, w związku z przyjętymi zmianami powyższej dyrektywy do systemu europejskiego wprowadzono między innymi dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25

[47] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 maja 2022 roku, w sprawie MA PRZECIWKO IBERCAJA BANCO, SA, sygn. akt C-600/19, Opubl. LEX nr 3342864.
[48] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 września 2015 roku, w sprawie HORATIU OVIDIU COSTEA v. SC VOLKSBANK ROMÂNIA SA, sygn. akt C-110/14, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 9, poz. I-538.
[49] Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U.UE.L.1993.95.29 z dnia 1993.04.21).
[50] Fragment preambuły dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U.UE.L.1993.95.29 z dnia 1993.04.21).

października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady[51]. Dyrektywa zmieniająca wprowadziła w art. 2 pkt 1 nową definicję konsumenta, w świetle której za konsumenta rozmieć należy każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą, ani wykonywaniem wolnego zawodu[52].

Literatura przedmiotu zauważa, że wykładni pojęcia konsumenta należy dokonywać łącznie z treścią motywu 17 preambuły wskazanej dyrektywy[53]. Motyw ten dotyczy bowiem umów o podwójnym charakterze[54]. Zgodnie z nim definicja konsumenta powinna obejmować osoby fizyczne działające w celach niezwiązanych z ich działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu. Jednakże w przypadku umów o podwójnym charakterze, gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta.

Na tej płaszczyźnie wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznając, że art. 2 lit. b dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pojęcie konsumenta w rozumieniu tego przepisu obejmuje osobę, która zawarła umowę kredytu do użytku częściowo związanego z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a w części niezwiązanego z tą działalnością, wspólnie z innym kredytobiorcą, który nie działał w ramach swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, jeżeli cel działalności gospodarczej lub zawodowej jest tak ograniczony, że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy[55].

---

[51] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U.UE.L.2011.304.64 z dnia 2011.11.22).

[52] Art. 2 pkt 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U.UE.L.2011.304.64 z dnia 2011.11.22). Wcześniej w dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku za konsumenta uważano każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem.

[53] A. Nadolska, *Konsument i klient na rynku usług finansowych. Problem zakresu podmiotowego ochrony na rynku finansowym*, [w:] *Ochrona Konsumenta na Polskim i Międzynarodowym Rynku Finansowym*, Warszawa 2019, s. 54.

[54] Z ang. *mixed purposes contract*.

[55] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2023 roku, w sprawie I.S. I K.S. PRZECIWKO YYY. S.A., sygn. akt C-570/21, Opubl. LEX nr 3566605.

Trybunał dodatkowo uznał, że wyżej wskazany przepis dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że w celu ustalenia, czy dana osoba jest objęta zakresem pojęcia konsumenta w rozumieniu tego przepisu, a w szczególności, czy gospodarczy cel umowy kredytu zawartej przez tę osobę jest tak ograniczony, że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy, sąd krajowy powinien uwzględnić wszystkie istotne okoliczności towarzyszące tej umowie, zarówno ilościowe, jak i jakościowe, takie jak w szczególności podział wykorzystania pożyczonego kapitału na działalność zawodową i pozazawodową, a w przypadku większej liczby kredytobiorców okoliczność, czy tylko jeden z nich realizuje cel gospodarczy bądź czy kredytodawca uzależnił udzielenie kredytu przeznaczonego na cele konsumenckie od częściowego przeznaczenia pożyczonej kwoty na spłatę długów związanych z działalnością gospodarczą lub zawodową[56].

Podobne definicje ujęte zostały w innych dyrektywach. Wskazać przy tym należy dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/29/WE z dnia 11 maja 2005 roku[57], dyrektywę Rady 84/450/EWG z dnia 10 września 1984 roku[58], dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 roku[59], dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku[60], czy dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku[61].

Dokonując pełnej analizy charakteru konsumenta na płaszczyźnie prawa unijnego dojść należy do wniosku, iż konsumentem jest jedynie osoba fizyczna działająca w celach niezwiązanych z jej profesjonalną działalnością. Profesjonalny charakter działalności przejawia się wielopłaszczyznowo. Może ona dotyczyć zarówno działalności zawodowej, handlowej, gospodarczej czy rzemieślniczej. Ponadto, podejmowanie działalności związanej z przedsiębiorstwem czy zawodem, również będzie ujmowane jako działalność profesjonalna. Zatem da się zauważyć, że działalność osoby konsumenta nie może być związana z jego aktywnością na rynku na płaszczyźnie gospodarczej czy zawodowej. Różnice, wynikające zaś z odmienności tłumaczeń tekstów prawnych

[56] Tamże.
[57] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/29/WE z dnia 11 maja 2005 roku dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U.UE.L.2005.149.22 z dnia 2005.06.11).
[58] Dyrektywa Rady 84/450/EWG z dnia 10 września 1984 roku dotycząca reklamy wprowadzającej w błąd i reklamy porównawczej (Dz. U.UE.L.1984.250.17 z dnia 1984.09.19) – akt ten utracił moc 12 grudnia 2007 roku.
[59] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 roku w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz. U.UE.L.1999.171.12 z dnia 1999.07.07).
[60] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. U.UE.L.2008.133.66 z dnia 2008.05.22).
[61] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U. UE. L. z 2011 r. Nr 304, str. 64 z późn. zm.).

w zakresie wyżej ujętych działalności, nie będą oznaczały akceptacji i rozszerzenia katalogu działalności, które nie będą odejmować podmiotowi statusu konsumenta[62].

Należy jednakże zauważyć, iż obecne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zdaje się liberalizować podejście do kwestii dotyczącej tego, w którym miejscu kończy się granica, za którą kontrahent przedsiębiorcy nie będzie już uważany za konsumenta. I tak w najnowszym orzecznictwie TSUE stanął między innymi na stanowisku, że posiadanie przez daną osobę statusu konsumenta należy ustalać na podstawie kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności, niezwiązanej z wykonywaniem danego zawodu. Pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. W ocenie Trybunału to szerokie rozumienie pojęcia konsumenta w znaczeniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 pozwala na zapewnienie ochrony, przyznanej przez tę dyrektywę wszystkim osobom fizycznym, znajdującym się w słabszej pozycji względem przedsiębiorcy. A zatem, mimo że co do zasady, przepisy dyrektywy 93/13 znajdują zastosowanie wyłącznie, w sytuacji gdy przedmiotem danej umowy jest towar lub usługa przeznaczone do użytku, innego niż gospodarczy, osoba fizyczna, która zawiera umowę dotyczącą towaru lub usługi do użytku częściowo związanego z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, może być w pewnych sytuacjach uznana za konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) tej dyrektywy, a tym samym korzystać z ochrony przyznanej przez tę dyrektywę. Trybunał zauważył, że w celu dokonania wykładni art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13, należy wziąć pod uwagę motyw 17 dyrektywy 2011/83, który wyjaśnia wolę prawodawcy Unii w odniesieniu do definicji pojęcia konsumenta w przypadku umów o dwojakim celu, z którego wynika, że jeżeli umowa została zawarta w celach, które mieszczą się tylko częściowo w ramach działalności gospodarczej danej osoby, a cel związany z działalnością gospodarczą jest tak ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, osobę tę należy również uznać za konsumenta. Trybunał usnuł ostatecznie pogląd, że pojęcie konsumenta, w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu, obejmuje osobę, która zawarła umowę kredytu do użytku, częściowo związanego z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a w części niezwiązanego z tą działalnością, wspólnie z innym kredytobiorcą, który nie działał w ramach swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, jeżeli cel działalności gospodarczej lub zawodowej jest tak ograniczony, że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy[63].

[62] A. Nadolska, *Konsument i klient…*, s. 56.
[63] wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2023 roku, w sprawie I.S. I K.S. PRZECIWKO YYY. S.A., sygn. akt C-570/21, Opubl. LEX nr 3566605.

W dalszej kolejności podkreślić należy, iż na kanwie modelu przeciętnego konsumenta, w ramach przyjętych w różnych krajach rozwiązań, powstałych wskutek wdrożenia dyrektyw unijnych, zaczęły występować różnice, niejednokrotnie mające skrajny charakter. Za przykład może posłużyć ujęcie konsumenta w prawie niemieckim i włoskim. W prawie niemieckim konsument występował pierwotnie jako model empiryczny. Dopiero orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej spowodowało przekształcenie się tego modelu w model normatywny. We włoskim modelu konsument wykazywał się zaś sceptycyzmem w stosunku do przekazów reklamowych. Co więcej przypisywano mu cechy odporności, sprytu i nieufności[64].

Jak podkreślono w polskim orzecznictwie rynki wewnętrzne krajów Wspólnoty posiadają własną specyfikę stosunków i zwyczajów. Rozwój ochrony konsumenta w Państwach Członkowskich był niejednokrotnie odmienny w zależności od etapu rozwoju kraju. W Polsce, w sposób odmienny niż w innych krajach zachodnich, konsumenci nie doświadczali rozwoju gospodarczego, który pociągałby za sobą również daleko idący rozwój technik reklamowych. Nieprzyzwyczajenie polskiego konsumenta do tych technik musi powodować odmienną ocenę działań promocyjnych na krajowym rynku przez co krajowe rozwiązania muszą być dla ich ochrony bardziej restrykcyjne. Wskutek tego wdrażane przepisy wewnętrzne regulujące zasady ochrony interesów konsumentów i zwalczania nieuczciwej konkurencji, obowiązujące w kraju muszą być ostrzejsze, a ich wykładnia dostosowana do rynku, na jakim obowiązują[65]. Polskie orzecznictwo sądowe niejednokrotnie wypowiadało się co do konieczności każdorazowej oceny sylwetki przeciętnego konsumenta w systemie prawnym danego państwa. Podkreślono bowiem, że w polskim systemie prawnym przeciętny konsument jest mniej rozważny i poinformowany o istniejących na rynku zagrożeniach niż konsument zachodni. Zdaniem polskiej judykatury oceny przeciętnego konsumenta należy dokonywać z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych. Nie można bowiem nie brać pod uwagę przy modelowaniu sylwetki przeciętnego konsumenta w polskim systemie względów społecznych i kulturowych. Poziom konsumenta dostatecznie dobrze poinformowanego, uważnego i ostrożnego w Polsce, czyli przeciętnego, nie może w żadnej mierze odnosić do poziomu przeciętnego konsumenta w Europie Zachodniej, który od wielu dziesięcioleci poddawany jest intensywnej edukacji konsumenckiej[66].

[64] A. Kin, *Przeciętny konsument: pojęcie i znaczenie dla ochrony konsumenta*, Rynek - Społeczeństwo - Kultura nr 3, 2012, s. 20-25.
[65] Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 lutego 2006 roku, sygn. akt XVII Ama 118/04, Opubl. Dz. Urz.UOKiK.2006/2/31.
[66] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1069/12, Opubl. LEX nr 1294869.

Jest rzeczą interesującą, bowiem powyższe stanowisko powielone zostało również przez Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W swoim orzecznictwie stwierdził on, że jego zdaniem konsumenci krajowi, którzy przez kilkadziesiąt lat nie byli poddawani rozwijającym się w tym okresie w krajach zachodnich technikom reklamowym, nie są wyrobieni w tym zakresie, więc kryteria oceny działań promocyjnych na krajowym rynku muszą być dla ich ochrony bardziej restrykcyjne[67].

Należy uznać, że sądy krajowe starają się obniżać wymogi stawiane polskim konsumentom, usprawiedliwiając te zabiegi brakiem obycia w gospodarce rynkowej, czy niskim poziomem edukacji konsumenckiej. Część doktryny uważa jednak, że podjęcie skutecznej walki z nieuczciwymi praktykami rynkowymi i przeciwstawienie się nadużywaniu praw konsumentów należy podejmować z jednolitego poziomu. A zatem, dopiero przyjęcie wspólnego dla wszystkich państw modelu przeciętnego konsumenta będzie skutkowało ukształtowaniu skutecznych mechanizmów ochronnych. Podkreśla się również, iż odchodzenie od jednolitego modelu przeciętnego konsumenta i tworzenie odmiennych stanowi odstępstwo od wyjściowej definicji wypracowanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej[68].

Wskazać zatem należy, że ustalenie jednolitego modelu przeciętnego konsumenta może napotkać na szereg problemów, które wynikać mogą z odmienności systemów prawnych i sposobów wdrażania dyrektyw unijnych. Pomimo tego, konieczne jest podejmowanie prób ustalenie jednolitego wzorca przeciętnego konsumenta i wprowadzanie kolejnych regulacji ochronnych na szczeblu międzynarodowym. Uznać nadto trzeba, że model przeciętnego konsumenta nie ma charakteru statycznego co wynika z pkt 18 preambuły dyrektywy 2005/29 o nieuczciwych praktykach handlowych. Stanowi on model normatywny, co pociąga za sobą jego abstrakcyjność.

3. Konsument a klient na rynku usług finansowych

W systemach ochrony podmiotów na rynku usług finansowych można zauważyć, iż główną osią, wokół której skupione są regulacje ochronne, są konsumenci. Wynika to chociażby z faktu, iż na arenie międzynarodowej, w tworzeniu systemu ochrony słabszych stron stosunków gospodarczych, skupiono uwagę właśnie na konsumencie, jako jedynym podmiocie nieprofesjonalnym. Umiejscowiono tę ochronę w ramach kompetencji organów nadzoru makro

[67] Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 lutego 2006 roku, sygn. akt XVII Ama 118/04, Opubl. LEX nr 183979.
[68] R. Skubisz, J. Dudzik [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, (red.) J. Szwaja, Warszawa 2013, s. 724.

ostrożnościowego. Koncepcja ta przyjęta została finalnie w ramach Europejskiego Systemu Organów Nadzoru Finansowego i stanowiła jeden z celów reformy rynku finansowego Unii Europejskiej[69].

Na płaszczyźnie krajowej doktryna prawa podkreśla zamienne przyjmowanie określeń konsument i klient, uznając je jednocześnie za nieprawidłowe[70]. Pierwszym aktem prawnym w Polsce, wprowadzającym pojęcie klienta rynku finansowego, stała się ustawa o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym[71].

W systemie prawa unijnego zaś wprowadzono szereg aktów prawnych, w których wyodrębniono obok instytucji konsumenta również inne instytucje podmiotowe, którym przyznano określoną ochronę. Wśród szeregu takich regulacji wymienić należy dyrektywę 2014/49/UE z dnia 16 kwietnia 2014 roku[72] oraz dyrektywę 2014/59/UE z dnia 15 maja 2014 roku[73], w których ujęto instytucję deponenta[74]. Również orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaczęło przyznawać status konsumenta i ochronę z tym statusem związaną również podmiotom profesjonalnym[75].

Zauważyć należy, że tego typu rozwiązania implikowano również na grunt systemów emerytalnego i działalności ubezpieczeniowej, a także reasekuracyjnej[76].

Wśród motywów przyjęcia wskazanych regulacji przewija się kwestia konieczności pogłębiania zaufania do rynku finansowego, co wiąże się z koniecznością zapewnienia szerszemu gronu uczestników obrotu gospodarczego należytych informacji. Dostrzec można we wprowadzonych rozwiązaniach legislacyjnych na arenie unijnej odnoszenie się wprost do instytucji

[69] A. Nadolska, *Konsument i klient…*, s. 62.
[70] B. Gnela [w:] B. Gnela (red.), *Ochrona Konsumenta usług finansowych, wybrane zagadnienia prawne*, Kraków – Warszawa 2007, s. 21 i n.
[71] Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U.2018.2038) weszła w życie z dniem 11 października 2015 roku uchyliła obowiązującą uprzednio ustawę z dnia 22 maja 2000 roku o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (tekst jedn. Dz. U. z 213r., poz. 290).
[72] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/49/UE z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie systemów gwarancji depozytów (Dz. U.UE.L.2014.173.149 z dnia 2014.06.12).
[73] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/59/UE z dnia 15 maja 2014 roku ustanawiająca ramy na potrzeby prowadzenia działań naprawczych oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w odniesieniu do instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych oraz zmieniająca dyrektywę Rady 82/891/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/24/WE, 2002/47/WE, 2004/25/WE, 2005/56/WE, 2007/36/WE, 2011/35/UE, 2012/30/UE i 2013/36/EU oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1093/2010 i (UE) nr 648/2012 (Dz. U.UE.L.2014.173.190 z dnia 2014.06.12).
[74] Wskazana dyrektywa za deponenta uznaje oznacza posiadacza lub w przypadku wspólnego rachunku, każdego z posiadaczy depozytu.
[75] M. Jagielska, *Ile przedsiębiorcy jest w konsumencie?- o zmianie podejścia do definiowania konsumenta we współczesnym acquis communautaire* [w:] *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi* (red.) A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Wrocław 2018, s. 331 i n.
[76] W tym wypadku wskazać należy na dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/41/WE z dnia 3 czerwca 2003 roku w sprawie działalności instytucji pracowniczych programów emerytalnych oraz nadzoru nad takimi instytucjami (Dz. U.UE.L.2003.235.10 z dnia 2003.09.23), która została uchylona z dniem 13 stycznia 2019 roku, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/138/WE z dnia 25 listopada 2009 roku w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Wypłacalność II) (Dz. U.UE.L.2009.335.1 z dnia 2009.12.17.

klienta, jednocześnie nie precyzując cech tego podmiotu[77]. Definicji klienta należy zatem szukać w wielu aktach prawnych, a nawet nie w samych ich regulacjach, co w motywach ich wprowadzenia do obrotu prawnego na terenie Unii Europejskiej[78].

Ustawodawca unijny w części swoich aktów prawnych wskazuje również, że za klienta uznać należy zarówno osoby fizyczne jak i osoby prawne[79].

W doktrynie prawa zauważa się, że na rynku finansowym Unii Europejskiej ukształtowano również pakiet aktów prawnych. Zawarto w jego ramach normy, w których posłużono się pojęciem klienta, rozróżniając klienta detalicznego i profesjonalnego, przyznając im odmienny poziom ochrony[80]. W świetle art. 4 ust. 1 pkt 9 dyrektywy MiFID II przyjęto, że klientem jest każda osoba fizyczna lub prawna na rzecz której firma inwestycyjna świadczy usługi inwestycyjne lub dodatkowe. Dokonano w niej rozróżnienia instytucji klienta profesjonalnego oraz klienta detalicznego przyjmując, że podmiotem noszącym miano klienta detalicznego jest podmiot, który nie jest klientem profesjonalnym. Jako klienta detalicznego wskazano podmiot, który posiada doświadczenie, wiedzę i fachowość umożliwiające podejmowanie niezależnych decyzji inwestycyjnych i właściwe ocenianie ryzyka, z którym się one wiążą. Natomiast w celu uznania klienta za profesjonalnego musi on dodatkowo spełnić odrębne, określone dyrektywą wymagania. W dyrektywie MiFID II został

[77] Za przykład posłużyć może rozwiązanie wprowadzone na gruncie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/110/WE z dnia 16 września 2009 roku w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje pieniądza elektronicznego oraz nadzoru ostrożnościowego nad ich działalnością zmieniająca dyrektywę 2005/60/WE i 2006/48/WE oraz uchylająca dyrektywę 2000/46/WE (Dz. U.UE.L.267). Pomimo braku precyzyjnego zdefiniowania pojęcia klienta, odniesiono się do niego w preambule tego aktu, co pozwala odkodować, iż przez klienta instytucji pieniądza elektronicznego rozumie się osobę fizyczną lub prawną.

[78] Warto zwrócić uwagę na definicję klienta zawartą w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 roku w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniająca dyrektywy 2002/65/WE, 2009/110/WE, 2013/36/UE i rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 oraz uchylająca dyrektywę 2007/64/WE (Dz. U.UE.L.2015.337.35 z dnia 23.12.2015).

[79] Zob. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 roku w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniającej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komicji 2006./70/WE (Dz. U.UE.L.141); por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 573/2013 z dnia 26 czerwca 2013 roku sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012 (Dz. U.UE.L.176/1 z dnia 27.06.2013), w którym zdefiniowano instytucję grupy powiązanych klientów w skład których mogą wchodzić zarówno osoby fizyczne jak i prawne.

[80] Wśród tych aktów wskazać trzeba na dyrektywę MiFID II, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 600/2014 z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012 (Dz. U.UE.L.2014.173.84 z dnia 12.06.2014), rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1033 z dnia 23 czerwca 2016 roku zmieniające rozporządzenie (UE) 600/2014 w sprawie rynków instrumentów finansowych, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie nadużyć na rynku (Dz. U.UE.L.2014.173.1 z dnia 12.06.2014) oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 909/2014 z dnia 23 lipca 2014 roku w sprawie usprawnienia rozrachunku papierów wartościowych w UE i w sprawie centralnych depozytów papierów wartościowych (Dz. U.UE.L.2014.257.1 z dnia 23.07.2014).

dokonany podział klientów na branżowych i traktowanych jak profesjonalnych z zastrzeżeniem spełnienia odpowiednich kryteriów i procedur[81].

W dyrektywie MiFID II przyjęto również subiektywno-merytoryczne kryterium oceny podmiotowego statusu klienta jako kontrahenta instytucji finansowej. Cecha profesjonalności danego klienta ma zaś charakter absolutny i niestopniowalny. Dokonanie typologii klientów następuje z uwzględnieniem ich statusu intelektualnego, wiedzy i doświadczenia, przy czym subiektywny status klienta określa poziom ochrony informacyjnej przysługującej na gruncie dyrektywy MiFID II.

Bez znaczenia pozostawiono okoliczności takie jak cel zawarcia umowy między stronami i status prawny klienta. Pozostawiono jednakże pośredni ich wpływ na status klienta. W dyrektywie MiFID II wprowadzono domniemanie, iż klientem branżowym jest podmiot, należący do czterech określonych kategorii, definiowanych albo za pomocą formalnego statusu (firmy ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa inwestycyjne itd.), albo za pomocą wysokości i rozmiaru obrotu. Przyjęta metodologia ma jedynie znaczenie pomocnicze i opiera się na założeniu, że wymienione kategorie podmiotów, mają status intelektualny, pozwalający na uznanie ich za klientów profesjonalnych.

Podkreślić również warto, że klient detaliczny definiowany jest na gruncie dyrektywy MiFID II negatywnie. Klienta detalicznego należy zatem traktować jako podmiot nie posiadający zdolności intelektualnych, pozwalających uznać go za klienta profesjonalnego. To zatem poziom wiedzy i doświadczenia jest granicą wyznaczającą status klienta. Za klientów detalicznych traktować należy na gruncie dyrektywy MiFID II podmioty profesjonalne, zajmujące się dokonywaniem inwestycji o ile ich zestawienie bilansowe nie przekracza 20 mln euro, a obrót netto nie jest niższy niż 40 mln euro. W literaturze podkreśla się nadto, że kwestią odrębną jest dopuszczalność i możliwość kumulacji danego klienta detalicznego w rozumieniu dyrektywy MiFID II ze statusem konsumenta na gruncie przepisów służących ochronie konsumenta. Wobec powyższego, na płaszczyźnie rozwiązań legislacyjnych w systemie prawnym Unii Europejskiej za klienta uznać należy podmiot, na rzecz którego może być świadczona usługa inwestycyjna lub usługa dodatkowa najczęściej na podstawie umowy, będąca źródłem trwającego w czasie stosunku prawnego. Podmiotem tym jest również osoba fizyczna jak i prawna, a więc zarówno konsument, nieprofesjonalny uczestnik rynku finansowego, jak i profesjonalny przedsiębiorca, na rzecz którego instytucja finansowa świadczy usługi. Uwidacznia się w tym miejscu okoliczność, iż na gruncie prawa wspólnotowego definicja klienta jest bardzo rozbudowana, komplikując stan, w którym klientowi temu będzie można przypisać

[81] A. Nadolska, *Konsument i klient na rynku usług finansowych. Problem zakresu podmiotowego ochrony na rynku finansowym*, [w:] *Ochrona Konsumenta na Polskim i Międzynarodowym Rynku Finansowym*, Warszawa 2019, s. 65 i n.

również miano konsumenta w ramach czynności prawnych, dotyczących usług finansowych, świadczonych w różnych obszarach prawa rynku finansowego[82].

Wracając na grunt polskiego systemu ochrony uczestników rynku finansowego, w odniesieniu do aspektu rozumowania koncepcji klienta, należy zwrócić uwagę, iż przepisy ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym nie odnoszą się do pojęć konsumenta czy przedsiębiorcy. Wynika to z faktu zaistnienia wątpliwości interpretacyjnych, wprowadzających polemikę w zakresie stosowania prawa[83].

Niewątpliwie powodem rozszerzenia przez polskiego ustawodawcę zakresu podmiotowego ochrony konsumenta również o klientów usług finansowych, będących nieprofesjonalnymi uczestnikami rynku finansowego, był kryzys finansowy, którego źródeł należy doszukiwać się w rozwoju i coraz większym skomplikowaniu usług finansowych. Zauważalnym jest, iż usługi finansowe stanowią specyficzną gałąź usług i charakteryzują się zwiększonym ryzykiem. Ryzyko to powiązane jest z potencjalną możliwością poniesienia znacznych strat finansowych. Skomplikowany charakter rynku finansowego i duże pole do nadużyć wymaga ochrony słabszych, nieprofesjonalnych podmiotów występujących na tym rynku ze strony państwa[84].

Ustawodawca krajowy wprowadzając regulacje na kanwie przywołanej ustawy, dookreślił zasady rozpatrywania reklamacji przez podmioty rynku finansowego, składanych przez klientów tych podmiotów oraz zasady działania Rzecznika Finansowego[85]. Wprowadzenie nowych, specyficznych definicji potwierdza odrębny charakter rynku finansowego i stanowi o jego coraz większej samodzielności gałęziowej[86].

Zarówno motywem wprowadzenia instytucji Rzecznika Finansowego, jak i dokładnego określenia podmiotów noszących miano klientów w ramach zamkniętego katalogu, była chęć rozszerzenia ochrony klientów rynku finansowego, w tym wypełnienia luki prawnej w systemie ochrony tych podmiotów[87]. Można w tym miejscu podkreślić, że znaczenie na rozszerzenie kręgu podmiotów chronionych wywarła wola polityczna objęcia ochroną również rolników i nieprzeciętnych przedsiębiorców, którzy często również są słabszą strona stosunków gospodarczych, a nie przysługuje im status konsumenta[88].

---

[82] Tamże, s. 68 i n.
[83] D. Maśniak, *Znaczenie ustawowych zasad wnoszenia reklamacji i powołania Rzecznika Finansowego dla rynku ubezpieczeniowego*, Pr. Asek., 4/201, s. 22.
[84] A. Jurkowska- Zeidler, *Rzecznik Finansowy: nowa instytucja ochrony klienta na rynku usług finansowych*, Gdańsk, 2017, Opubl. GSP 2017/2/351-366, s. 354 i n.
[85] Art. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 187 z późn. zm.).
[86] Szerzej: E. Fojcik-Mastalska, *Prawo rynku finansowego w systemie prawa* [w:] *Prawo rynku finansowego. Doktryna. Instytucje. Praktyka*, (red.) A. Jurkowska-Zeidler, M. Olszak, Warszawa 2016, s. 19 i n.
[87] A. Jurkowska-Zeidler, *Rzecznik Finansowy…*, s. 355 i n.
[88] T. Młynarski, *Kilka uwag o pojęciu podmiotu rynku finansowego*, Pr. Asek. 1(94)2018, s. 49.

Osoba klienta podmiotu rynku finansowego została określona w sposób skrupulatny[89]. A zatem, za klienta podmiotu rynku finansowego uznać należy wyłączenie osobę fizyczną, bez względu na to czy spełnia warunki do miana konsumenta. Dotyczy to zarówno osoby fizycznej, która we własnym zakresie wykonuje działalność zawodową lub gospodarczą, czy osoby, która podejmuje czynności w zakresie tej działalności. Nie można nie zauważyć, że część doktryny prawa krytycznie odnosiła się do wprowadzonego przez ustawodawcę rozwiązania uznając, że nie przemawiają za tym względy aksjologiczne. Nie odnajdują oni bowiem racjonalnego wytłumaczenia, by osoba, która posiada działalność gospodarczą lub zawodową była traktowana na równi z konsumentem[90].

Jak wskazuje literatura został zatem przyjęty odmienny zakres podmiotowy pojęcia klienta podmiotu rynku finansowego. Komisja Finansów Publicznych wskazała w swoich uwagach do zapisów wskazanej ustawy, iż jej zakres powinien obejmować podmioty, które uznać można za słabsze w stosunkach z profesjonalistami, można zatem uznać, że pomocy wyspecjalizowanej instytucji Rzecznika Finansowego potrzebują także podmioty poszkodowane w ramach odpowiedzialności cywilnej, rolnicy, czy przedsiębiorcy, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą[91]. W tym miejscu, oscylując w ramach ochrony niektórych przedsiębiorców, warto wskazać, że spółkę cywilną nie można utożsamiać z nazwą klienta rynku finansowego, gdyż jej wspólników konsoliduje stosunek zobowiązaniowym, o ile wspólnikami są osoby fizyczne, wówczas wtedy można rozpatrywać ich jako klientów[92].

Konkludując, podkreślenia wymaga, że posiadanie przymiotu klienta podmiotu rynku finansowego nie jest zależne od posiadanych przez tą osobę fizyczną jakichkolwiek cech, wartości nadrzędnych. Powyższym określeniem powinno identyfikować się zatem każdego człowieka, bez względu na fakt prowadzenia przez niego działalności gospodarczej oraz przysługującego mu statusu konsumenta w znaczeniu art. 22^1 Kodeksu cywilnego[93].

4. Podsumowanie

Podsumowując można zauważyć, że na gruncie pojęcia konsumenta zarówno w systemie prawa wspólnotowego jak i krajowego, istnieje wspólna płaszczyzna znaczeniowa uznająca

[89] T. Młynarski, *Klient podmiotu rynku finansowego – definicja ustawowa z uwzględnieniem specyfiki rynku ubezpieczeniowego*, Monitor Ubezpieczeniowy nr 6, grudzień 2016, Opubl. https://mu.rf.gov.pl/67/art-6.html, dostęp na dzień 22 lutego 2018 roku.
[90] T. Młynarski, *Kilka uwag o pojęciu podmiotu rynku finansowego*, Pr. Asek. 1(94)2018, s. 34.
[91] Tamże, s. 38.
[92] T. Młynarski, *Klient podmiotu rynku finansowego – definicja ustawowa z uwzględnieniem specyfiki rynku ubezpieczeniowego*, Monitor Ubezpieczeniowy nr 6, grudzień 2016, Opubl. https://mu.rf.gov.pl/67/art-6.html, dostęp na dzień 22 lutego 2018 roku.
[93] Ibidem, s. 34 i n.

konsumenta jako podmiot, który wchodzi w relację gospodarczą z przedsiębiorcą, nie mającą związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i zawodową. W każdym jednakże przypadku ocena ta winna być dookreślona przez występujące okoliczności faktyczne. W okolicznościach danej sprawy może się okazać, że pomimo istnienia powiązania relacji gospodarczej między stronami z prowadzoną działalnością gospodarczą przez jeden z podmiotów, nie utraci on swojego statusu konsumenta, z którym związana jest szersza ochrona prawna. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim dorobku wypracowało szereg poglądów, w oparciu o które można dokonać oceny, czy dany podmiot w danej relacji gospodarczej posiada status konsumenta. Definicja konsumenta powinna bowiem obejmować osoby fizyczne, działające w celach niezwiązanych z ich działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu, jednakże w przypadku umów o podwójnym charakterze bądź celu, gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta. Widać zatem znaczące rozszerzenie sytuacji, w których będzie można utożsamiać dany podmiot z osobą konsumenta. Oczywiście, po stronie sądu krajowego będzie spoczywała ocena, czy relacja przedsiębiorca – konsument będzie zachodziła w okolicznościach danej sprawy.

Sama zaś istota rozszerzenia systemu ochrony konsumentów na rynku finansowym powinna znaleźć aprobatę, bowiem rynek finansowy jest jednym z najszybciej rozwijających się i każde ewentualne patologie, jakie mogą na nim wystąpić, które godzą w najsłabsze strony takich stosunków, powinny być zwalczane również poprzez przyznawanie konsumentom mechanizmów ochrony. Rynek finansowy ponadto stanowi sektor, który ma ogromny wpływ na całą gospodarkę, zaś zachwianie bezpieczeństwa konsumentów w obrocie gospodarczym może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla wszystkich uczestników obrotu gospodarczego.

Rozdział II

Płaszczyzna sporów sądowych na tle umów waloryzowanych kursem walut obcych

1. Charakterystyka umowy kredytu i jej nieważność w całości z tytułu sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i zasadą swobody umów

1.1. Nieważność umowy kredytu w całości jako sprzecznej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa

Sposób ukształtowania roszczenia oraz uzasadnienie jego podstaw prawnych ma ogromne znaczenie pod kątem skuteczności skorzystania z mechanizmów ochrony interesów kredytobiorcy. Roszczenie winno być bowiem dostosowane do zmieniającej się linii orzeczniczej, zarówno sądów powszechnych, jak również uwzględniać aktualne stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Obserwowana labilność linii orzeczniczej pozwala uznać, że to, na jakich podstawach konsument oprze swoje roszczenia i jak je ukształtuje oraz jakie przedstawi uzasadnienie swoich twierdzeń, wpływa na ocenę sądu o ich słuszności i ostatecznym kształcie orzeczenia.

W przestrzeni prawnej, na przełomie wielu lat, można było zaobserwować mnogość sposobów kształtowania roszczeń przez konsumentów w sprawach umów waloryzowanych kursem walut obcych. Z uwagi na to, że konsumenci i ich pełnomocnicy procesowi nie do końca wiedzieli, w jaki sposób ukształtować roszczenia i na jakich podstawach prawnych je oprzeć, niejednokrotnie konsumenci po przegranej sprawie pozostawali z nierozwiązanym problemem. Przyjmowane taktyki procesowe różniły się (oraz niekiedy dalej się różnią) w wielu aspektach, co wynikało między innymi z wyboru konsumenta co do ochrony jakiej oczekuje od sądu, typu konkretnej umowy kredytu, jak również orzecznictwa konkretnego sądu, a nawet wybranego składu sądu. Z uwagi na brak pewności co do linii orzeczniczej sądów, niejednokrotnie kształtowano (i wciąż kształtuje się) roszczenia ewentualne, dając sądom niejako wybór, aby którekolwiek z roszczeń konsumenta ostatecznie się ostało.

Najczęściej zgłaszanym przez kredytobiorców roszczeniem na gruncie umów kredytów waloryzowanych jest roszczenie majątkowe o zapłatę. Zasadności tego roszczenia, ale również innych zgłaszany przez kredytobiorców, które zostaną opisane w dalszej części pracy, upatruje się w kilku źródłach. Pierwszym z nich jest nieważność całej umowy kredytu waloryzowanego kursem

waluty obcej jako stosunku zobowiązaniowego, który jest sprzeczny z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa są w tym wypadku przepisy zarówno ustawy Prawo bankowe[94] jak i przepisy ustawy Kodeks cywilny[95].

Przepisy prawa bankowego wprowadzają bowiem odrębny typ umowy, jaką jest umowa kredytu bankowego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe „przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu"[96].

W przytoczonym przepisie wskazano zatem podstawowe zobowiązania stron umowy kredytu, które przesądzają o tym, że daną umowę można zakwalifikować do tej kategorii[97].

Ponadto, ustawodawca w ustępie drugim wprowadza regulację, określającą postanowienia, które winny znaleźć odzwierciedlenie w treści umowy kredytu, a także wymóg zachowania odpowiedniej dla niej formy pisemnej. Ustawa określa zatem ramy prawne, w których winna mieścić się treść każdej umowy kredytu. Do essentialia negotii[98] umowy kredytu należą zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z udostępnionych mu do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Sposób wykorzystania udostępnionych środków, co wynika z celowego charakteru umowy kredytu, musi być zgodny z ustalonym w umowie celem kredytu[99].

Jak wskazuje orzecznictwo umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca

[94] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U.2020.1896).
[95] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740).
[96] Art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U.2020.1896).
[97] B. Bajor i in., *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, Warszawa 2020, art. 69.
[98] Stanowią one składowe części treści czynności cywilnoprawnej, które określają typ danej umowy oraz charakter wynikającego z niej stosunku prawnego, w tym przedmiotu świadczenia. Brak zawarcia tych elementów przedmiotowo istotnych w umowie będzie skutkowało jej nieważnością w całości.
[99] Szerzej: U. Walczak [w:] *Instytucje i usługi finansowe*, (red.) F. Grzegorczyk, M. Szafraniec, Warszawa 2010, s. 356.

zobowiązuje się do korzystania z niej i dalej zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. W oparciu o syntetyczną formułę oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych[100].

Z powyższego wynika kilka konkluzji. Mianowicie, umowa kredytu jest odrębnym typem umowy nazwanej. Cechuje ją celowość, a także odpłatność z uwagi na pobieranie przez bank z tytułu udzielonego kredytu odsetek oraz prowizji oraz zwrotny charakter. Jest to również umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca[101]. Doprecyzowanie w umowie wysokości oprocentowania stanowi przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Stawki oprocentowania mogą przyjąć charakter stały bądź zmienny. W przypadku zaś oprocentowania zmiennego w umowie konieczne jest również określenie warunków zmiany stopy procentowej. Taki obowiązek wynika wprost z przepisu art. 76 ustawy Prawo bankowe[102].

Katalog wymienionych przez ustawodawcę postanowień, które określają elementy umowy kredytu pozostał przez ustawodawcę otwarty. Art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe określa zatem jedynie minimalną treść umowy kredytu. Ustawodawca zawęził krąg podmiotów, które mogą udzielić kredytu. Kredytodawcą może być jedynie bank, instytucja kredytowa oraz podmioty, które, w oparciu o odrębne przepisy, posiadają legitymację do dokonywania wybranych czynności bankowych. Takiego zawężenia nie ma po stronie podmiotów, które mogą być stroną umowy kredytu jako kredytobiorcy. Kredytobiorcą może być każda osoba fizyczna oraz osoba prawna, jak też jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, ale posiadająca zdolność prawną. W zależności jednakże, kto będzie występował po stronie kredytobiorcy, zastosowanie mogą znaleźć również przepisy szczególne. Tak będzie chociażby w przypadku konsumenta, który zawiera umowę kredytu. Wśród tych regulacji można wyróżnić przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim[103], która zastąpiła ustawę z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim[104], czy ustawy z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami[105].

Umowa kredytu powinna również określać kwotę i walutę kredytu, w której jest on udzielony, a nadto termin i sposób pozostawienia do dyspozycji środków pieniężnych. Środki pieniężne mogą

[100] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, Opubl. OSNC 2016/11/134.
[101] P. Niczyporuk, A. Talecka, *Bankowość. Podstawowe zagadnienia*, Białystok 2011, s. 268.
[102] B. Bajor i in., *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, Warszawa 2020, s. art. 69.
[103] Ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U.2019.1083).
[104] Ustawa z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2001 nr 100 poz. 1081), uchylona dnia 18 grudnia 2011 roku.
[105] Ustawa z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.2020.1027).

bowiem zostać udostępnione kredytobiorcy zarówno w transzach jak i w całości. Co ważne kredyt może zostać udzielony w wieloraki sposób. Walutą kredytu może być zarówno waluta polska, ale także waluta obca. Z tego powodu wyodrębnia się umowy kredytów złotowych i umowy kredytów walutowych[106]. Od tego typu umów odróżnić należy jednakże umowy kredytowe, zawierające w swojej konstrukcji klauzule waloryzacyjne. Pomimo tego, że to zagadnienie, z uwagi na jego kluczowy charakter, zostanie rozwinięte w dalszej części pracy, już w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że o umowie kredytu, uposażonej w klauzulę waloryzacyjną, należy mówić, w sytuacji gdy świadczenie pieniężne, a zatem kwota kredytu udzielona w walucie polskiej, zostaje odniesiona do innego miernika, którym może być waluta obca.

W przypadku umowy waloryzowanej wprowadzenie wybranego miernika wartości następuje głównie w celu zabezpieczenia stron umowy przed możliwym spadkiem wartości pieniądza. Miernikiem tym może być niemalże wszystko. W konstrukcji umowy można dokonywać odniesień do wartości wybranej waluty określonej według wybranego przez strony miernika, na przykład kursy średniego waluty ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, ale również do wartości jakiegokolwiek wybranego instrumentu finansowego, czy surowca.

Umowa kredytu waloryzowanego różni się zatem od umowy kredytu walutowego walutą, w jakiej kredyt jest udzielany i rozliczany. W przypadku umowy kredytu waloryzowanego walutą, w jakiej kredytobiorca otrzymuje środki pieniężne, jest pieniądz krajowy. W przypadku zaś kredytu walutowego, kredytobiorca może dokonać wyboru waluty, którą chciałby otrzymać od banku, a następnie spłacać[107]. W tym miejscu pojawia się kolejne zagadnienie, które również zostanie poruszone w dalszej części dysertacji, a mianowicie dokonanie oceny umów kredytowych indeksowanych i denominowanych, zawieranych przez kredytobiorców z bankami w latach 2005-2009 pod kątem ich przynależności do umów walutowych bądź waloryzowanych.

Ukazując cechy umowy kredytu, które są istotne dla oceny ważności takiej umowy, nie można także przejść obojętnie obok kwestii określenia przeznaczenia wypłaconej sumy kredytu. Będzie się ona wiązała bowiem z uprawnieniami kontrolnymi banku w zakresie wykorzystania sumy kredytu przez kredytobiorcę. Uprawnienia te wynikają zarówno z samej umowy kredytu, jak również z przepisów prawa bankowego i są w stosunku do siebie niezależne. Ustawodawca w regulacjach art. 70 ust. 1 ustawy Prawo bankowe wskazał, że „bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany

[106] Szerzej: A. Malarewicz – Jakubów (red.), *Prawo handlowe. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2023, s. 715.
[107] Por. K. Kohutek, *Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności*, Przegląd Prawa Handlowego nr 7, Warszawa 2022, s. 5.

przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności”[108].

Z art. 74 wyżej wskazanej ustawy wynika, że „w czasie obowiązywania umowy kredytu kredytobiorca jest obowiązany przedstawić - na żądanie banku - informacje i dokumenty niezbędne do oceny jego sytuacji finansowej i gospodarczej oraz umożliwiające kontrolę wykorzystania i spłaty kredytu”[109]. Ustawodawca uposażył zatem bank w mechanizmy służące weryfikacji wykorzystania przez kredytobiorcę środków otrzymanych tytułem sumy kredytu.

Dodatkowo wskazać należy, że umowa kredytu powinna określać zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania i warunki zmiany oprocentowania oraz wysokość prowizji przysługującej kredytodawcy, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy, a także przesłanki i terminy wypowiedzenia umowy kredytu[110].

Podsumowując dotychczasowe rozważania, podkreślić należy, że regulacje prawa bankowego w swojej istocie przewidują zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu na rzecz banku precyzyjnie określonej kwoty pieniężnej, jaka została udostępniona kredytobiorcy. W przypadku zatem pozostawienia w dyspozycji kredytobiorcy sumy kredytu w walucie polskiej, również jej zwrot winien nastąpić w walucie polskiej. Taka zasada, określana zasadą nominalizmu, wynika wprost z regulacji prawa cywilnego. Przepis art. 358^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny wskazuje, że „jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”[111].

Kredytobiorca w odniesieniu do części kapitałowej kredytu zobowiązuje się zatem do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, w związku z czym bank nie może żądać od niego zwrotu większej kwoty środków pieniężnych, niż ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych. Tak więc w zakresie przedmiotu zobowiązania kredytobiorcy jest on obowiązany do dokonania zwrotu wykorzystanego kredytu i odsetek. Podział wypłaconej sumy kredytu na poszczególne raty będzie powodowało, że kredytobiorca, w ramach płatności każdej z nich, zobowiązany będzie jedynie do spłaty raty w wysokości odpowiadającej części udostępnionego kapitału. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie regulacji pozwalających na zapłatę sumy nominalnej waloryzowanej walutą obcą. Takich regulacji nie można również odnaleźć w przepisach prawa wspólnotowego. Zwrot przekazanych kredytobiorcy środków pieniężnych musi dotyczyć jedynie wypłaconej, precyzyjnie określonej kwoty kredytu.

[108] Zob. art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U.2020.1896).
[109] Zob. art. 74 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U.2020.1896).
[110] B. Bajor i in., *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, Warszawa 2020, art. 69.
[111] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. 2020.1740).

W tym miejscu ukazuje się problem związany z waloryzacją kursem waluty obcej zobowiązania kredytobiorcy. Oczywistym jest, że w przypadku wzrostu wartości, wybranego przez strony miernika wartości, kwota udostępnionego kredytobiorcy kapitału będzie odbiegać in plus bądź in minus od wartości udostępnionego kredytu. Zagadnienie to było i jest obecnie przedmiotem dyskursu w doktrynie prawa.

Z uwagi na istotny charakter tej kwestii oraz upatrywanie przez instytucje kredytowe możliwości denominowania lub indeksowania kredytów do waluty obcej w oparciu o przepis art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny oraz art. 358^1 § 2 ustawy Kodeks cywilny Rzecznik Finansowy podjął się wyjaśnienia powstałych rozbieżności. Jak wynika z opublikowanego przez niego w 2016 roku raportu[112], dotyczącego analizy postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów waloryzowanych, jako niesłuszne przedstawia się stanowisko, jakoby uzależnienie wielkości kredytu do spłaty, którego kredytobiorca jest zobowiązany uiścić na rzecz banku, od rynkowego kursu waluty, do której dokonywana jest indeksacja kredytu, miało stanowić formę waloryzacji umownej zobowiązania pieniężnego.

Rzecznik Finansowy podkreślając pryncypialny charakter zasady swobody umów, stanął na stanowisku, że zasada ta wprowadza ograniczenia dla stron w zakresie kreacji stosunku zobowiązaniowego. Ograniczenia te wynikają z natury stosunku, a także z przepisów ustawy. Rzecznik poczynił uwagi, iż przepisem prawa, ograniczającym zasadę swobody umów jest przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, który należy uznać za przepis szczególny w stosunku do przepisu wprowadzającego zasadę swobody umów. W raporcie zwrócono uwagę na stanowisko doktryny prawa, która wprost uznaje instytucję kredytu jako kształtującą stosunek pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, w oparciu o który bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę środków pieniężnych, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do jej zwrotu wraz z odsetkami i umówioną prowizją[113].

Wyrażenie w umowie kredytu kwoty kredytu w złotych polskich będzie wyznaczało tę walutę jako walutę spełnienia świadczenia zgodnie z art. 358^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny. To samo będzie dotyczyło spełnienia świadczenia, którego kwota wyrażona została w walucie obcej[114]. Literalne zatem brzemiennie przepisu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe wskazuje zatem w ocenie Rzecznika, że bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych.

---

[112] Raport Rzecznika Finansowego z dnia 6 czerwca 2016 roku, *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami.*

[113] H. Gronkiewicz- Waltz (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 358^1 § 1 k.c.

[114] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 358^1 § 1 k.c.

Powyższe uwagi prowadzą zatem do wniosku, że przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe może stanowić lex specialis w stosunku do przepisu art. 358^1 § 2 ustawy Kodeks cywilny, zaś granice swobody kształtowania umownych klauzul waloryzacyjnych wyznacza art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny. Rzecznik zauważył, że w świetle poglądów doktryny nie można mówić o dopuszczalności waloryzacji umownej, w sytuacji gdy wymiar świadczenia pieniężnego wyznacza bezwzględnie wiążący przepis ustawy[115]. Dodatkowo, w ocenie Rzecznika Finansowego ratio legis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a także innych przepisów określających ramy prawne umowy kredytu, nakazuje uznać, że w sposób bezwzględnie wiążący określają one elementy konstrukcyjne umowy kredytu, a zatem nie istnieje możliwość, aby dokonywać umownej waloryzacji świadczeń stron tego stosunku w oparciu o przepis art. 358^1 § 2 ustawy Kodeks cywilny[116].

Rzecznik wyjaśnił jednakże, że instytucja waloryzacji umownej jest zasadna z punktu widzenia ekonomicznego, bowiem chroni strony stosunku zobowiązaniowego przed ryzykiem zmiany siły nabywczej pieniądza. Zauważył jednak, że ma ona uzasadnienie, w sytuacji gdy w oparciu o stosunek prawny strony nie otrzymują innej formy wynagrodzenia, a jedynie chcą uchronić się przed zmianą wartości świadczeń. Z inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku umowy kredytu. Jego cechą immanentną, przewidzianą przez ustawodawcę, jest obowiązek do uiszczenia na rzecz kredytodawcy dodatkowego świadczenia w postaci odsetek. Ustawodawca wprowadził odsetki jako część zobowiązania kredytobiorcy, które mogą zostać określone przez bank, aby nie tylko pełniły one funkcję wynagrodzenia, ale również funkcję waloryzacyjną[117].

Ponadto, analiza szerokiego dorobku orzecznictwa prowadzi do wniosku o waloryzacyjnej funkcji odsetek w umowie kredytu. Zdaniem Sądu Najwyższego przy dokonywaniu waloryzacji należności głównej trzeba uwzględniać wysokość należnych odsetek w danym okresie jako jednego z elementów podlegających ocenie sądu przy zastosowaniu art. 358^1 § 3 ustawy Kodeks cywilny. Niezasadne byłoby, zdaniem Sądu Najwyższego, przewidywanie w umowie zarówno waloryzacji umownej jak i obowiązku zapłaty pełnej wysokości odsetek. To bowiem odsetki ustawowe obok swojej tradycyjnej funkcji posiadają również funkcję waloryzacji świadczenia[118]. Stanowisko co do funkcji waloryzacyjnej odsetek zawarł również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 1994 roku, wyraźnie podkreślając, że waloryzacja stanowi instrument korygowania skutków zmiany siły nabywczej pieniądza w zobowiązaniach, które trwają przez pewien dłuższy czy krótszy okres.

[115] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 358^1 k.c.
[116] Raport Rzecznika Finansowego z dnia 6 czerwca 2016 roku, *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*, s. 10- 13.
[117] Tamże, s. 15.
[118] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 roku, sygn. akt I PRN 70/93, Opubl. OSNC 1994/5/113 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 roku, sygn. akt III CZP 72/97, Opubl. OSNC 1998/9/133.

Powstanie bowiem stosunku obligacyjnego najczęściej nie łączy się od razu ze spełnieniem wynikających z niego świadczeń. Istnieją jednak przypadki zobowiązań, w których zachodzi zbieżność czasu powstania zobowiązania z jego wykonaniem, bądź tak niewielki upływ czasu, dzielący te dwa zdarzenia, że nie mogą one rodzić dylematu, czy świadczenie polegające na zapłacie sumy nominalnej zaspokaja godny ochrony interes wierzyciela, czy w rzeczywistości do takiego zaspokojenia nie dochodzi. Dalej Sąd Najwyższy uznał, że odsetki umowne pełnią funkcję waloryzacyjną i w związku z tym mogą być wynagrodzeniem za spadek wartości pożyczonych pieniędzy w związku z występowaniem zjawiska inflacji[119].

Powyższe stanowisko, uzasadnia dodatkowo możliwość stosowania przez banki zmiennej stopy oprocentowania zgodnie z przepisem art. 76 ustawy Prawo bankowe[120]. Zdaniem Rzecznika Finansowego stanowisko banków co do celu wprowadzania do umów kredytu klauzul waloryzacyjnych w postaci chęci zabezpieczenia się przed zmiennymi czynnikami ekonomicznymi w tym zmianą siły nabywczej pieniądza nie jest przekonujące i nie znajduje uzasadnienia prawnego. Formą takiego zabezpieczenia jest bowiem pobieranie odsetek kapitałowych, pełniących funkcję waloryzacyjną. Odsetki te zasadniczo w długiej perspektywie czasowej przyjmują charakter zmienny. Możliwość ich zmiany prowadzi wprost do wniosku o możliwości zabezpieczenia interesów banków poprzez dokonywanie zmian w zakresie ich wysokości. Co więcej, banki z takiej możliwości korzystały i wciąż korzystają, dokonując waloryzacji świadczeń, wynikających z długoterminowych umów kredytów. Kształtowanie wysokości oprocentowania kredytu w czasie trwania umowy celem dostosowania jej do aktualnej sytuacji ekonomicznej, gospodarczej i rynkowej wprost dowodzi, że banki posiadają instrumenty celem uchronienia się przed zmianą siły nabywczej pieniądza w dłuższej perspektywie czasu. Rzecznik Finansowy, podsumowując to zagadnienie wskazuje, że system prawny ukształtowany przez ustawodawcę, jak również dotychczasowe orzecznictwo, dają podstawy, aby uznać, że wartość środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy, ściśle określa art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a co za tym idzie, zgodnie z art. 358^1 § 5 ustawy Kodeks cywilny nie może do niej znaleźć zastosowanie waloryzacja umowna przewidziana w art. 358^1 § 2 tejże ustawy. Trzeba zatem przyjąć, że art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zakresie, w jakim określa obowiązek kredytobiorcy jako strony umowy kredytu do zwrotu otrzymanego kapitału, stanowi normę bezwzględnie wiążącą (ius cogens) przez co wprost eliminuje możliwość waloryzowania kwoty kapitału na podstawie innych mierników wartości. Co więcej, Rzecznik Finansowy zauważył, że aby móc wprowadzić do umowy kredytu klauzule waloryzacyjne, konieczna jest zarówno zgoda obu stron kontraktu, jak i ewidentna podstawa prawna, a nadto taka klauzula winna być wprowadzona

[119] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1994 roku, sygn. akt I CRN 90/94, Opubl. LEX nr 164839.
[120] Art. 76 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U.2020.1896).

poza ramami umowy kredytowej. Można uznać za słuszne stanowisko Rzecznika, że podstawą powyższego twierdzenia jest fakt, że przepis art. 69 ustawy Prawo bankowe nie dopuszcza tworzenia umowy hybrydowej o cechach umowy kredytu z domieszką innych elementów, w sposób oderwany od imperatywnych przepisów prawa bankowego. Przepis ten wraz z postulatem stanu równowagi pomiędzy stronami jest również podstawą przyjęcia, że ani kredytodawca nie może być narażony na otrzymanie zwrotu mniejszej sumy pieniężnej w wartości nominalnej od sumy, która została postawiona do dyspozycji kredytobiorcy, ani też kredytobiorca nie może być narażony na obowiązek zwrócenia większej sumy pieniężnej w wartości nominalnej od sumy, która została postawiona do dyspozycji kredytobiorcy[121].

Forsowana przez instytucje kredytowe koncepcja, jakoby dopuszczalna w umowie kredytu była waloryzacja umowna, prowadziłaby w rzeczywistości do dwukrotnej waloryzacji określonej sumy w ramach jednego stosunku prawnego. Orzecznictwo zauważa również, że nie można postawić znaku równości pomiędzy klauzulą indeksacyjną, a klauzulą waloryzacyjną określoną w art. 385^1 § 2 ustawy Kodeks cywilny z uwagi na ich odmienny cel dla jakiego wprowadzone zostały do polskiego porządku prawnego. Klauzula indeksacyjna nie ustanawia mechanizmu, mającego zapewnić zachowanie wartości świadczenia, jej celem nie jest ochrona kredytobiorcy przed spadkiem wartości pieniądza. Tym bardziej uzupełnianie umowy kredytu poprzez jej wprowadzenie nie znajduje podstaw prawnych i ekonomicznych[122]. Klauzula ta nie spełniając funkcji klauzuli waloryzacyjnej, niezasadnie wymusza na kredytobiorcy zwrot kredytu i odsetek waloryzowanych waluta obcą.

Wyżej przeprowadzona analiza waloryzacji umownej, wprowadzanej do umów kredytów waloryzowanych kursem walut obcych w oparciu o klauzule waloryzacyjne, jednoznacznie winna w ocenie kredytobiorców prowadzić do uznania sprzeczności z prawem tak ukształtowanej umowy kredytu. Ustawodawca w polskim porządku prawnym jednoznacznie określił elementy konstrukcyjne umowy kredytu, zawężając możliwość jej kreacji przez strony w oparciu o zasadę swobody umów, mając na względzie w szczególności charakter umowy kredytu jako jednej z najważniejszych instytucji w systemie prawa bankowego[123].

Trzeba również zaznaczyć, że konstrukcja umów kredytu, będących przedmiotem analizy, nie pozwala przyjąć ich walutowego charakteru. Doktryna uznaje bowiem za umowę kredytu walutowego jedynie taką umowę, w której strony zarówno określają i wypłacają kwotę kredytu w

[121] Raport Rzecznika Finansowego z dnia 6 czerwca 2016 roku, *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*, s. 17- 27.
[122] Por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 roku, sygn. akt III C 1073/14, Opubl. LEX nr 2096129.
[123] Szerzej: J. Molis [w:] F. Zoll, *Prawo bankowe. Komentarz, Tom I i II*, Kraków 2005, Opubl. Zakamycze 2005, s. 675; R. W. Kaszubski, A. Tupaj-Cholewa, *Prawo bankowe*, Warszawa 2010, s. 50.

walucie obcej, a kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu również w tej walucie. A zatem kredyt walutowy sensu stricto to taki, w którym całość rozliczenia dokonywana jest w walucie obcej, z wykorzystaniem konta walutowego, bez przeliczania wartości kredytu na złotówki[124].

Temu zagadnieniu poświęcił również uwagę Związek Banków Polskich, który wyjaśnił, że kredyt walutowy charakteryzuje się tym, że jest uruchamiany przez bank i spłacany przez kredytobiorcę bezpośrednio w walucie obcej[125].

Kredyty waloryzowane, będące bądź kredytami indeksowanymi, bądź kredytami denominowanymi, nie stanowią zatem, z uwagi na swoją konstrukcję i sposób wykonania wprowadzonych przez nią zobowiązań stron, umowy kredytu walutowego. Tego typu umowy kredytu nie zawierają w swojej konstrukcji mechanizmów, mających służyć wypłacie kredytobiorcy środków w walucie polskiej. Wprowadzone do umów klauzule waloryzacyjne nie zmieniają złotowego ich charakteru. Wynika to również z faktu, że bank nie ma podstaw do żądania od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty. Co więcej, brak jest również podstaw, aby żądać przyjęcia świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty. Uznanie walutowego charakteru umowy wiązać się również musi z uznaniem, że obie strony stosunku taką umowę walutową chciały zawrzeć. Musi tu zatem występować zgodna wola stron. Przeważnie jednak dokonanie samej wykładni woli stron umowy będzie prowadziło do wniosku, że zamiarem kredytobiorcy było otrzymanie kwoty w walucie polskiej. W przeważającej bowiem większości, to na pokrycie zobowiązań na terenie Rzeczpospolitej kredytobiorca zawierał umowę kredytu[126]. Nie można również nie zauważyć, że ustanowienie na rzecz banku w umowach kredytu hipoteki umownej kaucyjnej dokonywane najczęściej było w złotych. Strony zawierając umowę kredytu o charakterze złotowym dokonywały wpisu zabezpieczenia w walucie polskiej. Gdyby uznać, że umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej stanowi umowę walutową, to stałoby to w sprzeczności z przepisem art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, który ustanawia zasadę, że „hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność, zgodnie z prawem, została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu”[127].

Przeważnie zaś wybór kredytobiorcy co do formy umowy kredytu podyktowany był jedynie brakiem możliwości zawarcia umowy kredytu w rodzimej walucie. Wprowadzenie do umowy

[124] J. Bartosiak, *Regulacja kredytów walutowych z uwzględnieniem rekomendacji KNF*, Opubl. ABC. s. 1 i n.
[125] Rekomendacja Rady Prawa Bankowego przy Związku Banków Polskich z dnia 6 września 2011 roku, w sprawie prawnych aspektów zmiany ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie spreadów walutowych, s. 2, Niepubl.
[126] Zob. Pismo Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 roku, Ocena skutków regulacji ustawy antyspreadowej – stanowisko NBP.
[127] Art. 68 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U.2019.2204).

kredytu waloryzacji nie prowadzi jednakże do przekształcenia jej w umowę kredytu walutowego. Całokształt wymienionych okoliczności nakazuje w ocenie kredytobiorców uznanie, że umowy kredytu, które zawierają indeksację kursem waluty obcej, na podstawie art. 58 § 1 ustawy Kodeks cywilny[128] już od chwili ich zawarcia były nieważne, jako sprzeczne z bezwzględnie imperatywnym przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Powracając niejako na grunt przepisu art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe należy dodatkowo zauważyć, że w umowach waloryzowanych konsumenci spotykali się z sytuacją, w której nie dokonano określenia kwoty kredytu w walucie obcej, ani właśnie samej waluty co ich zdaniem również czyniło umowę kredytu nieważną. W tym miejscu należy rozróżnić, że taka sytuacja w głównej mierze uwidacznia się przy analizie umów indeksowanych. W tego typu umowach wskazywano jedynie kwotę w walucie polskiej. Takie zaś zaniedbania nie mogły pozostać niezauważone. Niejednokrotnie bowiem w doktrynie wskazywano na konieczność precyzyjnego określenia w umowie kwoty kredytu[129].

Wymaga podkreślenie, że w literaturze przedmiotu istnieje również pogląd, w świetle którego, w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych, kwota kredytu jest zawsze określona w umowie kredytu, czy to w złotówkach, czy w walucie waloryzacji[130]. Do tego poglądu należy podejść jednakże z ostrożnością, bowiem sam fakt wskazania kwoty kredytu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, nie oznacza, że kwota ta w tej walucie została kredytobiorcy udostępniona. Należy jednoznacznie wskazać przy tym na różnice pomiędzy kredytem walutowym, a kredytem denominowanym, których część przedstawicieli doktryny zdaje się nie dostrzegać[131].

Dalej należy zauważyć, że nieprecyzyjne przyjmowanie przez strony wysokości świadczenia (bądź całkowity brak jego oznaczenia) prowadzi do skutku w postaci nienawiązania stosunku między stronami. Konieczność dookreślenia tego elementu umowy zostało w orzecznictwie wielokrotnie podkreślone. Na uwagę zasługuje chociażby wyrok Sądu Najwyższego, w którym skład orzekający stwierdził, że właśnie do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia. Samo zaś świadczenie stanowi realizację tego obowiązku. Wymóg oznaczenia świadczenia wynika z faktu, że w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone,

[128] Art. 58 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740) stanowi, iż czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy.
[129] L. Mazur, *Prawo bankowe, Komentarz*, Warszawa, 2008, s. 420
[130] K. Kohutek, *Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności*, Przegląd Prawa Handlowego nr 7, Warszawa 2022, s. 5.
[131] Por. Tamże, s. 5.

nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego[132].

Niedopełnienie przez bank obowiązku dookreślenia wysokości świadczenia konsumenta będzie prowadziło do uznania, że składając oświadczenie woli kredytobiorca nie objął nim tych istotnych postanowień umowy, co dalej prowadzi do wniosku, że skoro nigdy nie wyraził na nie zgody to należy uznać, że istnieją poważne wątpliwości, czy doszłoby do zawarcia umowy kredytu, gdyby bank to świadczenie określił[133].

W orzecznictwie można odnaleźć także stanowisko, zgodnie z którym obligatoryjne postanowienia umowne winny zostać określone w umowie w sposób bezpośredni i wprost, bez możliwości ujęcia ich w ramach odrębnych dokumentów, nawet związanych z samą umową kredytu. Tym samym, bez znaczenia pozostawałoby, czy bank określił elementy konieczne w ramach abstrakcyjnego wzorca umownego, czy chociażby regulaminu. Stanowisko to należałoby zaaprobować. Ustawodawca wprost określił bowiem, że elementy konieczne musi zawierać sama umowa, która podlega badaniu pod kątem jej ważności. Gdyby nie dało się odszukać w umowie jej elementów konstrukcyjnie koniecznych należałoby zaniechać dalszego badania jej elementów dodatkowych w tym regulaminów jako załączników[134]. Zaznaczyć przy tym trzeba, że to właśnie istotny charakter pewnych elementów zobowiązania stron wpłynął na precyzyjne ich wskazanie przez ustawodawcę jako niezbędnych, aby uznać umowę za prawnie strony wiążącą. Jeżeliby pozostawić stronom, w szczególności instytucji kredytowej, która również występuje w umowie kredytu jako wierzyciel, możliwość kreacji kwoty kredytu, mogłoby to prowadzić do rażących nadużyć w stosunku do dłużnika. A zatem brak określenia tego składnika umowy kredytu, bądź pozostawienie możliwości jego kreacji zupełnej swobodzie wierzyciela, w prostej drodze prowadziłoby do uznania umowy za naruszającą zasadę swobody kontraktowania, co skutkowałoby nieważnością porozumienia[135].

Biorąc pod uwagę powyższe dojść należy do jednoznacznego wniosku, że niedookreślenie essentialia negotii umowy kredytu będzie prowadziło do uznania braku zaistnienia konsensusu stron w tym zakresie, a zatem będzie powodowało nieważność umowy kredytu ze skutkiem ex tunc. Na kanwie zatem umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej z niedookreśleniem obligatoryjnych elementów umowy kredytu będziemy mieć do czynienia co najmniej w zakresie kwoty i waluty kredytu, którego powodem jest sama waloryzacja kredytu. Tak też do tego

[132] Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, sygn. akt III CSK 206/10, Opubl. OSNC-ZD 2012/2/25.
[133] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Opubl. LEX nr 77076.
[134] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 roku, sygn. akt III CSK 7/06, Niepubl.
[135] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 296/10, Opubl. LEX nr 970073.

zagadnienia podchodzi część sądów powszechnych. W funkcjonujących w przestrzeni prawnej orzeczeniach wyodrębnić można chociażby wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, który wprost na kanwie kredytu waloryzowanego wskazał, że brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorców przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny i art. 69 prawa bankowego. Ostatni z wymienionych przepisów stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa o kredyt powinna zatem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony[136].

W tym samym orzeczeniu Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że nie doszło do uzgodnienia pomiędzy stronami wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia w postaci zobowiązania kredytobiorców w formie wysokości rat kredytu wynikał z pozostawienia bankowi pełnej swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany i niedookreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Zdaniem Sądu Okręgowego w Warszawie, w sytuacji bowiem gdy z umowy wynika, że świadczenie kredytobiorców ma zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, co następnie ma zostać przekazane do wiadomości kredytobiorców, umowa taka dotknięta jest brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorców, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego. Umowa, która przewiduje przekazanie kontrahentowi banku kwoty kredytu, a po upływie kilku lat od jej zawarcia nakazuje zwrotu 150% lub 200% kwoty udzielonego kredytu nie spełnia wymogu ustawy, aby kredyt polegał na zobowiązaniu banku do przekazania kredytobiorcy kwoty x i obowiązku zwrotu tej kwoty bankowi przez kredytobiorcę[137].

Sąd ten uznał zatem, że umowa, w której nie określono wysokości świadczenia, do spełnienia którego zobowiązani byli kredytobiorcy, czyli kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia jest prawnie nieważna.

Nieważność umowy Sąd upatrywał również w sprzeczności umowy z art. 69 ustawy Prawo bankowe w aspekcie, dotyczącym wprowadzonego do umowy sposobu indeksacji, powodującej powstanie obowiązku po stronie kredytobiorcy do zwrotu na rzecz banku kwoty innej niż przekazana mu wcześniej kwota kredytu[138].

[136] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 roku, sygn. akt XXIV C 241/17, Opubl. LEX nr 2549728.
[137] Tamże.
[138] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 roku, sygn. akt IV CSK 585/13, Opubl. Legalis nr 1079906.

1.2. Nieważność umowy kredytu w całości jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego i zasadą swobody umów

Jakkolwiek zasady współżycia społecznego oraz zasada swobody umów również zostały przez ustawodawcę skodyfikowane i stanowią elementy systemu przepisów prawa powszechnie obowiązującego to na płaszczyźnie oceny umowy kredytu przez ich pryzmat zasadne było wyróżnienie tych zasad, których naruszenie wpływa na ocenę ważności stosunku zobowiązaniowego stron.

Konsumenci zatem, nieważności umowy kredytu, dopatrują się również w sprzeczności stosunku zobowiązaniowego, nawiązanego z bankiem, z zasadami współżycia społecznego zestawiając ją ze sprzecznością, wynikającą ze złamania zasady swobody kontraktowania. Naruszenia powyższych zasad kredytobiorcy upatrują w naruszeniu relacji pomiędzy stronami kontraktu, wynikającego z nieudzielenia kredytobiorcy pełnej informacji na temat mechanizmu działania umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej oraz w zakresie ryzyka kursowego, związanego z taką umową kredytu. Obowiązki po stronie banku co do udzielenia szerokich wyjaśnień, dotyczących mechanizmów związanych z umową kredytu waloryzowanego, wynikały z wielu regulacji. Co można w tym miejscu podkreślić, od tego jak należałoby potraktować umowę kredytu (biorąc pod uwagę pojawiające się poglądy o hybrydowym charakterze tego typu umów, będących w rzeczywistości instrumentami finansowymi zawierającymi instrument pochodny) zależy również zakres, w jakim konsument winien zostać przez instytucję kredytową pouczony.

We wstępnej analizie, pozostawiając na marginesie kwestie dotyczące uznania umowy kredytu waloryzowanego za hybrydowy instrument finansowy, podkreślić trzeba, że niejednokrotnie w umowach kredytu, bądź w załącznikach do tych umów, znajdowały się pouczenia o ryzyku kursowym. Nie ma jednak zgody co do tego, czy pouczenia takie w wystarczającym stopniu spełniały kryterium pełnej informacji o ryzyku kursowym, a nawet spekulacyjnym charakterze tego typu produktu. Nieudzielenie zaś takiej pełnej informacji miało wpływ na brak świadomości konsumentów co do ryzykownego charakteru umowy. Konsumenci podnoszą, że w sytuacji gdyby wszystkie konieczne informacje, dotyczące rzeczywistych warunków oferowanego kredytu zostały im przez bank przedstawione, to nie zdecydowaliby się oni na zawarcie tego typu umowy kredytu. Zdaniem kredytobiorców, zaniechania banków na tej płaszczyźnie wpływały na ich decyzje co do zaciągnięcia zobowiązania z umowy kredytu, który daleki był od bezpiecznego. Pojawiają się również stanowiska, wprost wskazujące na rażący charakter tych zaniedbań banku z uwagi na posiadanie przez banki przymiotu profesjonalisty, działającego na rynku usług finansowych. Banki proponując i udzielając

konsumentom kredytów, obarczonych zawartymi w nich klauzulami waloryzacyjnymi, spowodowały naruszenie ich interesów pomimo tego, że w tym zakresie powinny były działać z zachowaniem należytej staranności wymaganej przez art. 355 § 2 ustawy Kodeks cywilny oraz art. 2 ustawy Prawo bankowe, a także uwzględniać dyrektywy płynące z art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny, określające granice kształtowania stosunku prawnego. Konsumenci stoją na stanowisku, że granice te przekroczone zostały właśnie w skutek braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji na temat charakteru prawnego i ekonomicznych konsekwencji oferowanego kredytu, obarczonego klauzulami waloryzacyjnymi.

Stanowisko kredytobiorców należałoby uznać za słuszne, biorąc pod uwagę szerokie orzecznictwo, które na przestrzeni lat podejmowało się badania tego zagadnienia. Wskazywano w nim, że obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji, który ma służyć zachowaniu pomiędzy stronami równowagi, wynika z podstawowych zasad prawa obligacyjnego, które nakazuje respektować uczciwości, lojalności i dobre obyczaje w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku umownego, ale również w związku z jego wykonywaniem[139].

Podkreślano również w orzecznictwie, że istotny charakter czynnika informacyjnego może mieć znaczenie w przypadku dużych rozbieżności kursów walut, z uwagi na fakt, że dodatkowe obciążenie kontrahenta, przy wzroście wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej, w sposób fundamentalny wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Dzięki zaś otrzymaniu na etapie zawierania i rozważania zawiązania stosunku zobowiązaniowego pełnej informacji na temat możliwych ryzyk, kredytobiorca może dokonać odpowiedniej kalkulacji, czy byłby w stanie ewentualnym konsekwencjom zawartego w umowie ryzyka sprostać. Jeżeli nawet kredytobiorca nie mógłby się przygotować na takie konsekwencje w całości, to mógłby chociażby ograniczyć konsekwencje wzrostu kursu waluty kredytu waloryzowanego, jeżeli umowa kredytu otwiera możliwość podejmowania takich działań. Niewprowadzenie do umowy szczegółowych postanowień, mających na celu ułatwienie określenia i weryfikacji kursu waluty obcej, stwarza poważną w swoich skutkach niejasność na płaszczyźnie stosowanego przez banki tzw. spreadu walutowego[140]. Kredytobiorca nie ma bowiem możliwości dokonania weryfikacji na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a na ile pozwala także

[139] Szerzej: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 roku, sygn. akt P 10/04, Opubl. OTK-A2005/1/7.
[140] Klauzula przewidująca tzw. spread walutowy tworzy mechanizm mający na celu realizację funkcji waloryzacyjnej w związku z indeksacją kredytu. Nie przesądza natomiast samej struktury, istoty i sekwencji świadczeń stron w ramach umowy kredytu bankowego (indeksowanego). Odnosi się ona zatem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtuje jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych.

na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, którego ciężar nie powinien być już przez kredytobiorcę ponoszony[141].

Co więcej, w doktrynie zauważa się, że wprowadzona do umów kredytów waloryzowanych konstrukcja, opierająca się na możliwości czerpania dodatkowych zysków z tytułu przeliczeń kursowych, prowadzi do nieuzasadnionego prawnie i ekonomicznie naruszenia ekwiwalentności świadczeń, w tym przypadku słabszej strony stosunku zobowiązaniowego. Wiąże się to ściśle ze wskazywaną już niezgodnością umowy kredytu z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe określającym, że kredytobiorca zobowiązany jest jedynie do zwrotu otrzymanej sumy wraz z odsetkami. Dokonanie przeliczeń kursowych przez bank, już na etapie uruchomienia kwoty kredytu, a następnie każdej kolejnej raty, w oparciu o aktualny kurs waluty obcej, będzie powodowało skutek w postaci konieczności zwrotu bankowi zróżnicowanych kwot, które nie będą już w naturalny sposób wynikać z podziału kwoty kredytu i naliczenia odsetek, a z aktualnej sytuacji na rynku walutowym. Świadczy to o nie ekwiwalentności świadczeń stron umowy kredytu, które rażąco przewyższają w tym przypadku świadczenie banku na szkodę kredytobiorcy.

Takie ukształtowanie stosunku prawnego z umowy kredytu należy uznać za stojące w sprzeczności z przepisami powszechnie obowiązującymi, a mianowicie art. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, który wprowadza uprawnienie na rzecz banku jedynie do pobrania udostępnionego kapitału wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z tego powodu nie można uznać za zasadne czerpanie przez bank korzyści z tytułu kapitału na skutek jego waloryzacji i odsetek wyliczonych od kwoty zwaloryzowanego kapitału kredytu. Takie działanie nie tylko będzie niezgodne ze wskazanym przepisem prawa bankowego, ale również z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem kredytobiorców i części doktryny, wprowadzając do umowy takie rozwiązanie, banki w gruncie rzeczy wykorzystywały przewagę wiedzy i możliwości finansowych celem wykreowania takiego stosunku prawnego, w którym jest on w pełni zabezpieczony i za nic nie odpowiada, w sytuacji gdy na kredytobiorcy skupiły się wszystkie ryzyka związane z umową wzajemną.

Nie można odmówić racji stanowisku, że w zasadzie od samego początku zawarcia umowy, stosunek stron ukształtowany został z pominięciem równowagi kontraktowej. Klauzula waloryzacyjna zawarta w umowach oferowanych przez banki z góry zakłada bowiem nierównomierne rozłożenie ryzyka walutowego ze szkodą dla kredytobiorcy.

Przy przedmiotowej analizie sprzeczności umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego nie można przejść obojętnie obok funkcjonujących od lat w sektorze bankowym zasad,

[141] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, Opubl. OSNC 2016/11/134.

określających precyzyjne kryteria, jakimi powinny kierować się banki jako instytucje zaufania publicznego.

Zasady te zostały przyjęte przez Związek Banków Polskich uchwałą nr 6 XVIII Walnego Zgromadzenia Związku Banków Polskich z dnia 28 lutego 2008 roku, uwzględniającą zmiany wprowadzone uchwałą nr 13 XX Walnego Zgromadzenia Związku Banków Polskich z dnia 21 kwietnia 2009 roku. Aktualnie zasady te zostały skodyfikowane w Kodeksie Etyki Bankowej przyjętym na XXV Walnym Zgromadzeniu Związku Banków Polskich w dniu 18 kwietnia 2013 roku.

W zapisach Kodeksu Etyki Bankowej zwrócono uwagę na fakt, że banki jako instytucje zaufania publicznego, w swojej działalności winny się kierować przepisami prawa, uchwałami samorządu bankowego, normami przewidzianymi w zasadach oraz dobrymi zwyczajami kupieckimi, z uwzględnieniem zasad: profesjonalizmu, rzetelności, rzeczowości, staranności i najlepszej wiedzy.

Ponadto, jak czytamy w tym akcie, w stosunkach z klientami banki powinny postępować z uwzględnieniem szczególnego zaufania, jakim są darzone oraz spoczywają na nich wysokie wymagania co do rzetelności w traktowaniu wszystkich swoich klientów z należytą starannością. Zbiór podkreśla również niedopuszczalność wykorzystywania wiedzy i profesjonalizmu banku przeciwko klientom, a nadto konieczność redagowania dokumentów i pism kierowanych do klientów w sposób precyzyjny i zrozumiały[142].

Faktem, wpływającym na ocenę działań banków, obok którego nie można przejść obojętnie była pełna wiedza po stronie banków jaką dysponowały, co do ryzykownego charakteru udzielania kredytów waloryzowanych do walut obcych klientom, którzy nie posiadali dochodów w walucie waloryzacji i tym samym wystawiania ich na nieograniczone ryzyko straty. Dodatkowo w tym aspekcie należy dokonać oceny działań banków pod kątem zjawiska misselingu, które stało się w ostatnich latach przedmiotem szerokiego dyskursu dziedziny prawa finansowego.

Zjawisko misselingu, zostało unormowane wprowadzoną do polskiego systemu prawnego na mocy art. 1 pkt 3 ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw. Motywacją do ustanowienia zakazów, dotyczących nieuczciwej sprzedaży poprzez dodanie do ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów art. 24 ust. 2 pkt 4, był zamiar objęcia szczególną ochroną konsumentów, będących stroną transakcji na rynku finansowym. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu przez misselling należy rozumieć praktyki, naruszające zbiorowe interesy konsumentów, które wyrażają się jako proponowanie konsumentom nabycia usług finansowych, które nie odpowiadają potrzebom tych

[142] Zob. Kodeks Etyki Bankowej przyjęty na XXV Walnym Zgromadzeniu Związku Banków Polskich w dniu 18 kwietnia 2013 roku, rozdział I ust. 2, rozdział II ust. 1-5.

konsumentów, ustalonym z uwzględnieniem dostępnych przedsiębiorcy informacji w zakresie cech tych produktów lub proponowanie nabycia tych usług w sposób nieadekwatny do ich charakteru[143].

A zatem, praktyka misselingu, naruszając dobre obyczaje jakimi winien kierować się przedsiębiorca oraz przepisy prawa, prowadzi do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, jako kręgu osób będących adresatami bezprawnych zachowań przedsiębiorcy[144].

W doktrynie zaznacza się, że za praktykę, naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, należy ocenić zachowanie przedsiębiorcy podejmowane w warunkach wskazujących na systematyczność zachowań wobec indywidualnych konsumentów wchodzących w skład grupy, do której adresowane są zachowania przedsiębiorcy w taki sposób, że potencjalnie ofiarą takiego zachowania może być każdy konsument będący klientem lub potencjalnym klientem przedsiębiorcy[145]. Należy dokonać w tym przypadku oceny przynależności konsumentów do wybranej grupy ze względu na wspólne dla nich kryterium[146]. W przypadku kredytobiorców, korzystających z otrzymanych środków z kredytu hipotecznego na potrzeby własne, będzie to najczęściej zapewnienie sobie, a czasem również rodzinie, warunków mieszkaniowych.

Na problem misselingu zwrócono już uwagę w treści uzasadnienia do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Zauważono w nim, iż w polskim systemie prawnym coraz częściej można zaobserwować narastanie problemu sprzedaży produktów niedopasowanych do potrzeb konsumenta. Podkreślono, że w przeważającej większości dotyczy on produktów finansowych, których stopień skomplikowania wyklucza możliwości oceny ich odpowiedniości przez przeciętnego konsumenta. Ustawodawca zwrócił w końcu uwagę, że ze zjawiskiem misselingu spotkali się już kredytobiorcy kredytów hipotecznych, denominowanych w walutach obcych, zaś produkty te mogły nie być dostosowane do potrzeb konsumentów, którzy rzadko uzyskiwali dochody w walucie kredytu, w związku z czym narażeni byli na ryzyko walutowe, którego skali znaczna ich część nie była świadoma. Ryzyko to zmaterializowało się w wyniku kryzysu finansowego[147].

Warto w tym miejscu na marginesie dodać, że problematyka zabezpieczania interesów, nie tylko konsumentów, ale i pozostałych klientów instytucji finansowych, była wielokrotnie

[143] Zob. art. 24 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021/275).
[144] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III SK 24/14, Opubl. LEX nr 1747354.
[145] Szerzej: R. Blicharz, K. Horubski, M. Pawełczyk [w:] *System Prawa Administracyjnego*, (red.) R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, J. Grabowski i in., t. 8B, *Publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 2018.
[146] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 roku, sygn. akt III SK 27/07, Opubl. LEX nr 508370.
[147] Szerzej: uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 10 czerwca 2014 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Niepubl.

analizowana. W doktrynie na gruncie Dyrektywy 2004/39/WE[148] wypracowano stanowisko, iż instytucja finansowa w każdym przypadku winna upewnić się, czy usługa proponowana konkretnemu klientowi jest dla niego odpowiednia, a klient został należycie poinformowany o charakterze oferowanego produktu i zagrożeniach z nim związanych, stosownie do jego doświadczenia i wiedzy, tak aby zdawał sobie sprawę z podejmowanego ryzyka, wiążącego się z daną usługą, bądź produktem[149].

Dokonując analizy dochowania przez banki wymagań co do informowania o faktycznym ryzyku nie można nie wspomnieć o rekomendacji Komisji Nadzoru Finansowego, stanowiącej zbiór zasad dobrych praktyk dotyczących ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie.

W rekomendacji KNF wskazano, iż ryzyko jakie wiąże się z portfelem ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie może w sposób znaczący wpływać na sytuację finansową banku. Wśród czynników stanowiących bezpośrednie zagrożenie, które mogą wynikać z udostępniania przez banki kapitału na cele związane z nabywaniem nieruchomości podkreślono między innymi brak długookresowych doświadczeń uczestników rynku nieruchomości w Polsce, niewystarczającą jakość wewnętrznych regulacji banku na płaszczyźnie kontroli ryzyka ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, brak procedur, dotyczących ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej ponoszonych przez klienta, czy niedopracowanie procedur związanych z relacjami z klientami[150].

Komisja Nadzoru Finansowego, w ramach sporządzonego dokumentu skierowanego do banków, wskazała na potencjalne zagrożenia i możliwości przeciwdziałania. Między innymi Komisja zaznaczyła, że bank powinien analizować ryzyko dłużnika. Powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zarówno zrozumiałe, ale też jednoznaczne i proste. Kluczowe, zdaniem Komisji, jest stosowanie przez banki w relacjach z klientami, zasad profesjonalizmu, rzetelności, staranności i najlepszej wiedzy. Wśród elementów polityki zarządzania ekspozycjami kredytowymi, zabezpieczonymi hipotecznie, rekomenduje się uwzględnianie zasad ponoszenia przez kredytobiorcę i ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej[151].

Z uwagi na ważki charakter ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej kredytobiorcy Komisja Nadzoru Finansowego poświęciła oddzielny rozdział w opracowanej przez siebie

[148] Dyrektywa 2004/39/we Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.
[149] A. Zalcewicz, *Ramy prawne świadczenia usług inwestycyjnych w UE w świetle postanowień MiFID i projektowanych zmian legislacyjnych* [w:] *Regulacja MiFID – skutki prawne dla funkcjonowania rynku finansowego*, (red.) E. Rutkowska – Tomaszewska, Wrocław 2014, s. 132.
[150] Szerzej: Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, Warszawa 2006, Opubl. www.knf.gov.pl, s. 2.
[151] Tamże, s. 2 i n.

rekomendacji. W zakresie rekomendacji jedenastej, będącej częścią całego dokumentu Komisji ukształtowano bezpośrednie wskazówki, mające zapobiegać negatywnym skutkom waloryzowanych instrumentów finansowych. Odniesiono je do przypadków, w których kredytobiorca nie uzyskuje stałych i udokumentowanych przychodów w walucie ekspozycji kredytowej, wystarczających do rzetelnej obsługi kredytu. Ryzyko kursowe, zdaniem Komisji, może bowiem doprowadzać do sytuacji, w której dojdzie do wzrostu ryzyka kredytowego i z tego względu polityka banku winna być szczególnie ostrożna właśnie w zakresie kredytów, odnoszących się do walut obcych. Bank zawsze powinien uwzględnić ryzyko kursowe w przypadku instrumentów mających odniesienie do wartości waluty obcej, a także na bieżąco oceniać jej wpływ na możliwość realizacji zobowiązań dłużnika. Co więcej, zdaniem Komisji, celem prawidłowej oceny ryzyka kursowego i jego wpływu na sytuację dłużnika, niezbędne wydaje się przeprowadzanie testów skrajnych warunków rynkowych. Minimalnym środkiem ochrony winno być przeprowadzanie testów przy założeniu spadku złotego wobec poszczególnych walut obcych o 30%. Można zauważyć, że w rekomendacji Komisja Nadzoru Finansowego położyła również nacisk na prawidłowe układanie relacji z klientami, w szczególności z konsumentami. W myśl rekomendacji, w przypadku kredytów udzielanych w walutach obcych, relacje te winny odznaczać się szczególną starannością ze strony banku. Dodatkowo oferta kredytu w walucie obcej, bądź kredytu indeksowanego do waluty obcej może zostać złożona przez bank dopiero w drugiej kolejności, a nadto po uzyskaniu od kredytobiorcy pisemnego oświadczenia, potwierdzającego dokonanie przez niego wyboru takiej oferty i posiadania przez niego pełnej świadomości ryzyka związanego z kredytami, zaciąganymi w innej walucie, bądź indeksowanymi do obcej waluty. Bank powinien również udzielić kredytobiorcy informacji o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla niego zmiany kursu walutowego. Taka informacja mogłaby zostać kredytobiorcy przekazana na przykład w formie symulacji wysokości rat zobowiązania[152].

Rekomendacja w swoich założeniach stwarza zatem pewne ramy, w których powinny mieścić się działania banków. Powinny one odznaczać się szczególną ostrożnością i profesjonalizmem. Analiza założeń rekomendacji prowadzi do wniosków, że Komisja Nadzoru Finansowego chciała w jak największym stopniu zabezpieczyć obie strony kontraktu przed niewłaściwie konstruowanymi produktami finansowymi, w szczególności kredytami hipotecznymi. Komisja kładąc nacisk również na relację bank – klient zmierzała do możliwie najszerszej ochrony uczestników rynku finansowego. Zupełnie inną kwestią jest wywiązanie się przez instytucje kredytowe z określonych założeń.

[152] Tamże, s. 8-10, 18-19, 26-27.

Na niebagatelny charakter zakresu, przekazywanych drugiej strony kontraktu z bankiem informacji, zwrócił uwagę również Sąd Najwyższy. Między innymi uznał bowiem, że nie można uznać obowiązku informacyjnego, jaki spoczywa na banku, za spełniony jedynie poprzez wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjmuje to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że charakter umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat celem nabycia nieruchomości i stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, która posiada w swojej konstrukcji mechanizmy ryzyka kursowego, wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego ukazania zagrożeń, powiązanych z zaoferowanym produktem. Konsument musi mieć pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zaciągniętego wieloletniego zobowiązania. Obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego winien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający kredytobiorcy, który z reguły posiada podstawową wiedzę na płaszczyźnie rynku finansowego, że wejście w stosunek zobowiązaniowy tego rodzaju jest bardzo ryzykowne, a jego skutkiem może być obowiązek zwrotu kwoty kilkukrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat[153].

Sąd Najwyższy podkreślał również niejednokrotnie, że odebranie od kredytobiorcy ogólnego oświadczenia, że znane mu są oraz wyjaśnione kwestie ryzyka kursowego i ma on świadomość ponoszenia tego ryzyka, nie są wystarczające. Zdaniem Sądu Najwyższego, w sytuacji gdyby bank należycie wyjaśnił znaczenie zmiany kursu waluty i ryzyka kredytobiorcy, to nie zawarłby on kredytu, powiązanego z kursem waluty obcej, w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego.

Ponadto, Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko w świetle którego, gdyby bank miał zamiar w sposób precyzyjny poinformować konsumenta o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, to w ogóle nie przedstawiłby takiej oferty, mając świadomość, że taki kontrakt może zostać łatwo oceniony jako nieuczciwy[154].

Podobnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że kredytobiorca musi zostać klarownie poinformowany, że zawierając umowę kredytu w walucie obcej, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Zdaniem Trybunału na banku

[153] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18, Opubl. LEX nr 2744159.
[154] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18, Opubl. OSNC 2020/7-8/64 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 396/16, Opubl. LEX nr 3120063.

spoczywa ciężar przedstawienia ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyk, wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w szczególności w przypadku, gdy kredytobiorca, nie uzyskuje dochodów w tej walucie[155].

Co więcej, do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości fundamentalne znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne[156].

Trybunał wielokrotnie odnosił się w swoich orzeczeniach do wymogu konieczności precyzyjnego określania ryzyka kursowego, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem tak, aby dostarczały kredytobiorcom niezbędnych informacji do podjęcia rozważnej decyzji. Trybunał Sprawiedliwości stanął na stanowisku, że wymóg ten ziszcza się, w sytuacji gdy konsument zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym jest w stanie nie tylko dowiedzieć się o konsekwencjach spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale także oszacować ewentualne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych[157].

Warto dodać, że przepisy dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku (MiFID) w zakresie zobowiązań, dotyczących prowadzenia działalności w przypadku świadczenia usług inwestycyjnych na rzecz klientów, nakazują dokonywać analizy ryzyk, jakie może wywoływać oferowana transakcja. Przepisy dyrektywy nakazują konstruowanie i przekazywanie klientom szeregu informacji, w tym dotyczących ryzyka, związanego z inwestycjami w dany instrument finansowy lub odnoszącym się do poszczególnych strategii inwestycyjnych, skonstruowanych w taki sposób, aby klienci lub potencjalni klienci mogli zrozumieć charakter oraz ryzyko wiążące się z usługą inwestycyjną oraz określonym rodzajem oferowanego instrumentu finansowego, a finalnie, mogli podjąć świadome decyzje inwestycyjne. Informacje te należy przekazywać w ujednoliconym formacie[158].

---

[155] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie RUXANDRA PAULA ANDRICIUC I IN. v. BANCA ROMÂNEASCĂ SA, sygn. akt C-186/16, Opubl. ZOTSiS.2017/9/I-703.

[156] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282.

[157] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie OTP BANK NYRT. I OTP FAKTORING KÖVETELÉSKEZELŐ ZRT v. TERÉZ ILYÉS I EMIL KISS., sygn. akt C-51/17, Opubl. ZOTSIS.2018/9/I-750.

[158] Dyrektywa 2004/39/we Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Także w przypadku dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG[159] prawodawca unijny nałożył na instytucje kredytowe obowiązki o charakterze informacyjnym. W tym przypadku skupiono się na etapie poprzedzającym zawarcie umowy o kredyt konsumencki. Sama dyrektywa mimo jej złożoności i obszerności pozostawia państwom członkowskim swobodę co do jej realizacji. Można spostrzec, że rozwiązania przyjęte w dyrektywie determinowane są znaczeniem asymetrii informacyjnej między stronami umowy o kredyt konsumencki. Według prawodawcy unijnego jeszcze przed nawiązaniem przez konsumenta stosunku zobowiązaniowego powinna być realizowana forma ochrony konsumenta na drodze udostępnienia szerokiego wachlarza informacji o przyszłym stosunku prawnym. Posiadanie przez kredytobiorcę określonych informacji ma umożliwić bowiem konsumentowi podjęcie decyzji przy pełnej znajomości zagrożeń. Powinna być w ten sposób zapewniona możliwie największa przejrzystość i porównywalność oferty[160].

Dyrektywa przewiduje również w pewnym zakresie, obowiązek udzielenia konsumentowi przez kredytodawcę takich wyjaśnień, które pozwolą mu podjąć optymalną decyzję co do wyboru produktu kredytowego, który w największym stopniu będzie odpowiadał jego wymogom i możliwościom wywiązania się z kontraktu[161].

Dyrektywa nakłada na kredytodawcę pewne kategorie obowiązków informacyjnych. Dotyczą one obowiązku informacyjnego w reklamie, obowiązku informacyjnego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy kredytu, obowiązku informacyjnego już przy zawieraniu umowy kredytu oraz obowiązku udzielania informacji już w trakcie trwania umowy. Oczywistym jest, że jako najistotniejsze należy uznać pierwsze trzy obowiązki, które wpływają na decyzję konsumenta co do wyboru i zawarcia umowy[162]. Ostatecznie przyjęta wersja dyrektywy przyjęła łagodniejszą formę obowiązków informacyjnych, która sprowadza się do obowiązku udzielania konsumentowi odpowiednich wyjaśnień poprzez objaśnienie informacji, udzielanych konsumentowi przed zawarciem umowy zgodnie z art. 5 ust. 1 dyrektywy, głównych cech proponowanych produktów kredytowych oraz konkretnych skutków dla konsumenta, jakie te produkty mogą za sobą pociągać, w tym konsekwencji zaległości w spłacie. Skutkiem tych wyjaśnień ma być podjęcie przez

[159] Dyrektywa 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG.
[160] Por. motywy: 19, 31 i 32 dyrektywy.
[161] Por. motyw 27 dyrektywy.
[162] Zob. P. Mikłaszewicz, *Obowiązki informacyjne w umowach z udziałem konsumentów na tle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 329.

konsumenta właściwszej i samodzielnej decyzji finansowej przy dokonaniu przez niego oceny, czy zaproponowany produkt finansowy jest dostosowany do jego potrzeb i sytuacji ekonomicznej.

Na gruncie art. 5 ust. 6 dyrektywy „państwa członkowskie zapewniają, by kredytodawcy i, w stosownych przypadkach, pośrednicy kredytowi udzielali konsumentowi odpowiednich wyjaśnień, w odpowiednich przypadkach przez objaśnienie informacji, udzielanych przed zawarciem umowy zgodnie z ust. 1, głównych cech proponowanych produktów oraz konkretnych skutków dla konsumenta, jakie mogą one za sobą pociągać, w tym konsekwencji zaległości w spłacie tak, aby konsument mógł ocenić, czy proponowana umowa o kredyt jest dostosowana do jego potrzeb i sytuacji finansowej. Państwa członkowskie mogą ustalić tryb i zakres takiej pomocy, a także określić podmiot, który ma udzielać pomocy, w zależności od konkretnych okoliczności, w jakich umowa o kredyt jest oferowana, osobę, której jest ona oferowana, a także rodzaj oferowanego kredytu”[163].

Obowiązek udzielenia wyjaśnień nie dotyczy jedynie zamierzonej przez strony umowy kredytu, ale również innych, alternatywnych produktów kredytowych, jakie kredytodawca może zaoferować konsumentowi[164]. A zatem przedmiotowa dyrektywa 2008/48/WE opiera się na założeniu, że zawarcie umowy kredytu konsumenckiego jest w całości zależne od woli konsumenta, za którą będzie ponosił odpowiedzialność, ale również która musi być podjęta przy zaistnieniu pewnych okoliczności, w tym dotyczących uzyskania pełnej wiedzy co do oferowanego produktu od kredytodawcy. Pełna informacja udzielona kredytobiorcy ma stanowić rękojmię trafności jego decyzji w zakresie oceny skutków transakcji i grożącego mu ryzyka. Ta cecha odróżnia ten akt prawny od wcześniej przywołanej dyrektywy 2004/39/WE, w której nacisk został położony na obowiązki o charakterze doradczym[165]. Zdaniem przedstawicieli doktryny obowiązek doradczy stanowi formę rekomendacji wyboru konsumenta co do określonego produktu i uaktywnia również odpowiedzialność podmiotu doradczego[166].

Zagadnieniami związanymi z aspektem informacyjnym oraz ryzykiem związanym z umowami kredytów waloryzowanych zajmował się również Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

W swoim rozbudowanym raporcie o sytuacji banków w 2007 roku Komisja wielokrotnie wskazywała na rzeczywiste ryzyka, związane z kredytami waloryzowanymi. Między innymi w raporcie podkreślono, że czynnik wpływający na zainteresowanie kredytobiorców umowami

[163] Art. 5 ust. 6 dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG.
[164] P. Tereszkiewicz, *Przedumowne obowiązki informacyjne instytucji kredytowych w dyrektywie 2008/48/WE,* Opubl. EPS 2009/12/15-23, s. 10 i n.
[165] Por. Dyrektywę 2004/39/we Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.
[166] P. Tereszkiewicz, *Przedumowne obowiązki informacyjne instytucji kredytowych w dyrektywie 2008/48/WE,* Opubl. EPS 2009/12/15-23, s. 11 i n.

kredytów waloryzowanych stanowi utrzymująca się w długim czasie aprecjacja złotego. Taka zaś sytuacja wpływa na oczekiwania kredytobiorców co do dalszego trwania takiego stanu i w świetle przyszłości na spadek wysokości ich zobowiązania w złotówkach. Zaznaczono przy tym, że przyjmowanie takiej postawy może stanowić błąd, który w przypadku zmiany trendu na rynku walutowym może prowadzić do znaczącego wzrostu ich zobowiązań kredytowych, w szczególności tych, którzy zaciągnęli zobowiązanie w szczytowym okresie siły złotego. Z raportu wynika, że „na kredyty uruchomione w latach 2006-2007 przypada blisko 60% całkowitego zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych. Co więcej, kredytów tych udzielono w wyjątkowo korzystnych warunkach makroekonomicznych, tj. m.in. przy szybko rosnących płacach, rekordowo niskich stopach procentowych, aprecjacji złotego oraz skokowo rosnących cenach na rynku nieruchomości. W związku z tym, obecna jakość tych kredytów jest wysoka. Jednak nie ulega wątpliwości, że wraz z upływem czasu część z tych kredytów okaże się nietrafiona”[167].

Komisja podjęła się wskazania podstawowych obszarów ryzyka związanych z kredytami mieszkaniowymi. Wśród nich na uwagę zasłużyły: ryzyko wynikające z możliwości znacznego wzrostu stóp procentowych i utrzymywania się ich na wysokim poziomie w dłuższej perspektywie (w Polsce, Szwajcarii, strefie euro) na skutek narastania zjawisk inflacyjnych w skali globalnej; ryzyko wynikające z możliwości zmiany trendu na rynku walutowym prowadzące do osłabienia złotego, a w konsekwencji wzrostu obciążeń z tytułu spłaty kredytów walutowych (ryzyko to może wystąpić łącznie z ryzykiem wzrostu stóp procentowych instrumentów walutowych); ryzyko wynikające z możliwości pogorszenia koniunktury gospodarczej, a w konsekwencji utraty pracy i źródeł dochodu przez część kredytobiorców. Zaznaczono, że skala potencjalnych negatywnych konsekwencji po stronie kredytobiorców może spowodować niemożność regulowania bieżących zobowiązań przez kredytobiorców. W szczególności z taką sytuacją będą potencjalnie musieli zmierzyć się kredytobiorcy, których zdolność kredytowa była na granicy możliwości zaciągnięcia jakiegokolwiek zobowiązania, a kredyt przyznawany był przy najkorzystniejszych warunkach[168].

W raporcie Komisja zwróciła uwagę, że prawdopodobnie największe ryzyko dotyczy kredytów udzielonych w II połowie 2006 roku oraz na początku 2007 roku. Kredyty te udzielane były bowiem przy rekordowo niskim poziomie stóp procentowych, silnej pozycji złotego oraz rosnących cenach nieruchomości, przez co spora część kredytobiorców mogła nie przemyśleć swoich decyzji finansowych, polegających na zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania. Komisja nie straciła z pola widzenia kwestii, dotyczącej długookresowego charakteru zaciągniętych zobowiązań, a w związku z

[167] Raport o sytuacji banków w 2007 roku Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2008, Opubl. www.knf.gov.pl, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku, s. 57.
[168] Tamże.

czym wysoce prawdopodobnej zmiany podstawowych parametrów kredytów, co prowadzi do uznania, że ich wysokości niemalże są nie do przewidzenia w perspektywie 10-30 lat. Banki, w skierowanym do nich raporcie, zostały również pouczone nie tylko o potencjalnych ekonomicznych problemach po stronie kredytobiorców, ale i możliwych negatywnych skutkach dla nich samych. Instytucje kredytowe miały zatem świadomość co do faktu, że pomimo ówczesnej aprecjacji złotego, w długiej perspektywie może dojść do jego osłabienia względem walut obcych, przez co część kredytobiorców nie będzie w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań. Jak wskazała Komisja taki scenariusz jest wysoce prawdopodobny, gdy spojrzy się na historię notowań dolara amerykańskiego[169].

Przenosząc powyższe na grunt obowiązków informacyjnych, do których zobligowane były banki, a także w perspektywie równości stron stosunków i uczciwości, której zachowanie leży po stronie banku względem klienta, banki powinny były przy przedstawianiu ofert kredytów waloryzowanych kursem walut obcych wskazać, że w perspektywie długoterminowej nie istnieje możliwość przewidzenia skali ryzyka takiego kredytu, błędem może okazać się w przyszłości oczekiwanie na stałe umacnianie się złotówki względem innych walut, czy faktu, że fundamentalnym obszarem ryzyka dla kredytobiorcy w tego typu umowach, powiązanych z kursem obcej waluty, jest możliwość znaczącego osłabienia się waluty polskiej.

Również na gruncie zaś dyrektywy 93/13/EWG Rady z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przepis art. 5 wprowadza obowiązki po stronie banku do przedstawienia konsumentowi warunków umownych na piśmie, przy czym warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Dodatkowo wprowadzony rygor jest w tym przypadku egzekwowany poprzez interpretację wszelkich wątpliwości co do treści warunku na korzyść konsumenta[170]. Można zauważyć, że taki sam wymóg wypływa z regulacji art. 385 § 2 ustawy Kodeks cywilny.

Orzecznictwo co do wymogów przejrzystości warunków umownych wypowiadało się niejednokrotnie. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej utrzymuje jednolite stanowisko stwierdzające, że doinformowanie konsumenta jeszcze przed zawarciem umowy o jej warunkach i ich skutkach ma dla niego niebagatelne znaczenie. To bowiem na podstawie tych wiadomości konsument decyduje się wstąpić w stosunek zobowiązaniowy z bankiem bądź też od takiego zamiaru odstąpić. Zdaniem Trybunału wymóg przejrzystości warunków umownych zawarty w art. art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG i powtórzony w art. 5 tejże dyrektywy nie można zawężać do zrozumiałości

[169] Tamże, s. 30-59.
[170] Art. 5 dyrektywy 93/13/EWG Rady z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wręcz przeciwnie, system ochrony konsumenta zakładający słabszą pozycję konsumenta w stosunku z profesjonalistą, na którym opierają się założenia dyrektywy zakłada, że wymóg wyrażenia warunków, zawartych w umowach prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystość tych warunków musi podlegać wykładni rozszerzającej[171].

Co więcej, Trybunał wytłumaczył, że warunek umowny można uznać za wyrażony prostym i zrozumiałym językiem jedynie wówczas, gdy przedstawia w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy, konsekwencje ekonomiczne[172].

W gestii sądu krajowego została pozostawiona ocena, czy konsument otrzymał wszystkie informacje, mogące oddziaływać na zakres jego obowiązków i pozwalające mu dokonać oceny między innymi całkowitego kosztu zobowiązania kredytowego. Dokonanie takiej oceny musi wyjaśniać, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, tak aby przeciętny konsument, czyli konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł dokonać oceny kosztu, a także czy okoliczność, w której konsument nie otrzymał wszystkich informacji o umowie kredytu w świetle charakteru tej umowy, istotnie wpływają na interes konsumenta[173].

Ponadto, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost wypowiedział się, że w kwestii kredytów w walutach obcych, instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W takim przypadku powinny one tłumaczyć co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Jak zaznaczył Trybunał tę kwestię przypomniała Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 roku, dotyczącym kredytów w walutach obcych. Wprost na płaszczyźnie umów kredytów waloryzowanych

[171] Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, pkt 71, 72, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282; a także z dnia 9 lipca 2015 roku, w sprawie MARIA BUCURA v. SC BANCPOST SA, sygn. akt C-348/14, pkt 52, Opubl. EU:C:2015:447.

[172] Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, pkt 75, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282.; a także z dnia 23 kwietnia 2015 roku, w sprawie JEAN-CLAUDE VAN HOVE v. CNP ASSURANCES SA, sygn. akt C-96/14, pkt 50, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 4, poz. I-262.

[173] Zob. też wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2015 roku, w sprawie MARIA BUCURA v. SC BANCPOST SA, sygn. akt C-348/14, pkt 66, Opubl. EU:C:2015:447.

w orzecznictwie Trybunału wskazano, że w pierwszej kolejności bank musi jasno poinformować klienta, że zawierając umowę o kredyt waloryzowany w walucie obcej obarczony jest ciężarem ryzyka kursowego, które może okazać się z ekonomicznego punktu widzenia trudne dla niego do udźwignięcia w sytuacji dewaluacji waluty, w której uzyskuje dochody. W dalszej kolejności bank jest zobligowany do przedstawienia potencjalnych zmian kursów i ukazania ryzyka, wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Wszystkie kwestie dotyczące oceny zakresu spełnienia przez bank powyższych obowiązków spoczywają na sądzie krajowym, oceniającym konkretną sprawę ad casum. Konsument powinien zatem otrzymać od banku taką ilość informacji, która pozwoli mu na oszacowanie konsekwencji ekonomicznych konkretnego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych[174]. Trybunał uznał również, że konsument powinien zostać poinformowany o całkowitym koszcie kredytu ponoszonego przez niego, co zostało zdefiniowane w sposób wyjątkowo szeroki. Całokształt kosztów i opłat, do poniesienia których zobowiązany jest kredytobiorca, zarówno na rzecz kredytodawcy jak i na rzecz osób trzecich, powinien zostać jasno wskazany w umowach o kredyt konsumencki, gdyż taki obowiązek o charakterze proceduralnym ma prowadzić do realizacji głównego zamierzenia tej dyrektywy, polegającego na przejrzystości[175].

Powyższe stanowisko nabiera na znaczeniu, gdy dokona się jego zestawienia z obowiązkiem narzuconym przez polskiego ustawodawcę (co opisano wcześniej) w zakresie precyzyjnego określenia kosztów oferowanego kredytobiorcom kredytu bankowego. Oba stanowiska prowadzą do wniosku, że niepożądana jest sytuacja, w której kredytobiorca, wstępując w stosunek zobowiązaniowy z bankiem z tytułu umowy kredytu, nie ma możliwości precyzyjnego określenia rozmiaru swojego zobowiązania względem banku.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskim w swoim dorobku orzeczniczym w zakresie wymogu przejrzystości wyprowadził także stanowisko, że wysoką rangę tego wymogu określonego w art. 5 dyrektywy 93/13/EWG wyprowadzić również należy z faktu, że został on wymieniony oddzielnie obok klauzuli generalnej nieuczciwego charakteru. Poprzez ten wymóg, zgodnie z opisanym celem dyrektywy 93/13/EWG, powinny być zarówno zachowane interesy konsumenta, jak

[174] Zob. motyw 44- 51 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie RUXANDRA PAULA ANDRICIUC I IN. v. BANCA ROMÂNEASCĂ SA, sygn. akt C-186/16, Opubl. ZOTSiS.2017/9/I-703; a także wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282; a także wyrok z dnia 23 kwietnia 2015 roku, w sprawie JEAN-CLAUDE VAN HOVE v. CNP ASSURANCES SA, sygn. akt C-96/14, pkt 50, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 4, poz. I-262; a także wyrok z dnia 9 lipca 2015 roku, w sprawie MARIA BUCURA v. SC BANCPOST SA, sygn. akt C-348/14, pkt 66, Opubl. EU:C:2015:447; a także postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 lutego 2018 roku, sygn. akt C-126/17, Niepubl.

[175] Zob. motyw 48 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 lutego 2015 roku, w sprawie BOGDAN MATEI I IOANA OFELIA MATEI v. SC VOLKSBANK ROMÂNIA SA, sygn. akt C-143/13, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 2, poz. I-127.

i wspierany swobodny rynek wewnętrzny[176]. Formułowanie bowiem warunków umownych w sposób transparentny sprzyja rozwojowi rynku wewnętrznego i przeciwdziała patologiom i negatywnym skutkom nie tylko dla konsumentów, ale i po stronie samych podmiotów gospodarczych.

Trybunał podkreślił również, że wymóg przejrzystości nabiera znaczenia w szczególności w momencie zawarcia umowy. Dotyczy on bowiem w szczególności swobody wyboru konsumenta, któremu poprzez ustanowienie odpowiednich przepisów ochronnych przed nieuczciwymi działaniami ma zostać umożliwione korzystanie z usług i zakup towarów także w innych państwach członkowskich[177].

Kształtując roszczenie z tytułu umowy waloryzowanej kursem waluty obcej, w którym zarzuca się bankowi nieprzestrzeganie zasady przejrzystości, udzielenia niepełnej informacji o ryzyku oferowanego produktu oraz nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy, skutkujących sprzecznością umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego należy zbadać, czy na kanwie konkretnego stosunku zobowiązaniowego i procesu jego zawierania kredytobiorcy zostało wyjaśnione, czym jest mechanizm waloryzacji do waluty obcej, a także jak działa i z czym się wiąże.

Ponadto, zbadać należy, czy pouczono kredytobiorcę o fakcie ryzykownego charakteru waloryzacji oraz granicy tego ryzyka, a także czy istnieje jakakolwiek możliwość zabezpieczenia jego interesów przed tym ryzykiem chociaż w najmniejszym stopniu. Należy także zbadać, co będzie należało do sądu orzekającego, czy kredytobiorca został poinformowany, jakie konsekwencje ekonomiczne mogą wynikać z waloryzacji kredytu i jaki będzie to miało wpływ na jej koszty. Również powody zastosowania waloryzacji w umowie kredytu powinny być znane kredytobiorcy przy ukazaniu w oparciu o jakie mechanizmy i kryteria jest ustalany kurs waluty obcej i w konsekwencji jak ustalane jest saldo całego kredytu.

Można by się także spodziewać wyjaśnienia kredytobiorcy przez bank powodów stosowania różnych kursów waluty obcej stosowanych przy przeliczeniu kwoty kredytu do wypłaty, a innego przy dokonywaniu spłaty kredytu, a nadto, czy na potrzeby kredytu waloryzowanego pomiędzy stronami umowy kredytu ma miejsce obrót walutą obcą, czy w gruncie rzeczy wymiana ta stanowi jedynie miernik indeksacyjny. Kredytobiorcy w sporach z instytucjami kredytowymi jednoznacznie wskazują, że braki w zakresie przejrzystego, jasnego, pełnego i łatwego do zrozumienia kształtowania umowy stanowią rażące naruszenie zasad współżycia społecznego i równowagi kontraktowej stron.

[176] Zob. motyw 42, 45 i 77 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 roku, w sprawie RWE VERTRIEB AG v. VERBRAUCHERZENTRALE NORDRHEIN-WESTFALEN E.V., sygn. akt C-92/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 3, poz. I-180.

[177] Zob. motyw 86 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 roku, w sprawie RWE VERTRIEB AG v. VERBRAUCHERZENTRALE NORDRHEIN-WESTFALEN E.V., sygn. akt C-92/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 3, poz. I-180.

Takie stanowisko motywowane jest również stanowiskami, zawartymi w krajowym orzecznictwie. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zauważał, że z uwagi na bogactwo życia gospodarczego ustawodawca sformułował klauzule generalne, wprowadzające konieczne ograniczenia. Wśród nich wprowadzono właśnie zasadę współżycia społecznego, mającą przeciwstawiać się zastrzeganiu w umowach nadmiernych w danych stosunkach i nieusprawiedliwionych zysków dla jednej ze stron[178]. Zastosowanie zasad współżycia społecznego, przy kreacji stosunków między stronami, winno prowadzić do utrzymania w nim zasady rzetelności i lojalności wobec partnera umowy[179]. Ewentualne nadużycie kontraktowe może podlegać weryfikacji w oparciu o przepisy art. 58 § 2 i art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny. Na kanwie zobowiązań kontraktowych reguły te wyrażają się powszechnym przyjęciem ogólnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Najistotniejszy charakter przypisać należy zasadzie uczciwości i rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Są one wymagane od przedsiębiorcy jako profesjonalisty[180]. Zdaniem Sądu Najwyższego przepis art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny należy do kategorii przepisów iuris cogentis, konsekwencją zaś jego naruszenia będzie nieważność stosunku umownego na podstawie art. 58 ustawy Kodeks cywilny[181].

Prawidłowo ukształtowany stosunek umowny, nie powinien zawierać w swoje treści zapisów, które będą sprzeciwiały się przyjętym w społeczeństwie kryteriom uczciwego i lojalnego postępowania. A zatem nie mamy na kanwie art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny nakazu maksymalizowania wymagań w celu zabezpieczenia interesów gospodarczych obu stron kontraktu, a zakaz wprowadzania rozwiązań sprzecznych z zasadami uczciwości[182].

Zasada współżycia społecznego była również przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał również zaznaczył, że zasadzie przejrzystości transakcji, stanowiącej istotną wartością w obrocie konsumenckim, przyświeca cel w postaci ochrony konsumentów przed nieprzewidzianymi skutkami umów. Konsumentowi należy stworzyć warunki do świadomego wyboru oraz właściwej oceny oferowanej usługi, głównie poprzez udzielenie mu pełnych informacji o oferowanym produkcie. Trybunał podkreślił, że precyzyjnie określone wymogi informacyjne przewiduje też dyrektywa 2002/65/WE. Obok szczegółowych danych dotyczących dostawcy i jego przedstawiciela stawia ona wymóg dostarczenia konsumentowi przed zawarciem umowy szeregu informacji na temat głównych cech charakterystycznych usługi finansowej. Wśród tych cech

[178] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 roku, sygn. akt IV CKN 85/00, Opubl. OSP 2001, nr 3, poz. 48.
[179] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2003 roku, sygn. akt V CK 241/02, Opubl. LEX nr 175961.
[180] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 roku, sygn. akt IV CSK 555/09, Opubl. LEX nr 885035.
[181] Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 roku, sygn. akt III CZP 15/91, Opubl. OSNCP 1992, nr 1, poz. 1; a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 141/91, Opubl. OSNC 1992, nr 6, poz. 90.
[182] Patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 roku, sygn. akt IV CK 122/04, Opubl. LEX nr 303365.

wskazano łączną cenę usługi, bądź produktu finansowego zawierającą całokształt kosztów, opłat i wydatków oraz podatków płaconych za pośrednictwem dostawcy. W sytuacji niemożności określenia precyzyjnie tych kosztów, konieczne jest podanie podstawy do ich obliczenia. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przegląd regulacji prawa wewnętrznego i tendencji ochronnych, występujących na gruncie prawa europejskiego, prowadzi do wniosku, że na instytucjach finansowych, wykorzystujących swoisty przywilej w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, ciąży wobec konsumenta rozbudowany w swoich założeniach obowiązek udzielenia pełnej, zarozumiałej informacji drugiej stronie kontraktu. Wynika to z faktu, że jedynie w ten sposób może dojść do zrównoważenia pozycji banku i konsumenta, w sytuacji gdy bank uposażony został w instrumenty w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, stawiające go na uprzywilejowanej pozycji względem klienta[183].

Warto także przyjrzeć się bliżej orzecznictwu sądów powszechnych, rozstrzygających spory na kanwie umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych. Wśród olbrzymiej ilości orzeczeń traktujących o ryzyku kredytobiorców, zawierających tego typu umowy kredytowe, można znaleźć takie, które wprost wskazują, że „skutkiem wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej jest nierównomierne rozłożenie ryzyka ponoszonego przez strony w związku z zawarciem umowy. Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty, wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną oraz proces spłacania kredytu, ryzyko teoretyczne. Utrata całej wyrażonej w złotych wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. W przypadku wystąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby, już w ramach następującej z czasem ratalnej spłaty zadłużenia, przynajmniej część zainwestowanego kapitału. Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem,

[183] Szerzej: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 roku, sygn. akt P 10/04, Opubl. OTK-A 2005/1/7.

który pozwoliłoby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut”[184].

Orzecznictwo sądów powszechnych także przejawia stanowisko, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy traktować postanowienia umowne, które zaburzając równowagę kontraktową stron bądź, to zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, bądź wykorzystują zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy kontrahenta. Dobre obyczaje dotyczą kwestii zaufania i lojalności w umowach z konsumentami. Działania, wprost zmierzające do dezinformacji konsumenta lub chociażby wykorzystujące jego niewiedzę, naiwność i niedoświadczenie, będą stały w opozycji do zasady równorzędności stron. Podkreśla się również, że mniejsze znaczenie przypisać należy samej treści stosunku zobowiązaniowego, większe znaczenie będzie zaś miał sposób w jaki doszło do wprowadzenia tych postanowień do umowy. Tak więc w każdym przypadku niezbędna będzie ocena nie samych skutków zawarcia w umowie niezgodnych z dobrymi obyczajami postanowień, a okoliczności w jakich doszło do związania stron stosunkiem umownym. Sądownictwo powszechne za wątpliwą uznaje również sytuację, w której nie dochodzi do zamieszczania w konstrukcjach samej umowy kredytowej pełnej informacji o wysokości świadczenia do którego zobowiązany jest kredytobiorca. Nie jest uznawane za zasadne oczekiwanie, aby kredytobiorca sam miał dokonywać wyliczeń wysokości świadczenia, które powinien spełniać na rzecz banku. Postawienie konsumenta w takiej sytuacji będzie skutkowało przyjęciem rażącego naruszenia jego interesów. Uznaje się w orzecznictwie powszechnym, że właśnie z taką zaś sytuacja spotykają się kredytobiorcy w przypadku umów waloryzowanych kursem walut obcych[185].

Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 15 lutego 2021 roku uznał, że za godzącą w interesy kredytobiorcy należy postrzegać sytuację, w której umowa nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorców. Za nierówność kontraktową uznać należy również udzielenie uprawnienia jednej stronie do ustalania kursów waluty obcej, do której waloryzowane jest zobowiązanie kredytobiorcy. Tym bardziej, jeżeli kredytobiorcy nie zostały przyznane przy tym uprawnienia do skorzystania z mechanizmów weryfikacji prawidłowości działania banku. Co więcej, Sąd Okręgowy w Warszawie podkreślił, że niezasadne jest również zaniechanie co do wprowadzenia ram ustalania kursu waluty obcej, przy pozostawieniu w tym zakresie możliwości podjęcia arbitralnej i jednostronnej decyzji przez bank. Przyznanie sobie przez

[184] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 lipca 2018 roku, sygn. akt XXV C 1199/17, Opubl. LEX nr 2555989.
[185] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2018 roku, sygn. akt XXV C 1648/17, Opubl. LEX nr 2669114.

bank wyłącznego prawa regulacji wysokości rat kredytu, przejawiającego się w możliwości dowolnej kreacji tabel kursowych oraz wysokości spreadu walutowego przy pozbawieniu w najmniejszym stopniu wpływu na powyższe kredytobiorcy, niewątpliwie narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami[186].

Z orzecznictwa sądów powszechnych wynika również, że wprowadzanie do umów kredytów waloryzowanych oświadczeń, w których kredytobiorca uznaje ryzyko kursowe i się na nie godzi, nie spełnia wymogu poinformowania o ryzyku. Brak potwierdzenia w dokumentacji kredytowej, że konsument został wyczerpująco poinformowany o ryzyku walutowym nakazuje negatywnie ocenić czynności w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. W orzecznictwie polskim także powtarza się retoryka, iż za czynności prawne, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznaje się te, które rażąco krzywdzą jedną ze stron zobowiązania, przez co naruszają słuszność kontraktową. Umowę można ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego wówczas, gdy sprzeciwiają się uczciwości i lojalności, ograniczają wolność człowieka albo wolność prowadzenia działalności gospodarczej, czy też skutkują pogwałceniem etyki zawodowej. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy jedna strona kontraktu, w przypadku waloryzowanych umów kredytowych jest nią bank, posiada wiedzę na temat perspektyw finansowych poszczególnych walut obcych i nie przekazuje tej informacji klientowi. Umowę zawartą w takich okolicznościach należy uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji nieważną[187].

O wiedzy banków co do perspektyw finansowych poszczególnych walut obcych, a w konsekwencji zagrożeniach stabilności finansowej kredytobiorców świadczy obok wskazywanych wcześniej dokumentów, również stanowisko Narodowego Banku Polskiego, które skierowane do banków w 2002 roku opisywało ryzyko związane z udzielaniem kredytów w walutach obcych. W piśmie jednoznacznie zaznaczono, że „obowiązująca banki kwartalna ocena sytuacji ekonomiczno-finansowej dłużnika, stanowiąca, w świetle rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 roku w sprawie zasad tworzenia rezerw na ryzyko związane z działalnością banków, jedno z podstawowych kryteriów klasyfikacji ekspozycji kredytowych (m.in. kredytów gospodarczych, mieszkaniowych), powinna także uwzględniać te rodzaje ryzyka kredytobiorcy, które mogą

[186] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 lutego 2021 roku, sygn. akt II C 52/19, Opubl. Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie.

[187] Por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 2815/18, Opubl. LEX nr 2986217; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2020 roku, sygn. akt VI ACa 801/19, Opubl. LEX nr 3114801; a także wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 31 grudnia 2019 roku, sygn. akt I C 155/19, Opubl. LEX nr 2784327; a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 1501/17, Niepubl.; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, LEX nr 2770377.

efektywnie doprowadzić do trudności w obsłudze długu. Należy pamiętać, że ust. 3 załącznika nr 1 do wymienionego rozporządzenia specyfikuje jedynie przykładowe kryteria oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej dłużnika. Zapis ten nie wyklucza stosowania dodatkowych kryteriów uznanych przez bank za istotne dla oceny perspektyw finansowych dłużnika. Należeć do nich może wrażliwość sytuacji finansowej danego podmiotu na ryzyko zmian otoczenia makroekonomicznego. Do nich zalicza się także ryzyko poniesienia strat przez kredytobiorcę z tytułu zmian kursu walutowego w sytuacji zaciągniętego przezeń długu w walucie obcej lub w walucie krajowej, indeksowanego do waluty obcej. Niezabezpieczone ryzyko kursowe dłużnika (np. przychodami w walucie obcej, depozytem walutowym, instrumentami finansowymi) może, w sytuacji dużej, skokowej zmiany kursu walutowego, spowodować znaczące podrożenie kosztów obsługi długu, zwłaszcza jeśli zmiana taka miałaby trwały charakter. W przypadku takiego scenariusza ryzyko kursowe kredytobiorcy, krystalizujące się w postaci realnych strat z tytułu różnic kursowych, faktycznie przekształca się w ryzyko kredytowe banku. A zatem ryzyko kursowe wpisane w sprzedany przez bank produkt kredytowy i de facto przerzucone na kredytobiorcę może powrócić do banku w postaci ryzyka kredytowego"[188].

W przytoczonym piśmie Narodowy Bank Polski wskazując, że nie identyfikują one ryzyka kursowego obciążającego kredytobiorców, zawarł konkretne zalecenia, mające zapobiec utracie przez kredytobiorców zdolności regulowania swoich zobowiązań. Wśród nich wymienił między innymi uwzględnienie w istniejących procedurach kredytowych, kryteriach klasyfikacji należności oraz przeglądach należności - ryzyka kursowego dłużnika banku, ustanowienie wewnętrznych limitów koncentracji na kredyty w walutach obcych i kredyty indeksowane do walut obcych, w szczególności limity na te kredyty, które nie są zabezpieczone odpowiednimi instrumentami ograniczającymi ryzyko kursowe klientów, czy chociażby upewnienie się, że klienci rozumieją charakter ryzyka, jakie ponoszą w związku z zawieranymi transakcjami[189].

Kredytobiorcy stoją zatem na stanowisku, że patrząc przez pryzmat orzecznictwa, dotyczącego kredytów indeksowanych czy też denominowanych, banki nie zastosowały się do wytycznych wskazanych przez Narodowy Bank Polski, jeżeli mowa o zapoznaniu kredytobiorców z ryzykiem związanym z udzielaniem tego typu kredytów, a także nie zabezpieczyły ich przed ryzykiem rujnującej straty, naruszając tym samym zasady współżycia społecznego i zasadę swobody kontraktowania.

[188] Zob. pismo Narodowego Banku Polskiego z dnia 3 lipca 2002 roku, *Ryzyko związane z udzielaniem kredytów w walutach obcych*, sygn. NB/BI/PB/022-1/19/02, Opubl. LEX nr 184552192, s. 1.
[189] Tamże, s. 2.

2. Niedozwolony charakter postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej i jego skutki

Kredytobiorcy obok konstruowanych roszczeń o uznanie umowy kredytu waloryzowanej kursem waluty obcej za nieważną z przyczyn wynikających ze sprzeczności umowy kredytu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym z zasadami współżycia społecznego, wskazują za podstawy dochodzonych świadczeń niedozwolony charakter konkretnych postanowień umownych, dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej i skutków ich nieważności/bezskuteczności względem konsumenta.

Źródłem prawnym, będącym oparciem tego typu roszczeń jest przepis art. 385^1 § 1 i następne ustawy Kodeks cywilny. W świetle art. 385^1 § 1 tejże ustawy „postanowienia umowy, zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny”[190].

Podstawą wprowadzenia do polskiego porządku prawnego wskazanej regulacji była konieczność implementacji dyrektywy Rady 93/13/EWG[191] w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadza ona instytucję niedozwolonych postanowień (klauzul) umownych. W nomenklaturze prawniczej używa się również zamiennie sformułowania klauzule abuzywne. Wprowadzone przepisy miały stworzyć konsumentom skuteczny instrument ochrony ich interesów, jako słabszej z ekonomicznego punktu widzenia strony stosunku zobowiązaniowego zawieranego z przedsiębiorcą. Ochrona, jaką na płaszczyźnie powyższych regulacji objęci zostali konsumenci, dotyczy tylko tych zapisów umownych, które nie zostały indywidualnie uzgodnione. Chodzi tu o sytuację, w której konsument nie miał rzeczywistego wpływu na kształt danego postanowienia umownego. A zatem dotyczy to w szczególności postanowień przejętych z wzorca umowy ukształtowanego przez przedsiębiorcę[192]. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że jak wskazuje orzecznictwo, sama akceptacja przez konsumenta nieuczciwego postanowienia nie prowadzi do pozbawienia zapisu umownego jego niedozwolonego charakteru[193].

[190] Art. 385^1 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740).
[191] Dyrektywa 93/13/EWG Rady z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.).
[192] J. Ciszewski (red.) P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, komentarz do art. art. 385^1, Opubl. LEX/el. 2021.
[193] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 705/17, Opubl. LEX nr 3120066.

Ustawodawca celem umocnienia pozycji konsumenta obciążył ciężarem udowodnienia indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych podmiot, który się na ten fakt powołuje. Stawia to zatem konsumenta w uprzywilejowanej sytuacji, w której to przedsiębiorca, chcący uniknąć uznania bezskuteczności konkretnego zapisu umownego, musi wykazać, że konkretne postanowienie było z konsumentem indywidualnie uzgodnione, czy konsument współkształtował ich treść albo miał możliwość takiego współkształtowania, ale z niej nie skorzystał i aprobował przedstawiony mu tekst umowy[194].

Co istotne przy tym przepis art. 385^1 § 3 ustawy Kodeks cywilny wprowadza domniemanie sprowadzające się do uznania, że „nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta"[195].

A zatem, wprowadzona na skutek implementacji dyrektywy 93/13/EWG regulacji chroni konsumenta zarówno przed niedozwolonymi zapisami umownymi wprowadzonymi do wzorca umowy, jak i postanowieniami narzuconymi mu poza treścią wzorca[196].

Konsumenci, występujący z roszczeniami o uznanie poszczególnych postanowień umowy za niedozwolone, wskazują właśnie, że kwestionowane przez nich postanowienia umowne, dotyczące waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu, nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, lecz zostały im narzucone w przedstawionym przez bank wzorcu umownym. Podkreślają oni brak ich realnego wpływu na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez bank, a także brak świadomości na temat istnienia jakiejkolwiek możliwości negocjacji tych postanowień z bankiem. Uznają zatem, że okoliczności polegające na tym, że nie przedstawiono im pełnej oferty kredytowej, w tym w zakresie informacji dotyczących mechanizmu działania umowy kredytu waloryzowanej kursem obcej waluty i sposobu kształtowania obowiązujących w banku jej kursów, a także kwestii polegającej na tym, że nie istniała możliwości negocjacji umowy kredytu, wprost prowadzą do uznania, że nie mieli oni realnego wpływu na kształt i treść umowy kredytu.

Ponadto, zdaniem kredytobiorców umowa kredytu stanowi postać umowy adhezyjnej. Umowy tego typu wyróżnia się ze względu na sposób ich zawierania. Dotyczą one sytuacji, w których przedsiębiorca, z uwagi na powszechność pewnego typu umów życia codziennego, jednostronnie przygotowuje wzorzec umowy o z góry określonej treści, a druga strona, przystępując do tak

[194] Tamże.
[195] Zob. art. 385^1 § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740).
[196] Por. A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna, komentarz do art. 385^1 kodeksu cywilnego*, teza 12, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2014, Opubl. LEX 2014.

ustalonego wzorca, doprowadza do zawarcia umowy[197]. Twierdzą oni, że w przypadku umowy kredytu konsument nie posiada narzędzi mogących wpływać na treść zawieranej umowy, a pozostaje mu jedynie podjęcie decyzji, czy do tej umowy przystąpić. Bank bowiem, przy zawieraniu umów z konsumentami, posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym i stąd też brak jest po stronie osoby, przystępującej do takiej umowy, możliwości negocjacyjnych.

Na tej płaszczyźnie orzecznictwo wypracowało stanowisko, w którym uznało, że nie sama możliwość negocjacji postanowienia umownego świadczy o jego indywidualnie uzgodnionym charakterze, a fakt jego zamieszczenia w umowie po rzeczywistym indywidualnym uzgodnieniu przez strony. Potencjalna zatem możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza, by uznać je za indywidualnie uzgodnione[198]. Za nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowne uznaje się również te, które wprowadzane są do umowy jedynie na podstawie dokonanego przez konsumenta wyboru spośród różnych możliwych wersji danego postanowienia, przygotowanych przez przedsiębiorcę[199].

Istotna kwestia, którą zaznaczają konsumenci dotyczy tego, czy postanowieniom, dotyczącym waloryzacji, nie można przepisać miana postanowień, określających główne świadczenia stron umowy kredytu. Zdaniem kredytobiorców postanowienia waloryzacyjne, zawarte w umowach kredytu, ustalają sposób wyliczania wysokości kwoty kredytu i poszczególnych rat kredytu przez co nie można ich uznać za postanowienia, określające główne świadczenie stron umowy kredytu.

W ich ocenie głównymi świadczeniami stron, w przypadku umowy kredytu, jest świadczenie kredytodawcy do przekazania kwoty kredytu i świadczenie kredytobiorcy, polegające na spłacie kwoty kredytu wraz z wynagrodzeniem. Postanowienia traktujące o waloryzacji odnoszą się tylko do tego, jak ma być ustalana wysokość tychże świadczeń. W tym zakresie w orzecznictwie wykształciły się rozbieżne stanowiska.

Część orzecznictwa uważa, że postanowienie umowy kredytu, zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (tzw. klauzula spreadu walutowego), nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny. Takie stanowisko wynika z uznania, że główne zobowiązanie banku polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty kredytu w niej określanej, zaś zobowiązania kredytobiorcy polega na obowiązku dokonania zwrotu tej właśnie

[197] J. Dydenko (red.), *Szacowanie nieruchomości*, rozdział VIII, Warszawa 2020, Opubl. WKP 2020.
[198] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt VI ACa 995/14, Opubl. LEX nr 1771046; a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 776/16, Opubl. LEX nr 2390858.
[199] M. Bednarek, [w:] *System Prawa Prywatnego, t. 5*, Warszawa 2013, s. 761; a także M. Jagielska, *Nowelizacja Kodeksu Cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych*, Opubl. MoP 2000, Nr 11, s. 700 i n.

kwoty z odsetkami. To jedynie te postanowienia mają określać główne świadczenie stron. Natomiast postanowienia, które regulują kwestię tego, w jakiej walucie zobowiązanie banku ma być ostatecznie wykonane i w jakiej walucie kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu, nie stanowią postanowień określających główne świadczenia stron. Umowna klauzula waloryzacyjna nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Stanowisko, według którego nie jest uzasadnione szerokie rozumienie formuły postanowień, określających główne świadczenie stron, ma uzasadniać również cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych[200].

Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w swoim wyroku z 2005 roku, w którym wysnuł tezę, iż „umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385^1 § 1 zd. II (skuteczność klauzul umownych "określających główne świadczenia stron", sformułowanych w sposób jednoznaczny). Klauzula waloryzacyjna nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego (np. świadczenia ubezpieczeniowego), ale wprowadza umowny reżim jego podwyższania. Cel przepisu art. 385^1 ustawy Kodeks cywilny nie pozwala na ograniczanie ochrony partnera umowy w wyniku szerokiej interpretacji formuły "postanowień, określających główne świadczenia stron". Prawna nieskuteczność klauzuli waloryzacyjnej pozwalałaby domagać się jednej przez jedną ze stron waloryzacji sądowej, na podstawie art. 358^1 § 3 k.c.”[201].

Stanowisko to pokrywa się również z orzecznictwem sądów powszechnych przyjmujących twierdzenie, iż pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko. Dodatkowo część orzecznictwa dodaje, że chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami, dotyczącymi głównych świadczeń stron. Należy je uznać za postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu[202].

[200] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, Opubl. OSNC 2016/11/134; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt II CSK 19/18, Opubl. LEX nr 2626330; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 roku, sygn. akt I ACa 1205/18, Opubl. LEX nr 2956811; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321.; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, sygn. akt I CSK 803/16, Opubl. OSNC 2018/7-8/79.

[201] Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 roku, sygn. akt I CK 690/04, LEX nr 407119.

[202] Zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VI C 1713/15, Opubl. LEX nr 2045180; a także por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1691/12, Opubl. LEX nr 1448925; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, Opubl. LEX nr 1356719; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 roku, sygn. akt VI ACa 420/11, Opubl. LEX nr 1120261; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 126/19, Opubl. LEX nr 2728125; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 grudnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 234/20, Niepubl.; a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1597/17, Opubl. LEX nr 2834488; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916.

Z drugiej strony, cześć orzecznictwa opowiada się za odmiennym poglądem, w świetle którego łączna wykładnia art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny i art. 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG, prowadzi do wniosku, że postanowienia umów kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron w rozumieniu dyrektywy. W związku z tak dokonaną wykładnią przepisów, postanowienia te mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru jedynie, w sytuacji gdy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. A zatem, konsument, aby móc skorzystać z ochrony przewidzianej w art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny, musi wykazać, że postanowienia określające główne świadczenie stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny[203].

Sądy, uznając tę wykładnię za prawidłową wskazują również, że postanowienia, zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy kredytu do waluty obcej w sposób zasadniczy, dotyczą elementów głównych świadczeń stron. Eliminacja zaś tych postanowień ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie istotnej z punktu widzenia prawa bankowego kwoty faktycznie udzielonego kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat[204].

Uznaje się też w orzecznictwie, że postanowienia określające świadczenia główne stron muszą być charakterystyczne dla określenia podstawowego świadczenia w ramach takiej umowy. Takimi zapisami będą te wprowadzające ryzyko zmiany kursu z uwagi na fakt, że w ogóle nie jest możliwe, bez zastosowania takich klauzul umownych, określenie zakresu zobowiązań stron[205]. Uznanie zatem, że postanowienia umów kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę, określającą główne świadczenia stron, będą obligowały sąd do oceny, czy konkretny, określony w umowie sposób waloryzacji należy ocenić jako jednoznaczny i miarodajny dla dokonania przeliczeń walutowych[206].

Można zauważyć, że sądy powszechne, dokonując wyboru wykładni przepisów prawa materialnego, skłaniają się ku wskazówkom Sądu Najwyższego w tym zakresie. Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego uznaje, że postanowienia umowne, dotyczące przeliczeń walutowych określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Konsumentowi otwarta pozostaje

[203] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 565/18, LEX nr 3122759; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, Opubl. LEX nr 2770377; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 698/18, Niepubl.
[204] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 739/18, Opubl. LEX nr 3030521; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 roku, sygn. akt I ACa 250/19, Opubl. LEX nr 2716967.
[205] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, sygn. akt VI ACa 779/19, Opubl. LEX nr 3145135.
[206] Szerzej: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2020 roku, sygn. akt VI ACa 801/19, Opubl. LEX nr 3114801.

jednak droga dowodzenia przed sądem, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a zatem mimo to podlegają one ocenie pod kątem ich niedozwolonego charakteru.

Sąd Najwyższy w pisemnych motywach wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku, zaznaczając fakt niejednokrotnego wyrażenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, że klauzula waloryzacyjna, zawarta w umowie kredytowej, nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń, wskazuje jednak, że można wyprowadzić również odmienne stanowisko, które wydaje się być bardziej zasadne, a sprowadzające się do uznania, że nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców, biorąc pod uwagę, że klauzula waloryzacyjna, nie odnosząc się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, kształtuje wprost wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Mimo takiego stanowiska Sądu Najwyższego, właśnie we wskazanym orzeczeniu uznał on jednocześnie, że zawarte w analizowanej na potrzeby tego postępowania sądowego postanowienia umowy i regulaminu nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia kredytodawcy, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Zdaniem Sądu Najwyższego w rozpoznawanej sprawie nie dokonano ustaleń w zakresie podstaw kryteriów ustalania kursów wymiany waluty obcej, zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Doprowadziło to Sąd Najwyższy do uznania, że postanowienia waloryzacyjne dotknięte zostały brakiem przejrzystości warunków umownych[207].

Sąd Najwyższy powtórzył to stanowisko w orzeczeniu z maja 2019 roku, dodatkowo podkreślając, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców z uwagi na wpływ klauzuli waloryzacyjnej na wysokość tego świadczenia. Sąd, w składzie rozpoznającym tę sprawę, również zaznaczył, że taka konkluzja nie zamyka drogi do kontroli tych postanowień pod kątem abuzywności. Postanowienia, określające główne świadczenia stron, nie podlegają takiej kontroli jedynie wówczas, gdy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wprowadzone implementacją dyrektywy 93/13/EWG, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia, określające główne świadczenia stron, zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Nie byłoby zasadne i nie znajdowałoby podstaw prawnych zastosowanie wyłączeń możliwości kontroli postanowień

[207] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I CSK 159/17, Niepubl.

nietransparentnych. Zdaniem Sądu Najwyższego w ich przypadku konsument bowiem nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony, co dotyczy również klauzul waloryzacyjnych[208].

Swoje stanowisko co do charakteru klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytu wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przychylił się on do stanowiska uznającego, że klauzule umowne dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu[209]. Sąd orzekający, nie związany orzecznictwem Sądu Najwyższego, będzie zatem zobligowany w pierwszej kolejności do oceny charakteru klauzuli waloryzacyjnej, a następnie do dokonania oceny, czy kwestionowane przez kredytobiorców postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu kursem waluty obcej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd będzie musiał przy tym rozważyć, czy kredytobiorca w momencie zawierania umowy kredytu byłby w stanie ocenić wysokość należności dochodzonej przez bank tytułem spłaty zobowiązania z umowy kredytu, a w konsekwencji, czy byłby on w stanie dokonać oceny skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji o zawarciu umowy kredytu.

Wskazać dalej należy, że konsumenci, uzasadniając swoje roszczenia przeciwko bankom, dokonując ukazania ich zasadności w możliwie najpełniejszy sposób, podnoszą podobnego rodzaju zarzuty zarówno ukazując przesłanki nieważności całej umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, ale również jej nieważności, która wynika z braku możliwości utrzymania w mocy stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytu wskutek uznania bezskuteczności wybranych postanowień umownych.

Wśród nich można zauważyć zarzut, dotyczący treści wybranych postanowień umownych. Konsumenci podnoszą, że treść wybranych postanowień umownych, bezskuteczności uznania których ma dokonać sąd, narusza prawa i obowiązki kredytobiorcy, co wynika z ukształtowania ich, w sposób rażąco naruszający ich interesy.

Również i w tym zakresie podnoszą oni, że sprzeczność wybranych postanowień umowy z dobrymi obyczajami wynika z działań podjętych przez bank, które w swojej istocie zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji i wywołania błędnego przekonania konsumenta. Działania te ukazywane są jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Wykształcony już szeroki dorobek literatury i orzecznictwa ułatwia kredytobiorcom umotywowanie powyższych twierdzeń. Powołują się oni na poglądy orzecznictwa z których wynika, że rażące naruszenie interesów konsumenta stanowi forma nieusprawiedliwionej dysproporcji praw

[208] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt III CSK 242/18, Opubl. LEX nr 2627519.
[209] Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, sygn. akt C-260/18, Opubl. www.eur-lex.europa.eu.

i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Za działania podjęte wbrew dobrym obyczajom uważane jest zaś kształtowanie postanowień umownych w sposób zmierzający do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Naruszenie dobrych obyczajów najczęściej jest wynikiem ułożenia stosunku prawnego przy odejściu od zachowania równowagi praw i obowiązków obu stron kontraktu[210].

Aby dokonać prawidłowych ustaleń w zakresie rażącego charakteru klauzul umownych orzecznictwo każe brać pod uwagę głównie okoliczność, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznaczać ma tego typu nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków, wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta, wskutek której konsument zostaje postawiony w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej[211]. Dodatkowo jako pomoc w ustaleniu rażącego charakteru naruszeń interesów konsumenta wskazuje się, obok analizy rozkładu praw i obowiązków, zawarty w przepisach dyspozytywnych, także ich kształt względem ogólnych zasad i wartościowania prawa umów, w szczególności umów zobowiązujących, a nadto natura poszczególnych nazwanych stosunków umownych albo ich podtypów, a także zwyczajowo ukształtowanych typów i podtypów empirycznych oraz zgodność postanowienia z celami, którym umowa ma służyć[212]. Pomocny jest również na tej płaszczyźnie pogląd, iż znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że przedsiębiorca traktując konsumenta, w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi[213].

Powyższe wynika również z faktu, że przedsiębiorca, który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien zachować się

[210] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Opubl. Pr. Bankowe 2006/3/8; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2019 roku, sygn. akt I ACa 408/18, Opubl. LEX nr 2741248; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 roku, sygn. akt II CNP 1/20, Opubl. LEX nr 3080044; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18, Opubl. LEX nr 2744159; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 roku, sygn. akt I NSNc 178/20, Opubl. LEX nr 3181539.

[211] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 65/19, Opubl. LEX nr 2769888.

[212] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt I ACa 915/17, Opubl. LEX nr 2475090.

[213] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, Opubl. LEX nr 1968429; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt VI ACa 1046/14, Opubl. LEX nr 1820928.

lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy, kompensując w ten sposób brak rzeczywistego wpływu konsumenta na jej treść. Co więcej, co warto również i w tym miejscu podkreślić, dla oceny abuzywności postanowienia istotne znaczenie ma nie tylko jego treść, ale także okoliczności zawarcia umowy oraz transparentność postanowienia, a więc jego jednoznaczność i zrozumiałość. Im zaś większe znaczenie ma postanowienie dla powzięcia decyzji o zawarciu umowy, tym wymagania co do transparentności powinny być wyższe. Sąd Najwyższy biorąc pod uwagę również motywy dyrektywy 93/13/EWG uznaje przy tym, że ocena transparentności postanowienia nie może być przy tym zawężona do jego zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, zaś powinna uwzględniać całokształt istotnych okoliczności faktycznych, w tym także dotyczących procesu negocjacji informacji, udzielonych przed zawarciem umowy, reklamy i innych form zachęty[214].

Orzecznictwo nakazuje dokonywać wykładni pojęcia interesów konsumenta w sposób szeroki. Należy go rozpatrywać zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego. Na gruncie umowy kredytowej, wykładnia pojęcia interesów konsumenta powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego kredytobiorcy[215].

W świetle zatem orzecznictwa sądowego konsumenci przedstawiają stanowisko, w którym do dobrych obyczajów zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto, by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Postanowienia umowne, w zakresie których bank dokonuje przeliczeń wypłaconych kredytobiorcom transz kredytu na walutę obcą według jednostronnie kształtowanego przez niego kursu tejże waluty, kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Co więcej obok możliwości jednostronnego kształtowania kursów walut podkreśla się brak jakichkolwiek formalnych ograniczeń w tym zakresie. Nieujęcie w ramach umowy kredytu, czy chociażby dokumentów stanowiących ich immanentny element kryteriów kształtowania kursów walut, jednoznacznie uzasadnia ich zdaniem abuzywny charakter takich postanowień. Z takim stanowiskiem nie sposób się nie zgodzić. Dokonując bowiem analizy umów kredytowych zawierających elementy waloryzacji kwoty kredytu nie sposób dopatrzeć się skorelowania kursów bankowych z kursami mogącymi zostać uznanymi za obiektywne. Brak jest ustalenia relacji kursów

[214] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 roku, sygn. akt III CSK 343/17, Opubl. LEX nr 3067000.
[215] Szerzej: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 291/20, Opubl. LEX nr 3115017; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2015 roku, sygn. akt VI ACa 250/14, Opubl. LEX nr 1754203.

bankowych w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy lub w określonej relacji do kursu średniego tej waluty publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Problemem tym orzecznictwo również zajmowało się wielokrotnie, podkreślając, że niedozwolony charakter postanowień waloryzacyjnych wynika właśnie z faktu, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankom kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to banki mogły jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mogły wpływać na wysokość ich świadczeń[216].

Bank, wprowadzając zatem do umowy sporne klauzule, zapewniał sobie możliwość czerpania dodatkowych korzyści ekonomicznych kosztem kredytobiorcy. Co więcej zakres tych korzyści był w rzeczywistości nieograniczony. Bank prowadząc politykę finansową mógł swobodnie dysponować przyznanymi sobie w umowie narzędziami celem zapewnienia sobie płynności finansowej w przyszłości. Zawarte z konsumentami stosunki zobowiązaniowe w ogromnej liczbie (większość banków udzieliła około kilkudziesięciu tysięcy tego typu kredytów) przyznawały bankowi możliwość czerpania ogromnych korzyści. Mogły one wynikać nie z nadmiernego obciążenia pewnej niewielkiej grupy kredytobiorców, ale wszystkich podmiotów, które zawarły umowy waloryzowane. Możliwość dokonywania choćby niewielkich zmian w zakresie kursów walut obcych mogło przynieść bankom (w wybranym przez siebie okresie) dodatkowe korzyści potrzebne do płynnego prowadzenia polityki finansowej banku. Prowadzi to do oczywistej konkluzji, że gdy jedna strona kontraktu w oparciu o jego postanowienia uposażana jest w możliwość czerpania dodatkowych korzyści ze szkodą dla drugiej strony to naruszana jest równowaga kontraktowa. W tym przypadku należy zatem uznać, że rażąco naruszonym interesem został ekonomiczny interes konsumentów, a dalej dobre obyczaje, w świetle których kredytobiorcy musi zostać przyznana możliwość przewidzenia zakresu świadczeń, do spełniania których na rzecz banku został zobowiązany. Dobre obyczaje są w tym przypadku naruszane również z perspektywy obowiązków nałożonych wymienioną już rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego, dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Pomimo bowiem faktu, iż nie stanowi ona przepisów powszechnie obowiązujących wyznacza pewne ramy w obszarze których podmiot zaufania publicznego jakim jest bank musi się poruszać, aby nie narazić się właśnie na zarzut naruszenia dobrych praktyk z klientami. Poza już wcześniej ujętymi obowiązkami z dokumentu tego wynikają także podstawowe zapisy,

[216] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 marca 2017 roku, sygn. akt XXV C 1934/16, Opubl. LEX nr 2282538; por. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2017 roku, sygn. akt I C 1364/15, Niepubl.

których zawarcie w każdej umowie, która dotyczy ekspozycji kredytowych, jest uznawane za obligatoryjne. Wśród nich rekomendacja wymienia wartość ekspozycji kredytowej w walucie obcej (przy czym w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się informowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu), wysokość rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej, sposoby i terminy ustalania kursu wymiany walut na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo - odsetkowych, informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo - odsetkowych, a także warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowej[217].

Komisja Nadzoru Finansowego, uznając istotny charakter powyżej wskazanych praktyk, powtórzyła je w Rekomendacji T, która również miała zagwarantować przestrzeganie właściwych praktyk oraz w pierwszej kolejności ochronę interesów kredytobiorców, a podstawą wprowadzenia której był zauważony proces rozluźniania przez banki zasad polityki kredytowej. W Rekomendacji T powtórzono stanowisko, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych w przypadku ekspozycji kredytowych, indeksowanych kursem waluty obcej, powinny znaleźć się co najmniej postanowienia, dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu[218].

Podkreślenie zatem przez Komisję Nadzoru Finansowego ważkiego charakteru pewnej gamy obowiązków obligowało instytucje kredytowe do podjęcia działań, zmierzających zapewnieniu kredytobiorcom jasnych i przejrzystych warunków umownych w kredytach umów waloryzowanych kursem obcej waluty. W świetle analizy umów kredytów waloryzowanych nie sposób uznać, że banki wypełniły nałożone na nie obowiązki. Nawet bowiem jeżeli część instytucji kredytowych wskazywała datę ustalania kursów walut będących podstawą przeliczeń to nie sposób uznać, że kredytobiorca został w ten sposób należycie poinformowany o tym, w jakiej wysokości świadczenia na rzecz banku będzie musiał spełnić. Kredytobiorca do ostatniej chwili pozostaje w niepewności co do faktu jaką ilość środków będzie musiał zwrócić na rzecz banku. Taki zaś sposób traktowania kredytobiorcy jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku na co zwrócił

[217] Zob. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, Warszawa 2006, Opubl. www.knf.gov.pl, s. 28.
[218] Zob. Rekomendacja T Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych, Warszawa 2010, Opubl. www.knf.gov.pl, s. 39.

uwagę Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie stając na stanowisku, iż w jego ocenie zawarty w umowie kredytu mechanizm waloryzacji kredytu kursem waluty obcej, przyznający bankowi prawo regulowania świadczenia kredytobiorcy, kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, w związku z czym jest w stosunku do niego bezskuteczny. Za bezskuteczny będzie musiał zostać uznany zaś zapis umowny, który nie pozwala na jednoznaczne i precyzyjne ustalenie w chwili jej podpisywania tego, ile kredytobiorca będzie musiał zwrócić bankowi z tytułu spłat udzielonego kredytu. Sąd uznał dodatkowo, że podobnie będzie trzeba ocenić zapisy umowne, które wprowadzają mechanizm nie odwołujący się do żadnych obiektywnych wskaźników i pozwalający wyłącznie jednej stronie stosunku na określenie kursów walut indeksacyjnych. Taka umowa nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty obcej w sposób przyznający kredytobiorcy możliwość samodzielnego oszacowania, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne[219].

Nie można przy tym nie zauważyć, że różnica pomiędzy kursem zakupu waluty obcej, a kursem jej sprzedaży, ustalonym wyłącznie przez bank, stanowi dla niego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu. Ten fakt również ma decydujące znaczenie w ocenie sprzeczności kwestionowanych postanowień umownych z dobrymi obyczajami.

Nawet jeżeli uznać, że bank w swoich wewnętrznych regulacjach określał w jaki sposób wyznaczane są tabele kursowe to samo nie ujawnienie przez bank tych kryteriów prowadzi co wniosku o rażącym naruszeniu interesów konsumenta. Konsument nie zostaje bowiem wyposażony w mechanizmy mogące służyć mu weryfikacji prawidłowości wysokości kursów w tabelach banku, abstrahując już od możliwości w każdym czasie dokonania zmian w wewnętrznych regulacjach banku co do wyznaczania tabeli kursowych.

Nie sposób zatem dojść do odmiennego stanowiska, niż tego, które wskazuje, że wyłączenie kredytobiorców z procesu kształtowania mechanizmów ustalania przez bank wysokości ich zobowiązania i pozostawienie ich bez jakiejkolwiek wiedzy w tym obszarze wprowadza daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumentów. Dodać przy tym należy, że zasadne jest stanowisko Sądu Najwyższego, w świetle którego wynikający z art. 385 § 2 ustawy Kodeks cywilny wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do

[219] Zob. wyrok Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie z dnia 30 maja 2018 roku, sygn. akt I C 1184/16, Niepubl.

wieloznaczności tekstu. Również słusznie Sąd Najwyższy podkreślił, że przesłanka wynikająca z art. 385^1 § 1 zdanie drugie ustawy Kodeks cywilny jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości, co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta[220]. Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385^1 § 1 zdanie drugie ustawy Kodeks cywilny[221].

3. Prawomocność materialna wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzającego niedozwolony charakter postanowienia umownego i jego skuteczność

Oscylując wokół zagadnień, dotyczących konsumentów i omawiając kwestie dotyczące niedozwolonego charakteru postanowień umownych, nie sposób pominąć instytucji Rejestru Klauzul Niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i skutków wpisania takich klauzul do Rejestru.

U podstaw celowości wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanej instytucji w doktrynie prawa wskazuje się fakt, iż wzorce umowne stanowią nierozerwalną część obrotu gospodarczego. Są one stosowane w sposób powszechny w postaci regulaminów, czy ogólnych warunków umów. Również instytucje finansowe w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej stosują wzorce umowne, które mają zapewnić jednolitość zawieranych umów i możliwość ich multiplikowania bez konieczności każdorazowego kształtowania odrębnej treści umowy, w związku z czym zachodzi konieczność zapewnienia ochrony podmiotom, które występują po drugiej stronie stosunku z przedsiębiorcą, który z takich wzorców korzysta[222].

Polski ustawodawca, zajmując się i normując kwestie wzorców umownych, położył nacisk na ochronę w założeniach słabszej strony stosunku umownego, czyli konsumenta. Konsument został zatem wyposażony w instrumenty prawne w postaci kontroli indywidualnej i abstrakcyjnej postanowień takich wzorców umów. W zakresie kontroli abstrakcyjnej wprowadzono instytucję wpisu prawomocnego wyroku, uznającego postanowienia za niedozwolone, do specjalnego rejestru – Rejestru Klauzul Niedozwolonych.

[220] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 roku, sygn. akt I CSK 313/12, Niepubl.
[221] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt I CSK 531/13, Opubl. LEX nr 1537260.
[222] P. Bieżuński, *Rejestr Klauzul Niedozwolonych*, Opubl. ABC, s. 1.

Postępowanie w zakresie uznania konkretnego wzorca umownego jako niedozwolonego i jego skutki określają przepisy ustawy Kodeks postępowania cywilnego[223], rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wzoru rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone[224], a także ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów[225]. Regulacje te wprowadzają system kontroli niedozwolonych klauzul umownych, w którym zachodzą na siebie sprawy o ochronę indywidualnych i zbiorowych interesów konsumentów. Konieczność ukształtowania w polskim prawie systemu kontroli niedozwolonych klauzul umownych został na polskiego ustawodawcę nałożony w ramach obowiązku implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ustawodawca dokonał tej implementacji, wprowadzając wypracowane rozwiązania na grunt ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny[226]. W ramach przyjętych rozwiązań ukształtowano dwa rodzaje mechanizmów kontroli klauzul niedozwolonych. Pierwszy z nich obejmuje kontrolę in abstracto, którego źródłem są przepisy ustawy Kodeks postępowania cywilnego[227], zaś drugi obejmuje kontrolę in concreto[228].

U podstaw obu mechanizmów leży kryterium przejrzystości treści postanowień umownych. Kontrola abstrakcyjna, w przeciwieństwie do założeń kontroli indywidualnej, dotyczy ochrony interesów zbiorowych pomimo tego, że odbywa się w ramach modelu sądowego przed sądem powszechnym[229].

Wśród kryteriów rozróżniających oba tryby oceny klauzuli umownej można wskazać zasadę, w świetle której, aby postanowienie wzorca umowy mogło podlegać kontroli abstrakcyjnej, nie musi zostać wypełniona norma art. 384 ustawy Kodeks cywilny. A zatem bez względu na to, czy potencjalny klient zawarł stosunek zobowiązaniowy z przedsiębiorcą, bądź wzorzec umowy z niedozwoloną klauzulą został mu w jakikolwiek sposób przedstawiony, istnieje możliwość domagania się kontroli takiego postanowienia pod kątem abuzywności[230]. A zatem kontrola abstrakcyjna postanowień niedozwolonych inkorporowanych na grunt wzorca umownego, obejmuje

[223] Art. 479^{45} ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U.2021.1805).
[224] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2000 roku w sprawie wzoru rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (Dz. U.2000.62.723 z dnia 1 sierpnia 2000 roku).
[225] Ustawa z dnia 16 lutego 2008 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275 z dnia 11 lutego 2021 roku).
[226] Ustawa z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.).
[227] Art. 479^{45} ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U.2021.1805).
[228] Od art. 385^{1} do art. 385^{3} ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U.2020.1740).
[229] Zob. P. Grzegorczyk, *Postępowania odrębne w świetle projektowanych zmian w postepowaniu cywilnym* [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, (red.) K. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 87–89.
[230] T. Szanciło, *Powaga rzeczy osądzonej i prawomocność rozszerzona a kontrola wzorców umownych*, Opubl. St.Prawn. 2015/1/81-125.

zarówno ocenę jak i zakaz ewentualnego stosowania niedozwolonych postanowień umownych, zawartych wyłącznie we wzorcach umów w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego[231].

Skupiając się na postępowaniu dotyczącym abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego wskazać należy, że wyłączną właściwość do orzekania w tym zakresie została przyznana Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zorganizowanemu w ramach Sądu Okręgowego w Warszawie.

Trzeba podkreślić w tym miejscu, że do 17 kwietnia 2016 roku w ramach regulacji Kodeksu postępowania cywilnego istniały regulacje, na podstawie których, pomimo przyznania kompetencji rozstrzygania na płaszczyźnie niedozwolonego wzorca umownego jedynie wyodrębnionemu organizacyjnie sądowi, jego orzeczenia wywierały wpływ na postępowania prowadzone przed sądami powszechnymi w indywidualnych sprawach. Ukazywało to wspomnianą kwestię przenikania się mechanizmów ochrony. Z treści art. 479^{43} ustawy Kodeks postępowania cywilnego wynikało bowiem, że prawomocny wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów miał skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania niedozwolonego postanowienia wzorca umownego do rejestru, o którym mowa w art. 479^{45} § 2 tejże ustawy.

Do momentu uchylenia na mocy art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku[232] przepisów od art. 479^{36} do art. 479^{44} procedury cywilnej w doktrynie prawa wskazywało się na brak granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, uznającego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone[233]. W sytuacji zatem, gdy przedsiębiorca występował po stronie pozwanej zarówno w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów jak i w postępowaniu incydentalnym o uznanie wzorca w zakresie zawartej umowy za niedozwolony (bezskuteczny względem konsumenta) i Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w ramach kontroli abstrakcyjnej potwierdzał w sposób deklaratoryjny niedozwolony charakter danego postanowienia, to sąd powszechny, będąc związany takim orzeczeniem, nie oceniał już ponownie takiego postanowienia rozpoznając sprawę indywidualną. Taka sytuacja mogła mieć miejsce z uwagi na fakt, iż prawomocny wyrok, uznający postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, był skuteczny wobec osób trzecich, a także zatem wobec podmiotu występującego w indywidualnej sprawie. Sąd powszechny rozpoznający

[231] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 czerwca 2000 roku, w sprawie OCÉANO GRUPO EDITORIAL SA v. ROCIÓ MURCIANO QUINTERO I SALVAT EDITORES SA v. JOSÉ M. SÁNCHEZ ALCÓN PRADES I INNI, sygn. akt od C-240/98 do C-244/98, Opubl. LEX nr 82923.
[232] Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634 z dnia 16 października 2015 roku).
[233] M. Michalska, M. Wojewoda, *Kilka uwag o rozszerzonej mocy wiążącej wyroków uznających postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*, R. Pr. 2008, nr 4–5, s. 27.

indywidualne roszczenie konsumenta nie mógł odmiennie niż Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzec o charakterze danej klauzuli umownej[234].

Aktualnie w orzecznictwie wskazuje się, że prawomocność materialna wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone również po dokonaniu jego wpisu do Rejestru Klauzul Niedozwolonych, nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok. Podstawę przyjętego założenia nauka prawa cywilnego znajduje w założeniach, iż postępowanie, służące abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umów, nie jest typowym postępowaniem procesowym, zmierzającym bezpośrednio do ochrony praw indywidualnych podmiotów. Jego celem jest natomiast ochrona zbiorowego interesu konsumentów jako elementu interesu publicznego, wpływając również na sytuację prawną poszczególnych podmiotów. Ponadto, podkreśla się również, iż wprowadzone rozwiązania, dotyczące kontroli abstrakcyjnej, stanowią wykonanie obowiązku implementacji rozwiązań, wypracowanych w ramach Unii Europejskiej, w zakresie wprowadzenia do porządków krajowych skutecznych środków ochrony konsumentów przed nieuczciwymi klauzulami umownymi celem zapobiegania stałemu stosowaniu takich klauzul. W tym aspekcie przedstawiciele doktryny prawa cywilnego zwracają uwagę, że działanie prawomocności materialnej wyroku w płaszczyźnie negatywnej w jej granicach przedmiotowych i podmiotowych prowadzi do wyłączenia ponownego postępowania w sprawie prawomocnie osądzonej. Działanie prawomocności materialnej wyroku w płaszczyźnie pozytywnej w jej granicach przedmiotowych i podmiotowych oznacza zaś związanie oceną problemu, który w poprzednim postępowaniu był przedmiotem rozstrzygnięcia. Dalej wskazują oni, że działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie może oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, lecz tylko konieczność uznania w przypadku sporu na tle takich stosunków, że dane postanowienie umowne, powielające postanowienie wzorca umowy, uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479^{45} § 2 ustawy Kodeks postępowania cywilnego lub postanowienie o identycznej treści jest niedozwolone[235].

Z rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę wynika, że od momentu wpisu klauzuli do Rejestru Klauzul Niedozwolonych wywołuje ona skutek wobec osób trzecich. Od momentu uchylenia przepisów od art. 479^{36} do art. 479^{44} procedury cywilnej w 2016 roku podstaw takiego

[234] M. Rejdak, *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, Warszawa 2009, s. 176–177.
[235] O. M. Piaskowska (red.) *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, Opubl. LEX/el. 2021.

stanowiska należy dopatrywać się w regulacji art. 23d ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów[236]. Przepis ten stanowi bowiem, że „prawomocna decyzja o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji”[237]. W konsekwencji to na gruncie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów utrzymany został zakaz skierowany w stronę przedsiębiorców stosowania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385^1 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny[238].

A zatem, ustawodawca pozostawił w ramach polskiego porządku prawnego aspekt rozszerzonej prawomocności materialnej orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na osoby niebędące stronami procesu zakończonego tym wyrokiem, mimo okoliczności, iż w świetle art. 365 § 1 i art. 366 Kodeksu postępowania cywilnego zasadą jest, że prawomocność materialna wyroku działa tylko inter partes.

Orzecznictwo co do tej kwestii nie wypracowało jednolitego stanowiska. Z jednej strony podkreśla się w judykaturze, że stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień, uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479^{45} § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, z drugiej zaś strony można zauważyć odejście części środowiska orzeczniczego ku stanowisku, że rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku, uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko temu samemu pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. A zatem, drugie stanowisko nakazuje uznawać, że wpis postanowienia do Rejestru Klauzul Niedozwolonych skierowany jest jedynie w kierunku pozwanego o stosowanie niedozwolonych klauzul przedsiębiorcy, nie oddziałuje zaś na sferę interesów przedsiębiorców nieobjętych postępowaniem, bez względu na tożsamość stosowanych klauzul niedozwolonych. Takie stanowisko będzie prowadziło do jednoznacznego wniosku, że przedsiębiorca, stosujący podobne w brzmieniu i

[236] Ustawa z dnia 16 lutego 2008 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275 z dnia 11 lutego 2021 roku).
[237] Art. 23d ustawy z dnia 16 lutego 2008 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275 z dnia 11 lutego 2021 roku).
[238] Art. 23a ustawy z dnia 16 lutego 2008 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275 z dnia 11 lutego 2021 roku).

mechanizmie klauzule umowne o charakterze niedozwolonym, nie działa w ramach wprowadzania do swoich wzorców umów takich klauzul wbrew orzecznictwu Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jeżeli nie uczestniczył w postępowaniu zakończonym wpisem do Rejestru[239].

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach swojego orzecznictwa, które mimo faktu, że nie ma ono charakteru wiążącego to jest wskazówką interpretacyjną dla sądów powszechnych, wypracował pogląd nakazujący przyjmowanie rozszerzonego skutku mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, uznającego dane postanowienie za niedozwolone. A zatem, takie prawomocne orzeczenie będzie odgrywało rolę wobec wszystkich przedsiębiorców i wprowadzało generalny zakaz stosowania klauzuli, wpisanej do Rejestru Klauzul Niedozwolonych w jakimkolwiek wzorcu umownym w stosunkach konsumenckich[240].

Zdaniem Sądu Najwyższego bowiem stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479^{45} § 2 ustawy Kodeks postępowania cywilnego, może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w świetle art. 23a ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów[241].

Powyższe rozważania wprost suponują puentę, że postępowanie, dotyczące kontroli abstrakcyjnej, ma wpływ na postępowanie dotyczące kontroli incydentalnej. Sąd powszechny jest jednakże, również w ramach swojej jurysdykcji, upoważniony do badania charakteru zapisów, ujmowanych we wzorcach umów zawieranych pomiędzy konsumentami a przedsiębiorcami w postępowaniach ad casum. Nie zawsze zajdzie zatem konieczność zawieszenia postępowania w sprawie indywidualnej w oparciu o art. 177 § 1 pkt 1 ustawy Kodeks postępowania cywilnego[242]. Uznać należy, że podstawą do zawieszenia postępowania będzie jedynie sytuacja, w której Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzekł już nieprawomocnie o uznaniu postanowienia umowy za niedozwolone[243].

Autor podjął się omówienia tego zagadnienia w ramach niniejszej pracy z uwagi na fakt, iż obecnie przyjętą praktyką przez sądy powszechne, rozpoznające sprawy, w których należy dokonać

---

[239] Tamże.

[240] Zob. też T. Ereciński [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, (red.) T. Ereciński, T. Gudowski, M. Jędrzejewska, t. II, Warszawa 2006, s. 541.

[241] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 roku, sygn. akt III SZP 3/06, Opubl. OSNP 2007, nr 1–2, poz. 35.

[242] Art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U.2021.1805) wprowadza możliwość fakultatywnego zawieszenia przez sąd rozpoznający sprawę postępowania z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego.

[243] Tak: M. Rejdak, *Postepowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, Warszawa 2009, s. 180.

oceny charakteru konkretnej, wskazanej przez stronę klauzuli umownej, jest samodzielne dokonywanie przez sąd meriti opisanej oceny postanowienia wzorca umownego. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych prowadzi do wniosku, że niechętnie sięgają one do instytucji art. 23a ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i dokonują oceny postanowień wzorców samodzielnie, pomimo faktu, że mogłyby się ograniczyć do uznania, że praktyka ta została już zakazana w zakresie określonego wzorca poprzez dokonanie wpisu do Rejestru.

Nie można bowiem odmówić słuszności stanowisku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w świetle którego naruszanie interesów konsumentów może następować także w wyniku działań innych podmiotów, które stosują klauzule abuzywne wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479^{45} ustawy Kodeks postępowania cywilnego, przy czym wpis do rejestru związany jest z działaniami innych kontrahentów konsumentów. Odwołanie się bowiem przez ustawę w treści art. 23a ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów do rejestru nie można traktować jako podmiotowego zawężenia pojęcia zakazanej praktyki. Gdyby przyjąć nawet, że praktyka naruszania zbiorowych interesów konsumentów, polegająca na stosowaniu postanowień wpisanych do rejestru, wiązałaby się nierozerwalnie z podmiotowym zakresem rozszerzonej prawomocności wyroku, stanowiącego podstawę wpisu do rejestru, to nie ma podstaw do ograniczania tej rozszerzonej prawomocności. Celem bowiem prowadzenia rejestru jest wyeliminowanie niedozwolonych postanowień z obrotu, a kontrola postanowień, prowadząca do wpisu do rejestru, ma charakter abstrakcyjny. Sąd ten, uzupełniając uzasadnienie swojego stanowiska, podkreśla dalej, że prowadzenie przez Prezesa Urzędu jawnego Rejestru klauzul abuzywnych, którego wzór określa Rada Ministrów, musi mieć głębszy sens, wykraczający poza działalność podmiotu, przeciwko któremu toczyło się postępowanie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W przeciwnym razie wystarczające byłoby kontrolowanie wzorców umów stosowanych przez strony przegrywające tego typu spory. Prowadzenie natomiast Rejestru, w wypadku utraty bytu lub zaprzestania działalności przez podmiot, który stosował klauzulę abuzywną byłoby zupełnie nieprzydatne[244].

Fakt prowadzenia przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie został także pominięty w zakresie podnoszonych podstaw roszczeń konsumentów na gruncie umów waloryzowanych kursem walut obcych. Kredytobiorcy bardzo często podnoszą kwestie, dotyczące wydanie prawomocnych orzeczeń w zakresie niedozwolonych postanowień umownych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazując, że tożsame w brzmieniu klauzule zostały już uznane za niedozwolone.

[244] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 roku, sygn. akt VI ACa 760/05, Opubl. Dz. Urz.UOKiK.2006/1/19.

Wśród często pojawiających się klauzul umownych wpisanych do Rejestru Klauzul Niedozwolonych, na które zwracają uwagę konsumenci, są między innymi klauzule o numerach 3178 i 3179. Klauzule te zostały wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych w dniu 15 maja 2012 roku na skutek wydania przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyroku z dnia 14 grudnia 2010 roku w sprawie, dotyczącej Banku Millennium Spółki Akcyjnej[245]. Treść tychże klauzul dotyczy mechanizmów indeksacji i przeliczania wypłaconej przez bank kwoty zgodnie z kursem kupna waluty obcej według tabeli kursów walut obcych, obowiązującej w tym banku. Dotyczą one także sposobu obliczania kursu sprzedaży dewiz, na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty, stosowanej przez bank do wyznaczania wysokości świadczenia kredytobiorcy.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w motywach wpisania wyżej ujętych klauzul do Rejestru wskazał, że „postanowienia te nie były negocjowane z kredytobiorcami, a odnoszą się do wysokości opłat marży czy aspektów cenowych. Odrębnym dokumentem jest tabela kursów walut obcych, która ma zastosowanie do wszelkich transakcji, w których mamy do czynienia z walutami obcymi. W tabeli tej wskazane są kursy kupna i sprzedaży różnych walut na potrzeby transakcji dokonywanych przez klientów banku. […] tabela ta jest również wykorzystywana w przypadku kredytów indeksowanych w walutach. W ciągu jednego dnia roboczego może być kilka tabel i to się w praktyce zdarza. Kurs waluty w tabeli odzwierciedla kurs waluty na rynku międzybankowym, z tym, że zawiera kursy sprzedaży i zakupu, czyli odchylenie w jedną i drugą stronę od kursu międzybankowego. O tym odchyleniu decyduje zarząd pozwanego, zaś klienci banku nie mają wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu walut”[246]. Sąd podkreślił również, że tabela banku jest tworzona w ten sposób, by odzwierciedlać średnią wielkość kursów i spreadu na rynku wśród banków. Jeżeli klient chce uzyskać informację o zmianie tabeli to może ją uzyskać w placówce banku, Internecie, jak i przez infolinię bankową. Klient nie jest jednak informowany, w jaki sposób zmieniają się kursy walut, w jaki sposób kurs waluty został ustalony.

Dodatkowo, u podstaw swojego stanowiska Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyjął okoliczność, że takie sformułowanie klauzul narusza jednocześnie zasady określone w art. 385 § 2 zd. 1 ustawy Kodeks cywilny, zgodnie z którym, wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Sąd dokonał porównania wskazując, iż pomimo faktu, że kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie może ulec zmianie, to jednak nie może on być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Jeżeli zatem bank w stosunkach z kontrahentami posługuje się regulaminem, to treść regulaminu nie może

[245] Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09, Opubl. MSiG 2012/134/9545.
[246] Tamże.

się ograniczać do informacji, że należności podlegać będą zmiennemu oprocentowaniu. Zasady słuszności, a nade wszystko zasada równości stron właściwie rozumiana czyni w ocenie Sądu koniecznym zamieszczenie w regulaminie takich postanowień, które orientują o konkretnych okolicznościach, mających wpływ na zmianę oprocentowania. Tylko takiemu regulaminowi przysługuje w omawianym względzie walor, o którym mowa art. 385 § 1 ustawy Kodeks cywilny. Sąd dalej zaznaczył, że kryterium przewidzianego w powyższym przepisie nie spełnia w żaden sposób odwołanie się do tabeli ustalanej przez bank, jako jedynego źródła informacji o wysokości kursów walut obcych, stosowanych na potrzeby umowy kredytu. Konsument nie ma bowiem żadnej możliwości weryfikacji w oparciu o jakiekolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów, wynikających z ustalanych przez bank kursów walutowych[247].

Konsumenci powołując się na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazują, że brak jest konieczności ustalania na odrębnej drodze sądowej niedozwolonego charakteru przedmiotowych postanowień umownych. Nie sposób odmówić słuszności takiemu stanowisku w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wskazane wcześniej bowiem stanowisko Sądu Najwyższego zostało już w jego dorobku orzeczniczym niejednokrotnie powtórzone. Można dodatkowo przytoczyć chociażby część motywów uchwały z 2015 roku, w której Sąd Najwyższy podkreślił, że łączenie przedmiotowych granic prawomocności materialnej wyroku, który stwierdza abuzywność postanowienia wzorca umowy, z jego treścią normatywną, a nie jego brzmieniem, należycie racjonalizuje działanie skuteczności takiego wyroku i pozwala na uniknięcie sytuacji, w których konieczne byłoby wszczynanie - nawet w tym samym układzie podmiotowym - kolejnych postępowań o uznanie za niedozwolone postanowień wzorca umowy, mających wprawdzie nieco odmienne brzmienie, ale w tym samym lub zmienionym kontekście wzorca, wyrażających tożsamą treść normatywną, w związku z czym można przyjąć, że wynik ich kontroli w tychże kolejnych postępowaniach musiałby być identyczny. Rozwiązanie to, zdaniem Sądu Najwyższego, pozwala na ocenę regulacji polskiej w kategoriach środka stosowanego i skutecznego, zgodnie z wymaganiami płynącymi z art. 7 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG[248].

Część sądownictwa powszechnego przychyla się ku kierunkowi rozszerzania granic prawomocności materialnej wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i konsumentów. Na takim stanowisko stoi między innymi Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który za słuszny przyjmuje podgląd, że pomiędzy sprawą o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone (kontrolą abstrakcyjną), a incydentalną kontrolą wzorca umowy występuje prejudycjalność w szerokim znaczeniu. W

[247] Tamże.
[248] Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016/4/40.

przypadku istnienia prawomocnego wyroku, uznającego postanowienia wzorca umownego za niedozwolone, które zostały wpisane do rejestru klauzul abuzywnych, sąd, dokonując kontroli incydentalnej wzorca umownego, nie może samodzielnie rozstrzygać co do tych samych postanowień wzorca. Sąd Apelacyjny takiego stanu rzeczy upatruje w okoliczności, iż przepisy art. 385^1 ustawy Kodeks cywilny stanowią materialnoprawną podstawę oceny kontrolowanych postanowień, zarówno w toku procedury kontroli abstrakcyjnej, wyznaczonej przez przepisy procedury cywilnej, jak i w toku kontroli incydentalnej, a zatem również ten przepis musi być traktowany jako wyznaczający jedną, adekwatną dla obu trybów kontroli, sankcję za zastosowanie niedozwolonego postanowienia umownego, która powstaje z mocy prawa i z tego powodu wywiera skutek ex tunc. W konsekwencji zdaniem Sądu Apelacyjnego uznanie wzorca umownego za niedozwolony w ramach kontroli abstrakcyjnej stanowi prejudykat dla analogicznego rozstrzygnięcia w ramach kontroli incydentalnej[249].

Pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku jest zbieżny z tym wyrażonym przez Sąd Apelacyjne w Warszawie, który również, przychylając się do rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, podkreślił, że prawomocność rozszerzona powinna być rozumiana jako skuteczność wpisanej do rejestru klauzuli niedozwolonej, nie tylko wobec podmiotu, co do którego zostało wydane orzeczenie, ale również do wszystkich przedsiębiorców, stosujących wzorce umowne w obrocie konsumenckim[250].

Jednocześnie także doktryna prawa cywilnego skłania się ku powyższemu stanowisku. Również jej zdaniem orzeczenie o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma jedynie charakter deklaratoryjny, a analizowane postanowienie wzorca jest bezskuteczne ex tunc[251].

Nie można jednakże tracić z oczu przeciwnego stanowiska, które również w szerokim stopniu znalazło aprobatę w orzecznictwie wielu innych składów orzekających Sądu Najwyższego. Wielokrotnie odnosząc się bowiem do kwestii prawomocności materialnej w ujęciu przedmiotowym Sąd Najwyższy wskazywał nie tylko, że dotyczy ona każdego postanowienia wywołującego podobne

[249] Szerzej: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 września 2016 roku, sygn. akt I ACa 288/16, Opubl. LEX nr 2136993; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1195/14, Opubl. LEX nr 1680068.

[250] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 535/13, Opubl. LEX nr 1394306; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 roku, sygn. akt III SK 1/15, Opubl. LEX nr 2298286.

[251] A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna*, komentarz do art. 385^1 Kodeksu cywilnego, teza 12, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2014, Opubl. LEX 2014; M. Namysłowska, T. Skoczny, *Ekspertyza naukowa: Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za abuzywne*, Warszawa 2015, s. 16; Z. Banaszczyk, Rozdział XII, *Stosunek cywilnoprawny* [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2007, s. 898; Zob. także Raport Rzecznika Finansowego z dnia 6 czerwca 2016 roku, *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*.

skutki (przychylając się do ujęcia szerokiego prawomocności materialnej)[252], ale równie często stawał na stanowisku, że dotyczy ona jedynie konkretnego postanowienia umownego i winna być stosowana w ujęciu wąskim[253].

Uznając zasadność wąskiego ujmowania omawianej prawomocności materialnej Sąd Najwyższy wskazywał, że wpis postanowienia do Rejestru postanowień wzorców umowy, uznanych za niedozwolone, działa na niekorzyść tylko i wyłącznie przedsiębiorcy pozwanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony. Wpis taki, zdaniem Sądu Najwyższego, w przytoczonym stanowisku nie działa na niekorzyść innych przedsiębiorców, nawet gdy stosują identycznie sformułowane postanowienia we wzorcach umów, dotyczących tych samych stosunków prawnych. To z kolei oznacza, że stosowanie przez innego przedsiębiorcę postanowienia identycznego (tożsamego) z postanowieniem, wpisanym do rejestru w sprawie przeciwko innemu przedsiębiorcy, nie jest zachowaniem bezprawnym[254].

Taka niejednolitość stanowisk prowadzi zatem do sytuacji, w której sądy powszechne, rozpoznając sprawę ad casum, samodzielnie dokonują oceny wskazanej przez konsumenta klauzuli umownej, kierując się jedynie zapatrywaniami Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta w tym zakresie. Skuteczności Rejestru Klauzul Niedozwolonych nie sposób jednakże w tym przypadku uznać za pełną i dającą konsumentowi pewność co do rozstrzygnięcia w jego sprawie.

4. Moment dokonania oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego

Możliwość dokonania oceny skutków zawarcia w umowie z konsumentem niedozwolonego postanowienia umownego będzie wiązało się z koniecznością określenia momentu, z którym dokonywana jest ocena charakteru postanowienia umownego. Ta kwestia, pomimo faktu, iż została precyzyjnie określona w przepisach dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stała się również przedmiotem analizy orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego wobec licznych rozbieżnych stanowisk orzecznictwa i doktryny.

[252] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 roku, sygn. akt III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 roku, sygn. akt I CSK 117/07, Niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2011 roku, sygn. akt III SK 44/10, Opubl. OSNP 2012, nr 9-10, poz. 132; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku, sygn. akt III SK 32/11, Niepubl.

[253] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku, sygn. akt III CZP 80/08, Opubl. OSNC 2009, nr 9, poz. 119; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt III CSK 204/13, Opubl. "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 roku, sygn. akt III SK 29/09, Niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 roku, sygn. akt II CSK 708/12, Niepubl.

[254] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 października 2019 roku, sygn. akt I NSK 3/19, Opubl. LEX nr 2771340.

Najważniejszą regulacją w tym zakresie jest przepis art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Przepis ten wprost stanowi, iż „nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności, związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna”[255].

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2017 roku dodatkowo podkreślił, że aby w sposób prawidłowy dokonać oceny postanowienia umownego, należy mieć na względzie zasady przewidziane w art. 385^1 ustawy Kodeks cywilny, a zatem tej oceny należy dokonywać według stanu z chwili zawarcia umowy oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385^2 ustawy Kodeks cywilny oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Nie jest zaś objęty tą oceną sposób wykonywania umowy[256].

Ostatecznie kwestię tę przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, w której wprost wskazano, iż „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”[257].

Wobec powyższego uznać należy, że bez znaczenia pozostaje kwestia, podnoszona w procesach przez banki, dotycząca sposobu wykonywania umowy kredytu, a zatem i rynkowość stosowanych przez nie kursów walut obcych. Banki, zgłaszając wnioski dowodowe, w tym dowody z zeznań świadków (najczęściej obecnych pracowników banków) próbują dowodzić, że kwestia rynkowości ustalanych przez nie kursów i kwestia tego, że kursy średnie, wyznaczane przez banki były niemalże zbieżne z kursami średnimi Narodowego Banku Polskiego, mają znaczenie przy ocenie stopnia rażącego naruszenia interesów konsumenta. Takie jednakże twierdzenia nie mogą znaleźć aprobaty wobec jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Istotą, podlegającą ocenie, będzie jedynie fakt, że kierując się treścią umowy nie sposób ustalić, według jakich procedur i kryteriów banki ustalać miały kursy waluty obcej, które miały mieć bezpośrednie przełożenie na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, co powinno zostać w umowie wprost określone.

Dokonując analizy umów kredytu można zauważyć, że brak jest w nich jakiejkolwiek precyzyjnej wzmianki, tak samo jak nie ma żadnego ograniczenia uprawnienia banków co do kształtowania wysokości kursów kupna i sprzedaży wykorzystywanych przy waloryzacji do waluty

[255] Art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Rady z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.).
[256] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321.
[257] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019/1/2.

obcej. W wyłącznej gestii banków pozostawał zatem mechanizm ustalania kursów walut obcych i nie znajdował on żadnego odzwierciedlenia w umowie, a wynikał jedynie z wewnętrznych procedur banków, które mogły one w dowolnym momencie i w dowolny sposób zmieniać.

Pozbawione zatem jakiegokolwiek znaczenia dla oceny charakteru postanowienia umownego jest w konsekwencji to, czy sam mechanizm ustalania kursów pozostawał w jakiejkolwiek korelacji z kursami rynkowymi, kursami stosowanymi przez inne banki komercyjne, bądź kursem średnim, publikowanym przez Narodowy Bank Polski wobec przyjęcia momentu oceny postanowień umownych na dzień zawarcia umowy.

Stanowisko, dotyczące momentu dokonania oceny charakteru postanowienia umownego, zostało także ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych. Między innymi Sąd Apelacyjny w Białymstoku podkreślił, iż niedozwolony charakter zapisów umownych nie wynika z tego, że banki kształtowały kurs waluty obcej w sposób niekorzystny dla konsumenta. Owa abuzywność wynika z tego, że bank do waloryzacji kredytu stosował własne kursy jednocześnie, nie wskazując w umowie, w jaki sposób kursy te kształtuje. Abuzywność postanowień waloryzacyjnych wynika więc tego, iż konsument nie wie nawet w jaki sposób bank i według jakich parametrów kształtuje własne kursy[258].

Tożsame stanowisko zostało również podniesione w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie. Sąd ten podobnie uznał, że nie mają znaczenia wszelkie dywagacje banku na temat tego, że stosowany przez bank kurs nie był przez niego samowolnie i w oderwaniu od rynku stosowany. Istotne jest, że w dacie zawierania umowy kredytobiorcy nie znali metodologii przeliczania swojego zobowiązania, nie byli w stanie zweryfikować poprawności, a nawet nie znali kwoty, jaka pozostawała im faktycznie do spłaty. Przy czym należy oceniać to w powiązaniu z czasem zawarcia umowy, nie zaś z późniejszymi decyzjami banku, który stosownie do zmian przepisów prawnych, czy też aktualnej sytuacji rynkowej (wobec załamania na rynku walutowym) wprowadzał nowe rozwiązania i doprecyzowanie regulacji odnoszących się do kredytów waloryzowanych walutą obcą. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ma żadnej wątpliwości, że takie zapisy klauzul waloryzacyjnych, jakie zostały zamieszczone w umowach i dookreślone w regulaminach, stanowią klauzule niedozwolone[259].

Co więcej, sądy powszechne w swoim orzecznictwie odniosły się do kwestii nie istnienia żadnych dodatkowych warunków, które by uzależniał skutek w postaci automatycznego zaprzestania istnienia w umowie w chwili jej podpisania klauzul niedozwolonych, na przykład od wykazania przez

[258] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 277/17, Opubl. LEX 2659491.
[259] Zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VI C 114/16, Niepubl.

konsumenta, że kursy walut stosowane przez bank były kursami rynkowymi, czy też nie. Stanowisko banków prowadzące do uznania, że nawet jeśli zapisy, dotyczące tabel kursowych, stanowią klauzule niedozwolone, to nie mogą zostać automatycznie usunięte z umowy uznać trzeba za niezasadny. Banki próbują bowiem przekonywać, że najpierw to konsument powinien udowodnić, że kursy walut, stosowane przez nie w tabelach kursowych, nie były kursami rynkowymi, co jest na tyle niezasadne, że stara się obarczyć słabszą stronę stosunku zobowiązaniowego ciężarem dowodu okoliczności nieistotnej w sprawie. Jednocześnie sądy zaznaczają, że powyższe usiłuje doprowadzić do odwrócenia uwagi sądów i kredytobiorców od okoliczności rzeczywiście istotnych, a które dotyczą kwestii, iż zgodnie z treścią dyrektywy 93/13/EWG oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na podstawie tej dyrektywy, jeśli dane zapisy wzorca umowy stanowią klauzule niedozwolone, to automatycznie przestają istnieć w umowie w chwili jej podpisania. Sądy wskazują również, że brak jest w przestrzeni prawnej pojęcia kursów rynkowych. Toteż nie istnieją obiektywne przesłanki mogące służyć dookreśleniu, czy kursy stosowane przez banki są rynkowe[260].

Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że kwestia rynkowości czy nierynkowości, stosowanych przez banki kursów waluty obcych, nie warunkują spełnienia przesłanek abuzywności waloryzacyjnych postanowień umownych. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy. Przeciwnie, stanowisko mogłoby bowiem doprowadzić do sytuacji, w której w zależności od momentu dokonywanej oceny, rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne[261].

Nadto, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, podejmując się analizy przedmiotowego zagadnienia stanął na stanowisku, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny, uznany za nieuczciwy, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej by się znajdował w braku zawarcia w umowie rzeczonego warunku[262].

[260] Por. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 roku, sygn. akt VI C 1261/17, Niepubl.; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 10 listopada 2017 roku, sygn. akt VI C 723/15, Niepubl.; wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 6 marca 2017 roku, sygn. akt III C 625/15, Niepubl.

[261] Zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 6 października 2017 roku, sygn. akt XVI C 526/17, Opubl. LEX nr 2385017.

[262] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2016 roku, w sprawach połączonych o sygn. akt C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Opubl. ZOTSiS 2016/12/I-980.

Uznać należy, że w przedmiotowej kwestii istnieje jednoznaczna linia orzecznicza, której nie sposób odmówić racji. Gdyby bowiem przyjąć stanowisko banków o istnieniu zależności pomiędzy rynkowością stosowanych przez banki kursów waluty obcej, a przesłanką rażącego naruszenia interesu konsumenta to, w zależności od momentu oceny klauzuli umownej, można by dojść do wniosku, że w przypadku tożsamej treści klauzuli w podobnych umowach kredytu wobec jednego z nich klauzula zostałaby uznana za bezskuteczną, zaś wobec drugiego, w sytuacji przyjęcia przez bank niższego niż rynkowy kursu waluty obcej trzeba by uznać, że klauzula nie ma charakteru niedozwolonego. A zatem, każdorazowo trzeba by dokonywać oceny, czy kurs waluty obcej w chwili dokonywania tej oceny rażąco odbiega od kursów rynkowych w którąkolwiek stronę, czy też nie.

Powyższe prowadziłoby do absurdalnych sytuacji, w których, w zależności od momentu dokonywania oceny, przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta ocena tego samego postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności mogłaby być odmienna. Nie zostałaby również zrealizowana funkcja odstraszająca uznania postanowień umownych za niedozwolone, na którą tak wielki nacisk jest położony w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Pomimo powyższego, w początkowym orzecznictwie na gruncie spraw dotyczących kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, sądy analizowały rynkowość stosowanych przez banki kursów, przeprowadzając również w tym zakresie dowody z opinii biegłych. Analiza spraw pozwana stanąć na stanowisku, że początkowo sądy próbowały ratować wadliwe kontrakty, dokonując analizy momentu wykonywania umowy, co w świetle powyższego ocenić należy negatywnie. Również w tym zakresie, forsowane przez konsumentów stanowisko co do niezasadności dokonywania rynkowości kursów stosowanych przez banki, przyczyniło się do zmiany kursu orzecznictwa, pomimo tego, że obecnie zdarza się jeszcze dokonywania przez sądy oceny charakteru klauzul waloryzacyjnych z perspektywy sposobu wykonywania przez bank umowy kredytu w zakresie ustalania wysokości kursów walut obcych w tabelach kursowych.

5. Sankcja uznania niedozwolonego charakteru postanowienia umownego

Bez wątpienia jedną z najistotniejszych kwestii na gruncie sporów co do ważności umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej jest ta, dotycząca skutków, jakie pociąga za sobą uznanie niedozwolonego charakteru postanowień waloryzacyjnych w umowie kredytu.

Na tej płaszczyźnie orzecznictwo jak i doktryna są podzielone. Część uważa, że wyeliminowanie z umowy kredytu postanowień waloryzacyjnych nie będzie powodowało upadku umowy kredytu w całości, a jedynie, że jest możliwość jej wykonywania z pominięciem

bezskutecznych (nieważnych) postanowień waloryzacyjnych. Z drugiej strony istnieje stanowisko, że eliminacja postanowień waloryzacyjnych musi skutkować upadkiem umowy kredytu w całości.

W obu poglądach można znaleźć płaszczyznę, na której występuje zgodność, a mianowicie dotyczy ona tego, że zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego określona w art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny nakazuje traktować świadczenia pobierane w oparciu o jej mechanizm jako dokonywane bez oparcia w zapisach umowy.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że nie istnieje możliwość, aby ograniczyć niedozwolonych charakter klauzul waloryzacyjnych wyłącznie do zakresu, w jakim odwołują się one do tabel kursowych waluty obcej stosowanych przez bank i w konsekwencji zastąpienia tych tabel kursowych innym kursem waluty obcej przy utrzymaniu samej waloryzacji. Konstrukcja bowiem przepisów, dotyczących klauzul niedozwolonych, nie dopuszcza możliwości dokonania tak zwanej redukcji utrzymującej skuteczność, która próbuje być forsowana przez środowisko instytucji bankowych.

Polskie przepisy prawa w tym w postaci art. 385^1 § 2 ustawy Kodeks cywilny normujące kwestię niedozwolonych warunków umownych wprost nakazują uznawać, że w przypadku wystąpienia w umowie zapisów niedozwolonych jedyną sankcją jest wyłącznie bezwzględne pominięcie takie postanowienia umownego, tak aby z umowy wyeliminować niedozwolone postanowienie umowne bez możliwości dokonywania jakichkolwiek zabiegów celem utrzymania zapisu niedozwolonego w mocy. Taka sama sankcja została przyjęta na gruncie dyrektywy 93/13/EWG w art. 6 ust. 1[263].

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w jednym ze swoich orzeczeń przypomniał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG sprzeciwia się regulacji państwa członkowskiego, która zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku umowy, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Zdaniem Trybunału, gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w takich umowach, kompetencja ta mogłaby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13/EWG. Kompetencja ta przyczyniłaby się bowiem do wyeliminowania skutku odstraszającego, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w

[263] Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008, nr 7 - 8, poz. 87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt III CSK 204/13, Opubl. "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 230832.

niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Trybunał podkreślił nadto, że z tego względu, nawet gdyby taka możliwość została stworzona sądowi krajowemu, nie mogłaby ona zagwarantować równie skutecznej ochrony konsumenta, jak ta wynikająca z niestosowania nieuczciwych warunków[264].

Również w polskiej doktrynie prawa znaleźć można pogląd, zgodnie z którym polskie regulacje co do skutku uznania postanowienia umownego za abuzywny są jednoznaczne i każą traktować takie postanowienia za niewiążące konsumentów. Wiąże się to z faktem charakteru takiego postanowienia, który jest z nim nierozerwalnie związany, a dotyczy braku jego mocy wiążącej[265].

Nie sposób przy tym pominąć głosu polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które w opublikowanym przez siebie w 2018 roku pisemnym stanowisku również wskazało na brak możliwości zmiany przez sąd krajowy nieuczciwych warunków umownych w umowach kredytu hipotecznego, waloryzowanego do waluty obcej. Ministerstwo w swoim dokumencie zaczęło od zwięzłego omówienia art. 56 ustawy Kodeks cywilny i wskazania, że przepis ten wyraża przede wszystkim zasadę autonomii woli stron, zgodnie z którą podmiot prawa jest uprawniony do tego, by kształtować treść wiążących go stosunków prawnych. Zauważono przy tym, że treść oświadczenia woli nie jest jedynym wyznacznikiem skutków dokonanej czynności prawnej, które dookreślają także ustawy, zwyczaje oraz zasady współżycia społecznego. Odwoływanie się jednakże do zasad współżycia społecznego oraz określonych zwyczajów w toku wykładni oświadczeń woli nie może zdaniem Ministerstwa zmierzać do rekonstrukcji elementów przedmiotowo istotnych danej czynności prawnej. Zauważono jednocześnie, że istnienie zwyczaju co do określonego zachowania musi być dostatecznie utrwalone w społeczeństwie i potwierdzone odpowiednim czasem jego stosowania. Zwyczaj przeważnie może mieć zastosowanie w przypadku stosunków o dwustronnie profesjonalnym charakterze. W takich bowiem stosunkach sporą część praktyk można oceniać jako skonkretyzowane i długotrwałe. W dalszej części dokumentu podjęto zagadnienie, dotyczące uzupełniającej roli zasad współżycia społecznego. Podkreślono jednak, iż funkcją zasad współżycia społecznego jest dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. A zatem brak jest możliwości, aby przyjąć za zasadne i słuszne uzupełnianie nimi nieskutecznych regulacji umów. Kolejnym przepisem na jakie Ministerstwo zwróciło uwagę był art. 354 ustawy Kodeks cywilny. Tenże przepis ma jednakże, jak słusznie zauważono, charakter klauzuli generalnej określającej

[264] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, sygn. akt C-618/10, Opubl. ZOTSiS 2012/6/I-349.

[265] A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna, komentarz do art. 385[1] Kodeksu cywilnego*, teza 12, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2014, Opubl. LEX 2014; W. Popiołek [w:] *Kodeks cywilny, komentarz, t. II*, (red.) K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 385[1] § 1 k.c.*, teza 17, Opubl. Legalis.

podstawowe kryteria należytego wykonania wszystkich rodzajów zobowiązań, bez względu na źródło ich powstania i nie może jako taki być dla sądu orzekającego w danej sprawie podstawą zmiany treści umowy zawartej przez strony. Ostatecznie Ministerstwo wprost wypowiedziało się, że sposobność wypełniania luk, powstałych w umowie z powodu uznania za bezskuteczne wobec konsumenta klauzul waloryzacyjnych na podstawie zwyczajów, czy zasad współżycia społecznego na gruncie polskiego ustawodawstwa jest kontrowersyjne, wobec braku istnienia zwyczaju w ustalaniu kursu waluty obcej w przypadku umów kredytu. W dokumencie zaznaczono również, że wobec faktu, iż kursy ogłaszane przez Narodowy Bank Polski nie stanowią z zasady kursów tradycyjnych wątpliwa pozostaje możliwość uznania, iż wykształcił się zwyczaj odwoływania się do tychże kursów w umowach zawieranych na rynku finansowym. Ponadto, z uwagi na istnienie alternatywnych możliwości określania kursów waluty, mogących zostać uznanymi za zwyczajowe nie można uznać, że którakolwiek z nich na taki przymiot zasługuje. Sąd Najwyższy również, co zauważono, nie przewidział możliwości uzupełniania luk, powstałych w umowach kredytu waloryzowanego w oparciu o podstawie art. 56 ustawy Kodeks cywilny w oparciu o zwyczaje, czy zasady współżycia społecznego[266].

Brak możliwości przyjęcia redukcji, utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego, został również omówiony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W jednym z wielu orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych na tej płaszczyźnie wskazał on, iż w świetle art. 385^1 § 1 i 2 ustawy Kodeks cywilny ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że art. 385 § 2 ustawy Kodeks cywilny wyklucza odwołanie się do art. 56 ustawy Kodeks cywilny jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy[267].

Sądownictwo powszechne również pozostaje przychylne koncepcji wypracowanej przez Sąd Najwyższy co do braku możliwości zapełnienia, powstałej w umowie kredytu luki, przepisami dyspozytywnymi. Podkreśla ono między innymi, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiejkolwiek modyfikacji umowy do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Sąd nie może z urzędu ustalić ani ,,sprawiedliwego" w swojej ocenie kursu wymiany ani orzec, iż kurs winien odpowiadać na przykład kursowi średniemu

[266] Patrz: dokument Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 21 sierpnia 2018 roku, *Uwagi na piśmie Rzeczypospolitej Polskiej przedkładane na podstawie art. 23 Statutu Trybunału Sprawiedliwości w postępowaniu o wydanie orzeczenia wstępnego w sprawie C-260/18 Dziubak* (sąd krajowy: Sąd Okręgowy w Warszawie – Polska), Niepubl. s. 6-10.
[267] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008/7-8/87.

Narodowego Banku Polskiego. Brak jest możliwości uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego w oparciu o art. 56 ustawy Kodeks cywilny. Orzecznictwo również wskazuje przy tym, że nie sposób uznać, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje, czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo – odsetkowych. Co więcej, takie działanie doprowadziłoby do nieuprawnionej przez sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie. Sądy powszechne nie podzielają także stanowiska, jakoby przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym był art. 65 § 1 i 2 ustawy Kodeks cywilny. Przepis ten nadaje bowiem szczególną rangę zwyczajom i zasadom współżycia społecznego. Wskazuje on, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje[268].

Sądy dodatkowo podkreślają, że ich ingerencja w strukturę praw i obowiązków stron, wynikających z treść stosunku umownego łączącego strony, ma charakter negatywny, gdyż nie może prowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej i osłabienia znaczenia umowy[269]. Dodatkowo część orzecznictwa dodaje, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 ustawy Kodeks cywilny stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych ustawa takiej możliwości nie przewiduje[270]. Tożsame stanowisko co wyżej wskazane zostało wielokrotnie powtórzone[271].

Co więcej orzecznictwo zwraca uwagę na fakt, że przepis art. 358 § 2 ustawy Kodeks cywilny także nie może stanowić podstawy zastosowania go w przypadku uznania abuzywnego charakteru klauzul waloryzacyjnych. Regulacja ta dotyczy zobowiązań, zaciągniętych w walutach obcych i przyznaje dłużnikowi jedynie możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Kredytów waloryzowanych do walut obcych nie sposób zaś uznać za kredyty walutowe. W ich przypadku bowiem kwota kapitału przyznawana i wypłacana była w złotówkach, a nadto w przeważającej części

[268] Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 roku, sygn. akt VI C 1361/17, Niepubl.
[269] Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 lipca 2018 roku, sygn. akt XVIII C 1088/17, Opubl. LEX nr 2587194.
[270] Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2018 roku, sygn. akt XXV C 342/17, Opubl. LEX nr 2586170.
[271] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18, Opubl. LEX nr 2558920; wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 października 2018 roku, sygn. akt I C 1461/17, Opubl. LEX nr 3209903; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 listopada 2018 roku, sygn. akt XXV C 872/17, Opubl. LEX nr 2611161.

w walucie polskiej była spłacana, a zatem przepisy zawarte w art. 358 ustawy Kodeks cywilny nie mają zastosowania[272].

Część instytucji bankowych w uzasadnieniu swoich twierdzeń podnosi, że przepisem dyspozytywnym, który sąd może zastosować w przypadku uznania abuzywnego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jest art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe. Rozwiązanie to nie spotkało się jednak z aprobata orzecznictwa krajowego, które podkreśliło, że zasadniczą funkcją tej regulacji jest uzupełnianie treści stosunków prawnych, jednakże jedynie co do części, która nie została przez strony uregulowana. Jak słusznie zaznaczono ustawodawca zawarł w tej regulacji zwroty w brzmieniu „w braku odmiennego zastrzeżenia", „w braku odmiennej umowy", „chyba, że umowa stanowi inaczej". Przepis ten zatem nie może stanowić podstawy swoistego podmienienia zapisów przyjętych przez strony w umowie na inne wybrane przez sąd. Nie można pominąć również kwestii, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe narzuca konkretne rozwiązanie, nie pozwalające na przyjęcie innych rozwiązań, gdyż w kredytach waloryzowanych precyzyjne określenie zasad przeliczeń stanowi element przedmiotowo istotny umowy. Przepis ten także nakazuje jedynie ujęcie tego postanowienia nie określając jego treści oraz w zakresie niespłaconych kredytów art. 4 noweli przyznaje możliwość do żądania wprowadzenia do kontraktu konkretnych zasad dokonywania przeliczeń, co przesądza o tym, że stosunek prawny nie jest uzupełniony w tym zakresie z mocy prawa[273]. Podobnie negatywnie w orzecznictwie podchodzi się do stanowiska, że przepisem dyspozytywnym mógłby zostać uznany art. 41 ustawy prawo wekslowe[274] i stanowić on może podstawę zastąpienia niedozwolonych postanowień i tym samym kontynuowania umowy kredytu waloryzowanego[275].

Podsumowując tę część rozważań jednoznacznie należy uznać zasadność stanowiska, że sąd powszechny w rozpoznawanej przez siebie sprawie nie może w miejsce stosowanego przez bank kursu waluty obcej wprowadzić kursu średniego Narodowego Banku Polskiego ani żadnego innego kursu, gdyż z momentem dokonania takiego zabiegu spowodowałby niedopuszczalną zmianę treści umowy kredytu, co stanowiłoby jego nieuprawnioną ingerencję w treść stosunku zawartego pomiędzy bankiem a kredytobiorcą[276]. Skoro zatem jedynym skutkiem zastosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonego zapisu umownego w umowie z konsumentem jest jego

[272] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2017 roku, sygn. akt I C 1364/15, Niepubl.
[273] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt I CSK 362/14, Opubl. LEX nr 1663827.
[274] Art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U.2016.160).
[275] Szerzej: wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 roku, sygn. akt VI C 1361/17, Niepubl.
[276] Tak samo: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2016 roku, sygn. akt XXVII Ca 678/16, Opubl. LEX nr 2257295.

bezskuteczność prowadzi to do wniosku, że z mocy prawa konsument takim postanowieniem związany nie jest z mocą wsteczną[277].

W dalszej części rozważań wrócić należy do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który również wypowiedział się co do kwestii dotyczącej tego, czy umowa, z której wyeliminowano konkretne postanowienie umowne, jest ważna i może dalej obowiązywać w obrocie prawnym, czy należy uznać ją za jednoznacznie nieważną. W tym przypadku Trybunał zaznaczył, że skutek prawny w postaci zachowania dalszej mocy wiążącej umowy nie obowiązuje bez wyjątku, jak to wynika wyraźnie z występującego w drugiej części art. 6 ust. 1 dyrektywy zdania warunkowego. Umowa ma zatem nadal obowiązywać obie strony bez nieuczciwego warunku, jeżeli jest to w ogóle możliwe. Oznacza to przy rozumowaniu a contrario, że umowa przestaje wiązać w tych przypadkach, w których nie może być kontynuowana po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku[278].

W ocenie Trybunału wyjaśnienie tego zagadnienia okazuje się szczególnie istotne, jeżeli uwzględni się, jakie znaczenie ma rzeczywisty lub domniemany interes konsumenta skierowany na to, aby nie być związanym umową. Trybunał wskazał, że należy rozważyć dwie kwestie. Teoretycznie można bowiem dokonywać oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy na podstawie subiektywnych lub obiektywnych kryteriów. W przypadku oceny na podstawie subiektywnych kryteriów, przy której decydujące znaczenie miałby rzeczywisty lub domniemany interes konsumenta jako strony umowy, sąd krajowy byłby powołany w konkretnym przypadku do oceny, czy całkowita nieważność umowy byłaby bardziej korzystna dla konsumenta. Możliwa byłaby też ocena na podstawie obiektywnych kryteriów, przy czym jako miarodajne kryterium mogłaby być stosowana na przykład okoliczność, czy umowa jest wykonalna mimo nieważności poszczególnych nieuczciwych warunków. Finalnie Trybunał stanął na stanowisku, że brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nie zawiera żadnej językowej informacji wskazującej na to, że umowa powinna być w całości nieważna, jeżeli jest to korzystniejsze dla konsumenta. Sposób, w jaki przepis ten został ujęty, pozwala raczej uznać, że podmiot przyjmujący dyrektywę starał się nakazać nieważność całej umowy jedynie w ściśle określonych, wyjątkowych sytuacjach. Wniosek ten można wyprowadzić z faktu, że podmiot przyjmujący dyrektywę zasygnalizował ten skutek prawny jedynie w zdaniu pobocznym i ograniczył go zasadniczo do ściśle określonych przypadków. Porównanie różnych wersji językowych tego przepisu dyrektywy wspiera reprezentowaną tu wykładnię, zgodnie z którą dalsze obowiązywanie umowy powinno być regułą i nie powinno zależeć na przykład od

[277] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt I CSK 408/12, Opubl. OSNC 2013/11/127.
[278] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 roku, w sprawie PERENIČOVÁ I PERENIČ v. SOS FINANC, SPOL. S R. O., sygn. akt C-453/10, Opubl. ZOTSiS 2012/3/I-144.

możliwości zaistnienia korzystniejszej sytuacji dla konsumenta. Taką wykładnię ma w ocenie Trybunału Sprawiedliwości potwierdzać motyw dwudziesty drugi dyrektywy 93/13/EWG, który w tym zakresie jest jeszcze wyraźniej sformułowany niż sam przepis. Wynika z niego, niezależnie od nakazanego w art. 6 ust. 1 wskazanej dyrektywy braku mocy wiążącej poszczególnych nieuczciwych warunków, nakaz, żeby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków może ona nadal obowiązywać. To sformułowanie wskazuje na obiektywną możliwość obowiązywania umowy, której dotyczy. Decyzja co do tego, czy umowa ma nadal obowiązywać, nie została jednak pozostawiona jedynie stronom umowy, lecz została najwyraźniej poddana obiektywnej ocenie, dokonywanej z neutralnego punktu widzenia. Dyrektywa nie ustala w żadnym miejscu, że okoliczność, iż utrata mocy wiążącej jest dla konsumenta korzystniejsza, ma być miarodajnym kryterium. Gdyby w dyrektywie przywiązano wagę do tego aspektu, to można by uwzględnić subiektywne kryterium w treści uregulowania, chociażby w formie możliwości oczekiwania od konsumenta, że będzie on nadal związany umową, która jest częściowo nieważna. Rezygnację z tej możliwości należy traktować jako wskazówkę, że podjęto świadomą decyzję przeciwko takiemu uregulowaniu[279].

Trybunał wypracował zatem pogląd z którego wynika, że ani z brzmienia, ani z systematyki dyrektywy 93/13/EWG nie można wyprowadzić wniosku, że przy ocenie, czy umowa może w rozumieniu jej art. 6 ust. 1 obowiązywać bez nieuczciwego warunku, decydujące znaczenie ma mieć sytuacja konsumenta oraz zaistnienie ewentualnie dla niego korzystniejszej sytuacji w wyniku rozwiązania umowy. Jeżeli zatem w umowie istnieją postanowienia niedozwolone, umowa obowiązuje dalej w pozostałej części, jeżeli istnieje możliwość dalszego jej wykonywania.

W tym miejscu trzeba odnieść się również do pojawiających się w przestrzeni prawnej stanowisk części banków (tych których konstrukcja umów na to pozwala), że istnieje możliwość dokonania częściowej redukcji zapisów umownych. Wprowadzono nawet na potrzeby takiego mechanizmu nową formułę, którą zdaniem banków sądy winny stosować, zwaną jako Blue Pencil Test[280].

Formuła ta zdaniem banków została wypracowana przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w motywach wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanego w sprawie przeciwko Bankowi BPH Spółce Akcyjnej[281].

---

[279] Tamże.

[280] Z ang. test niebieskiego ołówka.

[281] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, sygn. akt C-19/20, Opubl. www.eur-lex.europa.eu; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadł w trybie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odpowiedzi na pytania prejudycjalne skierowane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt XV C 458/18, Opubl. LEX nr 3045707.

Trybunał stwierdził bowiem, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe, regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu[282].

Pierwsza część wyżej wskazanej tezy stała się podstawą w oparciu o którą banki zaczęły uznawać, iż istnieje możliwość uratowania części klauzuli waloryzacyjnej poprzez eliminację tej jej części, na którą jednostronny wpływ miał bank.

W przypadku umów kredytu waloryzowanych przejętych przez bank BPH, w zapisach umownych mechanizm indeksacji składał się z dwóch elementów. Pierwszy element dotyczył przeliczania zobowiązania kredytobiorców na walutę polską według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego, drugi zaś dotyczył marży kupna i sprzedaży. Z uwagi na wprowadzony podział klauzuli waloryzacyjnej na dwie części możliwe zdaniem banku było ich wyodrębnienie i usunięcie jedynie tej części w oparciu o którą bank przyznał na swoja rzecz możliwość dowolnej kreacji zobowiązania kredytobiorcy. Banki podjęły zatem próbę udowodnienia, że drugi element zapisu nie dotyczył stricte przeliczeń kursowych, a jedynie wynagrodzenia banku. Toteż ich zdaniem możliwe jest w przypadku tak ukształtowanej klauzuli dokonanie częściowej redukcji zapisu umownego.

Część orzecznictwa została przekonana twierdzeniem banku, że okoliczność zawarcia w jednym zapisie umownym kwestii wynagrodzenia banku z tytułu wymiany kursowej wraz z klauzulą indeksacyjną jest dla oceny uregulowanego w nim mechanizmu ratalnej spłaty kredytu nieistotna. Pojawił się również pogląd, że marża banku, należna z tytułu dokonywania transakcji wymiany waluty obcej w banku, z którym kredytobiorca zawarł umowę kredytu, nie stanowiła składnika umowy kredytu, gdyż nie wynikała z jej charakteru normatywnego a dotyczyła innego zobowiązania w postaci transakcji wymiany zagranicznych środków płatniczych. A zatem eliminacja regulacji, dotyczącej mechanizmu korekty kursu referencyjnego o marżę banku z umowy kredytu, nie zmienia istoty klauzuli indeksacyjnej. Co więcej twierdzono, że Blue Pencil Test pozwala na eliminację jednego elementu klauzuli umownej, w odróżnieniu od dokonywania modyfikacji klauzuli. Czyli w

[282] Tamże.

tej sytuacji nie można mówić o redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia. Skoro bowiem część zapisu umowy kredytu jest wadliwa, to jedynie ona winna zostać wyeliminowana przy pozostawieniu tych elementów, które są dozwolone z punktu widzenia celów dyrektywy 93/13/EWG, ale bez modyfikacji lub jej uzupełnienia przez sąd krajowy[283].

Wraz z pojawieniem się powyższego poglądu niemal natychmiast zaczęły pojawiać się głosy przeciwne. Środowisko kredytobiorców zaczęło twierdzić, że nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem, iż z wyroku Trybunału z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 wypływa obowiązek skierowany do sądu krajowego, aby dokonał on eliminacji jedynie części niedozwolonego zapisu umownego. Wprost zaczęto podnosić, że w orzeczeniu Trybunału nie potwierdzono, że z umowy należy usunąć tylko to, co sąd krajowy uzna za nieuczciwe, a zatem, że ocena konkretnego zapisu umowy kredytu w świetle zdefiniowanych przez Trybunał kryteriów prowadzi do wniosku, że przywrócenie równowagi kontraktowej i osiągnięcie celów dyrektywy 93/13/EWG nie wymaga niczego więcej ponad wykreślenie z niego części zapisu, dotyczącej wynagrodzenia banku. Zdaniem kredytobiorców wywody, jak również stanowiska przedstawiane przed sądami powszechnymi, w tym z powoływaniem się na opinie autorytetów prawnych, stanowią jedynie próbę przeforsowania w pełni ich zdaniem nieakceptowalnego stanowiska co do możliwości dokonania redukcji utrzymującej niedozwolonych zapisów umownych.

Kredytobiorcy stanęli na stanowisku, że Trybunał w swoim orzeczeniu, na które powołuje się bank, wskazał, że z jednej strony przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy, gdy jest realizowany odstraszający cel dyrektywy, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem jego nieuczciwego charakteru. Z drugiej zaś strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. Trybunał, zdaniem kredytobiorców, wskazał zatem na brak możliwości odcięcia części zapisu umownego, jeśli zapis ten, jak w tym przypadku nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego. Wyeliminowanie jedynie elementu, dotyczącego wynagrodzenia banku, zmieni ich zdaniem istotę klauzuli w jej pierwotnym brzmieniu. Zaznaczono przy tym, że uwaga sądów winna być zwrócona na całokształt istoty problemu, a nie na wycinek jednego z orzeczeń Trybunału. Kredytobiorcy zaczęli zwracać uwagę, że

[283] W. J. Kocot, *Możliwość usunięcia jedynie nieuczciwego elementu postanowienia umownego. Zakres skutku uznania klauzuli umownej za abuzywną. Glosa do wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W i R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A.*, Opubl. Glosa 2021/4/20-30, s. 1 i n.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt III CSK 242/18, Opubl. LEX nr 2627519.

przepis art. 385^1 ustawy Kodeks cywilny przewiduje określoną sankcję ustawową zastosowania w umowie niedozwolonego postanowienia, w postaci konieczności pominięcia go. Sąd nie jest zatem uprawniony do dokonywania jakiejkolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby odcięcie części zapisu umownego. Takie działanie, jak już wskazano, doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Nie ma żadnej możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło już postanowienia niedozwolonego. Ponownie przy tym podkreślono, że zarówno bowiem przepis art. 385 [1] § 2 ustawy Kodeks cywilny jak i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG przewiduje wprost wyłącznie sankcję bezwzględnego pominięcia takiego postanowienia umownego. Sąd nie może zatem z urzędu ustalić kursu wymiany ani też orzec, iż klauzula o charakterze niedozwolonym dzieli się na części według uznania jednej ze stron i to jeszcze tej, która sama takie niedozwolone postanowienie do umowy wprowadza. Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nim nie została w ogóle w umowie uregulowana. Co więcej, bez znaczenia według kredytobiorców pozostaje przy tym okoliczność, którą również podnoszą banki, że polski ustawodawca przyjął ustawę, która na przyszłość może ograniczać ryzyko posługiwania się przez przedsiębiorców postanowieniem o takiej samej treści, jak sporne postanowienia. Takie stanowisko prowadziłoby ich zdaniem do puenty, iż konkretna klauzula, zawarta w umowie w relacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, jest dozwolona dopóki, dopóty ustawodawca nie wprowadzi ustawy jej delegalizującej. Ta część doktryny prawa, która skłania się ku stanowisku kredytobiorców podkreśla także, że trzeba w tej kwestii mieć na uwadze całą istotę sprawy, a nie jedynie część jednego z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie wzięcie pod uwagę całego dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa w tym dorobku jurydycznego Trybunału wypaczałoby sens dotychczas wypracowanych stanowisk. Podkreśla ona, że sporne orzeczenie Trybunału nie może być przyczyną całkowitego pominięcia wcześniejszych jego stanowisk, wyrażonych chociażby w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 roku[284], w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraźnie wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nie

[284] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, w sprawie BANCO ESPAÑOL DE CRÉDITO SA v. JOAQUÍN CALDERÓN CAMINO, sygn. akt C-618/10, Opubl. ZOTSiS 2012, nr 6, poz. I-349; por. pkt 31-32 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 stycznia 2015 roku, w sprawie UNICAJA BANCO SA v. JOSÉ HIDALGO RUEDA I INNI ORAZ CAIXABANK SA v. MANUEL MARÍA RUEDA LEDESMA I INNI, sygn. akt C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Opubl. ZOTSiS 2015/1/I-21; pkt 65 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, sygn. akt C-618/10, Opubl. ZOTSiS 2012/6/I-349; pkt 57 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2013 roku, sygn. akt C-488/11, Opubl. ZOTSiS 2013/5/I-341; pkt 77 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282; pkt 57 i 61 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2016 roku, sygn. akt C-154/15, C-307-15, C-308-15, Opubl. ZOTSiS 2016/12/I-980.

można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczonego warunku zamiast zwykłego niestosowania go. Nadto, Trybunał podkreślił, że w tej kwestii do sądu krajowego należy zbadanie, jakie są krajowe przepisy proceduralne mające zastosowanie do rozpatrywanego przezeń sporu i uczynienie wszystkiego, co leży w zakresie jego kompetencji, z uwzględnieniem wszystkich przepisów prawa krajowego i z zastosowaniem uznanych w porządku krajowym metod wykładni, by zapewnić pełną skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami. Sąd krajowy ma zatem uczynić wszystko co leży w zakresie jego kompetencji, by zapewnić pełną skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Kredytobiorcy wprost wskazują, że dyrektywa ta, jako całość, stanowi środek niezbędny do osiągnięcia zadań powierzonych Unii, a w szczególności do podniesienia poziomu i jakości życia na całym jej obszarze. Tak więc na podstawie charakteru i znaczenia interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom, znajdującym się na słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13/EWG zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem dwudziestym czwartym, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Nie można odmówić racji stanowisku, że za zasadnością podnoszonych twierdzeń kredytobiorców przemawia również wypracowane dotychczas przez Trybunał stanowisko, w którym wykluczył on możliwość, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13/EWG. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców[285].

A zatem, stanowisko kredytobiorców uznać należy za słuszne również w części dotyczącej braku możliwości dokonania jakichkolwiek korekt niedozwolonego postanowienia umownego, czyli

[285] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, w sprawie ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., sygn. akt C-70/17 i C-179/17, Opubl. LEX nr 2636811; por. M. Jagielska, *Nowelizacja Kodeksu Cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych*, Opubl. MoP 2000, Nr 11, s. 701.

zmiany treści w jakikolwiek sposób, również poprzez usunięcie części zapisu. Doktryna prawa, bezsprzecznie uznając jednoznaczność skutku jaki wprowadza przepis art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny, dodaje, że skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu umownym postanowienia niedozwolonego jest całkowite pozbawienie mocy wiążącej takiej klauzuli przy zachowaniu skuteczności odrębnych części umowy lub wzorca. Skutek określony w art. 385^1 § 1 ustawy Kodeks cywilny odnosi się do całego zapisu, naruszającego interesy konsumenta, a zatem nie istnieje możliwość ograniczenia jej stosowania jedynie co do jej części, uznanej za nie naruszającą interes konsumenta[286].

Z uwagi na to, że w motywach orzeczenia Trybunału, które stało u podstaw wypracowania formuły Blue Pencil Test stwierdził on również, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów[287], uzupełniając stanowisko w tym zakresie nie można pominąć dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Orzecznictwo to stanowi bowiem wskazówkę interpretacyjną przepisów krajowych. A zatem, wskazać trzeba, że na brak możliwości dokonania częściowej redukcji postanowienia niedozwolonego w polskim systemie prawnym wskazał Sąd Najwyższy już 2007 roku. Sąd Najwyższy w przyjętej wówczas uchwale, stanął na stanowisku, że postanowienie umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci ustalające coroczny wskaźnik wzrostu nominalnej sumy ubezpieczenia i jednocześnie zastrzegające możliwość zmiany ustalonego wskaźnika nie może być uznane za niedozwolone tylko w części dotyczącej zmiany określonego wskaźnika wzrostu[288].

Sąd Najwyższy w podjętej uchwale wskazał zatem, iż polski system prawa nie dopuszcza mechanizmu redukcji utrzymującej. W prawie krajowym nie ma możliwości, aby dokonywać podziału zapisów niedozwolonych na pewne części, aby następnie wybraną z nich wyeliminować. Prowadziłoby to bowiem do obejścia przepisów regulujących instytucje niedozwolonych

[286] Por. W. Popiołek [w:] *Kodeks cywilny, komentarz, t. II*, (red.) K. Pietrzykowski, *komentarz do art. 385^1 § 1 k.c., Opubl. Legalis*; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2016 roku, sygn. akt XXVII Ca 678/16, Opubl. LEX nr 2257295; wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I C 706/12, Opubl. LEX nr 1904654; P. Gorzko [w:] *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 września 2004 roku w sprawie Komisja UE vs. Królestwo Hiszpanii, C-70/03*, Warszawa 2013, Opubl. Transformacje Prawa Prywatnego 1/2013, s. 17-18.

[287] Por. pkt 90 oraz pkt 3 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, sygn. akt C-19/20, Opubl. www.eur-lex.europa.eu.

[288] Szerzej: uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008/7-8/87.

postanowień umownych i skutków ich stosowania. Kwestia zakazu stosowania redukcji utrzymującej skuteczności niejednokrotnie była przedmiotem dyskursu naukowego doktryny prawa. Wskazywała ona przy tym, że wzorce umowne należy kształtować w ten sposób, aby były one jednoznaczne i zrozumiałe, zaś postanowienia o odmiennym charakterze winny być tłumaczone na korzyść konsumenta. Podejmowane próby dokonania redukcji utrzymującej winny być uznawane za bezskuteczne bowiem stoją w opozycji do tych wymogów. Co więcej, doktryna podkreśla, że nie tylko redukcja, utrzymująca skuteczność klauzul niedozwolonych, ale także łagodniejsze działania modyfikujące klauzule w postaci wykładni utrzymującej skuteczność, stoją w opozycji do wymogu dokonywania wykładni niejednoznacznych zapisów na korzyść konsumentów[289]. Słusznie przy tym zauważa się, że w przypadku uznania przez sąd danej klauzuli, jako skierowanej przeciwko interesom konsumenta, nie można dokonać jej modyfikacji, tak aby pozostawić ją w mocy, ponieważ takie działania powodują powstanie sytuacji, w której konsument nie jest w stanie przewidzieć skutków wyniku kontroli sądu i ewentualnej ingerencji w treść całej umowy. Właśnie z tego powodu istotna jest każdorazowa eliminacja całego zapisu[290].

Ponadto, jak wskazał Trybunał przepisy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu[291]. A zatem to polskie orzecznictwo powszechne winno zbadać, czy konkretna sporna klauzula jest możliwa do podziału, nie tracąc przy tym jej pierwotnej istoty i celu. Dokonując takich analiz część orzecznictwa dochodzi do wniosku, iż w sposób jednoznaczny wskutek dokonywania takich zabiegów klauzula, uznana za niedozwoloną, zostałaby zmodyfikowana, co stanowiłoby zmianę treści postanowienia umownego i pozostawałoby w sprzeczności z wymogiem transparentności klauzul określonej w art. 5 zd. 1 dyrektywy 93/13/EWG, a także wymogiem zapewnienia efektywności dyrektywy, której celem jest zniechęcanie przedsiębiorców do włączania do umów nieuczciwych warunków[292].

Biorąc pod rozwagę powyższe nie można by uznać, iż zniechęcający cel art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na co wskazywał właśnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

[289] Szerzej: F. Zoll, *Kilka uwag na temat tzw. redukcji utrzymującej skuteczność*, Warszawa 2000, Opubl. Transformacje Prawa Prywatnego 1-2/2000, s. 13-14; por. K. Zagrobelny [w:] Gniewek, *Komentarz Kodeks Cywilny*, Warszawa 2011, s. 634; M. Jagielska, M. Bednarek, *System Prawa Prywatnego Tom 5*, (red.) E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 772.
[290] F. Zoll, *Niedozwolone postanowienia umowne*, Warszawa 2010, Opubl. Transformacje Prawa Cywilnego 4/2010.
[291] Por. pkt 80 oraz pkt 2 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, sygn. akt C-19/20, Opubl. www.eur-lex.europa.eu.
[292] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 745/19, Opubl. LEX nr 3122522; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I CSK 159/17, Niepubl.

w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku byłby realizowany przez polskie krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego. Co więcej, nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż niedozwolona klauzula może ulec podziałowi i jej część może być potraktować jako element, który stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Ponadto, uznać trzeba, że przepisy europejskie zostały celowo ukształtowane w taki sposób, aby przedsiębiorca, wprowadzający do swoich wzorców umownych zapisy skierowane przeciwko interesom konsumenta, ponosił dotkliwe skutki ekonomiczne. Jest to celowy zabieg ustawodawcy unijnego, mający przynieść skutek odstraszający wobec chęci stosowania takich praktyk. Przedsiębiorca, chcący wprowadzić do swojej umowy klauzule niedozwolone musi, a na pewno powinien, liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami ekonomicznymi[293].

Uprzednie omówienie wyżej wskazanych kwestii pozwala w tym miejscu ocenić skutki eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Jak wskazywało orzecznictwo w przytaczanych stanowiskach bezskuteczność postanowienia niedozwolonego nie będzie w każdych warunkach prowadzić do skutku w postaci upadku całej umowy kredytu. Stanie się tak jedynie wtedy, gdy z obiektywnego punktu widzenia wykonywanie takiej umowy stanie się niemożliwe wobec utraty swoich postanowień koniecznych przewidzianych prawem.

W orzecznictwie powszechnym w przypadku umów kredytów waloryzowanych przyjmowane są dwa rodzaje skutków eliminacji postanowień waloryzacyjnych. Jednym z nich jest upadek jedynie mechanizmu waloryzacji. Ta część orzecznictwa uznaje zatem, że umowę można i należy dalej wykonywać w oparciu o pozostałe postanowienia umowne. W tym zatem przypadku umowa kredytu waloryzowanego powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego z pozostawieniem pozostałych elementów umowy w tym stawki LIBOR[294], czy EURIBOR, stosowanej dla umowy kredytu waloryzowanego. Można uznać, że ten skutek będzie miał charakter łagodniejszy z perspektywy interesu banku, wobec całkowitego upadku umowy. Dla konsumenta zaś skutek ten będzie mniej korzystny, chociaż pojawiają się w doktrynie i orzecznictwie stanowiska, że będzie to zależne od sytuacji danego konsumenta. W sytuacji bowiem, gdyby w skutek upadku umowy w całości konsument musiał zwrócić na rzecz banku jednorazowo wysoką kwotę wypłaconego kredytu, przy niewielkiej spłacie kapitału, mogłoby się to wiązać z negatywnymi dla niego skutkami. A zatem nie można odmówić temu stanowisku racji. Można uznać w świetle oceny ekonomicznej, że utrzymanie umowy kredytu w mocy jako złotowej z zastosowaniem stawki LIBOR (w przypadku

[293] Tak też: J. Czabański, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 768/14*, Warszawa 2016, Opubl. Palestra 1-2/2016.
[294] Aktualnie SARON.

umów waloryzowanych walutą CHF) będzie niewiele mniej atrakcyjne dla konsumenta, a niejednokrotnie korzystniejsze dla niego, niż zobowiązanie go do natychmiastowej spłaty całej kwoty kredytu. Co więcej, taki sposób rozwiązania sporu poprzez utrzymanie w mocy umowy będzie skutkował odpadnięciem podstawy do zgłaszania żądań banków o tak zwane wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z udostępnionego kredytobiorcy kapitału banku, pomimo tego, że to zagadnienie budzi ogromne kontrowersje w środowisku prawniczym co do zasadności takich żądań.

Szerszym skutkiem eliminacji niedozwolonych postanowień umownych, dotyczących waloryzacji będzie zaś upadek całej umowy kredytu. Część bowiem orzecznictwa uważa, że źródłem takiego skutku jest brak możliwości wykonywania umowy kredytu z uwagi na brak w polskim ustawodawstwie przepisów dyspozytywnych, mogących zostać zastosowanymi w tym przypadku zarówno wprost, jak i w drodze analogii w miejsce zakwestionowanych postanowień umownych. Przyjmuje się bowiem, że nie istnieje możliwość prawidłowego wykonywania umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej z wyłączeniem zasad ustalania kursu waluty obcej, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Umowa taka winna zatem zostać uznana za nieważną, jako dotycząca świadczenia niemożliwego, bądź wprost jako niezawartą, gdyż powstanie nieusuwalny brak konsensusu pomiędzy stronami co do wszystkich jej koniecznych zapisów. Oba przypadki będą w podobny sposób skutkować stwierdzeniem braku zaistnienia ważnego stosunku prawnego pomiędzy stronami. Wyłączenie postanowień waloryzacyjnych z umowy zawierającej takie rozwiązanie co do przeliczania zobowiązań stron, będzie skutkowało niemożnością dokonania spłaty zadłużenia wobec braku możliwości wyliczenia wysokości zadłużenia kredytobiorcy w walucie polskiej. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że przy ocenie, czy dana umowa kredytu może nadal funkcjonować w obrocie po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień umownych znaczenie ma ustalenie, które z rozwiązań zapewnia konsumentowi lepszą ochronę, choć nie jest to kryterium decydujące[295].

W jurysdykcji sądu powszechnego pozostawiono zatem ocenę, które rozwiązanie winno zostać zastosowane w danej sprawie i czy przyjęte rozwiązanie nie będzie naruszać interesu ekonomicznego kredytobiorcy. Trybunał podkreślił bowiem, że przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG powinien być interpretowany w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie istnieniu przepisów krajowych, uniemożliwiających sądowi, uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym charakterze warunku, dotyczącego spreadów walutowych, pod warunkiem że stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku umożliwia przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego

[295] Zob. pkt 36 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 roku, w sprawie PERENIČOVÁ I PERENIČ v. SOS FINANC, SPOL. S R. O., sygn. akt C-453/10, Opubl. ZOTSiS 2012/3/I-144.

nieuczciwego warunku. Trybunał rozstrzygnął również, że przepis ten stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym charakterze warunku, dotyczącego ryzyka kursowego, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa bez tej klauzuli nie może dalej istnieć[296].

Pomimo zatem stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w którym pozostawił on w gestii sądów krajowych zbadanie okoliczności przemawiających za utrzymaniem, bądź upadkiem umowy kredytu na gruncie prawa krajowego, jeżeli prawo to stoi na przeszkodzie stwierdzeniu przez sąd upadku umowy w całości, nie jest ono wiążące dla sądu rozstrzygającego sprawę.

Trybunał niejednokrotnie na płaszczyźnie tego rodzaju sporów dokonywał podobnej oceny art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG i jego skutków na płaszczyźnie stosunków zobowiązaniowych w relacji z konsumentem. Między innymi Trybunał stwierdził także, iż przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. A zaistnienie tejże zmiany konsumenci wskazują w uzasadnieniach swoich roszczeń. Trybunał nadto podkreślił w zakresie oceny tej regulacji dyrektywy 93/13/EWG, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta, wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny, decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie[297]. To stanowisko należy ocenić jako bardzo istotne bowiem nadaje ono woli konsumenta wysokie znaczenie, wręcz priorytetowe przy ocenie możliwości upadku umowy w całości.

Negatywnie ocenić należy zatem eliminację jedynie części postanowień umownych i odejście od stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości, w sytuacji gdy umowa w kształcie pierwotnym i umowa, która powstałaby po eliminacji części postanowień, różniłyby się od siebie w sposób rażący, a zatem taki, że należałoby uznać, iż są to dwa odmienne, co do istoty, stosunki prawne. Do takiej zaś oceny należy dojść w przypadku umów waloryzowanych. Przekształcenie ich

[296] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie ZSUZSANNA DUNAI v. ERSTE BANK HUNGARY ZRT., sygn. akt C-118/17, Opubl. LEX nr 2631770.
[297] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, sygn. akt C-260/18, Opubl. www.eur-lex.europa.eu.

bowiem w stosunki umów kredytu złotowego spowoduje powstanie zupełnie innego, w zakresie przedmiotowo istotnych postanowień, zobowiązania umownego. Postanowienia waloryzacyjne umożliwiają bowiem określenie wysokości świadczeń stron stosunku z umowy kredytu. Eliminacja części świadczenia doprowadzi do powstania odmiennego w swojej istocie stosunku zobowiązaniowego, co będzie stało w kontrze do przepisów zarówno prawa bankowego, określającego treść i istotę umowy kredytu, jak również przepisów prawa cywilnego materialnego, określającego przyczyny nieważności bezwzględnej.

Pomimo, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nie przesądza rodzaju sankcji wyeliminowania postanowienia niedozwolonego, dotyczącego waloryzacji, to dopuszczalność wprowadzania odmiennych postanowień w zamian za niedozwolone jest dozwolone jedynie w szczególnych sytuacjach. Zastąpienie zapisów niedozwolonych innymi w oparciu o przepisy art. 56, art. 65, art. 353^1, czy art. 354 ustawy Kodeks cywilny musi znajdować szczególną podstawę. Pomimo tego, że Trybunał Sprawiedliwości wskazał na możliwość dopuszczenia, w drodze wyjątku, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym to jednak wskazał przy tym, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. A zatem, jeżeli stwierdzony zostanie niedozwolony charakter postanowień, dotyczących głównego przedmiotu umowy, będzie to skutkowało upadkiem całej umowy kredytu. Prawo cywilne nie dopuszcza trwania umowy w mocy, gdy nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Nie można uznać za prawidłowe i możliwe dokonanie przekształcenia umowy kredytu waloryzowanej kursem waluty obcej w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek dla umowy waloryzowanej, bowiem zmieniałoby to główny przedmiot umowy. Sankcja zatem określona w art. 58 ustawy Kodeks cywilny będzie skutkowała upadkiem umowy w całości. Obowiązywanie umowy kredytu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków waloryzacyjnych, jest w takim przypadku w pełni niemożliwe. Umowa taka nie będzie zatem wywoływać skutków kontraktowych już od chwili jej zawarcia[298].

Pomimo tego, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku[299] wskazał na możliwość dalszego obowiązywania umowy kredytu z oprocentowaniem właściwym dla kredytu waloryzowanego (czyli dla waluty obcej) to zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, zaznacza się również, że takie rozwiązanie nie jest prawidłowe. Podkreśla się bowiem, że taka praktyka

[298] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916.
[299] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, Opubl. LEX nr 2642144.

powodowałaby nie tylko powstanie straty dla instytucji kredytowych, która miałaby swoje źródło w sprzedaży produktu finansowego poniżej kosztów jego sfinansowania, ale również wynikałaby z konieczności zniwelowania pozycji walutowej otwartej w związku z udzieleniem kredytu indeksowanego do waluty obcej[300]. Taka umowa nie może również obowiązywać bowiem takie rozwiązanie stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa cywilnego w tym art. 353^1 ustawy Kodeks cywilny, zaś przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o właściwą stawkę stosowaną do waluty obcej, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Słusznie zatem zaznacza część orzecznictwa, że pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Dodatkowo odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia zasadności nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja musiałyby prowadzić do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną[301]. Utrzymanie w mocy umowy kredytu waloryzowanego z pominięciem indeksacji spowodowałoby też pośrednio zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Klauzule, dotyczące ryzyka wymiany ,określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu waloryzowanego po eliminacji postanowień waloryzacyjnych wydaje się również z tego powodu niemożliwa. Aby umowa taka mogła dalej obowiązywać konieczne byłoby zastąpienie tych postanowień innymi, określającymi w miejsce dotychczasowych postanowień zakres zobowiązania konsumenta co do ich głównego zobowiązania. Jak już jednakże wskazywano takie uzupełnianie treści umowy w świetle jednoznacznego stanowiska Trybunału, nie jest możliwe[302].

[300] Z. Kuniewicz i Z. Ofiarski, *Problem dopuszczalności przekształcenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w kredyt w walucie polskiej z uwagi na abuzywność klauzuli walutowej (uwagi na tle relacji art. 69 PrBank do art. 385^1 § 2 k.c.)*, [w:] M. Romanowski (red.), *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*, Warszawa 2017, s. 270.

[301] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 lutego 2019 roku, sygn. akt XXV C 2527/18, Niepubl.

[302] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 674/18, Opubl. LEX nr 2809495.

Skutek eliminacji niedozwolonych postanowień waloryzacyjnych w postaci nieważności umowy kredytu waloryzowanej do waluty obcej w całości był już wielokrotnie omawiany w orzecznictwie. Należy zatem uznać, że ten skutek powinien być uznany za jedyny właściwy przy dokonywaniu tego typu ocen. Eliminacja klauzuli umownej, uznanej za bezskuteczną, nie może prowadzić bowiem do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Zmianę tę, spowodowaną interwencję sądu, uznać należy za działanie sprzeczne z naturą stosunku. Jest to stanowisko wypracowane nie tylko przez jednostkowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i polskich sądów powszechnych, ale ponoszone było w orzecznictwie niezliczenie wiele razy[303].

6. Podsumowanie

Biorąc pod uwagę dotychczas przedstawione stanowisko doktryny i orzecznictwa należy uznać, że sąd powszechny jest uprawniony do uznania umowy kredytu za nieważną, w sytuacji gdy dokonując ustaleń faktycznych dojdzie do wniosku, że przy zawieraniu umowy bank zaniechał ukazania negatywnych stron oferowanego produktu, zniekształcając w ten sposób obraz potencjalnych korzyści i negatywnych jego konsekwencji. Wielokrotnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwracano uwagę na szeroki zakres obowiązków informacyjno - doradczych banków wobec konsumentów, tak na płaszczyźnie przyszłego sposobu wykonywania umowy kredytu, jak i ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu. Orzecznictwo wprowadziło na gruncie spraw kredytów waloryzowanych i ugruntowało wypracowane stanowisko, że obowiązek przedstawiania przez instytucje kredytowe kredytobiorcom rzetelnej informacji na temat ryzyka walutowego przekracza w swojej formie blankietowe stwierdzenie o istnieniu ryzyka walutowego, albo okoliczność, że kursy walut się zmieniają. Przekazana kredytobiorcy informacja musi być na tyle rozbudowana, aby dała mu możliwość wyobrażenia sobie możliwych zagrożeń i ich zakresu, oraz wpłynęła na zrozumienie wpływu zmian kursu na wysokość jego zobowiązań z umowy kredytu.

[303] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie ZSUZSANNA DUNAI v. ERSTE BANK HUNGARY ZRT., sygn. akt C-118/17, Opubl. LEX nr 2631770; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 268/19, Opubl. LEX nr 2776065; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 890/19, Opubl. LEX nr 2730505; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 2883/18, Opubl. LEX nr 2730501; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, Opubl. LEX nr 2770377; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt VI ACa 361/18, Niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 roku, sygn. akt VI ACa 312/19, Opubl. LEX nr 2848129; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 222/19, Niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt V ACa 752/18, Opubl. LEX nr 3181944; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 674/18, Opubl. LEX nr 2809495; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 952/18, Niepubl.

Ponadto, zakres pouczeń winien być tym większy, im większą bank ma świadomość, co do możliwości zaistnienia potencjalnych zagrożeń. W przypadku zatem, gdy bank dysponuje jasnymi informacjami o rzeczywistej możliwości zmiany kursów walut obcych w przyszłości i wpływu ryzyka kursowego na możliwość wykonania przez kredytobiorcę zobowiązania, winien on tym dokładniej wyjaśnić te zagrożenia klientowi. Taki obowiązek jest tym oczywistszy, że w przypadku umów waloryzowanym kursem walut obcych kredytobiorcy narażeni są na nieograniczone ryzyko kursowe i ich zadłużenie w walucie polskiej do spłaty nie spotyka się z żadnymi ograniczeniami. Wszystkie te kwestie muszą rozważyć sądy powszechne, oceniając realizację przez bank przytoczonych zasad.

Kredytobiorcy zauważają zatem, że biorąc pod uwagę wagę naruszeń, w tym w zakresie informacyjnym, a nadto ułożenie stosunku prawnego w sposób sprzeciwiający się właściwości stosunku prawnego i zasadom współżycia społecznego, całokształt tych okoliczności musi prowadzić do uznania umowy za nieważną w całości.

Ponadto, stoją oni na stanowisku, że nie występuje w tej sytuacji możliwość zastąpienia nieważnych postanowień umowy kredytu przepisami dyspozytywnymi i nie ma też możliwości skorzystania z przepisu art. 58 § 3 ustawy Kodeks cywilny i pozostawienia umowy kredytu w mocy w pozostałej części. Niezasadne byłoby również ich zdaniem uznanie bezskuteczności jedynie poszczególnych zapisów umownych i pozostawienie umowy w dalszym ciągu w pozostałym zakresie.

To zatem orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w największym stopniu spowodowało, że konsumenci mogą dochodzić uznania całej umowy kredytu za nieważną z uwagi na niemożliwą do zastosowania redukcję, utrzymującą skuteczność niedozwolonego wzorca umownego. Chociaż można uznać, że stanowiska zaprezentowane przez Trybunał są bardzo rygorystyczne, to w gruncie rzeczy prowadzą one do wypełnienia możliwie najbardziej zasad i celów, wypracowanych na gruncie dyrektywy 93/12/EWG. Pomimo, że początkowo orzecznictwo sądów powszechnych w Polsce skłaniało się ku wprowadzaniu ograniczeń, związanych ochronnym działaniem dyrektywy 93/13/EWG, to w końcu podjęta przez konsumentów droga, w tym wiodąca przez wokandę Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wpłynęła na zmianę stanowiska sądów krajowych. Wypracowane w końcu rzecznictwo jednoznacznie wskazało kierunek w jakim ochrona konsumenta powinna zmierzać, a zatem w kierunku zapewnienia skuteczności mechanizmów ochronnych i wypełnienia celów prewencyjnych względem przedsiębiorców.

Rozdział III

Zagadnienia akcesoryjne dotyczące sporów na tle umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych

1. Teoria salda i teoria dwóch kondykcji

Ewolucję systemu ochrony konsumentów, a w tym podejścia orzecznictwa sądowego do zasadności roszczeń konsumentów z tytułu umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych obrazuje również zmiana podejścia orzecznictwa do dodatkowych kwestii, pojawiających się w ramach procesów konsumentów z bankami. Ich analiza prowadzi bowiem do wniosku, że sądy początkowo niejako chciały zastępować w procesie banki, które same powinny podejmować działania zmierzające do ochrony swoich interesów. Uwidacznia się to na przykładzie sporu co do zasadności teorii, na podstawie której winny być dokonywane rozliczenia między stronami nieważnej umowy kredytu.

Pozostając zatem również w zakresie analizy skutków nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej w całości, wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie prawa, można uznać, że specjalnie na potrzeby tego typu postępowań sądowych, wykształciły się dwie teorie w oparciu o które sądy rozstrzygały zasadność roszczeń pieniężnych kredytobiorców, zgłaszanych w przypadku uznania przez sąd nieważności umowy kredytu w całości bez względu na okoliczność, czy nieważność umowy kredytu zaistniała w sposób bezpośredni, czy w sposób pośredni (a zatem eliminacji klauzul waloryzacyjnych).

Pierwszą z nich jest teoria salda, zaś drugą teoria dwóch kondykcji. Kwestia ta jest również bardzo istotna z punktu widzenia interesów konsumenta. Wpływa ona bowiem na ostateczny kształt orzeczenia sądu, a także na rozliczenia stron.

Warto zacząć od omówienia pierwszej z nich, czyli teorii salda, która jest już rzadko spotykana w rozliczeniach nieważnej umowy kredytu dokonywanych przez sądy powszechne z uwagi na utratę aktualności zasadności jej stosowania wobec jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku[304] i uchwale z dnia 7 maja 2021

[304] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. LEX nr OSNC 2021/6/40.

roku[305] oraz wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku[306], które omówione zostaną w części poświęconej teorii dwóch kondykcji.

Teoria salda w swoich założeniach uznaje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą dokonując rozliczeń w pierwszej kolejności należy odjąć od wzbogacenia w ten sposób, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła[307].

Wśród jej zwolenników istnieje pogląd, zgodnie z którym w wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy dochodzi do wzbogacenia po stronie kredytobiorcy, które polega na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu jego pasywów. Wzbogacenie to zachodzi kosztem banku i niwelowane jest dopiero stopniowo wskutek dokonywania przez kredytobiorcę spłaty kredytu poprzez uiszczanie rat kapitałowo - odsetkowych. A zatem dopiero w momencie, w którym kredytobiorca uiści ratę kredytu, która spowoduje przekroczenie kwoty udostępnionego przez bank kapitału, po stronie kredytodawcy dojdzie do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy.

Konsekwentnie za tym stanowiskiem, należałoby uznać, że o ile kredytodawca wskutek spłaty kredytu uzyskał kwotę przekraczającą udostępniony kredytobiorcy kapitał powstaje po jego stronie zobowiązanie do zwrotu nadwyżki. Środowisko prawnicze uznające zasadność teorii salda podkreśla również, że w sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej walucie, nie dochodzi do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego wzbogacenia, czy też zubożenia. Zwolennicy tej teorii podnoszą przy tym, że po pierwsze, ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 ustawy Kodeks cywilny, a jedynie do zastosowania art. 496 ustawy Kodeks cywilny z powodu odesłania art. 497 ustawy Kodeks cywilny. Po drugie, niezasadne ich zdaniem jest oczekiwanie na zarzut banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadził do wzbogacenia kredytobiorców o środki wypłacone w ramach umowy. Narażałoby to bowiem strony na kolejny proces. Nadto, art. 410 ustawy Kodeks cywilny jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować przepisy poprzedzające, a zatem art. 405-409 ustawy Kodeks cywilny, z których bezpośrednio wynika, że obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ogranicza się do wartości wzbogacenia, to znaczy obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Biorąc wskazane kwestie pod uwagę miarą zwrotu tego, co kredytobiorca świadczył w wykonaniu nieważnej

[305] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, Opubl. OSNC 2021/9/56.
[306] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, Opubl. LEX nr 2771344.
[307] Ł. Węgrzynowski, *Zasady rozliczenia stron w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu udzielonego w CHF (teoria salda i teoria dwóch kondykcji)*, Przegląd Prawa Handlowego nr 5, Warszawa 2021, s. 33-41.

umowy zawsze będzie jego zubożenie, a zatem wyłącznie nadwyżka ponad uzyskaną kwotę kredytu[308].

Teoria salda uznawana była za słuszną także z perspektywy konieczności wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie może znaleźć podstawy prawnej w innych przepisach w tym w przepisach o odpowiedzialności kontraktowej, czy deliktowej. Podkreśla się nadto, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną[309], zatem odmienna teoria dwóch kondykcji sprzeczna jest z przepisami art. 497 ustawy Kodeks cywilny w związku z art. 495 ustawy Kodeks cywilny. Ponadto okoliczności, wyłączające możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia, przewiduje z kolei art. 411 ustawy Kodeks cywilny, w punkcie czwartym wyłączając możliwość żądania zwrotu świadczenia spełnionego, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Na poparcie zasadności teorii salda dodatkowo zwraca się uwagę, że przepisy regulujące zwrot nienależnego świadczenia w razie nieważności umowy mają na celu odwrócenie jej skutków, a zatem doprowadzenie do stanu, w jakim strony były przed zawarciem nieważnego kontraktu. Zniweczenie skutków umowy wzajemnej z uwagi na różny przedmiot świadczeń każdej ze stron wymaga co do zasady wzajemnego zwrotu świadczeń, o ile jest on możliwy. Inaczej jest jednak w przypadku umów nie będących wzajemnymi. W tym przypadku zastosowanie art. 405 ustawy Kodeks cywilny prowadzi do zaistnienia pożądanego przez ustawodawcę efektu w postaci zniwelowania występującego po jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia. Zdaniem tej części orzecznictwa, która przychyla się do tej teorii nie powinno budzić wątpliwości, że w takiej relacji w ramach stanu faktycznego, wynikłego z jednej i tej samej nieważnej umowy, w wyniku której najpierw świadczył środki pieniężne bank, a następnie ratalnie kredytobiorca, nie mogą być równocześnie wzajemnie względem siebie bezpodstawnie wzbogacone obie strony[310].

Teoria salda, pomimo tego, że była chętniej wykorzystywana przez sądy w procesach do rozliczania świadczeń z tytułu nieważnych umów kredytu, zaczęła tracić swoją aktualność w świetle pojawiającego się orzecznictwa Sądu Najwyższego. To dopiero zaprezentowane w uchwałach i

[308] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 19 października 2020 roku, sygn. akt I C 296/20, Opubl. LEX nr 3101945; por. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 października 2020 roku, sygn. akt I C 290/20, Opubl. LEX nr 3101926; por. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 2 listopada 2020 roku, sygn. akt I C 341/20, Opubl. LEX nr 3101630; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 13/18, Opubl. LEX nr 2742679; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. akt I ACa 1012/13, LEX nr 1466781.

[309] Por. A. Malarewicz – Jakubów (red.), *Prawo handlowe. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2023, s. 713.

[310] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, Opubl. LEX nr 2770377; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 890/19, Opubl. LEX nr 2730505; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1597/17, Opubl. LEX nr 2834488; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 2883/18, Opubl. LEX nr 2730501.

wyrokach przez Sąd Najwyższy stanowisko co do zasadności stosowania wyłącznie teorii dwóch kondykcji spowodowało zwrot kierunku orzecznictwa ku stosowaniu w rozliczeniach tej teorii, pomimo tego, że już wcześniej w nauce prawa zaczęły pojawiać się głosy co do braku podstaw stosowania teorii salda. Między innymi można wskazać, że w literaturze przedmiotu zaznaczono, że co do zasady polskie prawo przewiduje zwrot uzyskanych korzyści w naturze, w związku z czym możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji musi mieć swoje podstawy w ustawowej regulacji potrącenia. Do skorzystania z tej instytucji uprawnione są jedynie strony, a zatem bank i kredytobiorca. Sąd nie może zatem samodzielnie podejmować czynności, które w rzeczywistości zastrzeżone są jedynie dla stron[311].

Należy w tym miejscu wskazać, że za opowiedzeniem się za teorią dwóch kondykcji, zdaniem jej zwolenników, przemawia przede wszystkim przepis art. 497 ustawy Kodeks cywilny, zgodnie z którym w przypadku nieważności czynności prawnej odpowiednio stosuje się art. 496 ustawy Kodeks cywilny. Zauważalna jest w tych regulacjach intencja ustawodawcy, zgodnie z którą strony nieważnej umowy wzajemnej zwracają sobie wszystko to, co sobie świadczyły. Inne rozwiązanie wymaga skutecznego złożenia określonego oświadczenia woli, co wskazano wyżej.

W myśl teorii dwóch kondykcji obie strony mają zatem wobec siebie wierzytelności o zwrot całości świadczeń spełnionych wzajemne w wykonaniu nieważnej umowy. Każda z nich może żądać zwrotu całości, co byłoby prawnie i techniczne możliwe. Uregulowania prawa cywilnego dopuszczają dodatkowo inne rozwiązania. W sytuacji bowiem, w której wierzytelności są wymagalne, a stają się one wymagalne wówczas, gdy jedna ze stron wezwała drugą do spełnienia wierzytelności zgodnie z art. 455 ustawy Kodeks cywilny, to każda ze stron może złożyć drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu i doprowadzić do umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej co ustawodawca przewidział w art. 498 § 1 i § 2 ustawy Kodeks cywilny. Co więcej, zauważane jest, że istnieje możliwość zgłoszenia zarzut potrącenia również w procesie. Jednakże w takim przypadku skuteczne jego zgłoszenia spowodowałoby w istocie zaspokojenie w całości, bądź części, żądanie kredytobiorcy o zapłatę. W tym przypadku strona dochodząca roszczeń miałaby możliwość cofnięcia części pozwu, w którym zgłoszono roszczenia. Dodatkowo pełnomocnicy reprezentujący kredytobiorców w procesach z tytułu roszczeń z umów kredytów waloryzowanych podkreślają, że w tym aspekcie należy mieć na uwadze także kwestię przedawnienia w całości lub części wierzytelności każdej strony, możliwej obrony przed zarzutem przedawnienia, jak również warunków, jakie winny być spełnione, aby zgodnie z art. 502 ustawy Kodeks cywilny możliwe było potrącenie wierzytelności przedawnionej.

[311] M. Gutowski, *O roszczeniach: kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej*, Monitor Prawniczy, nr 2006/14, s. 750.

Ich zdaniem orzeczenia sądów, opierające się na zasadach teorii salda, nie tylko naruszają art. 410 ustawy Kodeks cywilny przy jego systemowej wykładni w związku z art. 497 i art. 496 ustawy Kodeks cywilny, ale niejako orzekają w warunkach, jakby bank w procesie skutecznie zgłosił zarzut potrącenia swojej wierzytelności o zwrot świadczenia banku, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu przy przesądzeniu, iż ta wierzytelność jest nieprzedawniona, bądź ewentualny zarzut jej przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie.

Sądy stosując teorię salda bezpodstawnie wyręczają kredytodawców zarówno w kwestii wezwania konsumentów do zwrotu świadczenia, spełnionego przez bank, jak również w złożeniu przez bank oświadczenia o potrąceniu. Prowadzi to zdaniem kredytobiorców do niezasadnego automatyzmu w kompensacie wzajemnych wierzytelności o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, przy braku jakiejkolwiek aktywności banku. Można dodatkowo wskazać, że jako zasadne należy uznać stanowisko pełnomocników, reprezentujących konsumentów uznające, że stosowanie teorii dwóch kondykcji dodatkowo mobilizuje strony, będące profesjonalistami, do większej czujności o zgodność z prawem przygotowywanych przez nich postanowień umów, bowiem w tym kontekście pojawia się co najmniej ryzyko przedawnienia roszczeń o zwrot spełnionych świadczeń, zasiedzenie własności rzeczy, czy choćby ryzyko takiej uciążliwości, jak konieczność dochodzenia wierzytelności na drodze sądowej, uiszczenia opłaty od pozwu lub pozwu wzajemnego. Teoria salda demobilizuje zatem profesjonalistów, gdyż powoduje, że nie muszą podejmować żadnych działań, ponieważ wszystko za nie uczyni automatycznie sąd, rozpoznający sprawę, bez jakiegokolwiek żądania.

Przechodząc zatem do wskazanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, będącego punktem zwrotnym w stosowaniu obu teorii, zachowując porządek czasowy, wskazać należy na pierwszym miejscu na stanowisko, zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku. Sąd Najwyższy jednoznacznie w nim wskazał, że świadczenie spełnione, bądź nadpłacone przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym. Oznacza to, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Samo już spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani, czy na skutek tego świadczenia, majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie strony postępowania, a uzyskanie tego świadczenia przez drugą stronę przesłankę jego wzbogacenia[312].

[312] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, Opubl. LEX nr 2771344; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 66/11, Opubl. LEX nr 1133784; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, sygn. akt V CSK 372/11, Opubl. LEX nr 1231631; por. wyrok Sądu

Pomimo faktu, iż biorąc pod uwagę szeroki dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie zasadności teorii dwóch kondykcji sądy powszechne w zakresie spraw uznawały zasadność stosowania teorii salda, Sąd Najwyższy w dniu 16 lutego 2021 roku podjął uchwałę, w której jednoznacznie wskazał, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 ustawy Kodeks cywilny niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu[313]. Stanowisko to zostało powtórzone w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku, w której Sąd Najwyższy ponownie wskazał, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych, spełnionych w wykonaniu tej umowy na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 ustawy Kodeks cywilny. Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Co warte podkreślenia uchwale tej została nadana moc zasady prawnej[314].

Wśród argumentów Sądu Najwyższego na uwagę zasługują te, w których wskazuje on na fakt, że z art. 410 § 2 ustawy Kodeks cywilny wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest, z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji, świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 ustawy Kodeks cywilny podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego co do zasady, bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę przesłankę jego wzbogacenia. W przypadku nieważnej umowy kredytu, jako świadczenie nienależne, należy kwalifikować przede wszystkim przekazanie przez bank środków pieniężnych niedoszłemu kredytobiorcy, który na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 ustawy Kodeks cywilny staje się zobowiązanym do ich zwrotu, z tym że wymagalność tego zobowiązania zależy od wezwania bezpodstawnie wzbogaconego do zwrotu stosownie do art. 455 ustawy Kodeks cywilny.

Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 roku, sygn. akt V CSK 362/12, Opubl. LEX nr 1391375; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt II CSK 517/13, Opubl. LEX nr 1488794; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 roku, sygn. akt I CSK 798/15, Niepubl.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. akt II CSK 541/16, Niepubl.

[313] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. LEX nr OSNC 2021/6/40.

[314] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, Opubl. OSNC 2021/9/56.

Ponadto, warto podkreślić stanowisko Sądu Najwyższego, iż specyfika nienależnego świadczenia, jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia, polega na tym, że uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego, zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania.

Co więcej, Sąd Najwyższy wskazał, że nawet w ograniczonym zakresie swego zastosowania koncepcja salda nie znalazła dotychczas w doktrynie polskiej aprobaty. Zwrócono bowiem uwagę, że ponoszenie przez zubożonego ryzyka zużycia lub utraty przez wzbogaconego uzyskanej korzyści odpowiada zasadzie ogólnej, wyrażonej w art. 409 ustawy Kodeks cywilny, która istotne znaczenie przypisuje także temu, czy wyzbywając się korzyści lub zużywając ją wzbogacony powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Podobne wartościowania znalazły wyraz w art. 224 i 225 ustawy Kodeks cywilny, które mają także zastosowanie, z pierwszeństwem przed przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu, w razie nieważności umowy, mającej stwarzać podstawę prawną posiadania z tym, że decydujące znaczenie ma tam dobra albo zła wiara posiadacza rzeczy (wiedza o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy), a posiadacz w złej wierze odpowiada także za przypadkowe pogorszenie i utratę rzeczy (chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego). Ogólna reguła, wolna od zastrzeżeń, dotyczących zwrotu nienależnych świadczeń wzajemnych, że posiadacz w dobrej wierze nie odpowiada ani za zużycie rzeczy, ani za jej pogorszenie lub utratę, podobnie jak reguła, iż pierwotnie wzbogacony nie musi zwracać korzyści, którą zużył lub utracił, jeżeli wyzbywając się korzyści lub zużywając ją nie musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu, wyraża wartościowanie ustawodawcy, które nie może być pomijane. Oparte jest ono na założeniu, że wzbogacony, który działa w zaufaniu co do swobody dysponowania nabywaną rzeczą czy świadczeniem (co obejmuje także ius abutendi) co do zasady powinien podlegać ochronie.

Wśród wad teorii salda Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na tę, iż nie pozwala ona na korektę skutków zastosowania art. 409 ustawy Kodeks cywilny w sytuacji, w której bezpodstawnie wzbogacony utracił własnowolnie korzyść uzyskaną na podstawie nieważnej umowy wzajemnej, zanim spełnił swe (nienależne) świadczenie wzajemne, choć z takim przesunięciem majątkowym musiał się od początku liczyć.

Co więcej, teoria salda nie miała służyć alternatywnemu względem potrącenia uproszczeniu rozliczenia świadczeń z umów wzajemnych czy dwustronnie zobowiązujących, ochronie jednej ze stron niedoszłej umowy przed niewypłacalnością drugiej, czy też ochronie przed wcześniejszym przedawnieniem roszczenia jednej z nich. Tego rodzaju potrzebom czynią zadość w zasadzie inne instytucje prawa cywilnego, z tym, że ich zastosowanie wymaga zazwyczaj podjęcia przez stronę, do której dyspozycji zostały oddane, stosownej decyzji i aktywności. Ponadto, zdaniem Sądu

Najwyższego nie przekonuje ogólna teza, że konsument spłacający kredyt, udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 ustawy Kodeks cywilny[315].

O zasadności teorii dwóch kondykcji, wynikającej z powyższych okoliczności, już wcześniej opowiadała się również część orzecznictwa sądów powszechnych, chociaż grupa tych sądów nie była początkowo znacząca[316].

2. Interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu

Kolejnym istotnym zagadnieniem z perspektywy ochrony konsumenta w zakresie roszczeń konstruowanych wobec banków z tytułu umów waloryzowanych kursem walut obcych jest kwestia dotycząca tego, czy kredytobiorca posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu w całości, bądź ustalenia bezskuteczności wobec niego umowy kredytu w całości.

Wskazać należy, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się strona[317].

Kredytobiorcy w formułowanych przez siebie roszczeniach wobec instytucji kredytowych zgłaszają żądania orzeczenia przez sąd w sentencji wyroku na w oparciu o przepis materialno-prawny art. 189 ustawy Kodeks postępowania cywilnego o nieważności zawartej umowy kredytu. Konsumenci wskazują, że istnieniu takiego interesu prawnego nie stoją na przeszkodzie zgłaszane dodatkowo roszczenia pieniężne w postaci roszczeń o zapłatę, pomimo tego, że ogólna reguła wypracowana w doktrynie podkreśla, że roszczenie o zapłatę, jako roszczenie dalej idące, konsumuje roszczenie o ustalenie. Jednym z powodów, z uwagi na który kredytobiorcy utrzymują zasadność zgłaszanych przez nich roszczeń o ustalenie, jest szeroka rozbieżność w judykaturze co do skutków nieważności umowy kredytu, wynikającej z uzasadnienia wyroku zasądzającego, a zarazem związane z nią brak pewności, czy w konkretnej sprawie skład sędziowski przychyla się ku teorii dwóch

[315] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. LEX nr OSNC 2021/6/40.
[316] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt XXV C 427/19, Opubl. LEX nr 2817643; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 674/18, LEX nr 2809495.
[317] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 roku, sygn. akt III CRN 607/71, Opubl. OSNCP 1973, nr 4, poz. 64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1999 roku, sygn. akt I PKN 263/99, Opubl. OSNAPUS 2000/2/36; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt XXV C 427/19, Opubl. LEX nr 2817643; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2018 roku, sygn. akt XXV C 1851/17, Opubl. LEX nr 2673476.

kondykcji, czy teorii salda (pomimo już jednoznacznego stanowiska Sąd Najwyższego w tym zakresie co opisano we wcześniejszej części pracy).

Z uwagi zatem na niemożność przewidzenia rozstrzygnięcia sądu, konsument może znaleźć się w sytuacji, w której pomimo uznania przez tenże sąd nieważności umowy kredytu w całości, roszczenie o zapłatę zostanie oddalone wskutek uznania przez sąd zasadności teorii salda przy niedokonaniu przez konsumenta spłaty kwoty, udostępnionej kredytobiorcy tytułem wypłaty kredytu. Jedynie zatem o zasadności swoich roszczeń kredytobiorca będzie mógł dowiedzieć się z uzasadnienia orzeczenia, które może nie zostać uznane za wiążące.

W tym miejscu należy przejść zatem do kolejnej kwestii, a mianowicie faktu, iż zarówno w orzecznictwie, jak również w literaturze przedmiotu występuje niejednolite podejście co do mocy wiążącej uzasadnienia wyroku sądu. Brak jest jednoznacznego stanowiska i tym samym trwałych podstaw konstytuujących twierdzenie, że prawomocne orzeczenie sądu objęte jest powagą rzeczy osądzonej również w zakresie uzasadnienia wyroku.

Tym samym konsument przy braku orzeczenia ustalającego nie uzyskuje pełnej należnej mu gwarancji i ochrony jego interesów. Pogląd uznający, iż jedynie sentencja prawomocnego wyroku jest wiążąca, nie zaś motywy wskazane w uzasadnieniu orzeczenia prowadzi do sytuacji, w której bank może, przychylając się do tej koncepcji, nie uznać stanowiska sądu wyrażonego w uzasadnieniu orzeczenia i w dalszym ciągu traktować umowę kredytu jako ważną i prawnie wiążącą strony ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym wpisaniem kredytobiorcy do rejestru dłużników w sytuacji zaprzestania spłacania rat kapitałowo - odsetkowych od udzielonego kredytu. Stanowi to bardzo istotny problem z perspektywy ochrony konsumenta jako uczestnika postępowania sądowego, pogląd ten bowiem jest także wskazywany przez Sąd Najwyższy, który stanowczo w części swoich orzeczeń podkreśla, że przepis art. 365 ustawy Kodeks postępowania cywilnego określa zasadniczy skutek prawomocnego orzeczenia sądu, jakim jest właśnie związanie nim określonych podmiotów. Istota tego związania wyraża się, zdaniem Sądu Najwyższego w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby, muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Stan związania orzeczeniem ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi, wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku[318].

[318] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 roku, sygn. akt V CK 702/04, Opubl. LEX nr 40284; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1934 roku, sygn. akt C III 313/33, Opubl. Zb. Urz. 1935, poz. 67; wyrok Sądu

Druga część doktryny uważa, że tak jak i sentencja wyroku, tak i jego podstawa faktyczna, oraz zasadnicze motywy wiążą strony wydanego orzeczenia. Należy mieć zatem na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego, który wskazał, że zarówno w jego orzecznictwie jak i orzecznictwie sądów powszechnych brak jest jednolitego stanowiska w kwestii mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Istnieje również nurt orzeczniczy, zgodnie z którym unormowana w art. 365 § 1 ustawy Kodeks postępowania cywilnego moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, nie zaś uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności. Prowadzi to do sytuacji, konsekwencją której przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku[319].

Przy tak daleko idącej rozbieżności orzecznictwa uznać należy, że kredytobiorca posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Należy poczynić uwagę, że nawet w sytuacji uwzględnienia roszczeń o zapłatę kredytobiorcy, nie spowoduje to zniwelowania niepewności co do ważności łączącego strony stosunku umownego. Istnienie przedmiotowego interesu po stronie konsumentów będzie zatem wynikało z faktu, iż konsumenci zarzucający nieważność umowy nie uzyskaliby pełnego usunięcia stanu niepewności prawnej dochodząc zapłaty, gdyż zawarte stosunki umowne mają przeważnie charakter bardzo długoterminowy i banki mogłyby właśnie, nie uznając treści uzasadnienia orzeczenia, w dalszym ciągu regularnie potrącać raty kredytu[320].

Za powyższym poglądem przemawia także stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w świetle którego, ochronę konsumenta można osiągnąć jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną rzeczywiste, i tym samym bieżące, interesy konsumenta, przy czym za decydującą w tym zakresie należy uznać wolę konsumenta znającego i rozumiejącego skutki unieważnienia umowy przez sąd. Jak dalej wskazuje Trybunał skutki te obejmują konsekwencje, które powstałyby w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili

Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 roku, sygn. akt C II 2507/36, Opubl. 1937, poz. 727; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1957 roku, sygn. akt I CO 20/57, Opubl. OSPiKA 1958, poz. 261; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 roku, sygn. akt III PR 187/76, Opubl.OSPiKA1978, poz. 45.

[319] Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 roku, sygn. akt I CZ 112/18, Opubl. LEX nr 2603549; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 roku, sygn. akt IV CKN 73/00, Niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 roku, sygn. akt II CSK 347/07, Niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt IV CSK 181/ 14, Niepubl.

[320] zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 września 2019 roku, sygn. akt I ACa 448/19, Opubl. LEX nr 2772916; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie z dnia 20 grudnia 2018 roku, sygn. akt. XVI C 2914/16, Opubl. LEX nr 2505476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt I ACa 915/17, Opubl. Legalis nr 1760241.

zaistnienia sporu, na wypadek, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę. Dla pełnej zatem ochrony konsumenta konieczne jest uzyskanie przez niego pełnej jasności co do stanu stosunku prawnego, powstałego z bankiem na płaszczyźnie nieważności umowy, a zatem odpadnięcia podstawy prawnej żądania wobec konsumenta świadczeń na podstawie stosunku prawnego powstałego na tle umowy[321].

Kredytobiorcy, uzasadniając roszczenie o ustalenie nieważności, wskazują również, że orzeczenie sądu stwierdzające w sentencji wyroku nieważność umowy kredytu stanowi podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu postanowieniami zawartej przez strony umowy kredytu i dzięki niemu możliwe jest wykreślenie hipoteki przez sąd wieczystoksięgowy na podstawie art. 31 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Jak wynika ponadto z orzecznictwa, posiadanie interesu prawnego stanowi samodzielną przesłankę powództwa o ustalenie, o charakterze materialnoprawnym, badaną na etapie merytorycznego rozpoznawania sprawy[322]. Istota zagadnienia prawnego odnosi się do relacji pomiędzy dwoma postępowaniami procesowymi. Relacja ta dotyczy możliwości uzyskania orzeczenia co do istnienia prawa osoby trzeciej, koniecznego celem uzyskania zmiany wpisu w księdze wieczystej, a także relacji między nimi, a postępowaniem wieczystoksięgowym, którego formalizm ogranicza zarówno legitymację wnioskodawców, jak i podstawy dokonywania wpisu w księdze wieczystej. Orzeczenie sądowe ustalające nieważność czynności prawnej potwierdza nieistnienie stosunku prawnego i jako swoisty prejudykat ma znaczenie dla ewentualnych czynności i rozstrzygnięć, wykraczających poza prawa rzeczowe do nieruchomości. Jego uzyskanie umożliwia osiągnięcie wielu celów, między innymi ułatwia dochodzenie roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, odpowiedzialności cywilnej lub karnej stron czynności lub osób, występujących w charakterze ich reprezentantów. Unicestwienie nieważnych umów ma samoistną wartość, także ze względu na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych[323].

Warto podkreślić, że Sąd Najwyższy w swoich rozważaniach analizował także okoliczność, czy występuje interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności czynności prawnej w razie istnienia środka ochrony prawnej w postaci powództwa o usunięcie niezgodności stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej, opartego na art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece[324]. Kwestia ta stała się przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego podjętej w 2006 roku, w uzasadnieniu której jednoznacznie wskazano, że podstawa

[321] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, sygn. akt C-260/18, Opubl. www.eur-lex.europa.eu; zob. też M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017, s. 482.
[322] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, sygn. akt II CKN 898/00, Niepubl.
[323] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 roku, sygn. akt III CZP 121/13, Opubl. OSNC 2015/2/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 roku, sygn. akt V CSK 109/07, Opubl. OSNC 2008/9/107.
[324] Ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U.2019.2204).

wynikająca z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece stanowi odrębną kategorię roszczeń procesowych. Powództwo o ustalenie i powództwo o usunięcie niezgodności nie mają zatem tego samego charakteru, lecz stanowią dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na odmiennych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia innego celu. Wybór środka ochrony prawnej leży w gestii zainteresowanego i ocena właściwości tego wyboru nie leży w kognicji sądu[325].

Istnienie możliwości wytoczenia powództwa o usunięcie niezgodności stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej nie ma zatem żadnego wpływu na możliwość ukształtowania roszczenia o ustalenie na tej płaszczyźnie[326].

Nie można jednakże przejść obojętnie obok odmiennego stanowiska, pojawiającego się w orzecznictwie sądów powszechnych, tym bardziej, że jest ono wskazywane w orzeczeniach, zapadających długo po wydaniu przez Sąd Najwyższy wskazanej wyżej uchwały. To odmienne stanowisko będące podstawą odmowy uznania zasadności roszczeń kredytobiorców o ustalenie nieważności umowy kredytu osadza się na poglądzie, w świetle którego powództwo z art. 189 ustawy Kodeks postępowania cywilnego ma charakter wyjątkowy. Rolą sądu jest sankcjonowanie praw podmiotowych, a ustalenie ich bytu stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia. Orzeczenia sądów nie mogą na ogół ograniczać się do oceny prawnej określonych zdarzeń. Ich rolą jest określenie konsekwencji tej oceny w postaci normy indywidualnej, zazwyczaj o charakterze nakazowym lub zakazowym. Od tej zasady istnieją wyjątki, bo w niektórych sytuacjach feruje się orzeczenia ograniczające się do ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a czasami nawet zdarzeń prawnych, ale dzieje się tak tylko wówczas, gdy w ten właśnie sposób realizuje się ochronę interesów podmiotu prawa cywilnego. W żadnym razie rola takich orzeczeń nie może polegać na przesądzeniu zasady na potrzeby innych postępowań sądowych. Zdaniem zatem tej części orzecznictwa z mocy art. 365 § 1 ustawy Kodeks postępowania cywilnego wyrok ustalający istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa wiąże inne sądy, ograniczając przez to ich niezawisłość gwarantowaną w art. 178 ust. 1 Konstytucji. Z tego też powodu orzeczenie wydane w trybie art. 189 ustawy Kodeks postępowania cywilnego nie może ograniczać się do roli prejudykatu. Ta część środowiska prawniczego wskazuje, że jeżeli rzeczywisty, obiektywny interes prawny powoda uzasadnia posłużenie się dalej idącym środkiem ochrony prawnej, to ochrona ta nie może być

[325] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 roku, sygn. akt III CZP 106/06, Opubl. OSN 2006, nr 10, poz. 160.

[326] Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1425/00, Niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 roku, sygn. Akt III CKN 943/99, Opubl. OSNC 2004/4/48; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 roku, sygn. akt I CSK 351/10, Niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 roku, sygn. akt III CZP 18/94, Opubl. OSNCP 1994/10/186; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 305/10, Opubl. OSNC-ZD 2012/A/7; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, sygn. akt II CSK 665/10, Opubl. OSNC-ZD 2012/C/50; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, sygn. akt IV CSK 469/12, Niepubl.

poszukiwana na podstawie art. 189 ustawy Kodeks postępowania cywilnego[327].

Analizując całokształt przedstawionych wyżej stanowisk orzecznictwa i doktryny, nie sposób odmówić kredytobiorcom istnienia po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu w całości bądź w części (jedynie w zakresie klauzul waloryzacyjnych), z uwagi na fakt, że jedynie takie orzeczenie w sentencji wyroku będzie niwelować stan niepewności prawnej po ich stronie, zarówno co do ważności umowy jak i ewentualnego dalszego sposobu jej wykonywania.

3. Umowa kredytu jako instrument finansowy z wbudowanym instrumentem pochodnym

Równolegle ze wskazywanymi wcześniej podstawami, w oparciu o które kredytobiorcy uzasadniają nieważność umów kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, powołują się oni również na aspekt, dotyczący charakteru tego typu umów wskazując, że umowa kredytu, waloryzowana kursem waluty obcej, stanowi swego rodzaju produkt finansowy zawierający elementy instrumentów pochodnych. Ma to istotne znaczenie między innymi pod kątem oceny wypełnienia obowiązków informacyjnych ciążących na banku jako instytucji profesjonalnej oferującej produkty finansowe.

Ponadto, konsumenci wskazują, że banki posiadając świadomość co do spekulacyjnego charakteru oferowanego produktu, nie powinny tego typu produktów oferować niedoświadczonym konsumentom bez względu na to, czy polski porządek prawny w sposób dorozumiany lub wyraźny na jego wykorzystanie zezwalał. Co więcej kredytobiorcy zarzucają bankom, iż posiadały one pełną świadomość co do wątpliwości natury prawnej takich kredytów i ewentualnych negatywnych ich skutków dla kredytobiorców.

W tym miejscu rodzi się również pytanie, czy analiza teorii ekonomicznej i danych z międzynarodowego rynku walutowego z początku XX wieku dawała w ogóle podstaw, aby uważać, że kredyty waloryzowane mogły stanowić w długoterminowym okresie tańszy i zarazem bezpieczny produkt finansowy dla kredytobiorców, a zatem, czy kredyt ten mógł w rzeczywistości być atrakcyjniejszy z perspektywy ekonomii, praktyki i danych historycznych dla przeciętnego konsumenta od kredytu w walucie krajowej, w której osiągał on dochód[328].

[327] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lutego 2018 roku, sygn. akt VI ACa 510/17, Opubl. LEX nr 2514611; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, sygn. akt IV CSK 469/12, Opubl. LEX nr 1318446; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 marca 2019 roku, sygn. akt XXV C 2/19, Opubl. LEX nr 2675927; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 października 2018 roku, sygn. akt XXV C 156/18, Opubl. LEX nr 2592979.

[328] Szerzej: A. Adamczyk, J. Iwin, *Analiza opłacalności kredytów indeksowanych i walutowych w warunkach istotnych zmian cen na rynku walutowym*, Opubl. Bank i Kredyt, Warszawa 2002, s. 53–57.

Kredytobiorcy zaznaczają, że sposób indeksacji, zaproponowany przez instytucje kredytowe, spowodował, że kredyty te stanowiły wysoko spekulacyjne produkty finansowe wskutek odchyleń kursów walutowych, wynikających z międzynarodowego procesu spekulacyjnego, zwanego Carry Trade. Jak wskazywane jest w literaturze przedmiotu, proces ten polega na zadłużaniu się inwestorów w walutach krajów o niskim oprocentowaniu, a następnie inwestowaniu w krajach o wysokich stopach procentowych w celu uzyskania korzyści odsetkowych. Masowy charakter tego procesu stanowi istotny czynnik kształtowania się kursów walutowych, o czym banki w żadnym zakresie nie pouczały kredytobiorców. Z materiałów zgromadzonych w aktach postępowań sądowych w postaci dowodów z opinii biegłych specjalistów sektora bankowości wynika, że globalny charakter mechanizmu Carry Trade ma swoje źródło w chęci osiągnięcia maksymalnych przychodów z różnic stóp procentowych pomiędzy Polską a krajem obcym, najczęściej Szwajcarią. Między innymi wysokie wahania pary walut złotówki oraz franka szwajcarskiego mają swoje źródło w cechach waluty obcej i spekulacyjnej natury rynku walutowego. Powyższy mechanizm dotyka kredytobiorcę w sposób szczególny, bowiem przed tymi wahaniami kursów walut nie zostaje on przez bank w żaden sposób zabezpieczony. Konsumenci podnoszą zatem, że nie mieli żadnej świadomości co do spekulacyjnego charakteru wybranego produktu finansowego. U podstaw ich decyzji kredytowych spoczywała chęć zaspokojenia ich potrzeb fundamentalnych, czyli potrzeb mieszkaniowych, nie zaś próba zarobienia na spekulacyjnym produkcie finansowym. Konsumenci jednoznacznie wskazują, że w sytuacji gdyby otrzymali pełną informację, iż proponowany produkt finansowy ma charakter hazardowy, nie zawarli by umowy zaproponowanej w tej formie przez bank.

Powyższe prowadzi do kolejnej ważnej kwestii, a mianowicie dotyczącej właśnie niewywiązania się przez banki ze swoich obowiązków informacyjnych związanych z faktem, że kredyt waloryzowany do waluty obcej traktować można jako instrument finansowy zawierający w sobie konstrukcję tzw. swapa walutowo - procentowego. Banki, jak wynika z twierdzeń konsumentów, nie przedstawiały, że umowa kredytu waloryzowanego może być oceniane jako swoisty rodzaj hybrydowego produktu finansowego z wbudowanym w nim instrumentem pochodnym.

Za traktowaniem umów kredytów denominowanych i indeksowanych jako instrumentu finansowego z wbudowanym walutowym instrumentem pochodnym skłania się część doktryny wskazując, iż wszelkie umowy, w których płatności są modyfikowane bądź kursem waluty, bądź jakimkolwiek innym czynnikiem, zawierają wbudowane instrumenty pochodne[329].

[329] P. Czajor, *Rachunkowość instrumentów finansowych. MSSF, polskie prawo bilansowe, regulacje podatkowe*, Gdańsk 2010, s. 168.

W tym kontekście wypowiedział się także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 19 września 2013 roku, w którym wskazał, na płaszczyźnie problematyki transakcji na opcjach walutowych, iż okoliczność, że strony, zawierając umowę, pomimo nawet tego, że miały świadomość odniesienia korzyści, a zwłaszcza poniesienia strat i ich rozmiaru, nie może być oceniana w oderwaniu od okoliczności, że ta świadomość mogła nie być jednakowa, gdyż należy mieć na uwadze, że słabsza strona umowy w postaci kredytobiorcy nie posiada tej samej wiedzy co do stopnia ryzyka ponoszonych świadczeń oraz znaczenia w treści umowy umieszczenia postanowień o obiektywnie nieekwiwalentnych wzajemnie świadczeniach co instytucja kredytowa[330].

Część doktryny prawa finansowego podkreśla, że brak informacji o granicach ryzyka kredytowego, związanego z wbudowaniem w umowę kredytu klauzuli waloryzacyjnej, indeksacyjnej, czy też denominacyjnej w tym w zakresie wymaganym przez ówcześnie obowiązującą dyrektywę 2004/39/WE[331], prowadzi do uznania klauzul waloryzacyjnych, a w konsekwencji całej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Dyrektywa 2004/39/WE została bowiem przyjęta w celu harmonizacji przepisów, dotyczących swobodnego świadczenia usług finansowych i inwestycyjnych na terenie wszystkich krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Dyrektywa ta, jak i ustawa o obrocie instrumentami finansowymi, zawierają pojęcie instrumentu pochodnego, definiując go, między innymi jako inne prawo majątkowe, którego cena zależy od waluty. Zarówno zatem część przedstawicieli doktryny, jak i kredytobiorcy w zakresie swoich spraw sądowych, przyjmując to stanowisko uznają, iż niewątpliwie przepływy, generowane przez umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, stanowią takie prawa majątkowe, których wartość zależy od ceny waluty obcej, zatem formuła waloryzacyjna to w istocie sui generis walutowy instrument pochodny (transakcja terminowa) na gruncie dyrektywy MiFID 2004/39/WE.

Powyższe, zdaniem części doktryny prawa, jak również konsumentów suponuje puentę, iż banki nie spełniły wymogów informacyjnych, nałożonych na nie również przez implementację dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie instrumentów finansowych. Prowadzi to ich zdaniem wprost do uznania, że również ta bardzo istotna kwestia każe traktować umowy kredytu, wykorzystujące konstrukcję swapa walutowo – procentowego, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pomimo tego, że początkowo sądy powszechne w ogóle nie podejmowały się analizy umów kredytu waloryzowanego w tym kontekście to z czasem część sądów powszechnych zaczęła

[330] Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, sygn. akt I CSK 651/12, Opubl. OSNC 2014/7-8/76.
[331] Dyrektywa 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniającą dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz. U.UE.L.2004.145.1 z dnia 30 kwietnia 2004 roku) (uchylona z dniem 3 stycznia 2018 roku).

przychylać się do stanowiska, że umowa kredytu waloryzowanego do waluty obcej w istocie stanowi kredyt waloryzowany z wbudowanym swapem walutowo - procentowym.

Między innymi Sąd Okręgowy w Warszawie, jako jeden z pierwszych, przedstawił stanowisko, w którym uznał, opierając się na opinii biegłego sądowego, że umowa kredytu waloryzowanego zawiera w sobie zasadniczo dwa elementy, w tym kredyt złotówkowy oraz instrument finansowy w postaci swapa walutowo - procentowego. Sąd ustalił, że swap walutowo - procentowy to umowa między dwiema stronami, które zobowiązują się do serii płatności odsetkowych w dwóch różnych walutach, naliczanych od uzgodnionej kwoty nominalnej i dla ustalonego okresu. CIRS stanowi transakcję będącą syntetyczną zamianą walut i stopy procentowej długu lub inwestycji, gdzie strony zobowiązują się do wymiany płatności odsetkowych od ustalonych wcześniej kwot nominalnych wyrażonych w różnych wariantach. CIRS służy zapewnieniu korzystniejszego finansowania, czy też zwrotu z inwestycji poprzez zabezpieczenie długoterminowego ryzyka stóp procentowych i ryzyka walutowego jednocześnie. Co istotne, transakcje typu CIRS są transakcjami pozagiełdowymi, czyli ustalanymi indywidualnie, tak więc nie posiadają dokładnej specyfikacji, do której można byłoby porównać przedmiotową umowę kredytu waloryzowanego. Sąd zauważył, że ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi[332] w art. 2 wprowadza definicję instrumentu finansowego. Ponadto, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych[333], instrumentem pochodnym jest instrument finansowy, którego wartość jest zależna od zmiany wartości instrumentu bazowego, to jest określonej stopy procentowej, ceny papieru wartościowego lub towaru, kursu wymiany walut, indeksu cen lub stóp, oceny wiarygodności kredytowej lub indeksu kredytowego albo innej podobnej wielkości i nabycie nie powoduje poniesienia żadnych wydatków początkowych, albo wartość netto tych wydatków jest niska w porównaniu do wartości innych rodzajów kontraktów, których cena podobnie zależy od zmiany warunków rynkowych, i rozliczenie nastąpi w przyszłości.

Sąd zaznaczył, że do instrumentów pochodnych zalicza się w szczególności transakcje terminowe, takie jak kontrakty forward lub futures, opcje oraz kontrakty swap. Z kolei na mocy przepisów wskazanego rozporządzenia kontrakt swap to umowa zamiany przyszłych płatności na warunkach z góry określonych przez strony. Sąd zauważył, że odpowiednie przepisy prawa

[332] Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 646).
[333] Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz. U. Nr 149, poz. 1674, tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 277).

powszechnie obowiązującego, jedynie ogólnie opisują cechy instrumentów pochodnych, pozostawiając stronom tych transakcji możliwość dopasowania ich treści do indywidualnych potrzeb. Mając na uwadze treść opinii biegłego Sąd uznał, że umowa kredytu waloryzowanego do waluty obcej spełnia wszystkie warunki, aby zaliczyć ją do instrumentu finansowego. W szczególności umowa kredytu waloryzowanego spełnia przesłankę określenia z góry warunków płatności. W opinii sądowej, na którą powoła się Sąd, biegli wskazali, że określenie „z góry" oznacza w tym przypadku ustalenie, że przeliczenie będzie dokonywane według aktualnej ceny danej waluty obcej. Pomimo zaś braku zawarcia odpowiednich postanowień dotyczących wprost CIRS, skutek finansowo-ekonomiczny umowy kredytu waloryzowanego jest analogiczny do udzielenia kredytu w złotówkach ze stawką WIBOR, połączonego na etapie uruchomienia kredytu z transakcją CIRS o amortyzowanym miesięcznie kapitale oraz świadczenie długoterminowej usługi kantorowej. Sąd również zauważył, że przedmiotem zawartego w umowie kredytu waloryzowanego instrumentu pochodnego nie jest jedynie przeliczenie odpowiednich kwot kredytu i rat. Zastosowany w umowie swap kredytowo - odsetkowy przekształca treść zobowiązań stron takiej umowy kredytu zarówno w zakresie waluty, jak i odsetek. Dokonując dekonstrukcji elementów, zawartych w umowie, można wyróżnić dwa jej elementy: kredyt złotowy oprocentowany według stawki WIBOR oraz CIRS, zamieniający zarówno walutę, jak i oprocentowanie kredytu. Znajdujący się w umowie instrument pochodny nie dotyczy wyłącznie istotnych zobowiązań z tej umowy, a zmienia samą treść umowy, dodając dodatkowe, znaczące elementy. Sąd ostatecznie stwierdził, że wobec uznania, że umowa kredytu waloryzowanego stanowi w rzeczywistości kombinację umowy kredytu złotowego, zmodyfikowanego o instrument pochodny w postaci swapa walutowo – odsetkowego, konieczne było dokonanie oceny, czy umowa taka została zawarta zgodnie z obowiązkami informacyjnymi zawartymi w dyrektywie MiFID[334].

Tożsame stanowisko zostało wyrażone w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2021 roku, w którym ten Sąd również stwierdził, że umowa kredytu denominowanego do waluty obcej spełnia wszystkie warunki, aby zaliczyć ją do instrumentów finansowych, w szczególności spełnia przesłankę określenia z góry warunków płatności, w tym przypadku poprzez ustalenie, że przeliczenie będzie dokonywane według aktualnej ceny danej waluty obcej[335].

[334] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2020 roku, sygn. akt XXVI GC 586/20, Opubl. LEX nr 3144759.
[335] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2021 roku, sygn. akt XXVIII C 1799/2021, Opubl. LEX nr 3306207.

Stanowisko to zostało powtórzone również w innych orzeczeniach, zarówno Sądu Okręgowego w Warszawie jak i Sądu Apelacyjnego w Warszawie[336].

W doktrynie odnaleźć można również odmienny pogląd co do oceny umowy kredytu jako instrumentu finansowego. Drugie stanowisko wskazuje na konieczność oceny umowy kredytu z perspektywy pewnych kryteriów.

Pierwsze kryterium odnosi się do zapisania na rachunku papierów wartościowych lub rachunku derywatów. To kryterium jest wystarczające do uznania, że oceniana konstrukcja kontraktowa stanowi instrument finansowy, lecz nie uzasadnia odmowy uznania danej konstrukcji cechy instrumentu finansowego, gdy nie spełnia ona tej cechy.

Drugim jest kryterium podmiotowe, wobec którego jedną ze stron umowy musi być podmiot wskazany przez ustawodawcę, a zatem na przykład bank. Jest ono jednakże fałszywe, gdyż nie znajduje potwierdzenia ustawowego z uwagi na brak zakazu ustawowego ukształtowania instrumentów finansowych przez inne strony, co zaś wynika z zasady swobody umów.

Kolejnym jest kryterium losowości w sensie ekonomicznym. Nie stanowi ono jednak podstaw do uznania danego kontraktu za instrument finansowy, jednakże nie ma również mocy falsyfikującej. Uznanie tego kryterium za pomocne mogłoby w sposób nieuprawniony prowadzić do wniosku, że znacząca część umów zawieranych w obrocie gospodarczym stanowiłaby instrument finansowy, chociażby w sytuacji określenia terminu wykonania umowy w przyszłości.

Czwarte kryterium odnosi się do losowości zakorzenionej w treści umowy. Czyli wprowadzenie do kontraktu takich zapisów, które uzależniają treść umowy, w tym wysokość wzajemnych świadczeń, od zdarzeń losowych. Taka umowa przybiera charakter umowy różniczkowej (dyferencyjnej), co może prowadzić do uznania jej w świetle przepisów prawa cywilnego za zakład. To kryterium również nie będzie w pełni pomocne przy uznaniu danej umowy za instrument finansowy.

Następne, wskazywane przez doktrynę kryterium, odnosi się do przedmiotu świadczenia. Typowym przedmiotem świadczenia będzie zatem świadczenie pieniężne. Nawet, gdy derywatem zostanie wybrany jakiś towar, to ostatecznie rozliczenie nastąpi w pieniądzu. Podkreślane jest przy tym, że to okoliczność, czy dane świadczenie może podlegać sekurytyzacji, stanowi podstawę do oceny danego kontraktu jako instrumentu finansowego. Nie będzie bowiem możliwe dokonanie sekurytyzacji świadczeń wzajemnych stron, które są przez strony wykonywane. W tym przypadku

[336] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 listopada 2021 roku, sygn. akt XXVIII C 1802/2021, Opubl. LEX nr 3283812; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2021 roku, sygn. akt I ACa 355/21, Opubl. LEX nr 3457583; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 października 2021 roku, sygn. akt XX GC 117/18, Opubl. LEX nr 3274535.

możliwe będzie jedynie dokonanie cesji wierzytelności przyszłych. A zatem, brak możliwości dokonania sekurytyzacji świadczeń uzasadnia przyjęcie, że dana umowa nie może stanowić instrumentu finansowego, a więc jest kryterium falsyfikującym.

Szóstym wymienianym kryterium jest wola stron. Strony mają możliwość uznania danej umowy za instrument finansowy, jednakże wyłącznie, gdy spełnia ona warunki losowości, zaś jej treść w sensie ekonomicznym i powszechnym może być uznana za derywat. To kryterium należy ściśle wiązać z zasadą swobody umów, wynikającą z przepisów prawa cywilnego. Stronom pozostawiona jest zatem swoboda w konstruowaniu umowy, jednakże nie jest ona nieograniczona. Ograniczenia te odnosić się będą zatem zarówno do oceny legalności umowy w świetle prawa, zasad współżycia społecznego jak i ograniczeniem tym będzie natura stosunku prawnego. Wola stron kontraktu winna być zatem brana pod uwagę, jednakże przy jednoczesnym zachowaniu właściwości stosunku prawnego.

Kolejne kryterium, jednym z ważniejszych, jest analiza, czy derywat uzyskuje w ramach danej umowy samodzielny byt prawny lub determinuje charakter prawny umowy powiązanej. Przy tym kryterium przedstawiciele doktryny dokonują dodatkowo oddzielnej oceny umowy kredytu waloryzowanego, czy zawierającego wybrany wskaźnik referencyjny. W ich ocenie kredytu ze zmienny oprocentowaniem, bądź waloryzowanego, nie sposób uznać za umowę z wbudowanym instrumentem finansowym, gdyż nie istnieje możliwość ani oddzielenia wbudowanego instrumentu pochodnego od świadczenia głównego, ani też ekonomiczna losowość świadczenia ubocznego nie stanowi elementu treści umowy świadczenia głównego. Połączenie tego kryterium z wolą stron umowy będzie w możliwie największym stopniu pozwalać ocenić umowę jako instrument finansowy. Dodatkowo przy tym kryterium można dokonać szerszej oceny, sprawdzając, czy element losowy stanowiący świadczenie uboczne jest ściśle powiązany ze świadczeniem głównym, czy może on zostać wyodrębniony z umowy oraz, czy istnieją wątpliwości co do relacji świadczeń poprzez nadanie świadczeniom głównym i akcesoryjnym podobnego charakteru przez strony umowy lub nawet przewagi świadczeniu akcesoryjnemu nad głównym. Im silniejszy będzie związek między świadczeniem głównym i ubocznym tym z większym prawdopodobieństwem będzie można mówić o instrumencie pochodnym. Jest to jednakże dość trudne do oceny z uwagi na brak regulacji prawnych w tym zakresie. Prezentowany jest przy tym pogląd, że umowa kredytu z wbudowanym wskaźnikiem referencyjnym wyznaczającym wysokość zobowiązania stron nie będzie stanowiła instrumentu finansowego, gdyż wskaźnik ten jest jedynie elementem akcesoryjnym. Jedynie gdyby umowa, jej świadczenie główne, odnosiło się do wysokości stawki referencyjnej można by ją uznać za derywat.

Przedostatnim kryterium jest możliwość dokonywania obrotu danym prawem podmiotowym i usamodzielnienie danej części umowy. To kryterium ma jednakże jedynie charakter pomocniczy i dotyczy możliwości cesji wierzytelności przyszłej.

Ostatnie kryterium odnosi się do praktyki obrotu i definiowania instrumentów finansowych przez przedstawicieli doktryny nauk prawnych i ekonomicznych. Odnosi się ono jednakże do kwestii badań empirycznych, a nie doktrynalnych.

Doktryna prawa wskazuje przy tym, że nie istnieją kryteria definitywnie falsyfikujące uznanie danego kontraktu jako instrumentu finansowego. Największy wpływ na ocenę pod tym kątem będzie miała wola stron, o ile mieści się w standardach rozumienia danej konstrukcji jako instrumentu finansowego w perspektywie nauk ekonomicznych i praktyki obrotu[337].

Istnieje zatem spór co do możliwości uznania umowy kredytu waloryzowanego jako instrumentu finansowego bądź umowy z wbudowanym instrumentem pochodnym. W zależności, jakie kryterium przyjmiemy za wiodące, inna będzie końcowa ocena. Zdaniem autora analiza na tej płaszczyźnie winna być dokonywana w możliwie pełnym zakresie. Na przykład, sama wola stron co do zawarcia jedynie umowy kredytu waloryzowanego nie będzie uniemożliwiała przyjęcia zawarcia jednak w umowie instrumentu pochodnego. Oceny takiego elementu umowy należy również dokonywać z perspektywy oceny ekonomicznej. Zatem uzależnienie wysokości świadczenia jednej strony kontraktu od wysokości waluty obcej będzie mogło w ocenie autora prowadzić do uznania, że umowa kredytu stanowi w istocie instrument finansowy. Istotna będzie zatem i ocena, czy dana umowa stanowi jeszcze umowę kredytu, czy specyficzny instrument pochodny ukształtowany na jej wzór, gdzie najistotniejszym elementem jest właśnie sama waloryzacja. W ocenie autora przychylić należy się do merytorycznie szerzej uargumentowanego stanowiska sądów warszawskich, prezentujących stanowisko, że w istocie umowa kredytu waloryzowanego stanowi kontrakt z wbudowanym instrumentem pochodnym. Pomimo zaś, że w większości omawiana kwestia podnoszona jest przez sądy rzadko na gruncie sprawy kredytów waloryzowanych, to można zauważyć, że płaszczyzna spraw, dotyczących tych kredytów spowodowała, że sądy coraz dokładniej analizują umowy zawierane i oferowane konsumentom przez instytucje kredytowe. Oczywiście w większości dokonywana przez sądy analiza ma miejsce dopiero do podniesieniu w tym zakresie zarzutów przez kredytobiorców. To zatem w większości ich inicjatywa spowodowała, że sądy głębiej zaczęły analizować problem związany z kształtowaniem umów z konsumentami w sposób daleko odbiegający od bezpiecznych.

[337] A. Chłopecki, *Umowa jako instrument finansowy*, Przegląd Prawa Handlowego nr 10, Warszawa 2022, s. 4-9.

Rozdział IV

Zasadność roszczeń banków z tytułu korzystania przez konsumenta z wypłaconego kapitału kredytu

1. Istotność rozstrzygnięcia zasadności roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału

Jak już zaznaczano wcześniej upadek umowy kredytu w całości może skutkować zgłoszeniem przez bank roszczenia o tak zwane wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, które może przyjmować różnego rodzaju formy. Instytucje finansowe zgłaszają tego typu roszczenia uznając, że po stronie kredytobiorcy, w przypadku uznania przez sąd nieważności umowy kredytu w całości, występuje wzbogacenie.

Banki poszukują różnych podstaw, aby uzyskać od kredytobiorców nie tylko zwrot udostępnionego kapitału, ale również jakiekolwiek dodatkowe świadczenie. Formułują one zatem zgłaszane przez siebie roszczenia w różny sposób uznając, że polskie prawo przewiduje dalej idące konsekwencje unieważnienia umowy kredytu, wykraczające poza jedynie obowiązek zwrotu wypłaconego kapitału. Zgłaszane przez banki roszczenia (jakikolwiek przybierają charakter) nastręczają wątpliwości interpretacyjnych, w tym ich ogólnej dopuszczalności.

Zarówno orzecznictwo, literatura przedmiotu jak i doktryna prawa są podzielone w aspekcie zasadności roszczeń banków. Należałoby dokonać zatem analizy wskazywanych przez banki podstaw prawnych i ich zasadności zarówno w perspektywie prawa krajowego jak i międzynarodowego.

Warto podkreślić, że wobec istotnego charakteru podniesionego zagadnienia stało się ono przedmiotem wniosku Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego. Sprawa zarejestrowana pod sygnaturą akt III CZP 11/21 nie została jednakże do tej pory rozstrzygnięta. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego zauważyła w motywach wniosku, że przedmiotowe zagadnienie rodzi spór w doktrynie prawa nie znajdując póki co odzwierciedlenia w dużej liczbie orzeczeń. Jej zdaniem rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w tym przedmiocie należy uznać za potrzebne, gdyż zdezaktualizuje to już powstałe spory oraz zapobiegnie utrwalaniu się rozbieżności w przyszłości. Przemawiają za tym również względy prakseologiczne, gdyż ewentualne wynagrodzenie za korzystanie z kapitału niewątpliwie jest istotnym elementem wzajemnego rozliczenia stron związanych dotychczas umową kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, a więc stanowi zagadnienie bliskie i

merytorycznie powiązane z będącymi przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie i przedstawianymi we wniosku kwestiami zasad rozliczania się z wzajemnych świadczeń stron oraz początku biegu przedawnienia roszczeń stron.

Nie można również pominąć, że sposób jego rozwiązania może mieć kluczowe znaczenie dla decyzji konsumenta co do kwestionowania mocy wiążącej umowy kredytowej zawierającej niedozwolone postanowienie umowne. Zauważono, że za koniecznością rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia prawnego przemawia również zasada równego traktowania stron cywilnoprawnych stosunków prawnych, a zatem uzyskania analogicznego rozstrzygnięcia problemu prawnego w podobnej sytuacji prawnej[338].

2. Bezpodstawne wzbogacenie jako podstawa prawna roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z usługi udostępnienia kapitału kredytu do korzystania

2.1. Wstępna ocena bezpodstawnego wzbogacenia jako podstawy prawnej zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału

Banki wskazują, że po ich stronie wskutek upadku umowy kredytu w całości występuje zubożenie i dotyczy ono utraty możliwości korzystania ze środków przekazanych kredytobiorcy i pobierania z tego tytułu korzyści. Zubożenie to jest równe korzyści kredytobiorcy i odpowiada wartości udostępnienia kredytu w złotówkach na cel mieszkaniowy. Banki przy tym wskazują na dwie podstawy prawne, które uzasadniają ich roszczenia.

Po pierwsze jest to wskazana regulacja art. 410 Kodeksu cywilnego[339] w zw. z art. 405 Kodeksu cywilnego na podstawie której bank może dochodzić zapłaty wartości nienależnie spełnionego świadczenia polegającego na udostępnieniu kapitału do korzystania ewentualnie zaś jest to regulacja art. 405 Kodeksu cywilnego w oparciu o którą bank może żądać zapłaty kwoty zaoszczędzonych przez kredytobiorcę wydatków, które poniósłby, gdyby zaciągnął kredyt w złotówkach. Zdaniem banków wartość roszczenia w obu przypadkach jest taka sama.

W przypadku podstawy z art. 410 Kodeksu cywilnego, w ich ocenie wypłacone przez strony kwoty, w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną w całości, należy traktować jako świadczenia nienależne zgodnie z treścią art. 410 § 2 Kodeksu cywilnego[340].

[338] Szerzej: Wniosek Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2021 roku, Opubl. Microsoft Word - Wniosek_PPSN FRANKI (003).docx, dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku, s. 40 i n.
[339] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).
[340] Tamże.

Stąd też w oparciu o teorię dwóch kondykcji stronom przysługują odrębne roszczenia o zwrot uiszczonych na rzecz drugiej strony świadczeń. Zgodnie z art. 410 § 2 Kodeksu cywilnego świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia[341].

Należy zatem uznać, że wobec możliwości odpadnięcia podstawy prawnej świadczeń tzw. condictio causa finita, zachodzi modelowy przypadek nienależnych świadczeń, jakie zostały spełnione przez strony nieważnej umowy. Żądania banku wykraczają więc poza obowiązek zwrotu jedynie kapitału, gdyż mają charakter szerszy niż jedynie obowiązek zwrotu świadczenia przy zastosowaniu art. 395 § 2 Kodeksu cywilnego lub art. 494 § 1 Kodeksu cywilnego, a zatem regulacji przewidujących zwrot jedynie świadczenia. Zwrot korzyści w myśl przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu obejmuje każdego rodzaju przysporzenie majątkowe, które wzbogacony uzyskuje kosztem zubożonego. Słuszny jest zatem w ocenie banków pogląd, że korzyść należy rozpatrywać w aspekcie ekonomicznym. Może ona przybierać postać zarówno wzrostu aktywów, zmniejszenia pasywów, jak również zaoszczędzenia wydatków[342]. Można zatem przyjąć, że kredytobiorca korzysta z zubożenia banku wskutek niepowiększenia swoich pasywów, czego w normalnych warunkach by dokonał zaciągając inne zobowiązanie kredytowe, w tym w walucie krajowej[343].

Również w literaturze przedmiotu można odnaleźć stanowisko, w świetle którego kredytobiorca obowiązany jest na podstawie przepisów art. 410 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 405 Kodeksu cywilnego nie tylko zwrócić kwotę wypłaconego mu kapitału kredytu, ale również wartość korzyści wynikającą z korzystania z kapitału[344].

Przeciwnego poglądu są kredytobiorcy uznający, że zasadne jest przyjęcie analogii z przepisów o odstąpieniu od umowy określonych w art. 491 i następnych Kodeksu cywilnego. Taka analogia prowadzi zaś w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego do wniosku, że brak jest podstaw do żądania dodatkowych roszczeń od kredytobiorców w przypadku upadku umowy kredytu.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 września 1994 roku jednoznacznie wskazał, że „strona, która odstępuje od umowy sprzedaży, obowiązana jest zwrócić sprzedawcy wszystko, co od niego

[341] Art. 410 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).
[342] Por. P. Mostowik [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom VI. Prawo zobowiązań - część ogólna*, Warszawa 2018, s. 110-112.
[343] A. Ohanowicz [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 479
[344] A. Nowacki, *Rozliczenie nienależnych świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu*, Przegląd Prawa Handlowego nr 1, Warszawa 2022, s. 4 i n.

otrzymała oraz może żądać od niego zwrotu tego, co świadczyła. Z takiego określenia treści zobowiązań stron wynika, że strony mają nawzajem sobie zwrócić dokładnie tylko to, co każda z nich otrzymała od strony przeciwnej. Oznacza to, że ani kupujący nie jest zobowiązany do zwrotu ewentualnej korzyści, jaką uzyskał przez używanie rzeczy wadliwej, ani sprzedawca nie jest zobowiązany do zwrotu ewentualnej korzyści, jaką uzyskał obracając sumą pieniężną otrzymaną tytułem zapłaty ceny"[345].

Analogia do przepisów art. 491 i następnych Kodeksu cywilnego jest w ocenie kredytobiorców zasadna z uwagi na fakt, że zarówno w przypadku odstąpienia od umowy jak i uznania jej nieważności, umowy nie wywołują skutków prawnych ex tunc[346].

Ponadto, na płaszczyźnie podnoszonych korzyści kredytobiorców orzecznictwo i doktryna prawa wskazuje, że rzeczywiście korzyść może być rozumiana jako uzyskane aktywa bądź zaoszczędzone pasywa. Korzyść należy jednak rozumieć wyłącznie jako aktywa w postaci postawionego do dyspozycji kredytobiorców kapitału. Aby mówić o korzyści rozumianej jako zaoszczędzone wydatki, bank musiałby wykazać, że gdyby nie udostępnił kredytobiorcom kapitału, wówczas oni zawarliby umowę kredytu na takich warunkach jakie uprawniałyby bank do żądania wynagrodzenia, którego on dochodzi.

Podkreśla się również, że niejednokrotnie decyzja o wyborze kredytu waloryzowanego do waluty obcej była podyktowana okolicznością, iż bank wskazywał na brak zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w złotówkach. Tym samym, postawienie kapitału do dyspozycji na podstawie nieważnej umowy, jeśliby nawet rozpatrywać w kategorii usługi, samo w sobie nie zmniejsza po stronie kredytobiorcy pasywów. W związku z powyższym, z tytułu tak wyświadczonej usługi, po stronie kredytobiorców nie powstaje żadna korzyść, która podlegałaby rozliczeniu[347].

Banki uznają jednakże za zasadny pogląd literatury przedmiotu uznający, że swego rodzaju sankcją uznania umowy za nieważną w całości jest sposobność skierowania roszczeń restytucyjnych przez strony umowy, której upadek stwierdził sąd. Ma to na celu przywrócenie stanu sprzed zawarcia nieistniejącej w świetle prawa umowy. Każda za stron musi się zatem liczyć z tym, że roszczenia restytucyjne są nierozerwalną częścią nieważnej umowy. Sankcja ta może mieć niebagatelne znaczenie z perspektywy efektywności i proporcjonalności sankcji prowadzącej do nieważności lub innej postaci braku mocy wiążącej umowy ze skutkiem od chwili jej zawarcia. Takie roszczenie

[345] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 roku, sygn. akt III CZP 105/94, Opubl. OSNC 1995, nr 2, poz. 26.
[346] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, sygn. akt II CSK 608/11, Opubl. LEX nr 1229961.
[347] Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.

jednoznacznie wypływa z treści art. 405 Kodeksu cywilnego[348].

Ponadto, w sytuacji gdy nienależne świadczenie przyjmuje postać pieniężną, nie dochodzi do surogacji określonej w art. 406 Kodeksu cywilnego w świetle której obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść bezpośrednio uzyskaną, lecz także wszystko, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody[349]. W każdym bowiem przypadku możliwy jest zwrot takiej samej sumy pieniężnej[350]. Świadczenie udostępnienia kapitału będzie podlegało zatem zwrotowi jako wartość zgodnie z art. 405 Kodeksu cywilnego z uwagi na brak możliwości dokonania zwrotu usługi oraz brak jej surogatu.

Instytucje kredytowe uzasadniając pogląd, że obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia wymusza konieczność określenia świadczenia nienależnego i orzeczenia o jego zwrocie in naturam bądź dokonania zwrotu wartości danego świadczenia powołują się również na stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym „ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego”[351].

Ponadto, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie zważył, że „z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ

[348] M. Romanowski (red.), *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*, Warszawa 2017, s. 147 i n.
[349] Art. 406 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).
[350] P. Księżak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 411, pkt 8.
[351] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 66/11, Opubl. LEX nr 1133784; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 roku, sygn. akt V CKN 769/00, Opubl. OSNC 2001, nr 11, poz. 166; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 roku, sygn. akt I CSK 655/17, Opubl. LEX nr 2486156; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, Opubl. LEX nr 2771344.

zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia”[352].

A zatem zdaniem banków Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przesądził również, że nie występuje konieczność ustalania zakresu wzbogacenia kredytobiorcy, co odpowiada poglądowi w świetle którego jeśli zaoszczędzenie wydatku ma bezpośrednio swoje źródło w nieodpłatnym korzystaniu z cudzego dobra to wówczas bez znaczenia pozostaje, czy skorzystanie to było konieczne i został w związku z nim poniesiony rzeczywisty wydatek[353].

W przypadku korzystania z cudzej rzeczy nie dochodzi do bezpośredniego przeniesienia korzyści do majątku wzbogaconego. Wskazuje się natomiast, że wzbogacenie wiąże się również z zaistnieniem korzyści w postaci zaoszczędzenia wydatków jakie wzbogacony musiałby ponieść dla zapewnienia sobie możliwości dysponowania cudzą rzeczą lub prawem[354].

Doktryna dodaje przy tym, że wówczas, gdy zaoszczędzenie wydatku wynika bezpośrednio z nieodpłatnego skorzystania z cudzej rzeczy, to bez znaczenia pozostaje, czy skorzystanie z danego dobra było potrzebne i czy wydatek rzeczywiście zostałby poniesiony[355].

Analiza, czy po stronie kredytobiorcy zaszło wzbogacenie nie powinna być zatem dokonywana.

Banki uznają prawidłowość tego poglądu i podnoszą przy tym, że w ujęciu ekonomicznym udostępnienie kapitału na określony czas w celu umożliwienia kredytobiorcy nabycia nieruchomości stanowi usługę mającą wartość dla kredytobiorcy. Niebagatelną przy tym pozostaje okoliczność, czy kredytobiorca obiektywnie potrzebował określonego rodzaju usługi, czy była ona świadczona wbrew jego woli[356]. Ustalenie zaistnienia tej okoliczności wynikać ma zaś z faktu, że kredytobiorca aktywnie występował do banku o przyznanie mu kredytu i wypłatę środków finansowych składając wniosek o udzielenie kredytu. Takie działanie kredytobiorcy ma stanowić obiektywne kryterium oceny zapotrzebowania na przedmiotową usługę finansową[357].

Na marginesie banki również zaznaczają, że nie jest słuszne zobowiązanie ich do dowodzenia poniesienia straty, którą poniosły zawierając umowę kredytu waloryzowanego i wykazywania, że

---

[352] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. OSNC 2021, nr 6, poz. 40; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 66/11, Opubl. LEX nr 1133784; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, sygn. akt V CSK 372/11, Opubl. LEX nr 1231631; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt II CSK 517/13, Opubl. LEX nr 1488794.

[353] R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, komentarz do art. 405, pkt 8, Warszawa 2017.

[354] W. Dubis [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, Warszawa 2019; podobnie P. Księżak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, pkt 8, Warszawa 2019.

[355] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Wyd. II. Komentarz Tom II. Zobowiązania*, komentarz do art. 405 pkt 8.

[356] Zob. R. Trzaskowski [w:] M. Gudowski, *Komentarz KC, Księga III, część 1*, Warszawa 2013, s. 271.

[357] Por. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 70.

udostępniony kredytobiorcom kapitał mogłyby przeznaczyć na świadczenie usług o innym charakterze, zawierając innego typu umowę.

Tego typu dowodów nie da się przeprowadzić, a ponadto banki wskazują, że udzielając kredytów waloryzowanych nie poszukiwały możliwości zawarcia odrębnego typu umów, zaś w tym okresie konstrukcja klauzul waloryzacyjnych nie była przez organy państwowe kwestionowana, stąd banki nie mogły liczyć się z nieważnością umów i koniecznością proponowania alternatywnych form umów. Wskazywane jest przy tym stanowisko doktryny uznające, że można utożsamiać pojęcia zubożenia z pojęciem szkody, zwłaszcza w postaci lucrum cessans[358]. Wykazanie zubożenia nie wymaga udowodnienia, czy in concreto zubożony uzyskałby rzeczywiście taką korzyść, jakiej żąda od wzbogaconego, gdyby mógł oddać swoje dobro osobie trzeciej do korzystania na ważnej podstawie prawnej[359]. Bezpodstawne korzystanie z cudzego dobra, w tym usługi, będzie zawsze powodowało występowanie zubożenia bez konieczności jego wykazania, że nieświadczenie usługi spowodowałoby uzyskanie wynagrodzenia z innego stosunku[360]. O wysokości zubożenia decyduje zaś rynkowa wartość wynagrodzenia, które winno być uiszczone przez wzbogaconego[361].

Banki tłumaczą również, że nienależne świadczenie obejmować ma sytuację, w której dochodzi do uzyskania korzyści przez jedną stronę w konsekwencji zachowania samej osoby zubożonej, co ma charakter świadczenia[362]. Biorąc to pod uwagę, wówczas gdy do bezpodstawnego wzbogacenia doszło w wyniku świadczenia, przypadek taki powinien być rozpatrywany pod kątem nienależnego świadczenia. Ogólna hipoteza z art. 405 Kodeksu cywilnego jest wówczas niewystarczająca i wymaga uzupełnienia o art. 410 tejże ustawy. Do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia znajdą zatem zastosowanie przesłanki ujęte w art. 405 i następnych Kodeksu cywilnego, co dotyczy również art. 410 § 1 Kodeksu cywilnego w myśl którego regulacje artykułów poprzedzających, dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować do świadczenia nienależnego[363]. Wówczas, gdy wzbogacenie nie ma swojego źródła w świadczeniu to zwrot jest możliwy na podstawie art. 405 Kodeksu cywilnego, a nie na podstawie art. 410 Kodeksu cywilnego[364]. Podział na wypadki nienależnego świadczenia i wzbogacenia ma przy tym charakter ścisły i dlatego z jednego zdarzenia między tymi samymi podmiotami może powstać albo roszczenie ogólne z art. 405 Kodeksu cywilnego bądź kondykcja z art. 410 Kodeksu cywilnego[365].

[358] Szkoda majątkowa w postaci utraconych korzyści.
[359] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Wyd. II. Komentarz Tom II. Zobowiązania*, komentarz do art. 405, nb. 11.
[360] A. Ohanowicz [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 483-483.
[361] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Wyd. II. Komentarz Tom II. Zobowiązania*, komentarz do art. 405, pkt 26.
[362] P. Księżak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019.
[363] Tamże.
[364] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 483/10, Opubl. LEX nr 1102551.
[365] P. Księżak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021.

Banki również wskazują, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, w świetle którego ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, gdyż sam fakt spełnienia go uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi już potrzeba badania w procesie, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczono oraz czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia samoistnie wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Co więcej, różnica pomiędzy ustawowym unormowaniem rozliczenia nienależnych świadczeń w oparciu o art. 410 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 405 Kodeksu cywilnego a bezpodstawnym wzbogaceniem na gruncie art. 405 Kodeksu cywilnego wynika z tego, że spełnienie świadczenia wypełnia zarówno przesłankę wzbogacenia, jak też zubożenia.

A zatem z uwagi na fakt, że świadczenie jest działaniem w celu spełnienia treści zobowiązania, to cechuje się zmianą po stronie tak dłużnika, jak i wierzyciela. Uzyskanie nienależnego świadczenia samoistnie wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia[366]. Ponadto, instytucja nienależnego świadczenia nie wymaga wykazania faktu oraz rozmiaru zaistniałego wzbogacenia. Takie stanowisko wynika z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego w którym wskazano, że „[…] nienależne świadczenie może być przedmiotem roszczenia określonego w art. 410 § 1 k.c. i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę (accipiensa). W unormowaniu tym ustawodawca przesądził bowiem, że świadczenie nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. Świadczenie jest miedzy innymi nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązanym lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (art. 410 § 2 k.c.). W przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego (solwensa), bowiem dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. Przy roszczeniu określonym w art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu”[367]. A zatem zdaniem Sądu Najwyższego już bowiem sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego świadczy o zubożeniu podmiotu spełniającego świadczenie i w takim przypadku powstaje roszczenie

[366] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2019 roku, sygn. akt V ACa 30/19, Opubl. LEX nr 2707271; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 10 października 2019 roku, sygn. akt I ACa 201/19, Opubl. LEX nr 2747707; zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 roku, sygn. akt V CSK 362/12, Opubl. LEX nr 1391375; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 66/11, Opubl. LEX nr 1133784.
[367] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, sygn. akt V CSK 372/11, Opubl. LEX nr 1231631.

kondykcyjne z którego wynika konieczność dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego[368].

Zdaniem banków oprócz przysporzenia w postaci kwoty kredytu, kredytobiorca uzyskał również kosztem banku korzyść majątkową polegającą na wzbogaceniu się z uwagi na zaoszczędzenie wydatków z powodu nieodpłatnego korzystania przez wiele lat z kapitału kredytu wypłaconego przez bank w ramach świadczenia banku z nieważnej umowy.

Część banków swoje roszczenia z tej podstawy wylicza przy zastosowaniu odrębnie dla każdego miesiąca wskaźnika podawanego w statystykach stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, a konkretnie średniego oprocentowania stanów umów złotowych.

Ponadto banki przy tym wskazują, że to roszczenie przysługuje im jako nienależne świadczenie in valuta polegające na umożliwieniu korzystania ze środków będących własnością banku oraz zaniechania ich zwrotu do nadejścia terminu wynikającego z umowy kredytu.

Banki podnoszą przy tym, że art. 410 § 1 (w zw. z art. 405) Kodeksu cywilnego jako podstawa prawna dochodzonego wynagrodzenia został wskazany przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku[369].

Zdaniem banków wywodzić to można z faktu stwierdzenia przez Sąd Najwyższy, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać stron, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy, przy czym kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Banki twierdzą, że stanowisko Sądu Najwyższego otwiera im możliwość dochodzenia, obok wypłaconego kapitału, roszczenia o zapłatę kwoty w walucie polskiej, która stanowi wartość nienależnego świadczenia polegającego na umożliwieniu korzystania ze środków będących własnością Banku oraz zaniechania ich zwrotu do nadejścia terminu wynikającego z umowy kredytu.

W ich ocenie wykluczenie teorii salda przez Sąd Najwyższy było podyktowane również tym, że jej zastosowanie nie dawałoby możliwości prawidłowego rozliczenia wzbogacenia, a zatem uzyskanych korzyści przez wzbogaconego kosztem zubożonego, gdyby odwołać się jedynie do stanu istniejącego w chwili spełnienia obu świadczeń. Konieczne jest bowiem uwzględnienie również zmian, jakie zaszły w majątku wzbogaconego w efekcie uzyskania świadczenia nienależnego. A zatem w ocenie banków, gdyby uznać za zasadną teorię salda, wzajemna kompensacja dotyczyłaby jedynie roszczeń wzajemnie spełnionych względem siebie przez strony, nie zaś dodatkowych

[368] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt II CSK 517/13, Opubl. LEX nr 1488794.
[369] Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, Opubl. OSNC 2021, nr 9, poz. 56.

świadczeń im należnych z tytułu wykonywania nieważnej umowy przez określony czas. Teoria salda miałaby zatem zamykać drogę bankom do uzyskania dalszych świadczeń ponad wypłacony kapitał, co nie wyczerpywałoby istniejącego wzbogacenia po stronie kredytobiorcy, które odpowiada korzyściom, jakie osiągnął kosztem banku.

Banki podnoszą przy tym, że korzystając z udostępnionego kredytobiorcy kapitału przez długi okres czasu oszczędza on wydatek, jakim jest zapłata wynagrodzenia, która wiąże się z uzyskaniem na rynku kwoty na zakup nieruchomości lub inny cel mieszkaniowy. Bez wątpienia zatem uzyskanie przez kredytobiorcę sumy wypłaconego kredytu stanowi korzyść, którą jest uzyskanie takiej sumy bez dodatkowego wydatku. Nie może zatem w ocenie banków budzić wątpliwości, że ustalając korzyść, jaką wzbogacony osiągnął kosztem majątku zubożonego, należy pojęcie korzyści rozumieć szeroko, a zatem wobec stanowiska orzecznictwa może ją stanowić także zaoszczędzony wydatek[370].

Banki dodatkowo argumentują, że zgodnie z art. 353 § 2 Kodeksu cywilnego zachowanie będące świadczeniem „może polegać na działaniu albo zaniechaniu". W doktrynie wskazuje się, że umowa kredytu tworzy zobowiązanie o charakterze trwałym. W ramach konstrukcji kredytu przyjętej w polskim prawie, powszechnie przyjmuje się, że bank, w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy ma oddać do dyspozycji środki pieniężne na rzecz kredytobiorcy. Oznacza to, że nie dochodzi do przeniesienia własności środków banku na kredytobiorcę, a ich własność pozostaje przy banku[371].

Możliwość korzystania ze środków banku ma zatem swoją wartość, która podlega zwrotowi w przypadku unieważnienia umowy. Banki dalej wskazują, że kredytodawca ma obowiązek polegający zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu, a zatem obowiązek oddania kredytobiorcy do dyspozycji określonej kwoty środków pieniężnych[372], jak i świadczenia polegającego na zaniechaniu żądania zwrotu kwoty kredytu przed nadejściem terminu ustalonego w umowie[373]. Przez ten czas kredytobiorca może korzystać z oddanego mu kapitału[374]. Świadczenie banku przybiera zatem postać zaniechania i ma charakter świadczenia ciągłego[375]. Nie dochodzi wówczas do przeniesienia własności środków banku na kredytobiorcę, a ich własność pozostaje przy banku[376].

---

[370] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 roku, sygn. akt I PK 86/12, Opubl. LEX nr 1365776; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2014 roku, sygn. akt VI ACa 1186/13, Opubl. LEX nr 1480626.
[371] J. Pisuliński [w:] J. Panowicz-Lipskiej (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań - część szczegółowa, wyd. 2*, Warszawa 2011, s. 370 i n.
[372] Łac. *dare.*
[373] Łac. *pati.*
[374] J. Panowicz-Lipska (red.), *Prawo bankowe, część szczegółowa. Tom 8*, System prawa prywatnego, Warszawa 2011, s. 301 i n.
[375] Zob. J. Pisuliński [w:] J. Panowicz-Lipskiej (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań - część szczegółowa, wyd. 2*, Warszawa 2011, s. 379.
[376] Tamże.

2.2. Analiza możliwości dokonania zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w naturze

Ponadto instytucje kredytowe zaznaczają, że przez świadczenie należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Przysporzenie należy rozumieć jak najszerzej, a więc jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby[377]. Ich zdaniem, w sytuacji gdy nie jest możliwy zwrot nienależnego świadczenia w naturze, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przyjmuje postać obowiązku wydania wartości wzbogacenia. W myśl bowiem art. 405 Kodeksu cywilnego wydanie korzyści winno mieć miejsce w naturze, w sytuacji zaś gdy nie istnieje taka możliwość, osoba uzyskująca świadczenie bez podstawy prawnej powinna dokonać zwrotu jej wartości.

Oczywistym wydaje się, że tak jak w przypadku najmu nie sposób zwrócić w naturze możliwości korzystania z przedmiotu najmu, tak nie sposób zwrócić w naturze świadczenia polegającego na możliwości korzystania z kwoty udostępnionego kredytu. Zgodnie z art. 405 Kodeksu cywilnego w braku możliwości wydania świadczenia w naturze należy dokonać zwrotu jej wartości.

Banki powołują się na stanowisko przedstawione w literaturze przedmiotu zgodnie z którym „bardziej skomplikowana kwestia zwrotu świadczeń pojawia się w razie nieważności umów będących podstawą stosunków zobowiązaniowych o charakterze ciągłym. W odniesieniu do zobowiązań tego rodzaju, czynnik czasu odgrywa istotną rolę ze względu na to, że jest on współwyznacznikiem rozmiaru należnych świadczeń. Do trwałych stosunków obligacyjnych należą wszelkie stosunki prawne, w których choćby po jednej tylko stronie występuje zobowiązanie do świadczenia ciągłego, polegającego na pewnym stałym zachowaniu się dłużnika w ciągu z góry oznaczonego lub nieoznaczonego okresu czasu. Trwałymi stosunkami zobowiązaniowymi są również stosunki prawne, w których chociażby po jednej stronie występuje świadczenie okresowe. Istotą zobowiązania trwałego jest bowiem to, że obowiązki dłużnika ustala się nie tylko przez wskazanie powinnego zachowania, ale także dodatkowo przez wskazanie okresu, w którym to zachowanie ma trwać. Zobowiązaniowymi stosunkami trwałymi są więc np. najem, dzierżawa, agencja, zlecenie. Analogicznie należy zakwalifikować umowy licencyjne na korzystanie z rozwiązań, chronionych wyłącznymi prawami własności intelektualnej lub przemysłowej. Taki charakter mają również prawne stosunki mieszkaniowe: najem, użyczenie, stosunek lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. W przypadku nieważności umów będących podstawą zawiązania tego rodzaju

[377] P. Księżak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.

stosunków, normalna zasada zwrotu wzajemnych świadczeń w naturze musi ulec pewnej modyfikacji. Ponieważ czas jest współwyznacznikiem rozmiaru świadczeń, po jego upływie zwrot świadczenia ciągłego nie jest możliwy. W zobowiązaniach omawianego rodzaju, interwał czasowy, jaki dzieli zawarcie umowy od jej wykonania, jest niekiedy bardzo znaczny. Gdy nieważność umowy ujawni się po całkowitym wykonaniu nieważnego zobowiązania, możliwość zwrotu świadczenia o charakterze ciągłym jest w całości wyłączona. Jeżeli nieważność dostrzeżona zostanie w trakcie spełniania świadczenia ciągłego wyłączenie możliwości zwrotu dotyczy części świadczenia (np. w odniesieniu do świadczenia wynajmującego czy dzierżawcy, polegającego na oddaniu rzeczy do używania, albo w odniesieniu do już dokonanych przez zleceniobiorcę czy agenta w interesie drugiej strony czynności prawnych). W takiej sytuacji istnieje konieczność wyceny świadczenia, które powinno ulec zwrotowi, a którego zwrot w naturze nie jest możliwy. Wycena ta, konieczna dla ustalenia prawidłowego sposobu rozliczeń, w zasadzie powinna być dokonana przez biegłego. Najprostszym i najlepszym rozwiązaniem wydaje się użycie kryterium subiektywnego, czyli świadczenia pieniężnego określonego w nieważnej umowie. To raczej nie będzie możliwe z uwagi na fakt, że trudno przyjmować kryterium uzgodnień dokonanych w nieważnej umowie”[378].

Powyższe stanowisko zdaniem banków winno mieć swoje przełożenie na skutki uznania umowy kredytu za nieważną bądź trwale bezskuteczną, gdyż trafność przedstawionego poglądu jest zachowana, ponieważ dotyczy w swojej istocie świadczeń nienależnych o określonej charakterystyce będącej pochodną samej umowy, która okazała się wadliwa.

Problem w tym, że analizując orzecznictwo można dojść jednakże do wniosku, że argumentacja dotycząca możliwości, czy wręcz konieczności zwrotu instytucjom kredytowym świadczenia w innej postaci (gdy nie ma możliwości dokonania jego zwrotu w naturze) przez konsumentów w przypadku świadczenia na podstawie nieważnej umowy kredytu jest o tyle bezzasadna, że kredytobiorcy zwracając wypłacony im kapitał ostatecznie dokonują rozliczenia z bankiem tak, że nie są już wzbogaceni jego kosztem[379]. Chociaż należy zaznaczyć, że prezentowane jest w literaturze również stanowisko przeciwne[380].

W niektórych bowiem wypadkach nienależnego świadczenia nie będzie można ściśle mówić o zaistnieniu przesunięcia majątkowego (np. w razie skorzystania z nienależnej usługi). Punktem centralnym będzie wówczas istnienie przysporzenia majątkowego na rzecz wzbogaconego, polegającego na uzyskaniu w rezultacie świadczenia zubożonego korzyści majątkowej mającej

[378] M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej. Rozdział VI. Nieważność bezwzględna - skutki prawne, § 2. Roszczenia, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 456 i n.
[379] Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.
[380] A. Nowacki, *Rozliczenie nienależnych świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu*, Warszawa 2022, s. 4-7.

postać zaoszczędzenia wydatków[381]. A zatem w ocenie instytucji kredytowych bezpodstawne wzbogacenie kredytobiorcy polega na tym, że nie musi on wydatkować własnych środków na pozyskanie kwoty kapitału w złotówkach.

Przez świadczenie zaś należy rozumieć każdorazowe przysporzenie dokonane w sposób celowy i świadomy na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Przysporzenie rozumieć należy najszerzej, tj. jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby[382]. Nawet zatem w przypadku nieważnej umowy należy rozliczyć wartość spełnionych świadczeń. Wówczas, gdy nie jest możliwy zwrot nienależnego świadczenia w naturze, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przyjmuje postać obowiązku wydania wartości wzbogacenia. W niektórych wypadkach nienależnego świadczenia nie będzie można ściśle mówić o zaistnieniu przesunięcia majątkowego. Punktem centralnym będzie wówczas istnienie przysporzenia majątkowego na rzecz wzbogaconego, polegającego na uzyskaniu w rezultacie świadczenia zubożonego korzyści majątkowej mającej postać zaoszczędzenia wydatków[383].

Zdaniem banków w związku z tym, że bank spełnił świadczenie w postaci udostępnienia kapitału kredytu w złotówkach i umożliwienia korzystania z tego kapitału, kredytobiorca wzbogacił się bezpodstawnie w ten sposób, że nie musiał wydatkować własnych środków na pozyskanie kwoty kapitału w złotych.

Banki powołują się na stanowisko doktryny dopuszczające tezę, iż uzyskanie korzyści kosztem innego podmiotu sprowadza się do tego, że z jednakowej podstawy dochodzi do przysporzenia w majątku danego podmiotu zaś drugi podmiot tę korzyść traci bądź traci chociażby jedynie potencjalną możliwość jej uzyskania. Taki sam charakter podstawy nie powoduje, że pomiędzy zubożeniem a wzbogaceniem występuje adekwatny związek przyczynowy.

2.3. Ocena zasadności roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w świetle analogii rozliczeń z nieważnej umowy najmu, odpowiedzialności posiadacza samoistnego, a także przepisów o odpowiedzialności deliktowej

Może dojść również do sytuacji, w której nie wystąpi związek przyczynowy wynikający z równorzędności przyczyn, ponieważ wzbogacenie jednego podmiotu wystąpi kosztem innego bez jego zubożenia. Banki podają tu przykład dotyczący nieodpłatnego korzystania z cudzego lokalu bez

[381] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 6*, Warszawa 2018, s. 298 i n.
[382] P. Księżak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.
[383] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 6*, Warszawa 2018, s. 298 i n.

podstawy prawnej, która to sytuacja prowadzi do zaoszczędzenia przez stronę wzbogaconą kosztów najmu lokalu, nawet gdy druga strona nie miała zamiaru w tym czasie uzyskiwać wynagrodzenia z tego lokalu. Ponadto, zdaniem banków rozważając zwrot świadczeń nienależnych z umowy kredytu bankowego należy tę sytuacje analizować łącznie z podobnym zwrotem świadczeń nienależnych wynikających z umowy najmu, gdyż konstrukcyjnie umowy te wykazują istotne podobieństwa, których dostrzeżenie i zrozumienie pozwala dokonać właściwej analizy łączących się z nimi świadczeń.

Wynika to z faktu, że tak jak w przypadku umowy kredytu tak i przy umowie najmu gospodarczy sens osadzony jest w korzystaniu przez kredytobiorcę (najemcę) z określonego dobra (środki pieniężne w przypadku kredytu, rzecz w przypadku najmu) w czasie (czas kredytowania, czas najmu), za wynagrodzeniem (odsetki, czynsz). Obie zatem umowy dotyczą sytuacji w której dochodzi do korzystania z cudzego dobra. Istota rzeczy sprowadza się zdaniem banków do kwestii, że kredytobiorca nie dysponując określoną siłą ekonomiczną (podobnie jak najemca lokalem w przypadku umowy najmu) w wyniku umowy kredytu pozyskuje tę siłę ekonomiczną i może realizować określony cel, zdefiniowany w umowie kredytu.

Z perspektywy banku jako dłużnika spełniającego świadczenie w ramach umowy kredytu istota jego świadczenia sprowadza się do udostępnienia kredytobiorcy, na określony czas siły ekonomicznej wyrażanej przez środki pieniężne. Banki powołują się na pogląd doktryny zgodnie z którym „(...) zachowanie banku stanowiące jego świadczenie z umowy kredytu wykazuje pewną analogię do świadczenia wynajmującego, które polega na oddaniu najemcy rzeczy do używania przez czas oznaczony lub nie oznaczony”[384].

W ocenie banków analogia ta ukazuje kwestię upływającego czasu jako kluczowego elementu dotyczącego świadczenia banku. Możliwość korzystania przez kredytobiorcę ze środków kredytodawcy ma ekonomiczny i normatywny sens jedynie, gdy uwzględni się czynnik czasu, który normatywnie sprowadza się do tego, że bank musi znosić sytuację, w której jego środki pieniężne pozostają w dyspozycji drugiej strony nieważnej umowy. Gdyby więc kredytodawca, sprzecznie z treścią stosunku prawnego, zażądał zwrotu kapitału, to kredytobiorca mógłby podnieść zarzut, że działanie takie pozostaje sprzeczne z zawartą umową. W tożsamy sposób przedstawia się sytuacja przy umowie najmu, gdyż jej sens prawny dotyczy korzystania z przedmiotu najmu w określonym czasie. To czas zatem jest podstawą zarówno możliwości korzystania z określonego dobra, jak i wynagrodzenia z tego tytułu. Czas stanowi element świadczenia, obok jego przedmiotu (kwoty kredytu, przedmiotu najmu) towarzyszy mu i dookreśla jego treść. Ma on swoją wartość, gdyż

[384] G. Tracz, *Umowa kredytu uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Warszawa 2007, Opubl. Transformacje Prawa Prywatnego 3-4/2007, s. 137-162.

oczywistym jest, że czym innym jest korzystanie z danego przedmiotu przez jeden dzień a czym innym przez rok. To czas stanowi zatem istotny czynnik określenia wysokości świadczenia, nie zaś sam przedmiot świadczenia. Czynnik czasu może mieć różne znaczenie, jednakże to on ma wpływ na wysokość wynagrodzenia.

Korzyści zatem osiągane przez strony umowy przejawiają się między innymi w możliwości dokonania zakupu nieruchomości przez kredytobiorcę, zaś ze strony banku w odsetkach rekompensujących brak możliwości alternatywnego wykorzystania kwoty kredytu. Wskutek wykonania umowy kredytu wypłacone świadczenie powraca do kredytodawcy. Fakt, że bank otrzymuje zwrotnie nominalną kwotę kredytu nie może być rozważany w kategoriach ekwiwalentności umowy kredytu, gdyż ekwiwalentność świadczeń stron dotyczy świadczenia polegającego na udostępnieniu kwoty kredytu i wynagrodzenia za okres, w jakim kwota kredytu jest udostępniona kredytobiorcy.

Zdaniem banków przedstawione podobieństwa obu umów pozwalają wysnuć podstawową wspólną ich cechę, a zatem to, że przedmiot najmu, podobnie jak kwota kredytu jest tylko nośnikiem dobra ekonomicznego oraz prawnego, na którym zależy stronom umowy i jako nośnik wraca do wynajmującego/kredytodawcy bez względu na losy umowy czy to najmu, czy kredytu. Przekazanie tego nośnika dobra prawnego do korzystania ma sens gospodarczy jedynie z uwzględnieniem czynnika czasu, który umożliwia owo korzystanie.

Zaistnienie bezpodstawnego wzbogacenia u jednej strony nie musi zatem łączyć się z rzeczywistym zubożeniem drugiej[385]. Banki zauważają nadto nietrafność poglądu, zgodnie z którym, aby zachodziły przesłanki kierowania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia musi występować zarówno wzbogacenie oraz zubożenie, zaś o rozmiarze roszczenia decyduje mniejsza wartość. Pogląd ten ma być w kontrze do wykładni art. 405 Kodeksu cywilnego, który nie wskazuje takiej zależności[386].

A zatem banki uważają, że w przypadku, gdy okaże się, że umowa jest nieważna i musi dojść do zwrotu świadczeń przez strony w postaci zwrotu przez kredytobiorcę udostępnionego mu kapitału oraz zwrotu przez kredytodawcę uiszczonych rat przez klienta nierozliczona pozostaje bezsporna korzyść jaką kredytobiorca osiągnął z tego tytułu, że uzyskał kapitał kredytu od banku i mógł go wykorzystać na sfinansowanie nabycia nieruchomości. Korzyść ta ich zdaniem ma wartość pieniężną odpowiadającą zaoszczędzonym przez kredytobiorcę wydatkom na pozyskanie kredytu w złotych na cel mieszkaniowy.

---

[385] Por. T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania, Część ogólna, t. 3*, Warszawa 2014, s. 2

[386] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, komentarz do art. 405 k.c., Warszawa 2019.

Trzeba jednak od razu zauważyć, że ukazuje się pewien błąd logiczny takiego poglądu sprowadzający się do oceny sytuacji, w której kredytobiorca uzyskuje kredyt w walucie polskiej nie zaś kredyt walutowy czy waloryzowany do innej waluty. Przecież w takiej sytuacji, wówczas gdy dojdzie do uznania umowy kredytu złotowego za nieważną w całości, nie zaszłaby żadna zmiana, gdyż koszt pozyskania kredytu w złotówkach równałby się kosztom rzeczywistym poniesionym w związku z zaciągniętym a później uznanym za nieważnym kredytem w złotówkach. Prowadziłoby to do uznania, że bez znaczenia jest, czy umowa kredytu jest ważna, czy nie, gdyż nawet w sytuacji uznania jej za nieważną kredytobiorca uzyskał wzbogacenie i musiałby takie same koszty kredytu zwrócić bankowi.

Przeważający jest zaś pogląd w orzecznictwie zgodnie z którym wykładnia przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia musi pozostawać w związku z pełnią okoliczności danej sprawy. W przypadku, gdy roszczenie to powstaje z tytułu upadku umowy kredytu z winy przedsiębiorcy kredytowego uznanie zasadności żądania zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w oparciu o art. 405 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 410 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego godziłoby w cel przepisów Dyrektywy 93/13, której transpozycja do prawa krajowego skutkowała wdrożeniem przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Przepisy chroniące konsumentów przed inkorporowaniem do umów niedozwolonych zapisów umownych stanowią istotny element systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców mocniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością władczego kształtowania treści wiążących strony postanowień[387].

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jest równoważny z krajowymi przepisami mającymi w ramach krajowego porządku prawnego charakter przepisów z zakresu porządku publicznego[388].

W orzecznictwie Trybunału wykształcił się również pogląd, że sądy krajowe mają obowiązek interpretacji prawa krajowego zgodnie z prawem Unii Europejskiej. Między innymi Trybunał podkreślił, że „[…] stosując prawo krajowe, a zwłaszcza przepisy uregulowania przyjętego specjalnie w celu wprowadzenia wymogów dyrektywy, sąd krajowy jest zobowiązany interpretować prawo krajowe w możliwie najszerszym zakresie w świetle brzmienia i celu danej dyrektywy, aby osiągnąć

[387] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 czerwca 2022 roku, sygn. akt V ACa 735/21, Opubl. LEX nr 3404044.
[388] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2013 roku, w sprawie DIRK FREDERIK ASBEEK BRUSSE I KATARINA DE MAN GARABITO v. JAHANI BV, sygn. akt. C-488/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 5, poz. I-341.

rezultat przez nią przewidziany, a co za tym idzie, aby zapewnić zgodność z art. 288 akapit trzeci TFUE”[389].

Co więcej w ocenie Trybunału Sprawiedliwości sąd krajowy rozpoznając spór i stosując prawo wewnętrzne zobligowany jest do dokonywania jego interpretacji tak dalece, jak to możliwe, w świetle treści oraz zamierzeń danej dyrektywy, aby uzyskać rozstrzygnięcie zgodne z wyznaczonym w niej celem. Zasada ta ma jedynie ograniczenia związane z ogólnymi zasadami prawa i brakiem możliwości dokonywania wykładni prawa krajowego contra legem[390].

Konsekwencje, jakie muszą być jednakże wyciągane wobec przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne, muszą umożliwiać osiągnięcie dwóch celów. Po pierwsze, sąd powinien czuwać nad tym, aby możliwe było przywrócenie równości stron umowy, której istnienie zostało podane w wątpliwość w wyniku stosowania nieuczciwego warunku wobec konsumenta. Po drugie, należy upewnić się, że przedsiębiorca zostanie zniechęcony do wprowadzania takich warunków w umowach oferowanych konsumentom[391].

Zdaniem banków oczywiste jest, że tak jak w przypadku nieważnej umowy najmu samo odzyskanie przez wynajmującego lokalu nie będzie stanowiło słusznego rozliczenia upadłej umowy najmu, tak i samo odzyskanie przez bank kapitału takim słusznym rozliczeniem nie pozostanie. Najemca bowiem w takie sytuacji nie tylko odzyskuje spełnione świadczenie w postaci uiszczonego czynszu najmu, ale również miał możliwość korzystania z przedmiotu najmu w trakcie, gdy umowa obowiązywała. Wynajmujący, o ile miałby nie otrzymać nic ponad przedmiot najmu, wychodziłby z relacji z najemcą zubożony o element czy to braku możliwości korzystania przez siebie z przedmiotu najmu, czy też udostępnienia go odpłatnie na rynku, zaś najemca pozostawałby wzbogacony o wartość korzystania z przedmiotu najmu do momentu zwrotu lokalu. W opiniach banku można znaleźć pogląd, że zamiar towarzyszący zawarciu umowy najmu nie sprowadza się jedynie do wydania nieruchomości i dokonania jej zwrotu. Świadczeniem głównym jest bowiem znoszenie przez wynajmującego korzystania z jego rzeczy przez najemcę. Przejawia się ono w zaniechaniu dochodzenia zwrotu udostępnionego do korzystania przedmiotu. Świadczenie banku nie sprowadza się zatem jedynie do wypłaty kapitału, gdyż wówczas od razu po jego dokonaniu bank mógłby skutecznie żądać od kredytobiorcy zwrotu wypłaconych środków z kredytu. A zatem udostępnienie

[389] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2016 roku, w sprawie POSTĘPOWANIE KARNE PRZECIWKO CANAL DIGITAL DANMARK A/S, sygn. akt C-611/14, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 10, poz. I-800.
[390] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282.
[391] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 listopada 2020 roku, w sprawie BANCA B. SA PRZECIWKO A.A.A., sygn. akt C-269/19, Opubl. LEX nr 3082725.

do korzystania kwoty kredytu dotyczy znoszenia przez bank czasowego korzystania z jego kapitału przez kredytobiorcę. W umówionym czasie bank nie realizuje swoich roszczeń o zwrot dobra oddanego do korzystania. Zachowanie banku będzie zatem przyjmować formę działania świadczeniowego i będzie podlegało rozliczeniu w ramach reżimu zwrotu świadczeń nienależnych.

Wyżej prezentowane poglądy nie znajdują jednak aprobaty w orzecznictwie. Sąd Rejonowy w Olsztynie w wyroku z dnia 24 maja 2022 roku nie podzielając stanowiska banku wskazał, że nie można uznać, aby po stronie banku z zawartej umowy kredytu wynikało jakiekolwiek dodatkowe świadczenie na rzecz kredytobiorców, w szczególności polegające na znoszeniu korzystania z kapitału przez okres trwania umowy. Sąd podkreślił również, że stanowisko, jakoby kredytodawca świadczył w umowie kredytu coś ponad przekazanie określonej kwoty rzeczy oznaczonych co do gatunku wynika wyłącznie z poszukiwania nieistniającej podstawy do żądania wynagrodzenia za udzielenie kredytu, w sytuacji gdy umowa okazała się z winy banku nieważna. W ocenie sądu chybione jest porównywanie umowy kredytu do umowy najmu mieszkania, przy której wynajmujący miałby znosić korzystanie z jego własności przez najemcę i nie mógłby żądać wydania przedmiotu najmu przez czas określony w umowie, co miało być jego świadczeniem na rzecz najemcy w umowie najmu. Sąd zważył, że „umowa najmu dotyczy rzeczy oznaczonej co do tożsamości, która nie zmienia się w trakcie całego czasu trwania umowy. Jej istota polega na korzystaniu przez najemcę z określonej co do tożsamości rzeczy, która nie może być zastąpiona inną rzeczą, bez znacznej zmiany czy rozwiązania umowy. W umowie kredytu nie chodzi o korzystanie przez kredytobiorcę przez czas trwania umowy z konkretnych, uszczegółowionych w umowie banknotów składających się na kwotę kredytu. Nie polega ona na fizycznym korzystaniu z konkretnych pieniędzy, tylko służy sfinalizowaniu określonego celu, w niniejszej umowie kupna mieszkania. Kredytobiorca ma zatem oddać zgodnie z umową określoną kwotę nie tych samych, tylko takich samych pieniędzy, z odsetkami i prowizją, stanowiącymi wynagrodzenie za to, że kredyt otrzymał. Powoływana […] usługa finansowa może polegać na prowadzeniu konta, udzieleniu linii kredytowej, umożliwieniu wykonywania przelewów, innych usługach bankowych, ale nie polegała na nieżądaniu wbrew umowie zwrotu natychmiastowego całego kredytu”[392]. Stanowisko Sądu Rejonowego znalazło aprobatę również w wyroku Sądu Odwoławczego[393].

Sąd zaznaczył przy tym, że bank nie miałby możliwości żądania od kredytobiorców całej kwoty gdyby umowa nie okazała się nieważna. Uposażenie banku w roszczenie o świadczenie, które

[392] Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 maja 2022 roku, sygn. akt X C 450/22, Niepubl.
[393] Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.

nie wynika z umowy, zaś gdyby wbrew umowie bank zażądał natychmiastowej spłaty całego kapitału jest absurdalne, nielogiczne i nie znajduje oparcia w żadnym przepisie prawa[394].

Wśród podstaw prawnych możliwych do zastosowania banki wymieniają również art. 224 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 225 Kodeksu cywilnego stosowanych per analogiam. Dla uzasadnienia tej podstawy banki powołują się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 2019 roku, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że „dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest także odpowiedź na pytanie, czy obowiązek zwrotu nienależnie otrzymanych świadczeń w związku z uznaniem umowy za nieważną wyczerpuje obowiązki stron. […] Nie przesądzając tej kwestii na obecnym etapie, warto zauważyć, że dotychczasowy dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej świadomej, wyraźnej i swobodnej zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej ceny kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku)”[395].

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, zdaniem banków ma otwierać drogę do poszukiwania przez sądy podstaw prawnych mogących uzasadniać kierowane przez banki roszczenia. Co więcej banki zauważają, że zagadnienie to jest na tyle niejednoznaczne, że poświęcono mu jedno z pytań Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, która wystąpiła o podjęcie uchwały przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III CZP 11/21 oraz pytanie prawne w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III CZP 54/21, a także pytanie prejudycjalne skierowane do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-250/21.

[394] Tamże.
[395] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, Opubl. LEX nr 2771344.

Banki podnoszą również, że roszczenia uzupełniające na gruncie prawa rzeczowego, konstrukcyjnie wywodzą się z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie. Przytaczają przy tym stanowisko Sądu Najwyższego w świetle którego „podstawą prawną roszczeń są art. 224 § 2 i art. 225 Kodeksu cywilnego. Zgodnie się przyjmuje w doktrynie i orzecznictwie, że roszczenia tzw. uzupełniające, o których stanowią powołane przepisy wywodzą się z konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Skłaniają zatem do określenia wysokości kwoty należnej do zapłacenia właścicielowi na poziomie wzbogacenia uzyskanego przez posiadacza. Za punkt wyjścia uważa się przekonanie, że co do zasady właściciel powinien otrzymać wynagrodzenie odpowiadające dochodowi, jaki właściciel mógłby osiągnąć z czynszu za najem działając na wolnym rynku”[396].

Wynajmujący jako właściciel rzeczy będącej przedmiotem najmu może dochodzić swoich roszczeń w oparciu o roszczenie uzupełniające, ale również może skorzystać z przysługujących mu roszczeń wynikających z nienależnego świadczenia będących w związku ze stosunkiem zobowiązaniowym. W ocenie instytucji kredytowych obie z wyżej wskazanych instytucji wprowadzają możliwość i konieczność rozliczenia zaistniałego niezasadnego wzbogacenia po jednej ze stron. Nie ma zaś żadnych podstaw do odmiennego traktowania w zakresie wynagrodzenia korzystającego z cudzej rzeczy i korzystającego z cudzych środków pieniężnych[397].

W ocenie kredytobiorców ukazywana przez banki podstawa materialna roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału oparta na przepisach art. 224 Kodeksu cywilnego i art. 225 Kodeksu cywilnego jest również błędne, co wynika z orzecznictwa krajowego. Między innymi oceny wskazanych podstaw dokonał Sąd Okręgowy w Sieradzu, uznając, że „roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorcę ze zwracanego kapitału kredytu nie znajduje również podstawy w art. 224 k.c. Przepis ten uzależnia obowiązek wypłaty wynagrodzenia właścicielowi za cały okres korzystania z rzeczy przez samoistnego posiadania w złej wierze. Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązek ten uaktualnia się w momencie, gdy posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Przenosząc te regulacje

[396] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 1070/14, Opubl. LEX nr 1959537; por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 roku, sygn. akt III CZP 20/84, Opubl. OSNC 1984, nr 12, poz. 209 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CZP 29/05, Opubl. OSNC 2006, nr 4, poz. 64.

[397] A. Cudna – Wagner, Ł. Hejmej, A. Horbatowska, K. Łuczak, B. Miąskiewicz, T. Spyra, *Węzłowe zagadnienia dotyczące kredytów walutowych w kontekście publikacji „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe. Kredyty Walutowe. Węzłowe zagadnienia" oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18*, Warszawa 2019, Opubl. Wezlowe-zagadnienia-dotyczace-kredytow-walutowych-w-kontekscie-orzecznictwa-TSUE-i-publikacji-SN (zbp.pl), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

na grunt umowy kredytowej należy przyjąć, że kredytobiorca posiadając daną kwotę na mocy ważnej umowy jest jej posiadaczem w dobrej wierze. W następstwie uznania umowy za nieważną będzie on obowiązany do zapłaty wynagrodzenia dopiero od momentu zażądania zwrotu kwoty nienależnie wypłaconej przez bank. W tym przypadku formę wynagrodzenia banku stanowią odsetki ustawowe, których ma on prawo żądać za okres opóźnienia w zapłacie. Przepis art. 224 k.c. nie tworzy podstawy prawnej domagania się przez bank od kredytobiorcy wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za cały okres, gdy korzystał on z danych środków, będąc w przeświadczeniu, że działał w dobrej wierze, tj. uważał, że umowa kredytowa jest ważna, przy czym bank nie zażądał zwrotu środków i nie uznał, że umowa jest nieważna"[398].

Powyższe stanowisko nie jest odosobnione. Sądy zaznaczają zatem, że jakkolwiek przepisy art. 224 Kodeksu cywilnego oraz art. 225 Kodeksu cywilnego przyznają uprawnienie do żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy to jednakże jedynie wobec posiadacza samoistnego w złej wierze. Kredytobiorcom zaś nie sposób przypisać złej wiary w czasie trwania umowy kredytu, gdyż ostatecznie to bank dopuścił się naruszenia interesów konsumenta a nie odwrotnie. Jedynie bank może być traktowany w tym przypadku jako podmiot pozostający w złej wierze[399].

Ponadto banki zauważają, że aksjologiczny model roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia został zmodyfikowany i inkorporowany dla potrzeb prawa rzeczowego w księdze II Kodeksu cywilnego i występujące różnice, wynikają z odrębności prawa rzeczowego od prawa zobowiązań. Sytuacja, w której kredytobiorca uzyskał od kredytodawcy zarówno zapłacone przez siebie wynagrodzenie na rzecz banku oraz kapitał kredytu, ale także zrealizował przy tym cel wynikający z umowy kredytu, a zatem nabył nieruchomość jest niezgodne z zasadą ochrony uzasadnionych interesów majątkowych stron, która to zasada stanowi fundament prawa cywilnego.

Nie jest zdaniem banków możliwe zaakceptowanie sytuacji zarówno z perspektywy aksjologii jak i funkcji prawa cywilnego, w której jedna ze stron bez słusznego powodu osiąga znaczne wzbogacenie kosztem drugiej. Należy zatem w ich ocenie przyjąć, że roszczenia banku na wypadek unieważnienia umowy kredytu wykraczają poza obowiązek rozliczenia nominalnej kwoty udostępnionego kredytu. Banki w przedkładanych przez siebie opiniach prawnych próbują forsować pogląd zgodnie z którym Sąd Najwyższy zasugerował w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20, że wypłata kapitału nie jest jedynym świadczeniem nienależnym ze strony

[398] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 8 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 86/20, Opubl. LEX nr 3242098; por. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 września 2022 roku, sygn. akt I C 1870/21, Opubl. LEX nr 3446034.

[399] Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 maja 2022 roku, sygn. akt X C 450/22, Niepubl.; por. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600; por. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 1415/20, Opubl. LEX nr 3226297.

banku, zaś w przypadku nieważnej umowy kredytu jako świadczenie nienależne należy kwalifikować przede wszystkim przekazanie przez bank środków pieniężnych niedoszłemu kredytobiorcy.

Zakres zaś świadczeń z bezpodstawnego wzbogacenia oceniać należy w oderwaniu od nieważnego stosunku prawnego, na podstawie którego pierwotnie świadczyły sobie strony. Zagadnieniem, nad którym należy się pochylić w takiej sytuacji, jest wyodrębnienie ze wszystkich zachowań stron takiego ich fragmentu, który stanowiły świadczenie.

Banki dodatkowo powołują przykład, w którym, w sytuacji gdy haker kradnie środki pieniężne, a bank z jakichkolwiek przyczyn nie dochodzi przez długi czas ich zwrotu to wówczas takie zachowanie banku nie jest świadczeniem usługi na rzecz hakera udostępnienia mu kapitału do korzystania, a na rzecz banku powstają wówczas roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia o zwrot kwoty nominalnej ukradzionego kapitału, a także roszczenia odszkodowawcze.

Do powyższego stanowiska również odniósł się Sąd Rejonowy w Olsztynie wskazując na niezasadność porównania umowy kredytu do kradzieży z konta bankowego i niedochodzenie czasowe zwrotu kwot od złodzieja. Takie porównanie stanowi wynik pomieszania reżimów prawnych, gdyż kradzież wynika z czynu niedozwolonego, zaś kredyt ma swoje źródło w kontrakcie. Zasady odpowiedzialności różnią się w obu przypadkach, pomimo tego, że każdy z tych przypadków może generować roszczenia oparte na obu reżimach. Sąd podkreślił, że nawet niewywiązywanie się przez stronę z umowy nie jest czynem niedozwolonym a ewentualnie należy je rozpatrywać w kategorii nienależytego wykonania zobowiązania[400].

Dodatkowo, zdaniem części środowiska bankowego, wyżej przytoczone stanowisko, iż odmienną kwestią są świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia i są one oderwane od ochrony konsumenta na gruncie Dyrektywy 93/13, ma uzasadniać orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznające, że „w następstwie stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunków określających mechanizm ustalania zmiennej stopy procentowej w umowie kredytowej […] oraz, w sytuacji gdy umowa ta nie może dalej obowiązywać […], gdy unieważnienie rzeczonej umowy powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta […] sąd krajowy powinien podjąć, z pełnym uwzględnieniem prawa krajowego, wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wywrzeć unieważnienie owej umowy”[401].

Przytoczone stanowisko ma przemawiać za uznaniem, że w sytuacji gdy istnieje konieczność stwierdzenia nieważności umowy brak jest przesłanek uzasadniających dokonanie na korzyść

[400] Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 maja 2022 roku, sygn. akt X C 450/22, Niepubl.
[401] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 listopada 2020 roku, w sprawie BANCA B. SA PRZECIWKO A.A.A., sygn. akt C-269/19, Opubl. LEX nr 3082725.

konsumenta modyfikacji krajowych reguł zwrotu świadczeń, w ten sposób, aby konsument uzyskał szczególna ochronę.

Ochrona konsumenta po stwierdzeniu nieważności umowy może być dokonywana jedynie w oparciu o krajowe regulacje. Nie istnieje zatem możliwość dokonywania modyfikacji zasad rozliczeń nieważnej umowy kredytu nawet, gdy byłyby one niekorzystne dla konsumenta. Ochroną konsumenta przed szkodliwymi konsekwencjami zastosowania krajowych przepisów jest przysługujące konsumentowi prawo do sprzeciwienia się zastosowania względem niego ochrony zapewnianej przez Dyrektywę 93/13.

Uznać jednak należy, że wyżej prezentowany pogląd jest pozbawiony racjonalnych podstaw. Wśród celów Dyrektywy 93/13 należy wyróżnić bowiem zapewnienie konsumentom pełnej i rzeczywistej ochrony przed nieuczciwymi warunkami umownymi, zapewnienie skutecznych środków odwoławczych mających na celu zapobieganie stosowania nieuczciwych warunków w umowach, czy ustanowienie możliwości wszczęcia postępowania sądowego, aby zapobiec dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków umownych. O konieczności wprowadzania do krajowych porządków prawnych skutecznych środków ochrony konsumentów wielokrotnie wypowiadał się Trybunał Sprawiedliwości[402].

W sytuacji bowiem uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna jednak jej unieważnienie może powodować zaistnienie po stronie konsumenta niekorzystnych skutków, wobec czego należałoby odstąpić od udzielenia mu ochrony, cele Dyrektywy 93/13 zostałyby w całości niezrealizowane. Finalnie pomimo istnienia w umowie niedozwolonych postanowień umownych konsument nie miałby możliwości podniesienia tejże abuzywności nie narażając się na negatywne konsekwencje.

Ponadto można zauważyć, że banki z góry zakładają, że w ogóle istnieje podstawa prawna do dochodzenia wyższych świadczeń niż jedynie wypłacony kredytobiorcom kapitał. Jedynie, gdyby

[402] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 31 stycznia 2013 roku, w sprawie DENISE MCDONAGH v. RYANAIR LTD, sygn. akt C-12/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 1, poz. I-43; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 grudnia 2015 roku, w sprawie NEPTUNE DISTRIBUTION SNC v. MINISTRE DE L'ÉCONOMIE ET DES FINANCES, sygn. akt C-157/14, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 12, poz. I-823; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 czerwca 2017 roku, w sprawie N.W., L.W. I C.W. v. SANOFI PASTEUR MSD SNC, CAISSE PRIMAIRE D'ASSURANCE MALADIE DES HAUTS-DE-SEINE I CARPIMKO, sygn. akt C-621/15, Opubl. ZOTSiS 2017, nr 6, poz. I-484; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 grudnia 2016 roku, w sprawie LOTERIE NATIONALE - NATIONALE LOTERIJ NV VAN PUBLIEK RECHT v. PAUL ADRIAENSEN I IN., sygn. akt C-667/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 12, poz. I-958; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 listopada 2016 roku, w sprawie SABRINA WATHELET v. GARAGE BIETHERES & FILS SPRL, sygn. akt C-149/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 11, poz. I-840; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 listopada 2020 roku, w sprawie BANCA B. SA PRZECIWKO A.A.A., sygn. akt C-269/19, Opubl. LEX nr 3082725.

uznać, że w systemie prawa istnieje taka podstawa można by rozważać zasadność powyższych twierdzeń.

Podobnie zauważa się w literaturze wskazując, że przyjęcie zasadności zarówno roszczenia restytucyjnego jak i roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w związku z nieważną umową kredytu waloryzowanego posiadającą postanowienia waloryzacyjne o niedozwolonym charakterze spowoduje osłabienie ochrony konsumenta na gruncie Dyrektywy 93/13 do absurdalnie niskiego poziomu[403].

Zauważa się również, że Sąd Najwyższy na gruncie uchwały wydanej w sprawie III CZP 6/21 powrócił do tradycyjnego rozumienia zasad rozliczeń restytucyjnych uznając, że nieważność umowy jest równoznaczna ze stanem, w którym czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu ścisłym nie dopuszcza jakichkolwiek roszczeń uzupełniających, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału[404].

2.4. Podsumowanie stanowiska orzecznictwa w zakresie zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu

Banki w swoich stanowiskach starają się kierować uwagę na fakt, że sądy pierwszo instancyjne wskazywały już w swoich orzeczeniach podstawy prawne zgłaszanych przez banki żądań.

Między innymi Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 2016 roku wskazał, że „brak stosunku umownego przewidującego obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność traktowania świadczeń faktycznie spełnionych jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. […]. Wszelkie wzajemne świadczenia stron wykonywane w ramach nieskutecznej umowy są świadczeniami nienależnymi, albowiem spełnione zostały one bez podstawy prawnej. To zaś oznacza, iż osoba, która takie świadczenie spełniła uprawniona jest do żądania jego zwrotu, zgodnie z art. 405 k.c., do którego odsyła art. 410 § 1 k.c. […]. Oznacza to, iż w sytuacji uznania za niewiążącą umowy kredytowej kredytobiorcy przysługiwać będzie roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych Bankowi w związku z wykonywaniem przez niego umowy kredytowej, Bankowi zaś roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu, co nie wyklucza

[403] Glosa Jakuba Ostałowskiego do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21.
[404] Sąd Najwyższy odszedł zatem od wcześniejszych poglądów ujętych w motywach wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18.

wzajemnego potrącenia tychże zobowiązań. Zwrot faktycznie spełnionych wzajemnych świadczeń nie wyczerpuje przy tym wszystkich roszczeń, które mogą być zgłoszone w takiej sytuacji. Fakt korzystania przez kredytobiorcę z kapitału bez wynagrodzenia uiszczanego pod postacią prowizji i odsetek kapitałowych może bowiem zostać uznany za źródło jego wzbogacenia (odpowiadającego uczciwemu kosztowi pozyskania kapitału), którego zwrotu, jako bezpodstawnego bank mógłby się od niego domagać"[405].

Ponadto w wyroku z 2019 roku Sąd ten wskazał, że „trudno oczekiwać, żeby kredytobiorca, w tym konsument, miał obowiązek zwrócić bankowi wyłącznie kapitał. Oczywistym jest z uwagi na istotę działania banku oraz istotę umowy kredytu, że […] winien otrzymać zwrot kapitału wraz wynagrodzeniem"[406].

Można jednak zauważyć, że większość orzeczeń na które powołują się banki[407] nie wskazują wprost na podstawy prawne uzasadniające tego rodzaju roszczenia a jedynie na hipotetyczną możliwość, tak naprawdę zrzucając ciężar zbadania ich zasadności na sądy w odrębnych postępowaniach.

W ocenie kredytobiorców prezentowane stanowiska banków nie mają umocowania w przepisach prawa. Brak podstaw dotyczy zarówno zasady dochodzenia przez instytucje kredytowe wynagrodzenia za korzystanie z kapitału jak również sposobu ustalania wysokości tego typu roszczeń. Zwrot nienależnego świadczenia nie może wiązać się z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów przez strony nieważnej umowy i wyczerpuje się w zwrocie samych świadczeń[408]. Tożsame stanowisko przedstawił Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w wyroku z dnia 15 lipca 2021 roku[409], a także Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, który wyjaśnił, że nie sposób dopatrywać się istnienia po stronie banku zasadnego roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Polskie ustawodawstwo nie przewiduje jakiegokolwiek przepisu prawa mogącego stanowić podstawę prawną takiego roszczenia, w tym podstawa ta nie wynika z art. 405 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 410 Kodeksu cywilnego. Z przepisów tych wynika bowiem obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, zaś świadczeniem banku w niniejszym wypadku byłaby wyłącznie wypłata kapitału.

[405] Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 roku, sygn. akt III C 1073/14, Opubl. LEX nr 2096129.
[406] Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 marca 2019 roku, sygn. akt II C 485/17, Opubl. LEX nr 2972999; por. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 22 maja 2018 roku, sygn. akt VI C 1881/17, Opubl. LEX nr 2514367.
[407] Między innymi wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 1124/17, Niepubl.
[408] Zob. E. Łętowska, *Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius*, Warszawa 2020, s. 126.
[409] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 1415/20, Opubl. LEX nr 3226297.

W ocenie Sądu Rejonowego bezumowne korzystanie z kapitału banku nie stanowi jakiegokolwiek świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy, ale jest wynikającym z nienależnego świadczenia stanem faktycznym, które nie powoduje powstania żadnych roszczeń poza samym roszczeniem o zwrot rzeczonego kapitału.

Sąd zaznaczył również, że okoliczność, iż na skutek korzystania z kapitału przez kredytobiorcę, a nie przez bank, nie mógł on uzyskać potencjalnego zysku jest bez znaczenia, gdyż reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie przewiduje obowiązku zapłaty lucrum cessans w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego.

Zdaniem Sądu w istocie jedynym przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych, jednakże w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną żadne z tych odsetek nie przysługiwałyby stronom, skoro brak byłoby podstawy umownej do zapłaty odsetek skoro umowy zostałyby uznane za nieważne. Również nie przysługiwałyby odsetki ustawowe za opóźnienie z uwagi na brak wezwania kredytobiorców przez bank do zapłaty[410].

Żądanie dodatkowych świadczeń jako zapłaty za udostępnioną usługę jest w ocenie części doktryny prawa w swoich założeniach błędne, gdyż oddanie kredytobiorcy do dyspozycji środków finansowych na oznaczony czas to określenie w inny sposób głównego świadczenia kredytodawcy, a zatem synonimiczne określenie świadczenia kwoty kredytu. Nie można uznać zasadności powstania podwojenia świadczeń kredytodawcy. Forsowanie takiego poglądu ma na celu jedynie wytworzenie wrażenia, że kredytobiorca otrzymuje od banku jakieś dodatkowe świadczenie poza bez odsetkową kwotą kredytu. Nie jest możliwe zatem uznanie za prawidłowe twierdzeń, że rozliczeniu nieważnej umowy kredytu powinien towarzyszyć zwrot wartości wykorzystanej usługi[411]. Umowa stron powinna być zatem oceniana jako nigdy niezawarta i z tego tytułu nie mogą być wywodzone jakiekolwiek równoległe świadczenia[412].

W świetle orzecznictwa sądów powszechnych, które w przeważającym stopniu przychyla się do stanowiska kredytobiorców trudno odmówić im racji.

Między innymi Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w wyroku z 30 września 2022 roku wskazał, że „na gruncie przepisów polskiego prawa cywilnego nie ma przepisów przewidujących uprawnienie banku do żądania wynagrodzenia za korzystanie przez jego

[410] Zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 8 października 2019 roku, sygn. akt I C 985/17, Opubl. LEX nr 2741664:
[411] Tamże, s. 126 i n.
[412] Por. W. Dudziec–Rzeszowska, *Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19*, Warszawa 2020, s. 989.

kontrahentów z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej. […] kwota wynagrodzenia w istocie stanowi odpowiednik odsetek kapitałowych obliczonych według stawki WIBOR. Uwzględnienie stanowiska […] doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy kredytowej stron w zakresie oprocentowania, co pozostawałoby w sprzeczności z koniecznością zaniechania jej stosowania, a tym samym także zapobieżeniem uzyskania przez kredytodawcę z tego tytułu korzyści. Nie sposób również pominąć stanowiska, że brak jest podstaw do tego, by kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu płacił za korzystanie z pieniędzy. Roszczenie restytucyjne nie jest czystym zobowiązaniem pieniężnym i odsetki nie wchodzą tu w grę. Zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy. Stanowisko to znajduje podstawę w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu oraz ich prawidłowej wykładni”[413].

Tożsame stanowisko przedstawił Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 17 maja 2022 roku uznając, że „wyliczenie wysokości korzyści bezpodstawnie osiągniętej […] na skutek korzystania z nienależnej […] usługi finansowej pozostaje bezprzedmiotowe wobec trafnej konkluzji […] o braku samej zasady odpowiedzialności […] w zakresie tego rodzaju roszczenia wywodzonego z art. 405 k.c.”[414].

Podobne stanowisko przyjął Sąd Rejonowy w Olsztynie uznając, że oparcie wynagrodzenia o odsetki ustalone na podstawie wskaźnika WIBOR oznaczałoby, że ponownie bank po upadku nieważnej z jego winy umowy kredytu samodzielnie decydowałby o wysokości ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu. Żaden przepis prawa nie daje zaś podstaw do ustalania tego wynagrodzenia o stawkę WIBOR, w szczególności, że strony w umowie kredytu ustanowiły niższą stawkę dla kredytu w walucie obcej. Przyjmowanie wyższej stawki powodowałoby, że banki pomimo upadku umowy kredytu z ich winy uzyskiwałyby wynagrodzenie w wyższej wysokości niż te, na które umówił się z kredytobiorcami w umowie. Banki otrzymałyby zatem swego rodzaju premię w postaci wyższego oprocentowania opartego o WIBOR niż oprocentowania z umowy opartej o stawkę referencyjną LIBOR (aktualnie SARON)[415].

[413] Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 września 2022 roku, sygn. akt I C 345/22, Opubl. LEX nr 3446030.
[414] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2022 roku, sygn. akt I ACa 1505/21, Opubl. LEX nr 3423550; por. wyrok Sądu okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2020 roku, sygn. akt XXV C 1669/16, Opubl. LEX nr 2977523.
[415] Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 maja 2022 roku, sygn. akt X C 450/22, Niepubl.

Również Sąd Apelacyjny w Białymstoku już niejednokrotnie podnosił, że „brak jest podstaw do tego, by kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu płacił za korzystanie z pieniędzy”[416].

Uzupełniająco sądy wskazują, że przyjęcie zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału prowadziłoby do stworzenia swego rodzaju zastępczej umowy kredytu i powodowałoby, że bank nie poniósłby żadnych negatywnych konsekwencji za niedopuszczalne w świetle Dyrektywy 93/13 zachowanie[417].

Również literatura przedmiotu zauważa, że przyjęcie przedmiotowego roszczenia doprowadzi do powstania po stronie konsumenta ryzyka walutowego, w sytuacji gdy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej całkowicie wykluczył taką możliwość, a nadto stałoby to w sprzeczności do prewencji indywidualnej i generalnej względem banków[418].

2.5. Ocena zasadności wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu z perspektywy zasad słuszności i konieczności przywrócenia równowagi majątkowej stron

Banki, uzasadniając zasadność swoich roszczeń powołują się nadto na stanowiska Sądu Najwyższego zgodnie z którymi „przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować między innymi wtedy, gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia”[419], nadto w świetle których „przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu [„„] mogą stanowić podstawę do odzyskania doznanego uszczerbku majątkowego tylko wówczas, gdy nie ma innego środka lub gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami”[420].

Nie można zdaniem banków przyjąć, że w razie upadku umowy na skutek abuzywności jej postanowień, nie jest możliwe przywrócenie równowagi majątkowej w drodze zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, biorąc również pod uwagę fakt, że celem Dyrektywy 93/13 jest przywrócenie tejże równowagi.

---

[416] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 635/19, Opubl. LEX nr 2817682; por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lipca 2021 roku, sygn. akt II C 836/20, Opubl. LEX nr 3315413.

[417] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 29 kwietnia 2022 roku, sygn. akt I C 864/21, Opubl. LEX nr 3357164.

[418] Szerzej: W. Gontarski, *Nieważność bezwzględna i inne konsekwencje prawne nieuczciwych klauzul walutowych. Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., C-260/18*, Warszawa 2019, Opubl. LEX/el. 2019.

[419] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 roku, sygn. akt III CZP 46/95, Opubl. OSNC 1995/7-8/114.

[420] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, sygn. akt I CKN 810/99, Niepubl.; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 roku, sygn. akt V CSK 237/06, Niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, sygn. akt IV CSK 27/09, Opubl. LEX nr 515447.

Wyżej forsowane stanowisko banków ma ich zdaniem uzasadnienie w konieczności przywrócenia równowagi majątkowej w razie upadku umów kredytu na skutek ich nieważności, bez znaczenia co było jej powodem, a zatem nawet gdyby upadek umowy kredytu był konsekwencją wprowadzenia przez bank do umowy niedozwolonych postanowień umownych wskutek eliminacji których doszłoby do upadku umowy kredytu.

Banki wskazują przy tym, że Dyrektywa 93/13[421] w swoich założeniach każe podejmować działania zmierzające do jej przywrócenia. Jawi się ono jako tym istotniejszej, że banki przez cały okres kredytowania ponoszą również dodatkowe koszty obsługi kredytu, w tym koszty związane z obligatoryjnym i wymaganym prawnie obowiązkiem zabezpieczenia swojej pozycji walutowej. Już same te działania stanowią koszt, a zatem zubożenie, które winno zostać przez kredytobiorcę skompensowane[422].

Przeciwne stanowisko prezentują konsumenci wskazując, że z nieważności umowy kredytu, do której doprowadziło zachowanie przedsiębiorcy nie można wywodzić dodatkowych roszczeń uznając, że z tego tytułu kredytobiorca uzyskał jakąkolwiek korzyść[423].

W ocenie banków nie mogą one jako strona nieważnej umowy być w mniej korzystnej sytuacji co do rozliczeń restytucyjnych, nawet gdy to z jej powodu doszło do nieważności umowy z uwagi na regulację art. 414 Kodeksu cywilnego zgodnie z którą przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody.

Wówczas bowiem poszkodowanemu, w sytuacji zaistnienia szkody, w dalszym ciągu będą przysługiwać odrębne roszczenia. Obowiązek naprawienia szkody nie będzie jednakże znosić obowiązku rozliczenia się przez strony z roszczeń restytucyjnych. Co więcej, w doktrynie istnieje pogląd, zgodnie z którym art. 411 pkt 2 Kodeksu cywilnego stanowi lex specialis do art. 5 Kodeksu cywilnego i wynikających z niego zasad współżycia społecznego, stąd bezpodstawne wzbogacenie nie podlega ocenie przez pryzmat zasad współżycia społecznego[424].

Oddalenie roszczenia może być na płaszczyźnie zasad współżycia społecznego uzasadnione jedynie w sytuacji określonej w art. 411 pkt 2 Kodeksu cywilnego, którego wykładnia jest ścisła[425] i dotyczy przede wszystkim świadczeń alimentacyjnych[426].

---

[421] Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.).
[422] Szerzej: P. Wajda, I. Stolarski, *Wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego - glosa - I ACA 635/19*, Warszawa 2020, Opubl. Monitor Prawniczy nr 18, s. 975-985.
[423] Zob. W. Dudziec–Rzeszowska, *Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19*, Warszawa 2020, s. 989.
[424] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I, komentarz do art. 1-449(10)*, Warszawa 2018, art. 411, nb 8.
[425] Tamże, uw. 38.
[426] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 września 2020 roku, sygn. akt I ACa 177/19, Opubl. LEX nr 3153279; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 413/14, Opubl. LEX nr 1749593; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 20/18, Opubl. LEX nr 2642777.

W przypadku nieważnej umowy kredytu przepis ten nie znajdzie zastosowania, gdyż na banku nie ciąży moralny obowiązek świadczenia na rzecz konsumentów nabywających nieruchomości mieszkaniowe. Nie można zatem w ocenie banków uznać, że świadczenie banku polegające na udostępnieniu kapitału czyniło zadość zasadom współżycia społecznego i tym samym może podlegać oddaleniu.

Zdaniem banków ocena roszczeń restytucyjnych musi być dokonana przez pryzmat zasad współżycia społecznego na korzyść banków i uwzględniać wpływ ewentualnego darmowego kredytu na całą gospodarkę i społeczeństwo.

Warto podkreślić, że banki przy tym same zauważają, że w orzecznictwie występują też na tej płaszczyźnie odmienne poglądy w świetle których przepis art. 411 pkt 2 Kodeksu cywilnego nie stanowi lex specialis wobec zasady z art. 5 Kodeksu cywilnego, zaś fundamentalna różnica polega na tym, że w wyniku zastosowania art. 411 pkt 2 Kodeksu cywilnego zubożony w ogóle pozbawiony jest roszczenia o zwrot i ma to miejsce nie ze względu na sposób realizacji roszczenia, lecz ze względu na charakter świadczenia nienależnego[427].

Pomimo tego podnoszone jest, że funkcja kompensacyjna bezpodstawnego wzbogacenia ma na celu przywrócenie równowagi majątkowej po upadku umowy. Nie może ona stanowić zaś instytucji zapewniającej efekt odstraszający przedsiębiorców przed kształtowaniem abuzywnych postanowień. Element represyjny oparty na zasadzie słuszności ustawodawca przewidział jedynie w art. 412 Kodeksu cywilnego[428], który stanowi wyczerpującą regulację represyjną w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Naruszenie zaś tej instytucji skutkowałoby przekształceniem istoty regulacji krajowej i dokonywaniem wykładni prounijnej contra legem, na co nie może być zgody[429].

Na gruncie zasad słuszności banki podnoszą również, że podstawa, z jakiej może wynikać roszczenie restytucyjne, zależy od wybranego systemu prawnego, może wynikać z odmiennych przesłanek i zależy od celu jakiemu ta instytucja ma służyć.

W Kodeksie zobowiązań instytucja niesłusznego wzbogacenia była rozpatrywana w kontekście zasady słuszności[430] i oparta była o porządek etyczny[431]. Rozróżniano system przepisów powszechnie obowiązujących od systemy norm moralnych. Zgodność z prawem uzyskanych

[427] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2019 roku, sygn. akt V ACa 537/18, Opubl. LEX nr 3103596.
[428] W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s.15, 114 i n.
[429] Zgodnie zaś z przytaczanym przez instytucje kredytowe orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej byłoby to niezgodne z prawem unijnym; por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 listopada 1990 roku, w sprawie MARLEASING SA v. LA COMERCIAL INTERNACIONAL DE ALIMENTACION SA, sygn. akt C-106/89, Opubl. ECR 1990, nr 10, poz. I-4135.
[430] Por. F. Zoll (mł.), *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 111-114.
[431] A. Ohanowicz [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 473-474.

korzyści była oceniana według systemu norm moralnych, a zatem nawet roszczenie zasadne w świetle przepisów prawa mogło być uznane za niezasadne w świetle norm moralnych. Aktualnie zastąpiono pojęcie niesłusznego wzbogacenia pojęciem bezpodstawnego wzbogacenia. Instytucja ta przestała być przez prawodawcę wartościowana i jest zależna od elementów obiektywnych.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również wskazał, że „uprawnienie tego rodzaju przewidziane jest w art. 405 k.c. i korzystanie z niego […] nie może być traktowane w kategoriach nadużycia prawa”[432].

Zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia powstaje zatem in re i nie może być postrzegane z perspektywy czynników subiektywnych[433]. Jedynymi zatem dopuszczonymi podstawami wartościującymi są przesłanki dopuszczone w ramach regulacji art. 411 pkt 2 i 412 Kodeksu cywilnego.

Dodatkowo banki na tej płaszczyźnie wskazują, że z przepisów Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej[434] wynika powinność władz publicznych do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli. Jest to norma kierowana jedynie do ustawodawcy, nie zaś do instytucji prywatnych i nie wprowadza zmian w zakresie oddziaływania przepisów ustawowych. Również zatem ta okoliczność nie może stanowić podstawy wyłączenia roszczeń kondykcyjnych stron nieważnej umowy kredytu jedynie z tego powodu, że kredytobiorca działał w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Takie działanie należałoby postrzegać jako nieproporcjonalną ingerencję w prawa banku[435]. Ewentualne uprzywilejowanie kredytobiorców posiadających kredyty waloryzowane winno mieć bezwzględne podstawy ustawowe, nie zaś wynikać z zasad prawa cywilnego.

W ocenie banków zasadne jest zatem poszukiwanie podstaw prawnych w ustawodawstwie krajowym umożliwiających przywrócenie równowagi, w szczególności wobec niejednolitości orzecznictwa w tym zakresie.

Odmienną ocenę zasad słuszności przedstawiają kredytobiorcy uznający, że uwzględnienie roszczeń banku jest jednoznacznie sprzeczne z art. 5 Kodeksu cywilnego uznającym, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony[436].

---

[432] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 roku, sygn. akt V CKN 641/00, Opubl. LEX nr 54331.
[433] A. Ohanowicz [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 475.
[434] Art. 75 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
[435] A zatem ingerencję w prawo określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
[436] Art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).

W ślad za orzecznictwem kredytobiorcy podnoszą, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania w stosunkach społecznych. Zasady te należy oceniać na płaszczyźnie pojęć słuszności, uczciwego obrotu oraz lojalności[437].

Brak jest również podstaw do odmowy możliwości oceniania roszczeń banków o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przez pryzmat zasad słuszności. Zasady współżycia społecznego stanowią normę pozostającą w nierozerwalnym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Możliwość zastosowania art. 5 Kodeksu cywilnego winna być oceniana z perspektywy okoliczności danego wypadku[438]. Ponadto, przepis art. 5 Kodeksu cywilnego nie dopuszcza czynienia ze swojego prawa użytku, który prowadziłby do skutków nie do zaakceptowania z aksjologicznego punktu widzenia[439]. Co więcej w orzecznictwie podnosi się, że klauzule zawarte w ramach zasad słuszności należy postrzegać jako ogólne normy społeczne, odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powołanie się na prawo podmiotowe stanowi nadużycie prawa[440].

Na płaszczyźnie zaś skutków niedozwolonych klauzul umownych w umowach kredytu orzecznictwo wskazuje, że jeżeli bank wprowadza do umowy kredytu niedozwolone klauzule umowne to wówczas, skutki jakie z tego wynikają, nie podlegają ochronie prawnej[441].

Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego sama okoliczność, że świadczenie spełnione przez jedną stronę stosunku prawnego na rzecz drugiej stanowił ekonomiczny ekwiwalent usługi wykonanej przez jedną ze stron nie uzasadnia twierdzenia, że spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego[442].

W odniesieniu zaś do stanowiska banków, iż art. 411 pkt 2 Kodeksu cywilnego stanowi lex specialis do art. 5 Kodeksu cywilnego wskazywane jest również, że istnieje pogląd przeciwny zgodnie z którym pomiędzy tymi regulacjami nie zachodzi powyższy związek z uwagi na fakt, że w wyniku zastosowania art. 411 pkt 2 Kodeksu cywilnego zubożony pozbawiony jest roszczenia o zwrot świadczenia w całości i nie jest to związane ze sposobem realizacji roszczenia, lecz z charakterem świadczenia nienależnego. Pomimo to, obie regulacje odnosząc się do zasad współżycia społecznego pozbawiają prawa podmiotowego wskutek czego dla oceny prawnej istotne są okoliczności towarzyszące wzbogaceniu stron. Możliwa jest również ocena roszczeń kondykcyjnych

[437] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 roku, sygn. akt V CSK 393/16, Opubl. LEX nr 2306389.
[438] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 roku, sygn. akt II CRN 127/94, Opubl. LEX nr 82293.
[439] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2016 roku, sygn. akt II CSK 93/16, Opubl. LEX nr 2812276.
[440] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 952/15, Opubl. LEX nr 2047167.
[441] Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2019 roku, sygn. akt V Ca 1545/19, Opubl. LEX nr 2891811.
[442] Szerzej: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2022 roku, sygn. akt I CSK 868/22, Opubl. LEX nr 3417497.

przez pryzmat słuszności świadczenia o czym finalnie decydują okoliczności danego stanu faktycznego[443].

Wskazywane jest dodatkowo, że powyższego związku nie można wywodzić również z uwagi na okoliczność, że oba przepisy mają odmienne hipotezy i dyspozycje[444].

W ocenie kredytobiorców fakt, że to z wyłącznej winy banku umowa kredytu zostaje uznana przez sąd za nieważną w całości musi prowadzić do uznania roszczeń za niezasadne w świetle zasad współżycia społecznego. Udzielenie ochrony bankom poprzez uznanie zasadności ich roszczeń byłoby sprzeczne z normami moralnymi, gdyż to one formułowały zapisy umowne w sposób wadliwy, w sytuacji gdy na nich jako podmiocie zaufania publicznego ciążył obowiązek sporządzenia umowy kredytu jako ważnej w świetle przepisów prawa.

Banki nie mogą zatem w świetle zasad słuszności domagać się wynagrodzenia od kredytobiorców za świadczenie usługi bez podstawy prawnej, która upadła z ich winy. Roszczenia banków o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania z udostępnionego kapitału kredytu wywodzone z nieważności łączącej strony umowy kredytu należy zatem w całości uznać za niesłuszne na gruncie art. 5 Kodeksu cywilnego.

Stanowisko kredytobiorców zdaje się uzyskiwać pełną aprobatę orzecznictwa. Między innymi Sąd Okręgowy w Warszawie w jednym z wyroków wskazał bowiem, że naruszenie w relacji kontraktowej przez jedną ze stron dobrych obyczajów oraz w sposób rażący interesów drugiej strony pozbawia drugą stronę możliwości powoływania się na zasady współżycia społecznego[445]. Na ich treść składają się zaś akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych[446].

Warte zauważenia jest również, że prawo polskie przyjęło tzw. teorię wewnętrzną nadużycia prawa podmiotowego. W świetle tej teorii uznanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego powoduje, że nie jest już ono wykonywaniem prawa, a zatem nie korzysta z ochrony prawnej. Wykonującego prawo, któremu dowiedziono, iż postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, które są często określane mianem zasad słuszności należy traktować w ten sposób, jakby wyszedł on już poza treść swego prawa. Naganne zachowanie podmiotu dochodzącego

[443] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2019 roku, sygn. akt V ACa 537/18, Opubl. LEX nr 3103596; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 roku, sygn. akt II PK 251/16, Opubl. LEX nr 2390716.
[444] Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 roku, sygn. akt V CSK 633/17, Opubl. LEX nr 2626851.
[445] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2019 roku, sygn. akt V Ca 1545/19, Opubl. LEX nr 2891811; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt II CSK 19/18, Opubl. LEX nr 2626330.
[446] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 997/12, Opubl. LEX nr 1327579.

roszczeń względem drugiej strony powoduje ustanie prawa do dochodzenia roszczeń i usprawiedliwia odmowę ich ochrony[447].

Należy także zauważyć, że stosowanie art. 5 Kodeksu cywilnego służy obronie przed żądaniami zgłoszonymi przez uprawnionego i nie może prowadzić do nabycia albo utraty prawa podmiotowego[448]. Bank nie może zatem z zasad słuszności wywodzić roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału względem kredytobiorców. Taka konkluzja łącznie ze stanowiskiem, iż bezpodstawne wzbogacenie po stronie kredytobiorców wyczerpuje się w zwrocie wzajemnego świadczenia w postaci udostępnionego im kapitału kredytu musi prowadzić do wniosku o bezzasadności dalszych roszczeń instytucji kredytowych.

Nawet zaś gdyby uznać, że bankom przysługuje dalsze roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału to podstawa jego zwrotu odpada wobec możliwości powołania się przez kredytobiorców na zasady współżycia społecznego, których zastosowanie w świetle wprowadzania do umów z konsumentami niedozwolonych postanowień wydaje się prawnie skuteczne.

2.6. Stanowisko banków co do zasadności wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu w świetle Dyrektywy 93/13

W odniesieniu do Dyrektywy 93/13 banki wskazują, że nie reguluje ona kwestii skutków upadku umowy, gdyż te leżą w zakresie stosowania prawa krajowego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje jednak, że upadek umowy może być, w świetle prawa krajowego dla konsumenta niekorzystny, pozostawiając ocenę tej kwestii sądowi krajowemu[449].

A zatem zdaniem banków sam fakt, że Trybunał rozważa, że upadek umowy może być w świetle prawa krajowego dla kredytobiorcy niekorzystny bowiem będzie on musiał zwrócić bankowi od razu znaczną kwotę środków stanowi podstawę twierdzenia, że Trybunał rozważa, że system

[447] Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 roku, sygn. akt I CSK 520/10, Opubl. LEX nr 1129076.
[448] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2020 roku, sygn. akt I CSK 692/18, Opubl. LEX nr 3068787; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2016 roku, sygn. akt I ACa 472/16, Opubl. LEX nr 2191503; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku, sygn. akt II CSK 7/17, Opubl. LEX nr 2427134; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I ACa 256/18, Opubl. LEX nr 3270771; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 341/12, Opubl. LEX nr 1237840; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1954 roku, sygn. akt II CO 26/54, Opubl. OSNCK 1955, nr 2, poz. 30.
[449] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie KAMIL DZIUBAK I JUSTYNA DZIUBAK PRZECIWKO RAIFFEISEN BANK INTERNATIONAL AG, PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE W FORMIE ODDZIAŁU POD NAZWĄ RAIFFEISEN BANK INTERNATIONAL AG ODDZIAŁ W POLSCE, ANCIENNEMENT RAIFFEISEN BANK POLSKA SA, sygn. akt C-260/18, Opubl. LEX nr 2723333; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, w sprawie ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., sygn. akt C-70/17 i C-179/17, Opubl. LEX nr 2636811.

krajowy może przewidywać również konieczność rozliczenia się pomiędzy stronami nie tylko z wzajemnych świadczeń, ale także może przewidywać konieczność wynagrodzenia bankowi tego, że kapitał na określony czas udostępnił.

Banki wskazują, że Trybunał Sprawiedliwości w jednym ze swoich orzeczeń zaznaczył, że aby „konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien wskazać stronom, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego, czy też nie. Taka informacja jest w szczególności tym bardziej istotna, gdy niezastosowanie nieuczciwego warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne”[450].

Należy w tym miejscu zauważyć, że oczywiście polskie sądy powszechne stosując się do wytycznych Trybunału zaczęły pouczać kredytobiorców o możliwych skutkach upadku umowy kredytu w całości. Na próżno jednakże szukać w nich precyzyjnych podstaw prawnych mogących uzasadniać zgłaszane przez banki roszczenia. Należy jednoznacznie ocenić, że poinformowanie przez sąd o rodzajach zgłaszanych przez banki roszczeń bez wskazywania podstaw prawnych mogących je uzasadniać daje podstawy uważać, że krajowe orzecznictwo z góry nie zakłada zasadności zgłaszanych roszczeń. Jeżeli bowiem istniałyby podstawy prawne dla zgłaszanych przez banki roszczeń to sądy powinny precyzyjnie je kredytobiorcom wskazać. Dopiero taka bowiem informacja mogłaby zostać uznana za wyczerpującą. Skoro zaś tego nie robią to nie można uznać, że takie podstawy prawne są dla nich widoczne.

Banki uzasadniając przedmiotowe roszczenia odnoszą się do różnego rodzaju przykładów i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Między innymi w ich ocenie fakt, że kwestia wzajemnych roszczeń stron w razie upadku umowy, wynikających z przepisów o nienależnych świadczeniach, nie wchodzi w zakres zastosowania Dyrektywy 93/13 potwierdza wyrok Trybunału z dnia 7 listopada 2019 roku, z którego wynika, że niestosowanie niedozwolonego postanowienia umownego (dotyczącego opłaty za przejazd bez biletu) nie oznacza, iż sąd krajowy nie może zastosować innych przepisów prawa krajowego dotyczących rozliczenia wartości usługi transportowej.

Dotyczy to okoliczności, że pasażer nie jest zwolniony z obowiązku zapłaty wartości tej usługi. W powyższym wyroku wskazano, że „jeżeli chodzi o kwestię, czy w okolicznościach takich jak w postępowaniach głównych sąd krajowy mógłby ponadto zastosować przepisy prawa krajowego

[450] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, w sprawie I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., sygn. akt C-19/20, Opubl. LEX nr 3166094.

dotyczące odpowiedzialności pozaumownej, wystarczy zauważyć, że zgodnie z art. 1 ust. 1 dyrektywy 93/13 celem tej dyrektywy jest zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków w umowach zawartych między przedsiębiorcą a konsumentem i że nie zawiera ona żadnych przepisów dotyczących odpowiedzialności pozaumownej. W konsekwencji kwestia, czy okoliczności takie jak będące przedmiotem postępowań głównych mogą ponadto wchodzić w zakres stosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności pozaumownej, wchodzi nie w zakres stosowania dyrektywy 93/13, lecz w zakres stosowania prawa krajowego"[451].

Zdaniem banków europejskie prawo ochrony konsumenta dostrzega i akceptuje konieczność zapłaty przez konsumenta za rzeczywiście dostarczoną usługę nawet w razie upadku umowy. Takie przeświadczenie ma wynikać ze stanowiska Trybunału Sprawiedliwości wyrażonego w wyroku z 2020 roku, w którym wskazano, że „jeśli konsument wykonuje prawo do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość, dostawca jest zobowiązany do zwrotu konsumentowi wszelkich kwot, które od niego otrzymał na podstawie umowy, z wyjątkiem kwoty określonej w jej art. 7 ust. 1, a mianowicie kwoty zapłaconej za usługę rzeczywiście dostarczoną przez dostawcę na warunkach wskazanych w art. 7 ust. 3 dyrektywy"[452].

Banki również podkreślają, że zasada zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia stanowi jedną z podstawowych zasad porządku prawnego Unii Europejskiej i „zakaz bezpodstawnego wzbogacenia stanowi ogólną zasadę prawa wspólnotowego"[453].

---

[451] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 listopada 2019 roku, w sprawie NATIONALE MAATSCHAPPIJ DER BELGISCHE SPOORWEGEN (NMBS) PRZECIWKO MBUTUKU KANYEBA I LARISSA NIJS., sygn. akt C-349/18, Opubl. LEX nr 2735808.

[452] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 roku, w sprawie THOMAS LEONHARD PRZECIWKO DSL-BANK – EINE NIEDERLASSUNG DER DB PRIVAT- UND FIRMENKUNDENBANK AG., sygn. akt C-301/18, Opubl. LEX nr 3008603.

[453] Wyrok Sądu z dnia 23 listopada 2004 roku, w sprawie CANTINA SOCIALE DI DOLIANOVA SOC. COOP. RL I INNI v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt T-166/98, Opubl. ZOTSiS 2004, nr 11-12, poz. II-3991, pkt 160; tożsame stanowisko wyrażono także w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 grudnia 2008 roku, w sprawie P, MASDAR (UK) LTD v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt C- 47/07, pkt 44, Opubl. ZOTSiS 2008, nr 12B, poz. I-9761.
oraz z dnia 10 lipca 1990 roku, w sprawie REPUBLIKA GRECKA v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt C-259/87, pkt 26, Opubl. ECR 1990, nr 7, poz. I-2845; a także z dnia 20 września 2001 roku, w sprawie COURAGE LTD v. BERNARD CREHAN I BERNARD CREHAN v. COURAGE LTD I INNI, sygn. akt C 453/99, pkt 30, Opubl. LEX nr 83373.
; z dnia 13 lipca 2006 roku, w sprawach VINCENZO MANFREDI v. LLOYD ADRIATICO ASSICURAZIONI SPA, ANTONIO CANNITO v. FONDIARIA SAI SPA I NICOLO TRICARICO, PASQUALINA MURGOLO v. ASSITALIA SPA, sygn. akt C-295/04 do C-298/04, pkt 94-95, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 7B, poz. I-6619.
z dnia 20 października 2011 roku, w sprawie DANFOSS A/S I SAUER-DANFOSS APS v. SKATTEMINISTERIET, sygn. akt C-94/10, pkt 21-22, Opubl. ZOTSiS 2011, nr 10A, poz. I-9963; z dnia 16 maja 2013 roku, w sprawie ALAKOR GABONATERMELŐ ÉS FORGALMAZÓ KFT. v. NEMZETI ADÓ- ÉS VÁMHIVATAL ÉSZAK-ALFÖLDI REGIONÁLIS ADÓ FŐIGAZGATÓSÁGA, sygn. akt C 191/12, pkt 25, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 5, poz. I-315; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 1 marca 2018 roku, w sprawie SC PETROTEL-LUKOIL SA I MARIA MAGDALENA GEORGESCU v. MINISTERUL ECONOMIEI, MINISTERUL ENERGIEI I MINISTERUL FINANŢELOR PUBLICE, sygn. akt C-76/17, pkt 30, Opubl. ZOTSiSPI 2018, nr 3, poz. I-139; por. wyrok Sądu z dnia

W twierdzeniach banków można zauważyć również tendencję powoływania się na cel jaki ma przyświecać Dyrektywie 93/13, a mianowicie przywrócenie równowagi kontraktowej stron nie zaś uprzywilejowanie danej grupy konsumentów.

Ich zdaniem udzielenie ochrony konsumenckiej nie może prowadzić do nadzwyczajnego uprzywilejowania konsumenta. Doszłoby bowiem w ten sposób do rażącego naruszenia nie tylko celu Dyrektywy 93/13, ale także podstawowych zasad unijnego i krajowego porządku prawnego, takich jak zasada równości i proporcjonalności. Stanowisko to nie pozostaje bez umocowania w orzecznictwie. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z 2019 roku „eliminacja klauzuli abuzywnej nie może prowadzić do uprzywilejowania określonej grupy kredytobiorców – konsumentów”[454].

Tożsame stanowisko zostało przedstawione przez Rzecznika Generalnego Trybunału Sprawiedliwości, w którym stwierdził, że uzyskanie równowagi w świetle Dyrektywy 93/13 nie może oznaczać faworyzowania konsumenta[455].

Co więcej banki podnoszą, że w sytuacji gdy wskutek nieważności umowy kredytobiorca otrzymałby kapitał na zakup nieruchomości nie płacąc żadnego wynagrodzenia czy nawet uzyskał nieruchomości mieszkaniową za darmo, w sytuacji gdyby przyjąć, że roszczenie banku o zwrot kapitału uległo przedawnieniu wówczas doszłoby do naruszenia zasady równości. Taki kredytobiorca pozostawałby w lepszej sytuacji niż ten, który zaciągnął kredyt w złotówkach lub inny kredytobiorca europejski, który zaciągnął kredyt w walucie krajowej. Wynika to z tego, że uzyskałby on finansowanie nieruchomości albo samą nieruchomość za darmo, w sytuacji gdy inni kredytobiorcy często przez całe życie zawodowe spłacają kredyt na nieruchomość mieszkaniową. Zdaniem banków doprowadziłoby to do rażącego naruszenia zasady równości w relacji do innych konsumentów jak i banków.

Przy tym banki wskazują, że strata sektora bankowego została oszacowana przez Komisję Nadzoru Finansowego na kwotę od ponad 200 miliardów (w razie przedawnienia roszczeń Banków) do ponad 100 miliardów złotych (w razie, gdyby banki mogły domagać się wyłącznie zwrotu kapitału kredytu)[456].

---

10 października 2001 roku, w sprawie CORUS UK LTD v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt T-171/99, Opubl. ECR 2001, nr 9-10, poz. II-2967 oraz wyrok Sądu z dnia 3 kwietnia 2003 roku, w sprawie EDUARDO VIEIRA, SA I INNI v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt T-44/01, Opubl. ECR 2003, nr 4, poz. II-1209.

[454] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 roku, sygn. akt V CSK 152/19, Opubl. LEX nr 2745871.

[455] Opinia Rzecznika Generalnego P. Mengozziego z dnia 13 lipca 2016 roku, w sprawach o sygn. akt C-154/15, C-307/15 i C-308/15.

[456] Raport Komisji Nadzoru Finansowego „Potencjalny wpływ zmian otoczenia prawnego na portfel mieszkaniowych kredytów walutowych związanych z kursem CHF", Opubl. Wplyw_zmian_otoczenia_prawnego_na_portfel_mieszkaniowych_kredytow_CHF_72739.pdf (knf.gov.pl), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

Oceny zasadności roszczeń banków dokonał również Narodowy Bank Polski w Raporcie o stabilności systemu finansowego. Wskazano w nim, że „z punktu widzenia zasad ekonomii oddanie kapitału do czasowego korzystania, co do zasady, łączy się z wynagrodzeniem ze względu na występowanie zmian wartości pieniądza w czasie. Zmiany te następują pod względem czynników takich jak utracone możliwości alternatywnego wykorzystania kapitału, czy odłożenie w czasie konsumpcji przez podmiot udostępniający kapitał. Wynagrodzenie za korzystanie z kapitału może być wyrażone jako stopa oprocentowania. Ze względu na zmianę wartości pieniądza w okresie od udostępnienia kapitału (w przypadku walutowych kredytów mieszkaniowych najczęściej kilkanaście lat) zwrot wyłącznie otrzymanej nominalnej kwoty kapitału oznaczałby zatem, że realnie strona korzystająca z udostępnionego kapitału oddaje znacznie mniej niż otrzymała”[457].

W Raporcie dalej wyjaśniono, że „specyfiką działalności bankowej jest stosowanie tzw. dźwigni finansowej - kredyty i inne aktywa finansowane są środkami otrzymanymi od gospodarstw domowych i przedsiębiorstw (w formie depozytów bieżących i terminowych) lub od innych podmiotów finansowych (np. banków, funduszy inwestycyjnych, zakładów ubezpieczeń). Banki nie inwestują wyłącznie własnych środków, tylko zaciągają zobowiązania, aby następnie przekazać pozyskane środki innym uczestnikom życia gospodarczego, głównie w postaci udzielonych kredytów. Korzystanie przez banki z finansowania zewnętrznego wiąże się z zapłatą przez nie wynagrodzenia za korzystanie z tych środków. Jedynie niewielka część (około 10%) aktywów banków finansowana jest kapitałami własnymi, z pozyskaniem, którego również wiąże się koszt (np. dywidendy i inne świadczenia dla akcjonariuszy). W przypadku dominującej części kredytów mieszkaniowych wyrażonych w CHF minęło kilkanaście lat od momentu ich udzielenia. Przez ten czas kapitał tych kredytów był finansowany przez banki pozyskanymi depozytami lub innymi formami zobowiązań”[458].

Jedynie zatem zdaniem banków przesądzenie możliwości ubiegania się banków o zwrot wartości świadczenia polegające na udostępnieniu kapitału kredytu spowoduje zachowanie zasady proporcjonalności, która wypływa z celów Dyrektywy 93/13. Zasada ta zarówno wprowadzi sankcję dla przedsiębiorcy jak i przywróci równowagę stron. Powoływanie się zaś na przepisy Dyrektywy 93/13 w sposób odnoszący się tylko do celu sankcyjnego, bez uwzględnienia elementu równowagi stron, jest sprzeczne z Dyrektywą 93/13 i stanowi jej nadużycie, zaś zasada lokohow zakazu nadużywania prawa jest ugruntowana w systemie prawnym i orzecznictwie Trybunału

[457] Raport Narodowego Banku Polskiego z grudnia 2020 roku (Ocena skutków pandemii Covid-19), s. 35, Opubl. Narodowy Bank Polski - Internetowy Serwis Informacyjny (nbp.pl), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.
[458] Ibidem, s. 35.

Sprawiedliwości Unii Europejskiej[459] i obowiązuje niezależnie od tego, czy nadużywane uprawnienia wynikają z Traktatów, rozporządzeń czy dyrektyw.

W odniesieniu do podnoszonej przez banki zasadności poszukiwania podstaw prawnych roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w orzecznictwie można odnaleźć pogląd w świetle którego to, że Sąd Najwyższy w swoim jednostkowym wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 wskazał, iż dotychczasowy dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie nie wyklucza żądania wynagrodzenia przez bank za korzystanie z kapitału przez konsumenta, bowiem nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy nie oznacza, że przyznanie takiego uprawnienia jest dopuszczalne w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości ukształtowanemu na tle Dyrektywy 93/13. Ochrona udzielona konsumentowi na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umownych i wdrożenia sankcji nieważności, nie może być bowiem umniejszona na skutek przyznania nie mającego źródła, ani w umowie, ani w przepisach obowiązującego prawa, wynagrodzenia i to na rzecz kontrahenta, którego działanie miało niedozwolony charakter. Sama okoliczność, iż Dyrektywa 93/13 nie reguluje kwestii skutków upadku umowy, gdyż leży to w zakresie prawa krajowego nie może prowadzić do wniosku, że przepisy krajowe mogą być wykładane i stosowane w warunkach ograniczenia sankcyjnego celu tejże Dyrektywy[460].

Przepisy krajowe nie mogą niweczyć odstraszającej funkcji jaką pełnią chroniące konsumentów przepisy. Co więcej w podobnym tonie wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 27 stycznie 2021 roku, w sprawie C-229/19[461], w którym uznał, że przedsiębiorca,

[459] Instytucje kredytowe wskazują między innymi na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 maja 1996 roku, w sprawie BRENNET AG v. VITTORIO PALETTA, sygn. akt C-206/94, Opubl. ECR 1996, nr 4-5, poz. I-2357; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 marca 1999 roku, w sprawie CENTROS LTD v. ERHVERVS-OG SELSKABSSTYRELSEN, sygn. akt C-212/97, Opubl. LEX nr 110733; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23 marca 2000 roku, w sprawie DIONISIOS DIAMANTIS v. ELLINIKO DIMOSIO I ORGANISMOS IKONOMIKIS ANASINKROTISIS EPIKHIRISEON AE (OAE), sygn. akt C-373/97, Opubl. ECR 2000, nr 3, poz. I-1705; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2006 roku, w sprawie HALIFAX PLC, LEEDS PERMANENT DEVELOPMENT SERVICES LTD I COUNTY WIDE PROPERTY INVESTMENTS LTD v. COMMISSIONERS OF CUSTOMS & EXCISE, sygn. akt C-255/02, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 2A, poz. I-1609; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 12 września 2006 roku, w sprawie CADBURY SCHWEPPES PLC I CADBURY SCHWEPPES OVERSEAS LTD v. COMMISSIONERS OF INLAND REVENUE, sygn. akt C-196/04, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 8-9B, poz. I-7995 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 5 maja 2007 roku, w sprawie HANS MARKUS KOFOED v. SKATTEMINISTERIET, sygn. akt C-321/05, Opubl. ZOTSiS 2007, nr 7A, poz. I-5795.

[460] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2021 roku, sygn. akt I ACa 391/21, Opubl. LEX nr 3246466.

[461] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, w sprawie DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., sygn. akt C-229/19, Opubl. LEX nr 3112697; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, w sprawie ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., sygn. akt C-70/17 i C-179/17, Opubl. LEX nr 2636811; por. wyrok Trybunału

który jako sprzedawca nałożył na konsumenta warunek uznany przez sąd krajowy za nieuczciwy, a w konsekwencji bezskuteczny, w sytuacji gdy umowa może dalej obowiązywać bez tego warunku, nie może dochodzić ustawowego odszkodowania przewidzianego w przepisie prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, który miałby zastosowanie w braku wspomnianego warunku[462].

2.7. Sposoby wyliczenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i ocena ich zasadność

Jedną kwestią jest odnalezienie stosownych regulacji prawnych mogących być podstawą kierowanych przez banki roszczeń o wynagrodzenie za udostępnienie kapitału kredytu, zaś inną – można nawet uznać, że bardziej utrudnioną – jest przedstawienie sposobu wyliczenia takiego roszczenia i uzasadnienie przyjętej metodologii.

Banki uzasadniając przyjęte metodologie wskazują na przykład, że w sytuacji gdy nie można dokonać zwrotu nienależnego świadczenia w naturze, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przyjmuje postać obowiązku wydania jego wartości, a zatem uzyskanych przez kredytobiorcę korzyści mających w tym przypadku postać zaoszczędzonych wydatków[463]. Skoro zaś roszczenie ma przybrać wartość zaoszczędzonych przez kredytobiorcę wydatków to do wyliczenia roszczenia należy zastosować właściwy wskaźnik podawany w statystykach stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego. Aby zatem ustalić tę wartość należałoby odrębnie dla każdego miesiąca wyliczyć średnie oprocentowanie stanów umów złotowych.

Ponadto banki wskazują, że z uwagi na fakt, iż zwrot korzyści uzyskanej przez kredytobiorcę względem banku musi następować w naturze, wyliczenie jej wartości winno sprowadzać się do określenia sumy wydatku, który kredytobiorca musiałby ponieść, gdyby tę usługę nabywał na rynku na podstawie ważnej umowy, a więc na podstawie umowy nie zawierającej zakwestionowanych postanowień abuzywnych. Należy również w ocenie banków ustalić, czy wzbogacenie kredytobiorcy oraz zubożenie banku należy określać na podstawie wynagrodzenia rynkowego za udostępnienie kredytu waloryzowanego, czy kredytu złotowego. A zatem, wartość której usługi winna być brana pod uwagę dla wyliczenia rzeczywiście dostarczonej kredytobiorcy usługi. Co więcej, wartość różnego typu kredytów również jest rozbieżna. Zdaniem banków jedynie w relacji do nieważnej

Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 marca 2020 roku, w sprawie MARC GÓMEZ DEL MORAL GUASCH PRZECIWKO BANKIA SA., sygn. akt C-125/18, Opubl. LEX nr 2814637.

[462] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.

[463] W. Dubis, *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych* [w:] *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych, Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Zakamycze 2000, s. 81.

umowy kredytu zawartej przez strony można określić zachowanie stron, które było spełnieniem i przyjęciem świadczenia. Należy brać również pod uwagę faktyczne, nawet dorozumiałe, zachowanie stron umowy wskazujące w oparciu o umowę jakiej treści strony spełniają świadczenia. Analiza wysokości roszczeń z drugiej strony powinna odbywać się w oderwaniu od treści nieważnej umowy, a skupiać się na wyliczeniu wartości zubożenia i wzbogacenia stron. W ocenie banków owo wyliczenie winno być oparte o sferę faktów, a zatem tego jakiego rodzaju usługa strony są rzeczywiście zubożone i wzbogacone. Pozwoli to na odejście od treści nieważnej umowy kredytu i skupieniu się jedynie na wyliczeniu bezpodstawnego wzbogacenia kredytobiorcy opartego z gruntu na obiektywnej podstawie. Ustalenie wartości usługi finansowej polegającej na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału do korzystania należy ustalać w odniesieniu do usługi udostępnienia do korzystania kapitału w walucie polskiej.

Wśród sposobów wyliczenia korzyści kredytobiorców wskazuje się ten, w którym w pierwszej kolejności ustala się, że kwota kapitału początkowego stanowi sumę kwot wypłaconych w złotych tytułem wypłaty środków z kredytu na podstawie umowy, zaś kwota kapitału w każdym kolejnym miesiącu jest pomniejszana o wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę w wykonaniu umowy, tj. raty kapitałowo - odsetkowe, które systematycznie pomniejszają sumę środków z których korzystał kredytobiorca. Każda dotychczasowa spłata kapitału i odsetek rzeczywiście dokonana przez kredytobiorcę w złotówkach w pierwszej kolejności jest przeznaczana na spłatę raty odsetkowej, którą kredytobiorca musiałby zapłacić, gdyby zaciągnął kredyt w walucie polskiej. Jeśli z danej spłaty zostanie nadwyżka to jest ona przeznaczana na spłatę raty kapitałowej, którą kredytobiorca musiałby zapłacić, gdyby zaciągnął kredyt w walucie polskiej. Tak powstała nadwyżka pomniejsza kapitał do spłaty kredytu. Jeśli jednak występuje niedobór kapitał do spłaty kredytu jest większy. Od tego salda kredytu naliczane są kolejne odsetki. W przypadku spłaty kapitału i odsetek dokonanej w walucie obcej przeliczenie na złotówki następuje po średnim kursie Narodowego Banku Polskiego z dnia płatności. Przeliczenie salda zostaje również dokonane po średnim kursie Narodowego Banku Polskiego z tymże z dnia wymagalności raty. Zaoszczędzony za każdy miesiąc wydatek kredytobiorcy od malejącego kapitału obliczać należy przy zastosowaniu miernika w postaci stopy procentowej sumę wskaźnika referencyjnego WIBOR 3M powiększonego o marżę właściwą dla kredytów hipotecznych udzielanych w złotówkach w miesiącu zawarcia umowy. Zaoszczędzony przez kredytobiorcę wydatek stanowi jednocześnie wartość świadczenia banku polegającego na umożliwieniu korzystania z kapitału udostępnionego przez bank. Bank odnosi się więc do rynkowej wartości złotych polskich udostępnianych na cele mieszkaniowe[464].

[464] Podstawą do ustalenia wysokości marży dla kredytów udzielonych od 2005 roku byłaby wysokość marży z miesiąca, w którym została zawarta umowa kredytu w CHF określona w tabeli „Marża kredytów mieszkaniowych" w arkuszu

Banki przy tym zauważają, że przyjęcie alternatywnej metody kalkulacji roszczenia według, której w rozliczeniu roszczenia banku rzeczywiście dokonane spłaty kredytu nie są rozliczane prowadzi do wyniku odbiegającego na korzyść kredytobiorcy od tego, co musiałaby zapłacić, gdyby zaciągnął kredyt w złotówkach. Kredytobiorca jest więc uprzywilejowany w stosunku do kredytobiorcy złotówkowego. Ten sposób kalkulacji roszczenia prowadzi także do rezultatu, w którym kredytobiorca nadal pozostaje wzbogacony, gdyż nie oddaje całości zaoszczędzonych wydatków, które musiałaby ponieść, gdyby zaciągnął kredyt w złotówkach. Zakłada on, że w każdym miesiącu kredytobiorca płaci wyłącznie pozostałą część (tę część, z której bank nie korzysta) kapitału banku.

Postulowany przez banki sposób kalkulacji roszczenia odpowiada ocenie tak zwanemu wariantowi ugodowemu postulowanemu przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, który w swoim stanowisku co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej stwierdził, że wariant ten „pozwala na precyzyjne porównanie dotąd realizowanych spłat rat powiązanych z walutowym kredytem mieszkaniowym z hipotetycznymi ratami dotyczącymi kredytu złotowego. Ewentualna nadwyżka lub niedobór tych pierwszych, stosowanie do finansowo uzasadnionego mechanizmu wartości pieniądza w czasie, umniejsza lub powiększa stan zadłużenia klienta, z którego zawarcie ugody zdejmuje ryzyko walutowe. Zatem ostatecznie ciężar finansowy zobowiązań kredytobiorcy walutowego jest w pełni ekwiwalentny do ciężarów ponoszonych przez kredytobiorcę złotowego”[465].

Banki nadto, celem uzasadnienia swoich roszczeń składają wnioski dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych, aby biegły zweryfikował przyjętą przez bank metodologię oraz przedstawione wyliczenia, ewentualnie dokonał własnych wyliczeń wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu przez bank kapitału do korzystania oraz wartości zaoszczędzonych przez kredytobiorcę wydatków.

„Marża ponad śr. WIBOR-od 2005 r” w kolumnie „Marża ponad średnią wartość WIBOR 3M”, opublikowanej przez Komisję Nadzoru Finansowego na stronie internetowej www.knf.gov.pl pod tytułem „Dane statystyczne opisujące marżę ponad WIBOR dla potrzeb ugód dotyczących walutowych kredytów mieszkaniowych”, w 2004 roku byłaby wysokość marży z miesiąca, w którym została zawarta umowa kredytu w CHF określona w tabeli „Marża kredytów mieszkaniowych” w arkuszu „Marża ponad śr. WIBOR-rok 2004” w kolumnie „Marża ponad średnią wartość WIBOR 3M”, opublikowanej przez Komisję Nadzoru Finansowego na stronie internetowej www.knf.gov.pl pod tytułem „Dane statystyczne opisujące marżę ponad WIBOR dla potrzeb ugód dotyczących walutowych kredytów mieszkaniowych”, do końca 2003 roku w przypadku braku informacji o marży z miesiąca, w którym została zawarta umowa kredytu do wyliczenia marży stosowałoby się marżę opublikowaną przez Komisję Nadzoru Finansowego najbliższą miesiąca, w którym została zawarta umowa kredytu.

[465] https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stanowisko UKNF dla SN ws kredytow FX 74047.pdf, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku, s. 17.

Część banków wskazuje również w przedstawianych sposobach wyliczenia ich roszczenia, że jako ich podstawę należy uczynić rynkowe, obiektywne okoliczności ukazujące jaką cenę na rynku kredytowym kredytobiorca zapłaciłby za uzyskany kredyt. Wskazują przy tym, że z definicji umowy kredytu w sposób czytelny wynika, że cena kredytu wyraża się w oprocentowaniu (zależnym od czasu) i w prowizji. Z uwagi na fakt, że w gospodarce rynkowej każdy towar, w tym pieniądz jako nośnik wartości ma swoją cenę, na oprocentowanie kredytu hipotecznego składa się cena pozyskania pieniądza przez kredytodawcę na rynku międzybankowym oraz marża która pozwala mu na uzyskanie zysku. A zatem należałoby w tej sytuacji odnosić się do średniej marży rynkowej dla kredytów złotówkowych jakie w czasie zawarcia umowy przez strony obowiązywały. Kalkulację marży rynkowej oprzeć należałoby na założeniach przyjętych przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego[466] poprzez odjęcie od średniej wartości oprocentowania z dnia wypłaty kredytu, średniej wartości stawki referencyjnej dla polskich złotych z miesiąca, w której nastąpiła wypłata kredytu[467].

W ocenie banków adekwatną stawką referencyjną była by stawka dla kredytów w złotych, a zatem WIBOR zgodnie z okresem odpowiadającemu stawce LIBOR jaki strony uzgodniły w umowie kredytu. Wartość średniej stawki z dnia wypłaty kredytu mogłaby być ustalona na informacji publikowanych przez GPW Benchmark[468]. Określona marża miałaby zastosowanie, gdyby kredytobiorca chciał uzyskać kredyt budowlany w walucie polskiej, w wysokości i na warunkach, jakie faktycznie miały miejsce na gruncie umowy kredytu. Banki w swoich wyliczeniach uznając, że wartość korzystania ze środków w czasie jest elementem obiektywnym, czyli przysługuje zarówno bankowi jak i kredytobiorcy uwzględnia spłaty dokonywane przez kredytobiorcę w pełnej wysokości jako pomniejszające w całości kwotę od której powinna taka wartość być liczona.

Na potrzeby powyższych wyliczeń biegli przyjmują również sumę oprocentowania kredytu według stawki WIBOR oraz średniej marży banku wyliczonej na podstawie danych publikowanych przez Narodowy Bank Polski, pozostawiając pozostałe postanowienia umowne.

Banki nadto wskazują, że wysokość ich roszczenia należy przy tym określić według stanu na dzień wyrokowania. Przemawia za tym brzmienie przepisu art. 316 § 1 Kodeksu postępowania

[466] https://www.knf.gov.pl/dla_rynku/sad_polubowny_przy_KNF/mediacja/marza?articleId=72862&p_id=18, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.
[467] Średnia wartość oprocentowania miałaby się opierać na danych publikowanych przez Narodowy Bank Polski na stronie https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna_i_bankowa/oprocentowanie.html w tabeli statystyka stóp procentowych w zakładce 20PN_PLN w wierszu dotyczącym gospodarstw domowych i kredytów na nieruchomości mieszkaniowe pozycja dotycząca stopy stałej dla 3 miesięcy (w przypadku gdy odsetki do spłaty były pierwotnie wyliczane w oparciu o LIBOR3M) pozycja dotycząca stopy stałej do 1 roku (w przypadku gdy odsetki do spłaty były pierwotnie wyliczane w oparciu o LIBOR6M lub 12M), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.
[468] https://gpwbenchmark.pl/roczne, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

cywilnego[469], zgodnie z którym „po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy"[470].

Za takim stanowiskiem przemawiać ma również dorobek orzecznictwa oraz doktryny. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku „jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć, zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania. Zajmując takie stanowisko Sąd Najwyższy stwierdził, że wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie wyrażane bywają także inne zapatrywania uznające za miarodajną chwilę, bądź wystąpienia z żądaniem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, bądź zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia, jednak w obecnym stanie prawnym nie znajdują one uzasadnienia. Wskazał, że jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia następuje w pieniądzu, a nie w naturze, nie jest to niewątpliwie świadczenie pieniężne sensu stricto, w rozumieniu art. 358^1 § 1 k.p.c., a zatem nie może podlegać waloryzacji na podstawie tego przepisu. Po jego wejściu w życie, gdy waloryzacja świadczeń pieniężnych stała się dopuszczalna, nie można już podzielić poglądu wyrażanego w dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego […], że wobec braku w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu odpowiednika art. 363 § 2 k.c., wartość korzyści należało ustalać według chwili uzyskania korzyści, a nie wyrokowania. Takie rozstrzygnięcie nie prowadziłoby do rzeczywistego przywrócenia naruszonej bez podstawy prawnej równowagi majątkowej szczególnie w sytuacjach, gdy chwila uzyskania korzyści jest odległa od chwili jej zwrotu w pieniądzach. Jedynym słusznym rozwiązaniem […] jest wówczas przyjęcie, w drodze analogii z art. 363 § 2 k.c., daty wyrokowania, a więc aktualnego stanu wzbogacenia, co najlepiej realizuje cel tej instytucji. Jak podkreślił Sąd Najwyższy we wskazanym wyroku z dnia 12 marca 1998 r., takie rozwiązanie uzasadnia zasądzenie ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia także od daty wyrokowania, a nie od daty wcześniejszej”[471].

Wskazany pogląd Sądu Najwyższego należy zdaniem banków uznać za słuszny również wobec stanowiska doktryny, która wskazuje, że przez zwrot aktualnego wzbogacenia, w wypadkach gdy przedmiot świadczenia znajduje się w majątku wzbogaconego, należy rozumieć zwrot

[469] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).
[470] Art. 316 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).
[471] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, sygn. akt IV CSK 27/09, Opubl. LEX nr 515447; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 roku, sygn. akt III CKN 1313/00, Opubl. LEX nr 137531; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 roku, sygn. akt II CSK 302/15, Opubl. LEX nr 2010216; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 roku, sygn. akt V CSK 215/17, Opubl. LEX nr 2500431.

wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, nie podzielając przy tym poglądu, że miarodajna jest inna chwila w tym na przykład moment wystąpienia z żądaniem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia lub chwila zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia[472].

Pomimo wielowątkowego uzasadniania swoich stanowisk przez banku, kredytobiorcy jednoznacznie wskazują na brak przepisów w oparciu o które można by dokonać wyliczenia hipotetycznie przysługującego bankowi wynagrodzenia.

Żadne ukazywane przez banki możliwe rozwiązania nie znajdują oparcia w przepisach prawa zarówno europejskiego jak i krajowego. Każda podjęta przez banki próba uzasadniania wysokości zgłaszanych roszczeń winna być uznana za nieskuteczną, gdyż sprowadza się do uniknięcia negatywnych skutków wprowadzania do umów z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych.

Nie sposób kredytobiorcom nie przyznać racji chociażby w świetle wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku w którym Sąd Odwoławczy ustosunkowując się do żądań banku sprowadzających się do domagania się zwrotu wzbogacenia kredytobiorców będącego konsekwencją korzystania przez nich z nienależnej usługi finansowej ustalonej w oparciu o średni rynkowy koszt kredytu złotowego według stawki WIBOR oraz średniej marży banków dla takiego rodzaju kredytu obowiązująca na rynku w dacie udzielenie kredytu jednoznacznie wskazał, że „[bank] stara się ustalać poziom swojego zubożenia w następstwie stwierdzenia nieważności umowy w sposób na jaki [kredytobiorcy] nigdy nie wyrazili zgody. Domaga się bowiem zwrotu wzbogacenia [kredytobiorców] ustalonego jako koszty kredytu, które w ocenie [banku] musieliby ponieść, gdyby ubiegali się o kredyt złotówkowy. W ocenie Sądu Okręgowego w polskim porządku prawnym brak jest podstaw do uwzględnienia takiego stanowiska [banku]. [Bank] źródeł wysokości swojego zubożenia poszukuje bowiem przy wykorzystaniu średnich rynkowych kosztów wynikających z umów, podczas gdy na zawarcie umowy na takich warunkach [kredytobiorcy] nigdy nie wyrazili zgody. Nie wiadomo, czy [kredytobiorcy] do takiej umowy by przystąpili, tym bardziej jeśli wziąć pod uwagę, że zdecydowali się na kredyt denominowany do CHF z uwagi na to, że został im przedstawiony przez bank jako kredyt korzystniejszy od kredytu złotówkowego. [Bank] z wykorzystaniem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu domaga się od [kredytobiorców] zwrotu wzbogacenia do jakiego miało dojść po ich stronie w efekcie stwierdzenia nieważności umowy, podczas gdy w rzeczywistości domaga się on wynagrodzenia za usługę (postawienie kapitału do dyspozycji) mimo, że nie ma ono oparcia w łączącej strony umowie, a zgłoszone przez [bank] żądanie wynagrodzenia łamie autonomię woli podmiotów prawa cywilnego, którym przysługuje kompetencja

[472] P. Mostowik [w:] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 6*, Warszawa 2018, s. 298-300.

do samodzielnego określania treści stosunków zobowiązaniowych. […] Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie koncepcji, że korzyść kredytobiorców w rozumieniu art. 405 k.c. wykracza poza uzyskane aktywa (wypłacony kapitał) i obejmuje wynagrodzenie, jakie bank uzyskałby gdyby umowa została zawarta na określonych przez bank w pozwie warunkach, a zatem przy przyjęciu wyższego oprocentowania tj. według stawki WIBOR, aniżeli oprocentowania przewidzianego w pierwotnej umowie, według stawki LIBOR, jest nie do zaakceptowania. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że oparcie wynagrodzenia o odsetki ustalone na podstawie wskaźnika WIBOR oznaczałoby, że ponownie [bank] arbitralnie decydowałyby o wysokości ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kredytu po stwierdzeniu nieważności umowy. Racje ma tenże Sąd gdy stwierdza, że żaden przepis prawa nie daje podstaw do ustalania tego wynagrodzenia w oparciu o stawkę WIBOR. Brak było zatem argumentów by niejako premiować bank i przyznać mu uprawnienie do ustalenia wynagrodzenia opartego o stawkę WIBOR, tym bardziej, że umowa okazała się nieważna na skutek niedozwolonych działań banku. Zapłata dochodzonego przez bank wynagrodzenia nie ma zatem oparcia ani w łączącej strony umowie, ani w żadnym bezwzględnie obowiązującym przepisie prawa”[473].

Podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi nie znajdując racjonalnych podstaw dokonywania wyliczeń wysokości wynagrodzenia banku za korzystanie z kapitału jako kosztu jaki kredytobiorcy ponieśliby, gdyby zawarli umowę kredytu w polskich złotych na pozostałych warunkach wynikających z umowy kredytu oprocentowanego stawką WIBOR oraz średnią marżą banków dla tych kredytów.

Sąd ten doszedł do jednoznacznej konkluzji, iż „nie ma […] podstaw, by potencjalne utracone przez bank korzyści wyliczać przy zastosowaniu zasad dotyczących zupełnie innego produktu finansowego tj. kredytu złotowego opartego o stawkę WIBOR”[474].

[473] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.
[474] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2022 roku, sygn. akt I ACa 1505/21, Opubl. LEX nr 3423550.

2.8. Waloryzacja sądowa jako podstawa żądania świadczeń dodatkowych od kredytobiorców

2.8.1. Stanowisko banków uzasadniające waloryzację sądową wypłaconego kapitału kredytu

Inną postacią roszczeń, które w swoich motywach sprowadzają się do tego samego, a zatem uzyskania dodatkowych świadczeń od kredytobiorców, których umowa została uznana za nieważną, ponad wypłacony kapitał kredytu są roszczenia oparte o waloryzację sądową kapitału kredytu.

Banki uznają, że nawet gdyby ich roszczenia oparte o bezpodstawne wzbogacenie nie znalazły aprobaty to zasadne jawi się dokonanie waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu i zasądzenia jej ekwiwalentu określanego na chwilę rozliczenia nieważnej umowy kredytu. W doktrynie za niebudzące wątpliwości ma pozostawać bowiem stanowisko, że świadczenie które zostało spełnione w pieniądzu i podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne, jest zobowiązaniem pieniężnym sensu stricto i powinno podlegać waloryzacji[475].

Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z 1992 roku „orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu obowiązywania art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed jego zmiany początkowo również konsekwentnie uznawało, że uiszczona w pieniądzach cena nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy podlega zwrotowi według jej nominalnej wartości […]. Orzecznictwo to spotkało się z krytyką w piśmiennictwie prawniczym. Krytykujący słusznie zarzucili, że w warunkach znacznego spadku siły nabywczej pieniądza stanowisko zajmowane przez Sąd Najwyższy prowadziło do niesprawiedliwego wyniku: pokrzywdzenia nabywcy nieruchomości kosztem jej zbywcy. Odmienny pogląd od dotychczas wyrażanego wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 1988 r. III CRN 83/88 […]. Powołując się na cel roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia, którym jest przywrócenie równowagi zachwianej nieuzasadnionym przejściem jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego i na konstytucyjną zasadę równości stron wobec prawa. Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy wzbogacenie polega na uzyskaniu sumy pieniężnej, wzbogacony, który korzystając z tych pieniędzy uzyskał określoną korzyść, powinien zwrócić świadczenie pieniężne przeliczone zgodnie z zasadą ekwiwalentności. Obecnie, w okresie obowiązywania nowego przepisu art. 358^1 § 3 k.c., pozwalającego na waloryzację zobowiązań pieniężnych w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, odpadła potrzeba kreowania dla zadośćuczynienia postulatowi słuszności i sprawiedliwości prawa możliwości takiej waloryzacji

[475] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, Tom I, Komentarz do art. 1-449(10)*, Warszawa 2020.

wyłącznie na podstawie ogólnych zasad prawa oraz celu poszczególnych instytucji prawnych, bez uwzględnienia szczególnych jego norm, których jurydycznie poprawna wykładnia ten postulat w pełni realizuje”[476].

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w 2016 roku wskazując, że „przedmiotem waloryzacji na podstawie art. 358^1 § 3 k.c. mogą być także świadczenia pieniężne podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 i nast. k.c.”[477].

Jako podstawę zatem tego typu żądania wskazywany jest art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego, a zatem sądowa waloryzacja. Zgodnie z tą regulacją „w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie”[478].

Zdaniem banków miernikiem dla dokonania waloryzacji powinien być poziom inflacji od daty wypłaty kredytu do daty wyrokowania. Waloryzacja stanowi instytucję ekonomiczną, mającą na celu odzwierciedlenie zmian gospodarczych, w tym w szczególności zmianę siły nabywczej pieniądza w czasie, która zmienia się wraz z upływem czasu.

W uzasadnieniu roszczeń kierowanych z tej ewentualnej podstawy wskazuje się, że istota i cel waloryzacji, sprowadza się do przywrócenia realnej wartości świadczenia w chwili powstania obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego, zwłaszcza gdy zwrot dokonywany jest długo po spełnieniu świadczenia. Banki dokonują również porównań wzrostu cen w oparciu o dane Głównego Urzędu Statystycznego.

Wskazują przy tym, że innym miernikiem, który także może być rozważany jest aktualna rynkowa wartość nieruchomości, takiej jak nieruchomość nabyta za środki z kredytu.

Za dopuszczalnością żądania zwrotu zwaloryzowanej wysokości nienależnego świadczenia (z uwzględnieniem wartości nieruchomości nabytej za nienależnie przekazane środki finansowe) przemawiać ma stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 1988 roku. Sąd Najwyższy wskazał w nim, że wówczas, gdy wzbogacenie dotyczy uzyskania sumy pieniężnej, wzbogacony który korzystając z tych pieniędzy uzyskał określoną korzyść, zmuszony jest dokonać zwrotu świadczenia pieniężnego przeliczonego zgodnie z zasadą ekwiwalentności[479].

[476] Szerzej: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 roku, sygn. akt III CZP 117/92, Opubl. OSNC 1993, nr 4, poz. 57.
[477] Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 roku, sygn. akt I CSK 591/15, Opubl. LEX nr 2166371.
[478] Art. 358^1 § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).
[479] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1988 roku, sygn. akt III CRN 83/88, Opubl. OSNC 1989/5/84.

Ponadto banki wskazują na wyrok Sądu Najwyższego z 2015 roku, w którym uznał on, że zasądzeniu na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota, która odpowiada wartości wzbogacenia istniejącego na moment wyrokowania w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Oznacza to zatem potrzebę jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania[480].

Istotne jest przy tym również orzeczenie z 2016 roku w którym wskazano, że przedmiotem waloryzacji w oparciu o art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego mogą być również należności pieniężne podlegające zwrotowi na podstawie przepisów od art. 405 Kodeksu cywilnego[481].

Zdaniem banków zmiana siły nabywczej środków pieniężnych, które otrzymał kredytobiorca w wykonaniu nieważnej umowy powinna być oceniana z punktu widzenia dobra, które zostały za te środki nabyte, a zatem aktualna wartość nabywcza środków pozyskanych przez kredytobiorcę powinna być odtworzona poprzez weryfikację wzrostu wartości zakupionej nieruchomości.

Na płaszczyźnie waloryzacji wskazuje się również na stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym z uwagi na to, że przy umowach wzajemnych obowiązuje zasada ekwiwalentności świadczeń, a zatem ekonomicznej równowagi to świadczenia zwracane w na skutek stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej powinny być ekwiwalentne.

Z uwagi na konieczność zachowania ekwiwalentności świadczeń w momencie dokonania zwrotu, na przykład zwracana w następstwie nieważności umowy sprzedaży cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości podlegającej zwrotowi nieruchomości, a jednym z instrumentów prawnych, które mogą doprowadzić do stanu ekwiwalentności zwracanych świadczeń wzajemnych jest ich sądowa waloryzacja.

Sąd Najwyższy przyjmuje, że od momentu zaistnienia obowiązku zwrotu ekwiwalentnego świadczenia pieniężnego chodzi przecież o zobowiązanie pieniężne, a wielkości zobowiązania nie określa nominalna kwota otrzymanej przed laty sumy pieniędzy, ale kwota odpowiadająca jego realnej wartości w chwili powstania obowiązku zwrotu. Hipotetyczna możliwość posłużenia się, w celu jej wyliczenia, instrumentem waloryzacji sądowej, będącej odstępstwem od zasady nominalizmu, wymaga jednak uprzedniej oceny dopuszczalności posłużenia się tym instrumentem w konkretnych okolicznościach każdej sprawy, z uwagi na przewidziane przez ustawodawcę przesłanki z art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego[482].

[480] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 565/14, Opubl. LEX nr 1778868; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, sygn. akt IV CSK 27/09, Opubl. LEX nr 515447.
[481] Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 roku, sygn. akt I CSK 591/15, Opubl. LEX nr 2166371; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 roku, sygn. akt III CZP 117/92, Opubl. OSNC 1993/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1995 roku, sygn. akt I CRN 191/95, OSNC 1996, Nr 4, poz. 61.
[482] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 roku, sygn. akt V CSK 33/09, Opubl. LEX nr 564979.

Ponadto Sąd Najwyższy wydając wyżej wskazane rozstrzygnięcie stwierdził również, że „górną granicę waloryzacji ceny uiszczonej w pieniądzu wyznacza wartość nieruchomości w dacie wyrokowania. Istota ekwiwalentności podlegających zwrotowi świadczeń sprowadza się bowiem do tego, aby kwota zwracana tytułem ceny kupna odpowiadała aktualnej wartości zwracanej nieruchomości, co świadczy o zgodności z poczuciem słuszności i wynika z rozważenia interesów stron[483].

Instytucje kredytowe stoją zatem na jednoznacznym stanowisku, że istnieje szeroko umotywowana konieczność dokonania waloryzacji wypłaconych kredytobiorcom kwot kredytu celem przywrócenia równowagi stron i zachowania zasady ekwiwalentności świadczeń podlegających zwrotowi.

2.8.2. Relacja pomiędzy zasadą nominalizmu a zasadą waloryzacji sądowej

Koniecznym wydaje się w tym miejscu omówienie konstrukcji zasady waloryzacji. Stanowi ona wyjątek od zasady nominalizmu, w świetle której w przypadku upadku jakiejkolwiek umowy strony winny zwrócić sobie wzajemnie świadczenia dokładnie według wartości nominalnej[484].

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego „uiszczona w pieniądzu cena nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy podlega zwrotowi według wartości nominalnej. Jeżeli na poczet ceny świadczone zostały usługi, zwrotowi podlega ich wartość ustalona według cen z chwili, w której przysporzyły one zbywcy korzyść majątkową. W obu wypadkach do świadczenia należnego nabywcy ma zastosowanie art. 358(1) § 3 k.c.”[485].

Warto dokonać głębszej analizy uzasadnienia przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego, gdyż w sposób szczegółowy przedstawiono w nim relację pomiędzy zasadą nominalizmu a zasadą waloryzacji.

W pierwszej kolejności w motywach uchwały zauważono, że przez długi czas rozważano zagadnienie zakresu obowiązywania zasady nominalizmu na gruncie art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego. Przed zmianą tej regulacji zaznaczano, że zasada ta odnosi się tylko do świadczeń pieniężnych, które od początku swego powstania są wyrażone w pieniądzu i nie dotyczy sytuacji, w której zobowiązanie powstaje jako niepieniężne, czego przykładem jest zobowiązanie wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia. W jego przypadku uznawano, że gdy przedmiotem zwrotu jest suma pieniężna

[483] Tamże.
[484] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2004 roku, sygn. akt II CK 348/02, Opubl. LEX nr 464824.
[485] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 roku, sygn. akt III CZP 117/92, Opubl. OSNC 1993, nr 4, poz. 57.

zachodzi przypadek czystego długu pieniężnego i mają do niego pełne zastosowanie wszelkie normy odnoszące się do zobowiązań pieniężnych, w tym i zasada nominalizmu, a zatem zubożony nie może żądać zwrotu większej kwoty, niż sam zapłacił, z tego powodu, że w wyniku dewaluacji wartość pieniądza spadła. Sąd Najwyższy, w czasie obowiązywania art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego w pierwotnej wersji uznawał[486], że uiszczona w pieniądzach cena nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy podlega zwrotowi według jej nominalnej wartości. Takie stanowisko poddano w literaturze przedmiotu krytyce z tego powodu, że w sytuacji znacznego spadku siły nabywczej pieniądza dochodziło do niesprawiedliwego pokrzywdzenia jednej ze stron. Zmianę stanowiska Sądu Najwyższego można było zaobserwować już w wyroku z 1988 roku. Sąd Najwyższy uznał wówczas, że dokonanie zwrotu świadczenia przy bezpodstawnym wzbogaceniu następować powinno z uwzględnieniem zasady ekwiwalentności, tak aby przywrócić równowagę zachwianą nieuzasadnionym przejściem świadczeń między majątkami[487].

Aktualnie wobec treści art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego nie zachodzi potrzeba kreowania podstaw wyrównywania świadczeń stron. Istotna zmiana wartości pieniądza może aktualnie uzasadniać skorzystanie z zasady waloryzacji sądowej w sytuacji upadku umowy (trudno bowiem mówić wówczas o waloryzacji umownej).

Waloryzacja sądowa daje aktualnie możliwość określenia wysokości oraz sposobu spełnienia podlegającego zwrotowi świadczenia odpowiadającego wartości ceny nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy[488].

Sąd Najwyższy zauważył również, że przy zastosowaniu mechanizmu waloryzacji sądowej należy brać pod uwagę interesy stron oraz zasady współżycia społecznego. Artykuł 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego jest instrumentem elastycznym, który pozwala na określenie wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia przy pełnym zrealizowaniu zasad słuszności i sprawiedliwości. Rezultatu takiego nie można by zaś osiągnąć, gdyby przyjąć, że wysokość tego świadczenia podlegającego zwrotowi na podstawie nieważnej umowy określa wartość ceny z chwili podniesienia roszczenia o zwrot. Wysokość tego świadczenia mogłaby w takim wypadku być ustalona tylko na podstawie kryterium wzrostu cen lub innego sztywnego kryterium, określającego zmianę siły nabywczej pieniądza, bez możliwości jej korekty chyba, że narzędziem takiej korekty byłby przepis art. 5 Kodeksu cywilnego.

[486] Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1983 roku, sygn. akt III CZP 30/83, Opubl. OSNCP 1984, z. 2-3, poz. 23; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1983 roku, sygn. akt III CZP 18/83, Opubl. LEX nr 8533; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1986 roku, sygn. akt III CZP 50/86, Opubl. OSPiKA 1987, nr 5-6, poz. 119.
[487] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1988 roku, sygn. akt III CRN 83/88, Opubl. OSNC 1989, nr 5, poz. 84.
[488] Zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 roku, sygn. akt III CZP 117/92, Opubl. OSNC 1993, nr 4, poz. 57.

Zdaniem Sądu Najwyższego w przypadku świadczenia usługi na poczet ceny nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy zwrot korzyści w naturze jest niemożliwy. Powstaje więc kwestia, jak w tej sytuacji ustalić wartość korzyści, do której zwrotu na rzecz nabywcy zobowiązany jest zbywca. W tym przypadku wzbogacenie zbywcy z reguły polega na zaoszczędzeniu wydatku, którego rozmiar określa obowiązująca taksa lub cena rynkowa usługi z chwili uzyskania przez zbywcę korzyści majątkowej z tej usługi.

Sąd Najwyższy podnosi przy tym, że stanowisko to wypracowane zostało przez doktrynę prawa cywilnego. W jej ocenie wartość korzyści podlegającej zwrotowi musi być określona według chwili uzyskania tej korzyści. Każde inne rozwiązanie kolidowałoby z funkcją bezpodstawnego wzbogacenia, prowadząc do wyników niczym nie uzasadnionych. Nie ma podstawy, by w tej kwestii zajmować inne stanowisko.

W ocenie Sądu Najwyższego istnieje możliwość, aby do świadczenia pieniężnego należnego nabywcy nieruchomości, a wynikającego ze zobowiązania zbywcy do zwrotu wartości usługi spełnionej na poczet ceny nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy, znalazł zastosowanie przepis art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego. Wykorzystanie w tym wypadku wymienionego przepisu pozwoli odpowiednio rozłożyć na obie strony umowy skutki znacznego spadku siły nabywczej pieniądza, jaka miała miejsce po powstaniu zobowiązania[489].

Wskazać zatem należy, że istotą waloryzacji sądowej jest przywrócenie świadczeniom wynikającym z zobowiązań pieniężnych ich pierwotnej wartości[490]. Podstawa jej zastosowania materializuje się, wówczas gdy w okresie między powstaniem zobowiązania a jego wygaśnięciem następuje zmiana siły nabywczej pieniądza. Dotyczy ona zobowiązań pieniężnych bez względu na źródło powstania. Dopuszczalna jest zatem waloryzacja świadczeń podlegających zwrotowi z tytułu upadku umowy na podstawie której doszło do ich przesunięcia[491].

Sąd Najwyższy wskazał jednakże, że nie można waloryzować zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, do których z zasady przynależą zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli jednakże przedmiotem nienależnego świadczenia była od początku określona suma pieniężna, dopuszczalna jest co do zasady jego sądowa waloryzacja[492].

---

[489] Tamże.

[490] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 roku, sygn. akt II CK 774/04, Opubl. LEX nr 311319; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 roku, sygn. akt III CKN 489/98, Opubl. OSNC 2000, nr 7-8, poz. 130.

[491] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V ACa 283/08, Opubl. LEX nr 491133.

[492] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 roku, sygn. akt II CSK 547/06, Opubl. LEX nr 457803; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 roku, sygn. akt IV CSK 360/06, Opubl. LEX nr 369193.

2.8.3. Podstawy zastosowania waloryzacji sądowej

Waloryzacji sądowej można ponadto dokonać jedynie w sytuacji istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza co pozostawiono uznaniu sądu i jedynie poprzez zgłoszenie wyraźnego żądania przez stronę. Waloryzacji sądowej można dokonać jedynie w czasie trwania zobowiązania, nie zaś jeżeli zostało ono już spełniona czy wygasło[493].

W literaturze zauważa się przy tym, że występuje wątpliwość czy każdy przypadek spełnienia świadczenia w kwocie nominalnej wyłącza możliwość domagania się waloryzacji sądowej. Przyjmuje się, że wykonanie zobowiązania następuje jedynie w sytuacji zaoferowania świadczenia przez dłużnika oraz złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przyjęciu tego świadczenia co tym samym powoduje zwolnienie dłużnika ze zobowiązania.

Oświadczenie takie może zostać złożone przez każde zachowanie ujawniające wolę wierzyciela w sposób dostateczny zgodnie z zasadą wynikającą z art. 60 Kodeksu cywilnego. Przyjęcie przez wierzyciela świadczenia bez zastrzeżenia, że przyjmuje je jako częściowe rodzi domniemanie, że doszło do właściwego wykonania zobowiązania[494].

Należy uznać, że po spełnieniu świadczenia w wysokości nominalnej można dochodzić waloryzacji sądowej składając jednoznaczne zastrzeżenie, które może przybrać wieloraką formę. Między innymi wierzyciel może wystąpić z oświadczeniem, że żąda waloryzacji bądź wnieść pozew do sądu.

Takie stanowisko przyjmuje Sąd Najwyższy wskazując, że „zmiana wysokości świadczenia mimo jego spełnienia w kwocie nominalnej jest możliwa wówczas tylko, gdy z zachowania wierzyciela wynika, iż nie traktował spełnienia świadczenia za równoznaczne z wykonaniem zobowiązania. Wola wierzyciela może być w różny sposób przejawiana, na przykład przez zastrzeżenie, że żąda waloryzacji świadczenia lub że przyjmuje kwotę nominalną, jako świadczenie częściowe, w ostateczności przez niezwłoczne wniesienie pozwu”[495].

Ponadto, jak wskazywano już wcześniej sąd przy dokonywaniu waloryzacji sądowej musi brać pod uwagę interes stron oraz kierować się zasadami współżycia społecznego. Orzekający o

[493] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997 roku, sygn. akt II CKU 49/97, Opubl. LEX nr 31432.
[494] E. Habryn-Chojnacka, *Zasada nominalizmu i waloryzacji*, Opubl. https://sip.lex.pl/#/publication/469871114/habryn-chojnacka-ewa-zasada-nominalizmu-i-waloryzacji?keyword=Habryn-Chojnacka,%20Zasada%20nominalizmu%20i%20waloryzacji&cm=SFIRST, dostęp na dzień 4 czerwca 2023 roku; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2004 roku, sygn. akt I ACa 1012/04, Opubl. LEX nr 147149.
[495] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997 roku, sygn. akt II CKU 49/97, Opubl. LEX nr 31432.

zakresie ingerencji w stosunek prawny stron musi on również uwzględniać ich indywidualną sytuację ekonomiczną[496].

Sąd nie jest związany żadnymi miernikami waloryzacji takimi jak chociażby rodzaju zobowiązania. Wybór ten pozostaje w gestii sądu. Wszelkie mierniki mogą jedynie mieć charakter pomocniczy[497].

Co istotne zdaniem banków art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego nie stanowi przeszkody dla uwzględnienia roszczenia o dokonanie waloryzacji kwoty kapitału kredytu, gdyż nienależne świadczenie (wypłacony kapitał), nie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa Banku. Z prowadzeniem przedsiębiorstwa związane jest udzielanie kredytów. Skoro jednak umowa kredytu upada, strony powinny rozliczyć się na zasadach nienależnego świadczenia, w oderwaniu od umowy kredytu.

Powyższe stanowisko ma potwierdzać orzecznictwo w tym wyrok Sądu Najwyższego z 2012 roku, w którym uznał, że „świadczenie pieniężne spełnione w następstwie obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń z nieważnej umowy wzajemnej nie jest świadczeniem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 358^1 § 4 k.c. Tego rodzaju świadczenie pozostaje w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, a nie w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ponieważ obowiązek jego spełnienia jest wynikającym z ustawy bezpośrednim następstwem zastosowania cywilnoprawnej sankcji nieważności. Sankcja ta jest konsekwencją stwierdzenia wadliwości umowy, co nie zależy w jakimkolwiek stopniu od statusu podmiotowego stron czynności prawnej, ani przedmiotu i celu umowy. Okoliczność zatem, że uznana za nieważną umowa została zawarta przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą i w ramach przedsiębiorstwa nie wyłącza możliwości waloryzacji świadczenia”[498].

Zdaniem banków za Sądem Najwyższym uznać należy, że świadczenie z tytułu waloryzacji pozostaje w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, a nie w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Zauważając nadto, że przepis art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego nie używa pojęcia prowadzenia działalności gospodarczej a pojęcie prowadzenia przedsiębiorstwa, zasadne jest zauważenie, że prowadzenie przedsiębiorstwa jest jednocześnie prowadzeniem działalności gospodarczej. A zatem wówczas, gdy roszczenie jest związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa to jest to także roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

---

[496] Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna,* Warszawa 1995, s. 82-83; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 roku, sygn. akt V CKN 940/00, Opubl. LEX nr 56026 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 roku, sygn. akt IV CK 201/02, Opubl. LEX nr 172814.

[497] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 roku, sygn. akt V CKN 940/00, Opubl. LEX nr 56026, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 roku, sygn. akt III CKN 489/98, Opubl. OSNC 2000, nr 7-8, poz. 130.

[498] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2012 roku, sygn. akt II CSK 31/12, Opubl. LEX nr 1219498; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 roku, sygn. akt V CSK 33/09, Opubl. LEX nr 564979.

W zakresie waloryzacji udostępnionego kredytobiorcy świadczenia banki wskazują, że dla określenie wysokości roszczenia z niej wynikającego można również przyjąć stopę inflacji wynikającą z kalkulatora inflacji zamieszczonego w Portalu Podatkowym Ministerstwa Finansów. Kalkulator wylicza stopę inflacji za wskazany okres. Wyliczona stopa inflacji wskazuje stopień utraty siły nabywczej pieniądza w żądanym okresie. Tak więc wysokość roszczenia stanowi równowartość kwoty odpowiadającej wyliczonej przez kalkulator inflacji stopie inflacji od kwoty kredytu we wskazanym okresie. W przypadku gdyby jednak kredytobiorca negował ten sposób, również w tym przypadku analizy prawidłowości przedstawionej kalkulacji winien dokonać biegły sądowy.

Co więcej banki zauważają, że orzecznictwo dopuszcza dokonywanie waloryzacji świadczeń pieniężnych, których wartość wyrażona jest w walucie obcej[499].

Wskazać również należy, że wśród braków okoliczności wyłączających możliwość domagania się roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału banki, obok już wyżej opisanej kwestii, iż zwaloryzowaniu wypłaconej kwoty kapitału nie stoi na przeszkodzie art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego, podnoszą również inne okoliczności.

Banki zauważają bowiem, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie podnosił, że celem Dyrektywy 93/13 nie jest wyeliminowanie z obrotu wszystkich umów zawierających nieuczciwe postanowienia umowne, a jedynie przywrócenie naruszonej równowagi kontraktowej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Mając na uwadze, że konsument został wyposażony w ochronę w postaci możliwości sprzeciwienia się nieważności umowy, gdyby jej skutki były dla niego niekorzystne, to tym samym został uposażony w pełną kontrolę nad tym najdalej idącym dla niego skutkiem. Banki dalej wskazują, że skutki nieważności umowy winny być oceniane jedynie na płaszczyźnie prawa danego państwa członkowskiego. Bezpodstawne wzbogacenie nie zostało bowiem uregulowane prawem europejskim, co zauważa również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie. Skutki uznania umowy za nieważną w całości należy oceniać zatem jedynie w perspektywie przepisów prawa krajowego[500].

---

[499] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1992 roku, sygn. akt I PZP 14/92, Opubl. OSNC 1992, nr 9, poz. 160.

[500] Banki wskazują między innymi na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w wyroku z dnia 7 listopada 2019 roku, w sprawach połączonych o sygn. akt od C-349/18 do C-351/18, gdzie Trybunał wypowiedział się również w przedmiocie relacji pomiędzy Dyrektywą 93/13 a pozaumownymi podstawami odpowiedzialności w prawie krajowym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że „jeżeli chodzi o kwestię, czy w okolicznościach takich jak w postępowaniach głównych sąd krajowy mógłby ponadto zastosować przepisy prawa krajowego dotyczące odpowiedzialności pozaumownej, wystarczy zauważyć, że zgodnie z art. 1 ust. 1 dyrektywy 93/13 celem tej dyrektywy jest zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków w umowach zawartych między przedsiębiorcą a konsumentem i że nie zawiera ona żadnych przepisów dotyczących odpowiedzialności pozaumownej.[…] W konsekwencji kwestia, czy okoliczności takie jak będące przedmiotem postępowań głównych mogą ponadto wchodzić w zakres stosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności pozaumownej, wchodzi nie w zakres stosowania dyrektywy 93/13, lecz w zakres stosowania prawa krajowego. W związku z tym nie ma potrzeby rozpatrywania jej w kontekście tych wniosków o wydanie orzeczenia w

Powyższe stanowisko banku uznać jednak należy za zbyt daleko idące. Sam fakt, iż Trybunał wśród możliwych rozwiązań ochronnych przyznał konsumentowi możliwości domagania się utrzymania przez sąd umowy kredytu w mocy bądź dokonania w niej modyfikacji celem jej utrzymania nie oznacza, że przyznanie konsumentowi możliwości wyboru wynika z tego, że Trybunał przewidywał, że upadek umowy kredytu w całości będzie wiązał się z koniecznością wynagrodzenia bankowi za korzystanie przez kredytobiorcę z udostępnionego mu kapitału. A nawet odkodowanie stanowiska Trybunału w ten sposób nie może stanowić podstawy do poszukiwania niejako na siłę przez sądownictwo krajowe podstaw prawnych kierowanych roszczeń, jeżeli nie wynikają one wprost z regulacji krajowych.

Na kanwie podniesionej przez banki podstawy waloryzacji udostępnionej kwoty kredytu kredytobiorcy podnoszą, że nie ma ona oparcia w art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego. Określona w tym przepisie waloryzacja sądowa nie pozwala na jej zastosowanie w przypadku nieważnej umowy kredytu, gdyż na jej podstawie do momentu uznania przez sąd jej nieważności kredytobiorca spełniał na rzecz banku świadczenia w postaci rat kredytu. Waloryzację sądową można zaś zastosować jedynie w przypadku, gdy do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza dojdzie w czasie trwania zobowiązania[501]. Nie jest zaś dopuszczalna waloryzacja sądowa zobowiązań pieniężnych już spełnionych, czyli wygasłych.

Konsumenci przytaczają również pogląd doktryny, zgodnie z którym wykonanie zobowiązania może wynikać jedynie z zaoferowania świadczenia przez dłużnika oraz złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przyjęciu tego świadczenia i w związku z tym zwolnienie dłużnika z zobowiązania. Wierzyciel może złożyć takie oświadczenie w każdy sposób. W sytuacji gdy wierzyciel nie zgłosi zastrzeżeń, iż w jego ocenie jest to świadczenie częściowe to wówczas należy domniemać, że złożył on oświadczenie o przyjęciu świadczenia, które jest właściwym sposobem wykonania zobowiązania i ostatecznie stanowi jego wykonanie. Jeżeli wierzyciel uważa, że spełnienie świadczenia nastąpiło w sposób niewłaściwy i nie stanowiło wykonania zobowiązania z umowy to na nim będzie spoczywał ciężar wykazania tych twierdzeń[502].

---

trybie prejudycjalnym".

[501] Należy jednak zaznaczyć, że orzecznictwo dopuszcza również pogląd przeciwny w świetle którego zakres dopuszczalnej waloryzacji określa art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego, a z uregulowania tego przepisu wynika, iż sądowa waloryzacja odnosi się do wszelkich zobowiązań, bez względu na źródło ich powstania. Mogą to być zatem zobowiązania do świadczenia pieniężnego powstałe zarówno z umów jak i z innych zdarzeń. Stąd też dopuszcza się możliwość waloryzacji także choćby świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi z nieważnej umowy. Tak między innymi wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V ACa 283/08, Opubl. LEX nr 491133 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2007 roku, sygn. akt IV CSK 360/06, Opubl. LEX nr 369193.

[502] E. Habryn-Chojnacka, *Zasada nominalizmu i waloryzacji*, Opubl. ABC.

A zatem fakt, że bank nie podważał zasadności spłat dokonywanych przez kredytobiorcę prowadzi do wniosku, iż bank spłaty te akceptował i w konsekwencji akceptował również wykonanie zobowiązania przez kredytobiorcę. W tym przypadku waloryzacja sądowa jest zatem niemożliwa.

Kredytobiorcy nie zgadzają się również z poglądem banków, iż zwaloryzowaniu wypłaconej kwoty kapitału nie stoi na przeszkodzie art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego. W ich ocenie posiadanie statusu przedsiębiorcy przez bank jednoznacznie wyłącza możliwość sądowej waloryzacji z uwagi na chociażby formę prawną prowadzonej działalności. W świetle zaś szerokiego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego na tej płaszczyźnie nie sposób uznać, że roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia dochodzone przez banki wobec upadku umowy kredytu nie jest chociażby w sposób pośredni związane z prowadzoną przez niego działalnością.

Sąd Najwyższy zauważając rozbieżność w orzecznictwie wskazał bowiem, że rozstrzygając problem związany z treścią art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego znaczenie mają również późniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego, a w szczególności wyrok z dnia 7 stycznia 1997 roku w sprawie I CKN 33/96[503]. Podzielając stanowisko wyrażone w tym wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że związek jaki zachodzi między świadczeniem strony prowadzącej przedsiębiorstwo a prowadzeniem tego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego, to nie tylko związek prawny, ale i związek faktyczny i że nie musi być to związek bezpośredni, ale może to być także związek pośredni[504].

Okoliczność, iż prowadzenie przedsiębiorstwa ma pozostawać w jakimkolwiek związku z prowadzoną działalnością wynika również z orzecznictwa sądów powszechnych.

Między innymi w ocenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach również nie zachodzą racjonalne przesłanki do uznania zawężającej interpretacji art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego i w związku z tym przyjęcia, iż zakaz waloryzacji w odniesieniu do stron prowadzących przedsiębiorstwo nie dotyczy innych świadczeń pieniężnych jak tylko tych, których źródłem jest umowa.

Sąd zaznaczył przy tym, że z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Zakaz ten nie może być odnoszony do innego zakresu waloryzacji niż ten dopuszczony przepisem art. 358^1 § 3 Kodeksu cywilnego skoro wprowadza jedynie kryterium podmiotowe, a nie przedmiotowe, wyłączenia możliwości żądania waloryzacji. Pomimo tego, że świadczenie pieniężne ma swoje źródło w nieważnej umowie, to pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, z uwagi na to, że wystarczające jest aby

[503] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 roku, sygn. akt I CKN 33/96, Opubl. OSNC 1997, z. 5, poz. 56.
[504] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1993 roku, sygn. akt III CZP 30/93, Opubl. OSNC 1993, nr 9, poz. 154; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 roku, sygn. akt IV CKN 20/00, Opubl. LEX nr 52437.

świadczenie pozostawało w jakimkolwiek związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Nie ulega w ocenie sądu wątpliwości, że umowa zawarta przez przedsiębiorcę z jakimkolwiek kontrahentem stanowi czynność związaną z działalnością gospodarczą. Jeśli więc czynność taka podjęta została przez obie strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej to następnie zwrot świadczeń z takiej czynności, w konsekwencji ustalenia, że jest ona nieważna uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, gdyż także to świadczenie wchodzi w skład przedsiębiorstwa jako składnik niematerialny przedsiębiorstwa przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych[505].

Sąd Najwyższy przedstawił również pogląd zgodnie z którym „artykuł 551 k.c. definiuje przedsiębiorstwo jako zespół składników materialnych i niematerialnych, przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, obejmujący wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, a w tym także zobowiązania i obciążenia związane z jego prowadzeniem. Znamienne jest, że wspomnianych zobowiązań nie wiąże się w nim z realizacją zadań gospodarczych, z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale z prowadzeniem przedsiębiorstwa jako takiego. Nie wymaga argumentów, że pojęcie "prowadzenie przedsiębiorstwa" jest pojęciem szerszym niż pojęcie "prowadzenie działalności gospodarczej". Uzasadnia to wniosek, że wymienione w art. 55^1 k.c., jako jeden ze składników przedsiębiorstwa, zobowiązania, obejmują zarówno zobowiązania wynikające z działalności gospodarczej, jak i zobowiązania z nią tylko związane. Zarówno art. 358^1 § 4 k.c., jak i art. 55^1 k.c. zostały wprowadzone tą samą ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Wychodząc z założenia, że świadczenie jest zindywidualizowanym treścią zobowiązaniem, wolno twierdzić, iż użyte w art. 358^1 § 4 k.c. pojęcie świadczenia pozostającego w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa jest tożsame z wymienionym w art. 55^1 k.c. zobowiązaniem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Z braku bowiem wyraźnego zastrzeżenia, nie ma podstaw do upatrywania innego znaczenia pojęcia "świadczenia pozostającego w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa", użytego w art. 358^1 § 4 k.c., niż to, w jakim zostało ono użyte w art. 55^1 k.c. Podnieść też należy, że w Kodeksie cywilnym istnieją przypadki posługiwania się pojęciem "zakres działalności przedsiębiorstwa" (art. 554, 751 pkt 1), jak i pojęciem "prowadzenie działalności gospodarczej" (art. 563 § 2). Świadczy to, że w sytuacjach, w których postanowiono odstąpić od poddania określonej zasadzie stosunku zobowiązaniowego dotyczącego działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, dano temu niedwuznacznie wyraz”[506].

[505] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V ACa 283/08, Opubl. LEX nr 491133.
[506] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1995 roku, sygn. akt I CRN 179/94, Opubl. OSNC 1995, nr 6, poz. 99.

Sąd Najwyższy na gruncie tego orzeczenia dostrzegł nadto, że prowadzenie przedsiębiorstwa stanowi kryterium podmiotowe i przedmiotowe przewidzianego w art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego zakazu korzystania z sądowej waloryzacji. Okoliczność, że za takim zakazem w stosunku do profesjonalnego obrotu opowiadało się wielu autorów w piśmiennictwie oraz okoliczność, iż powszechnie przyjmuje się, że cytowany przepis jest wyrazem spełnienia tego postulatu, dają podstawy twierdzić, że prowadzenie przedsiębiorstwa zostało uznane za wyraz profesjonalizmu, a świadczenia pozostające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa potraktowane jako świadczenia wynikające z obrotu profesjonalnego[507].

Z powyższych poglądów Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że bank jako podmiot prowadzący przedsiębiorstwo nie ma możliwości żądania waloryzacji sądowej, pomimo istnienia poglądu przeciwnego, wskazywanego wyżej.

Sąd Najwyższy jednak w przytaczanych przez banki wyrokach z dnia 23 sierpnia 2012 roku w sprawie II CSK 31/12 oraz z dnia 30 września 2009 roku w sprawie V CSK 33/09 nie dokonuje istotnego rozróżnienia pojęć prowadzenia przedsiębiorstwa i prowadzenia działalności gospodarczej. Pochylił się nad tą kwestią jednakże w wyroku z dnia 27 stycznia 1995 roku w sprawie I CRN 179/94 jednoznacznie uznając, że prowadzenie przedsiębiorstwa jest pojęciem znaczeniowo szerszym niż prowadzenie działalności gospodarczej i obejmuje wszelkie rozliczenia w jej ramach dokonywane.

Nawet zatem, gdyby uznać za zasadny wskazywany wyżej pogląd banków, iż przepis art. 358^1 § 4 Kodeksu cywilnego nie używa pojęcia prowadzenia działalności gospodarczej a pojęcie prowadzenia przedsiębiorstwa, to nie sposób uznać, że w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa nie mieści się pewna część rozliczeń z kontrahentami, jakakolwiek nie byłaby ich podstawa.

Kredytobiorcy podnoszą również, że ewentualne przyznanie prawa do waloryzacji jedynie przedsiębiorcy będzie skutkowało ponownym przywilejowaniem jednej, silniejszej strony stosunku i odwrotnie negatywne konsekwencje również obciążą tylko jedną ze stron co również zauważono w orzecznictwie[508].

Co więcej charakter waloryzacji nie sprowadza się do tego, żeby wartość każdego świadczenia była waloryzowana. Utrzymanie wartości świadczenia na podobnym poziomie może być sprzeczne zarówno z interesami stron jak i zasadami słuszności, które w tym wypadku są po stronie słabszego kredytobiorcy[509].

---

[507] Tamże.
[508] Szerzej: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 739/18, Opubl. LEX nr 3030521.
[509] Szerzej: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt V ACa 188/18, Opubl. LEX nr 2634987.

W ocenie kredytobiorców decydujące ma również znaczenie okoliczność dotycząca tego, czy zgłaszane przez bank roszczenie nie pozostaje przedawnione. W tej sytuacji w ogóle nie można przyjąć dopuszczalności waloryzacji sądowej, gdyż nie ma możliwości zwaloryzowania przedawnionego zobowiązania. Podobnie zauważył Sąd Najwyższy wskazując, że „również przy przyjęciu, że uprawnienie żądania waloryzacji według reguł przewidzianych w art. 358^1 § 3 k.c. roszczenia nie stanowi, usprawiedliwiony jest - zdaniem Sądu Najwyższego - pogląd, że w razie przedawnienia roszczenia o zapłatę sumy nominalnej wyłączona jest możność domagania się waloryzacji tej sumy”[510].

Dokonania oceny wymaga zatem od kiedy rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczeń banków o zwrot kapitału. Jeżeli termin ten rozpoczyna się z momentem wypłaty środków to może okazać się w okolicznościach danej sprawy, że nie będzie możliwe dokonanie waloryzacji wypłaconych środków. Jednakże, biorąc pod uwagę aktualne orzecznictwo zgodnie z którym zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy brak jest podstaw do dokonywania waloryzacji tychże świadczeń[511]. Zasada waloryzacji sądowej wskazuje bowiem, że sąd może jej dokonać po powstaniu zobowiązania. Skoro zatem zobowiązanie powstaje z momentem orzeczenia sądu o nieważności umowy to upada możliwość dokonywania waloryzacji świadczenia związanego z wypłatą kapitału od momentu jego wypłaty[512].

Problem wydaje się złożony, bowiem co, w sytuacji gdy strony zgodnie uznają, że umowa jest nieważna i orzeczenie sądu nigdy nie zapada. Czy wówczas strony mogą od siebie żądać waloryzacji wypłaconych świadczeń? W perspektywie powyższych rozważań należałoby uznać, że taka waloryzacja byłaby wówczas dopuszczalna od momentu wypłaty świadczeń przez strony. Na ostatecznie rozstrzygnięcie tej kwestii przyjdzie jeszcze poczekać, bowiem chociaż niektóre sądy powszechne przyznają możliwość dokonania waloryzacji świadczeń banków[513], tak inne uważają za zasadne poznanie stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również na tej płaszczyźnie[514].

[510] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 roku, sygn. akt III CKN 405/00, Opubl. LEX nr 560853; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1995 roku, sygn. akt III CZP 147/95, Opubl. LEX nr 24653.
[511] Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 września 2022 roku, sygn. akt I C 345/22, Opubl. LEX nr 3446030.
[512] Powyższy problem zauważył również Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 lipca 2023 roku wydanego w sprawie XXVIII C 18858/21.
[513] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 lutego 2023 roku, sygn. akt XXV C 1039/20, Opubl. LEX nr 3577109; wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 sierpnia 2023 roku, sygn. akt XV C 39/22, Niepubl.
[514] Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lipca 2023 roku, sygn. akt XXVIII C 18858/21, Opubl. LEX nr 3591728.

2.9. Ocena roszczeń banków o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału z perspektywy zasady skuteczności i proporcjonalności środków zniechęcających przedsiębiorców do kształtowania postanowień niedozwolonych w umowach z konsumentami

Dalej banki wskazują, że niezasadne jest podnoszone w doktrynie stanowisko, iż unieważnienie umowy z jednoczesnym przyznaniem przedsiębiorcy prawa do uzyskania świadczeń dodatkowych prowadziłoby do możliwości uzyskania przez tego przedsiębiorcę korzyści finansowych w związku ze stosowaniem postanowień o charakterze niedozwolonym, co oznaczałoby wyeliminowanie efektu zniechęcającego[515].

Ich zdaniem kwestia ta nie powinna mieć znaczenia w odniesieniu do wskazywanego już pozaumownego charakteru konieczności rozliczeń w tym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia. Szerszego spojrzenia należy dokonać na okoliczność sprowadzającą się do tego, czy ustawodawca krajowy zapewnił regulacje wprowadzające zniechęcający efekt Dyrektywy 93/13.

System prawa w inny sposób bowiem wprowadza sankcje za stosowanie niedozwolonych klauzul umownych. Są one wprowadzone ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów[516]. I tak w oparciu o przepis art. 106 ust. 1 pkt 3a tejże ustawy Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów może nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, choćby nieumyślnie dopuścił się naruszenia zakazu określonego w art. 23a tejże ustawy, a zatem stosował we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolone postanowienia umowne[517].

Ponadto, w ocenie banków taką sankcją będzie już sama zamiana wysokości świadczeń uzyskanych od kredytobiorcy. Przyznanie instytucji kredytowej prawa do kierowania roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia w wysokości oscylującej wokół wskaźnika WIBOR powiększonego o marżę właściwą dla kredytów zabezpieczonych hipotecznie będzie oczywiście mniej korzystne dla banku, bowiem wynagrodzenie w takiej wysokości obliczone za okres faktycznego korzystania z kapitału, nie zrekompensuje poniesionych przez bank strat.

---

[515] Zob. Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (Dziubak vs Raiffeisen Bank International AG) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim, Opubl. https://finanse.uokik.gov.pl/chf/stanowisko-prezesa-uokik-ws-dziubak-vs-raiffeisen-bank-international-ag/, dostęp na dzień 15 listopada 2022 roku.

[516] Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 275 z późn. zm.).

[517] Art. 106 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 275 z późn. zm.).

Banki wskazują przy tym na wiele stanowisk, w świetle których ogrom strat jakie poniosą z tytułu zaangażowania się w zawieranie kredytów waloryzowanych kursem walut obcych jest na tyle doniosły, że uzasadnia stanowisko, iż odbieranie bankom możliwości uzyskania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przez kredytobiorców jest w pełni niesłuszne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego[518]. Ponadto, w ocenie banków nałożenie na konsumenta obowiązku zwrotu bezprawnie uzyskanej korzyści w postaci korzystania z udostępnionego kapitału jest sprawiedliwe ekonomicznie. Wynika to z faktu, iż wskutek unieważnienia kredytu kredytobiorca uwalnia się od ryzyka kursowego, zaś skorzystanie przez niego z kredytu w złotówkach powinno pociągnąć za sobą konieczność zapłaty wynagrodzenia jak za kredyt złotówkowy.

Banki również wskazują, że stosując do rozliczeń nieważnej umowy kredytu krajowe regulacje dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, nie dokonując ich zmiany, nie dojdzie do uzyskania przez przedsiębiorcę jakichkolwiek korzyści nabytych ze szkodą dla konsumenta, w szczególności nabytych w oparciu o nieuczciwy warunek. Kredytodawca w oparciu o krajowy reżim prawny zwróci konsumentowi wszystkie świadczenia, które ten uiścił w oparciu o nieważną umowę.

Przyznanie natomiast bankowi wartości świadczonej na rzecz kredytobiorcy usługi finansowej polegającej na udostępnieniu kapitału kredytu w oparciu o art. 410 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 405 Kodeksu cywilnego nie doprowadzi do powstania po stronie banku jakichkolwiek korzyści uzyskanych ze szkodą dla konsumenta. Wynika to z okoliczności, iż wysokość roszczeń restytucyjnych stron wyznacza się w oparciu o rynkową wartość świadczenia z którego kredytobiorca korzystał.

Kredytobiorca zawierając umowę kredytu bez klauzul niedozwolonych i tak musiałby uiścić na rzecz banku świadczenia tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Szkoda po stronie konsumenta nie może nadto wynikać z zapłaty wartości rynkowej wykorzystanej usługi finansowej z uwagi na fakt, że przy zawieraniu nieważnej umowy nie mógł liczyć na nabycie na rynku darmowej tego typu usługi. Co więcej bank w takim przypadku nie uzyskuje żadnego świadczenia od kredytobiorcy, które miałoby źródło w niedozwolonych postanowieniach umownych.

Część przedstawicieli doktryny prawa finansowego, uznającej roszczenia banku z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za zasadne wskazuje, że konieczne jest jednoznaczne zakreślenie granicy stosowania środków, które mają zapobiegać wprowadzaniu do umów

[518] Wskazywane jest tu chociażby stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, w którym wskazano, że koszt dla banków upadku umowy kredytu ze zwrotem kapitału oraz jego kosztu według stawki WIBOR oraz marży banku wyniesie około 56,4 miliarda złotych, Opubl. Stanowisko_UKNF_dla_SN_ws_kredytow_FX_74047.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku, s. 23.

niedozwolonych postanowień. Granica ta powinna przebiegać w ten sposób, aby z jednej strony zachować odstraszający charakter instytucji bezskuteczności niedozwolonego charakteru postanowienia umownego zaś z drugiej nie powodować nadmiernego obciążenia przedsiębiorcy. Osiągnięcie efektu zniechęcenia przedsiębiorcy do stosowania niedozwolonych postanowień umownych ma być nieprzekraczalną granicą stosowania sankcji wobec przedsiębiorcy i zrealizowaniem celów Dyrektywy 93/13.

Przytaczane jest przy tym stanowisko, iż uwzględnienia wymaga, że w 2011 roku zaprzestano oferowania kredytów waloryzowanych i od tamtej pory banki nie stosują niedozwolonych postanowień waloryzacyjnych[519]. Ponadto, w zakresie kwestionowanych w toczących się procesach kredytów waloryzowanych zawieranych przed 2011 rokiem banki już od kilku lat jednostronnie wprowadzały w swoich regulaminach obiektywne podstawy dla określenia kursów indeksacji w miejsce dotychczasowych, w tym między innymi kurs średni Narodowego Banku Polskiego niwelujący spready walutowe pobierane przez banki. Takie praktyki nie spotkały się jednak z aprobatą Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zobligował instytucje kredytowe do przywrócenia dotychczasowych uregulowań wskazując, że przedsiębiorcom nie przysługuje prawo jednostronnego i wiążącego konsumentów wprowadzania zmian w czasie wykonywania umowy, w tym dokonywania korekt niedozwolonych postanowień umownych. Jakiekolwiek zmiany w umowach winny być dokonywane jedynie w porozumieniu z konsumentami. W komunikacie Urzędu z dnia 4 listopada 2019 roku wprost zaznaczono, że „ sposób wyliczania kursów kupna i sprzedaży walut oraz inne zabezpieczenie spłaty długu to, zdaniem urzędu, istotne elementy umowy. Nie powinno się ich jednostronnie zmieniać w umowach zawieranych na czas oznaczony, w których dochodzi do zadłużenia się konsumentów. Klienci zostali postawieni pod ścianą – banki dały im wybór: zaakceptowanie zmian lub wypowiedzenie umowy, co oznaczało, że natychmiast musieliby spłacić zadłużenie. Dlatego wiele osób zostało zmuszonych zaakceptować nowe zasady ustalone przez silniejszą stronę, czyli banki. Zdaniem urzędu, istotne warunki umów na czas oznaczony, przy których istnieje możliwość zadłużenia się konsumentów mogą zostać zmienione tylko i wyłącznie na skutek dobrowolnego porozumienia banku i konsumenta. Jeżeli klient nie zgodziłby się na nie, to umowa powinna być wykonywana na dotychczasowych zasadach. […] każde nowe rozwiązanie

[519] Zob. Stanowisko Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 24 czerwca 2021 roku zawarte w piśmie skierowanym do Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/21, Opubl. https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=15915&print=1, dostęp na dzień 20 listopada 2022 roku.

powinno być wynikiem obustronnych uzgodnień. […] postanowień abuzywnych określających zasady ustalania kursów walut nie można dowolnie zmieniać”[520].

Zdaniem banków uniemożliwienie wprowadzenia do umowy obiektywnej klauzuli kursowej umożliwiłoby kredytobiorcom jedynie odzyskanie zawyżonych spreadów, zamykając im drogę do dochodzenia nieważności umowy kredytu w całości i przez to oddalenia od siebie materializacji ryzyka walutowego związanego ze wzrostem waluty obcej a wprowadzonego klauzulą indeksacyjną. Tym samym takie wprowadzenie rozwiązań naprawczych uniemożliwiłoby kredytobiorcom uzyskanie darmowego kredytu. Celem zastosowania sankcji darmowego kredytu ma być jedynie kierowane chęcią zrzucenia na bank całego ciężaru ryzyka zmiany wysokości kursów walut obcych. Zdaniem banków kredytobiorcy korzystają zaś w procesach sądowych z argumentacji w zakresie niedozwolonego charakteru postanowień waloryzacyjnych i tym samym nieważności całej umowy kredytu, nie po to, aby usunąć skutki stosowania klauzul abuzywnych, ale w celu nadużycia prawa wynikającego z Dyrektywy 93/13 i pozbycia się konsekwencji dokonanego przez nich wyboru produktu kredytowego, który początkowo bardziej odpowiadał ich oczekiwaniom, ale przestał być dla nich odpowiedni na skutek gwałtownej zmiany otoczenia ekonomicznego[521]. Działania te powodują, że kredytobiorcy nie są zainteresowani indywidualnym uzgadnianiem z bankiem zastąpienia abuzywnej klauzuli kursowej klauzulą nieabuzywną, a bez takiego uzgodnienia bank nie jest uprawniony do jednostronnego wprowadzenia do umowy nieabuzywnej klauzuli kursowej. Należy zatem uznać, że dalsze stosowanie niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych nie stanowi przejawu niechęci banków do zmiany przyjętych praktyk, ale wynika z interwencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nakazującego dalsze stosowanie klauzul abuzywnych, aż do momentu zawarcia indywidualnych porozumień z klientami.

W świetle przedstawionej argumentacji, w ocenie banków brak jest podstaw do stosowania silniejszych środków odstraszających banki przed stosowaniem niedozwolonych postanowień w umowach z konsumentami. Całokształt istniejących regulacji prawnych, w tym wymogów rynku finansowego i regulacji ochrony konsumentów w wystarczającym stopniu pociąga za sobą konsekwencje majątkowe dla instytucji kredytowych. Dalsze środki podejmowane w celu ochrony konsumenta w postaci odebrania możliwości ubiegania się przez instytucje finansowe o zwrot

[520] Komunikat Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 4 listopada 2019 roku, Opubl. UOKiK - Urząd - Informacje ogólne - Aktualności - Zmiana umów o kredyt hipoteczny - UOKiK wszczyna postępowania, dostęp na dzień 21 listopada 2022 roku.

[521] Szerzej: Stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, w którym wskazano, że koszt dla banków upadku umowy kredytu ze zwrotem kapitału oraz jego kosztu według stawki WIBOR oraz marży banku wyniesie około 56,4 miliarda złotych, Opubl. Stanowisko_UKNF_dla_SN_ws_kredytow_FX_74047.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku, s. 9 i n.

wartości spełnionych świadczeń w tym wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionych środków finansowych miałyby jedynie charakter represyjny niezwiązany w jakikolwiek sposób z celem odstraszającym wprowadzonym Dyrektywą 93/13.

Regulacje Dyrektywy 93/13 mają w swoich zamierzeniach doprowadzić do eliminacji z umowy niedozwolonych postanowień umownych nie zaś nieograniczonego represjonowania przedsiębiorców. Stosowane środki mające służyć realizacji celów Dyrektywy 93/13 winny być proporcjonalne do ich osiągnięcia. Środowisko instytucji kredytowych wskazuje przy tym, że jest nie do przyjęcia uznanie, że Dyrektywa 93/13 umożliwia wprowadzanie środków nieproporcjonalnych do osiągnięcia jej celów. A zatem, w sytuacji gdy cele te zostaną osiągnięte przez wprowadzenie jedynie części środków to wówczas wprowadzane rozwiązania ponad miarę będą stały w sprzeczności z treścią art. 1 Protokołu do Konwencji Praw Człowieka[522], której również podlegają osoby prawne[523]. Zgodnie ze wskazanym przepisem „każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych”[524].

Pojęcie mienia nie jest jedynie zawężone do kwestii własności, gdyż na gruncie tej regulacji także inne korzyści majątkowe i prawa można postrzegać z perspektywy mienia[525]. W zakresie pojęcia mienia mieszczą się również wierzytelności i roszczenia z których wywodzone są twierdzenia o uprawnionych oczekiwaniach ich realizacji[526]. Podnoszone jest również, że podlega ono ochronie

[522] Zob. wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 października 2012 roku, w sprawie VISTIŅŠ I PEREPJOLKINS V. ŁOTWA, skarga nr 71243/01, Opubl. LEX/el. 2014, § 93.
[523] Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 lipca 2008 roku, w sprawie DEMIR I BAYKARA P. TURCJI, skarga nr 34503/97, Opubl. LEX nr 465219, § 66.
[524] Zob. art. 1 Protokołu Nr 1 i Nr 4 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 roku oraz sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 roku (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1 z późn. zm.).
[525] Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 lutego 1995 roku, w sprawie GASUS DOSIER- UND FÖRDERTECHNIK GMBH V. HOLANDIA, sygn. akt 15375/89, A. 306-B, Opubl. LEX nr 79971, § 53.
por. wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 lipca 2014 roku, w sprawie ALIŠIĆ I INNI V. BOŚNIA I HERCEGOWINA, CHORWACJA, SERBIA, SŁOWENIA I BYŁA MACEDOŃSKA REPUBLIKA JUGOSŁAWII, skarga nr 60642/08, § 80.
[526] Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 listopada 1991 roku, w sprawie PINE VALLEY DEVELOPMENTS LTD I INNI V. IRLANDIA, A. 222, § 51, Niepubl.; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 listopada 1995 roku, w sprawie S.A. PRESSOS COMPANIA NAVIERA I INNI V. BELGIA, A. 232, § 31, Niepubl.

również na gruncie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i może być odjęte w interesie publicznym[527].

Co więcej art. 52 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej wprowadza zasadę w świetle której „wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób”[528].

Analiza wprowadzanych rozwiązań w zakresie sposobów osiągnięcia celów Dyrektywy 93/13 winna być dokonywana przez pryzmat zasady proporcjonalności. W sytuacji zaś, w której banki i tak poniosą ogromne koszty związane z eliminacją postanowień niedozwolonych z umów kredytowych, dalsze środki winny być uznane jedynie za środki represyjne nie związane bezpośrednio na celami Dyrektywy 93/13. Przygotowane przez państwowe instytucje finansowe analizy wskazują, że pozbawienie banków możliwości domagania się wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kredytobiorcom kapitału zwiększyłyby straty banków z 56 mld złotych do 101 mld złotych, straty funduszy własnych banków z 31% do 56% kapitałów własnych oraz spowodowałoby pozbawienie banków zysków z 6 lat do 11 lat[529].

Zdaniem banków straty jakie by poniosły nawet uwzględniając zasadność roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału byłyby dla nich znaczące. Nie sposób zatem w ich ocenie przyjąć, że nie będą one miały wystarczającego charakteru odstraszającego. Przytaczane jest również zdanie Komisji Nadzoru Finansowego w którym stwierdzono, że „każdy wariant rozstrzygnięć prawnych związanych z walutowymi kredytami mieszkaniowymi będzie miał z punktu widzenia sektora bankowego konsekwencje finansowe liczone w miliardach złotych. Każdy z tych wariantów będzie więc rodził istotne, negatywne skutki dla sektora bankowego, przy czym warianty skrajnie pesymistyczne z punktu widzenia banków mogą rodzić konsekwencje dramatyczne, których odrobienie z bieżącego zysku banków zajęłoby ponad 25 lat. Niewątpliwie realizacja wariantów nawet najmniej dotkliwych z punktu widzenia banków będzie miała wyraźny efekt odstraszający,

[527] Zgodnie z treścią art. 17 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.) „każdy ma prawo do władania, używania, rozporządzania i przekazania w drodze spadku mienia nabytego zgodnie z prawem. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym, w przypadkach i na warunkach przewidzianych w ustawie, za słusznym odszkodowaniem za jej utratę wypłaconym we właściwym terminie. Korzystanie z mienia może podlegać regulacji ustawowej w zakresie, w jakim jest to konieczne ze względu na interes ogólny”.

[528] Art. 52 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.).

[529] Stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, Opubl. Stanowisko_UKNF_dla_SN_ws_kredytow_FX_74047.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku, s. 31 i n.

ponieważ skutki każdego z nich opiewają na miliardy złotych, stanowiących – w każdym przypadku – kwoty istotne w zestawieniu z rocznymi wynikami sektora bankowego. Należy także podkreślić, że realizacja wariantów negatywnych, a tym bardziej skrajnych, może nie tylko wykroczyć poza ten efekt, ale także ostatecznie obrócić się przeciwko szerokim grupom społecznym będącym beneficjentami sprawnego, stabilnego i niezakłóconego funkcjonowania sektora bankowego w Polsce"[530].

A zatem to nawet według Komisji Nadzoru Finansowego przyjęcie najmniej dotkliwych sankcji wobec banków będzie wywierać skuteczny efekt zniechęcający, z uwagi na to, że nawet one będą dla banków dużym obciążeniem.

Oczywiście odmiennego zdania są kredytobiorcy uznający, że brak jest podstaw do stosowania jakiejkolwiek gradacji środków odstraszających, zaś nawet ich przyjęcie w formie zaproponowanej przez instytucje finansowe jest nie do przyjęcia, gdyż nie zapewnia pełnej realizacji celów Dyrektywy 93/13.

Środki podjęte w celu zapobiegania wprowadzaniu nieuczciwych postanowień umownych muszą być skuteczne i banki muszą również odnieść z tego tytułu sankcje. Na gruncie Dyrektywy 2008/48 można wyodrębnić zasadę zgodnie z którą „państwa członkowskie ustanawiają przepisy dotyczące sankcji mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z niniejszą dyrektywą i podejmują wszelkie niezbędne działania w celu zapewnienia stosowania tych sankcji"[531].

O konieczności wprowadzenia sankcji, które będą skuteczne wypowiedział się również wielokrotnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej[532]. Między innymi, wypowiadając się na gruncie naruszenia przez instytucję finansową obowiązku oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy podkreślił on, że zniesienie sankcji dotyczącej pozbawienia kredytodawcy odsetek osłabiłoby cele sankcyjne Dyrektywy 2008/48 na tyle, że przestałaby ona posiadać rzeczywiście zniechęcający charakter[533]. Podobnie w przypadku upadku umowy kredytu w całości, w sytuacji gdyby pozostawić bankowi możliwość określenia swojego wynagrodzenia ponownie w oparciu o rynkowe zasady,

[530] Tamże, s. 29 i n.
[531] Zob. art. 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. U. UE. L. z 2008 r. Nr 133, str. 66 z późn. zm.).
[532] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 marca 2014 roku, w sprawie LCL LE CRÉDIT LYONNAIS SA v. FESIH KALHAN, sygn. akt C-565/12, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 3, poz. I-190; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 września 2013 roku, w sprawie TEXDATA SOFTWARE GMBH, sygn. akt C-418/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 9, poz. I-588; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 maja 2005 roku, w sprawie POSTĘPOWANIE KARNE PRZECIWKO SILVIO BERLUSCONI, SERGIO ADELCHI I MARCELLO DELL'UTRI ORAZ INNYM, sygn. akt C-387/02, Opubl. ZOTSiS 2005, nr 5A, poz. I-3565.
[533] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 marca 2014 roku, w sprawie LCL LE CRÉDIT LYONNAIS SA v. FESIH KALHAN, sygn. akt C-565/12, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 3, poz. I-190.

całkowicie upadłaby cel odstraszający a tym bardziej sankcyjny, w sytuacji gdy tej sankcji by niejako nie było skoro powstałaby fikcja, że bank udzielił pełnowartościowej usługi kredytowej na zasadach rynkowych.

Trybunał również wskazywał, że pomimo pozostawienia wyboru rodzaju i zakresu sankcji Państwom Członkowskim konieczne jest zagwarantowanie, by naruszenia prawa unijnego miały charakter sankcjonujący na takich samym zasadach materialnych i proceduralnych jak naruszenia prawa Państwa Członkowskiego o zbliżonym charakterze i szkodliwości zważając, aby sankcja była skuteczna, proporcjonalna i odstraszająca[534].

Należy uznać wyżej przytaczane przez kredytobiorców stanowiska jako w pełni zasadne. Tym bardziej, że Trybunał w wyroku z dnia 9 listopada 2016 roku wprost wskazał, że „ustanowiona w prawie krajowym sankcja pozbawienia kredytodawcy prawa do odsetek i kosztów powinna zostać uznana za proporcjonalną w rozumieniu art. 23 Dyrektywy 2008/48 i orzecznictwa wskazanego w pkt 63 niniejszego wyroku”[535].

Orzecznictwo krajowe ma nadto rozstrzygając spór podczas stosowania przepisów prawa wewnętrznego wydanych w celu transpozycji zobowiązań przewidzianych przez dyrektywę obowiązek uwzględnienia przepisów prawa krajowego w pełnym brzmieniu i dokonywać ich interpretować tak dalece, jak to możliwe, w świetle treści, jak również celu dyrektywy, tak aby uzyskać wynik zgodny z zamierzonym przez nią celem[536].

Kredytobiorcy podnoszą również za Rzecznikiem Praw Obywatelskich, iż Trybunał jednoznacznie odrzucił koncepcję dotyczącą wynagrodzenia za korzystanie z kapitału na gruncie Dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 roku podnoszą, że art. 7 ust. 4 tejże Dyrektywy nie uposaża a wręcz pozbawia instytucje kredytowe podstaw dochodzenia odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z kwoty wypłaconego kredytu w przypadku upadku umowy w całości[537].

---

[534] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 1994 roku, w sprawie KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH v. ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ, sygn. akt C-382/92, Opubl. ECR 1994, nr 6, poz. I-2435.

[535] Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 listopada 2016 roku, w sprawie HOME CREDIT SLOVAKIA A.S. v. KLÁRA BÍRÓOVÁ, sygn. akt C-42/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 11, poz. I-842.

[536] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 stycznia 2014 roku, w sprawie ASSOCIATION DE MÉDIATION SOCIALE v. UNION LOCALE DES SYNDICATS CGT I INNI, sygn. akt C-176/12, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 1, poz. I-2; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 lipca 2006 roku, w sprawie KONSTANTINOS ADENELER I INNI v. ELLINIKOS ORGANISMOS GALAKTOS (ELOG), sygn. akt C-212/04, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 7A, poz. I-6057.

[537] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 roku, w sprawie THOMAS LEONHARD PRZECIWKO DSL-BANK – EINE NIEDERLASSUNG DER DB PRIVAT- UND FIRMENKUNDENBANK AG., sygn. akt C-301/18, Opubl. LEX nr 3008603.

Nadto, na gruncie krajowym między innymi Sąd Okręgowy w Warszawie przyjął, że „jakakolwiek próba konstruowania roszczeń, których istnienie zmierzałoby do zniweczenia ochronnej funkcji przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, czy też celu przepisów o nieważności umowy jest niedopuszczalna. Bezwzględna nieważność umowy, jako sankcja naruszenia norm uznawanych przez prawodawcę jako fundamentalne, nie może być niwelowana przez poszukiwanie w innych normach podstawy do ustalenia praw i obowiązków stron w sposób odpowiadający treści nieważnego stosunku prawnego, w szczególności w zakresie wykraczającym poza świadczenia o charakterze restytucyjnym, zmierzające do zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku nieważności umowy na skutek zastosowania sankcji dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, próba ukształtowania roszczeń przysługujących przedsiębiorcy oznaczałaby naruszenie wynikającego z art. 7 Dyrektywy 93/13 obowiązku zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Gdyby przedsiębiorca pomimo zastosowania postanowień niedozwolonych mógł nadal zyskiwać jakiekolwiek korzyści z zawartej umowy, całkowicie pozbawiłoby to wielokrotnie przywoływanego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, odstraszającego charakteru norm zawartych w Dyrektywie[538].

2.10. Analiza zasadności roszczeń banków o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w świetle instytucji darmowego kredytu

Analizując kwestię zasadności roszczeń banków z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału również z perspektywy zasady słuszności i ochrony prawa własności warto zauważyć, że na gruncie prawa polskiego od wielu lat znana jest instytucja darmowego kredytu, uznająca za słuszne rozwiązanie pozbawiające kredytodawcy wynagrodzenia w sytuacji postępowania przez niego w sposób sprzeczny z prawem.

Instytucja ta została wprowadzona ustawą z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim[539]. Miała ona jednoznaczny charakter ochronny względem kredytobiorców. Możliwość jej zastosowania uruchamiała się w przypadku naruszenia przez instytucję kredytową określonych w ustawie zasad co do formy i treści takiego kredytu, a nadto w przypadku naruszenia

[538] Szerzej: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2020 roku, sygn. akt XXV C 1669/16, Opubl. LEX nr 2977523.
[539] Ustawa z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.).

zasad informowania kredytobiorcy o przekroczeniu salda na rachunku bankowym oraz o całkowitym koszcie kredytu.

Złożenie pisemnego oświadczenia przez kredytobiorcę uruchamiało możliwość skorzystania z dobrodziejstwa darmowego kredytu. Przewidziano również w ustawie, że wówczas gdy w umowie nie określono sposobu spłaty kredytu konsument miał zwracać środki w równych ratach, płatnych miesięcznie od dnia zawarcia umowy. Uprawnienia przewidywały także, iż w sytuacji gdy umowa nie regulowała terminu spłaty kredytu, konsument obowiązany był do jego zwrotu w terminie pięciu lat. Wszystkie naruszenia należało jednak oceniać przez pryzmat nieuczciwego postępowania kredytodawcy, gdyż nie każde naruszenie, w tym dokonane wskutek oczywistej omyłki rachunkowej czy pisarskiej, mogło skutkować uruchomieniem sankcji z ustawy[540].

Ustawa miała wprowadzić instrument, który będzie z jednej strony atrakcyjny dla kredytobiorcy, zaś z drugiej sprosta celowi odstraszającemu kredytodawców przed postępowaniem wbrew prawu i interesom kredytobiorców[541].

Ustawa o kredycie konsumenckim w aktualnym brzmieniu również zawiera instrumenty skutkujące możliwością uruchomienia przez kredytobiorcę względem przedsiębiorcy sankcji kredytu darmowego i stanowi implementację art. 23 Dyrektywy 2008/48 nakazującego stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji[542].

Pomimo tego, że w literaturze przedmiotu zauważa się, że wprowadzone rozwiązania mogą budzić zastrzeżenia co do proporcjonalności wprowadzonych sankcji, to w przeważającym stopniu są one oceniane pozytywnie[543]. Wykonanie uprawnień przez kredytobiorcę powoduje, że kredytodawca pozbawiony jest wynagrodzenia i musi dokonać całkowitego zwrotu świadczeń jakie uzyskał od konsumenta na zasadzie nienależnego świadczenia. Uprawnienie kredytobiorcy rodzi skutki ex tunc, strony muszą zatem rozliczyć się ze wszystkich wzajemnych świadczeń. Strony jedynie na drodze wspólnego porozumienia mogą zmieniać skutki prawne jakie wynikły z zastosowania sankcji darmowego kredytu, a zatem przyznać sobie dodatkowe roszczenia, przekształcając kredyt w odpłatne zobowiązanie. Nie ma jednakże możliwości, aby roszczenia takie pozostawały poza konsensusem stron. Jedynie wola obu stron może wprowadzić jakiekolwiek dalsze roszczenia[544].

---

[540] M. Bednarek, *Sankcja kredytu darmowego jako środek ochrony konsumenta*, Warszawa 2009, s. 13 i n.
[541] Por. E. Łętowska, *O sankcjach w prawie konsumenckim – deficyt ich realności na przykładach z prawa konsumenckiego* [w:] B. Gnela, J. Koczanowski, R. Szostak (red.), *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej*, Kraków 2000, s. 133 i n.
[542] T. Czech [w:] *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 45.
[543] J. Pisuliński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 415; por. K. Włodarska-Dziurzyńska, *Sankcje w prawie konsumenckim na przykładzie wybranych umów*, Warszawa 2009, s. 253 i n.
[544] T. Czech [w:] *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 45.

Istota sankcji darmowego kredytu sprowadza się do pozbawienia przedsiębiorcy prawa do pobrania odsetek oraz jakichkolwiek inny opłat związanych z udzielonym kredytem[545]. W art. 54 ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim jednoznacznie postanowiono, że w przypadku odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 53 tejże ustawy, kredytodawcy nie przysługują żadne inne opłaty, z wyjątkiem bezzwrotnych kosztów poniesionych przez niego na rzecz organów administracji publicznej[546].

Podnosi się również w doktrynie, że nawet pojedyncze uchybienie regulacjom art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim uprawnia do zastosowania sankcji darmowego kredytu[547].

Uznać zatem należy, że pozbawienie kredytodawcy wynagrodzenia w postaci odsetek od kredytu jest dopuszczalne w świetle prawa polskiego w tym w świetle zasad słuszności i proporcjonalności środków chroniących konsumentów.

W ocenie kredytobiorców pełna analiza przepisów i orzecznictwa zarówno krajowego jak i europejskiego daje podstawy do uznania możliwości pozbawienia kredytodawcy wynagrodzenia w pełnym wymiarze celem zapewniania należytej i pełnej ochrony konsumenta oraz realizacji celów prewencyjnych. Skoro zatem ustawodawca krajowy dopuszcza na gruncie przepisów innych ustaw możliwość zastosowania tak daleko idących sankcji to nie sposób uznać, że ich zastosowanie przy rozliczeniu nieważnej z winy przedsiębiorcy umowy jest nieadekwatne i sprzeciwia się zasadom prawa cywilnego.

2.11. Ocena instytucji państwowych co do zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału

W tym miejscu należy wskazać, że swoje stanowiska co do zasadności roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przedstawili również Rzecznik Prawa Obywatelskich oraz Rzecznik Finansowy.

W piśmie z dnia 25 czerwca 2021 roku skierowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Sądu Najwyższego czytamy, że kwestia możliwości dochodzenia tego typu roszczeń winna być rozpatrywana na gruncie prawa krajowego jednakże biorąc pod uwagę cele Dyrektywy 93/13.

[545] Z wyłączeniem opłat dotyczących ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu.
[546] Art. 54 ust. 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 246 z późn. zm.).
[547] Z. Ofiarski [w:] *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 45.

Rzecznik zaznaczył, że „Dyrektywa 93/13 wyznacza standard ochrony konsumenta, wymagany w związku ze stwierdzeniem abuzywnego charakteru postanowienia, również na etapie dalszych, potencjalnych roszczeń stron”[548].

Zdaniem Rzecznika w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zachodzą wątpliwości, że Trybunał nie uzna tego typu roszczeń za dopuszczalne. W jego ocenie „orzeczenie innej treści oznaczałoby radykalną zmianę linii orzeczniczej ukształtowanej na tle Dyrektywy 93/13 i faktyczną eliminację mechanizmów, mających na celu zapewnienie skutecznej ochrony konsumenta”[549].

Swoje stanowisko co do niedopuszczalności dochodzenia przez banki wynagrodzenia za korzystanie z kapitału Rzecznik Praw Obywatelskich opiera o analizę dotychczasowego dorobku orzecznictwa Trybunału, wskazując między innymi na wyrok z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/10, w którym stwierdzono, że „gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów”[550].

W ocenie Rzecznika wyżej wskazana konkluzja Trybunału pozwala uznać, że ochrona interesu przedsiębiorcy wprowadzającego do umów z konsumentami niedozwolone postanowienia umowne nie może być podstawą oceny dalszych roszczeń banków kierowanych w sytuacji upadku umowy w całości. Ponadto, w orzecznictwie Trybunału można doszukać się podstaw aksjologicznych uznania braku możliwości dochodzenia przez banki dalszych roszczeń. Między innymi w wyroku Trybunału z dnia 21 grudnia 2016 roku podkreślono, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku. Z powyższego wynika, że obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot. W istocie bowiem

[548] Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 czerwca 2021 roku, Opubl. Stanowisko_RPO_dla_SN_25.06.2021.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku, s. 42 i n.
[549] Tamże, s. 43 i n.
[550] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, w sprawie BANCO ESPAÑOL DE CRÉDITO SA v. JOAQUÍN CALDERÓN CAMINO, sygn. akt C-618/10, Opubl. ZOTSiS 2012, nr 6, poz. I-349.

brak takiego skutku restytucyjnego jest w stanie podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy zamierzał powiązać ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru warunków znajdujących się w umowach zawieranych z konsumentami przez przedsiębiorcę”[551].

Rzecznik zauważył również, że jedynie raz Trybunał zajmował się wprost oceną zasadności roszczeń za korzystanie z kapitału i miało to miejsce w wyroku z dnia 4 czerwca 2020 roku[552]. Roszczenie o dalsze należności zostało ocenione przez pryzmat Dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 roku[553]. Trybunał uznał wówczas, że „art. 7 ust. 4 dyrektywy 2002/65 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość z dostawcą konsument ma prawo dochodzić od tego dostawcy, z wyjątkiem kwot, które jest zobowiązany mu zapłacić na warunkach określonych w art. 7 ust. 1 i 3 tej dyrektywy, zwrotu kapitału i odsetek zapłaconych na podstawie tej umowy, lecz nie ma prawa dochodzić odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z tej kwoty i z tych odsetek”[554].

Rzecznik zauważył również, że Trybunał przedstawił tożsame stanowisko z perspektywy uchylonej już Dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 roku[555], która w swoich założeniach również normowała system ochrony konsumenta wskazując, iż cel ochronny konsumenta może zostać naruszony bądź zostać w całości niezrealizowany wówczas, gdy konsument w przypadku odstąpienia od umowy będzie zobowiązany do zapłacenia przedsiębiorcy odszkodowania za używanie rzeczy[556].

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich kierowane wobec konsumentów roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przewyższające wysokość świadczonej kwoty kredytu

[551] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2016 roku, w sprawie FRANCISCO GUTIÉRREZ NARANJO v. CAJASUR BANCO SAU, ANA MARÍA PALACIOS MARTÍNEZ v. BANCO BILBAO VIZCAYA ARGENTARIA SA (BBVA), BANCO POPULAR ESPANOL, SA v. EMILIO IRLES LÓPEZ, TERESA TORRES ANDREU, sygn. akt C-154/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 12, poz. I-980.

[552] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 roku, w sprawie THOMAS LEONHARD PRZECIWKO DSL-BANK – EINE NIEDERLASSUNG DER DB PRIVAT- UND FIRMENKUNDENBANK AG., sygn. akt C-301/18, Opubl. LEX nr 3008603.

[553] Dyrektywa 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 roku dotycząca sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniająca dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE (Dz. U. UE. L. z 2002 r. Nr 271, str. 16 z późn. zm.).

[554] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 roku, w sprawie THOMAS LEONHARD PRZECIWKO DSL-BANK – EINE NIEDERLASSUNG DER DB PRIVAT-UND FIRMENKUNDENBANK AG., sygn. akt C-301/18, Opubl. LEX nr 3008603.

[555] Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 roku w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz. U. UE. L. z 1997 r. Nr 144, str. 19 z późn. zm.).

[556] Szerzej: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia z 3 września 2009 roku, w sprawie PIA MESSNER v. FIRMA STEFAN KRÜGER, sygn. akt C-489/07, Opubl. ZOTSiS 2009, nr 8-9A, poz. I-7315.

powinny zostać uznane za niedopuszczalne w świetle prewencyjnego celu Dyrektywy 93/13, jak również standardu ochrony konsumenta, którego Dyrektywa wymaga[557].

Do podobnych konkluzji doszedł również Rzecznik Finansowy w skierowanym do Sądu Najwyższego dokumencie z dnia 29 czerwca 2021 roku[558]. Rzecznik Finansowy stanął bowiem na stanowisku, że pomimo pozostawienia orzecznictwu sądów krajowych oceny skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest ona obarczona zakazami w zakresie negatywnych skutków finansowych dla przedsiębiorcy. Rzecznik przywołuje przy tym stanowisko Trybunału, w świetle którego bez względu na regulacje krajowe w tym zakresie konsumentom musi zostać zapewniona ochrona ustanowiona przepisami Dyrektywy 93/13[559].

Wprowadzenie zabezpieczeń dla banków, którymi byłyby w tym przypadku roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału prowadziłoby do rezygnacji przez konsumentów z korzystania z przysługujących im środków ochrony. Uznanie roszczeń banków powodowałoby, że odnosiłyby one korzyści nawet w przypadku wprowadzania niedozwolonych postanowień umownych, a zatem ich ryzyko wynikające ze stosowania nieuczciwych warunków w transakcjach handlowych zostałoby znacznie zmniejszone, a nawet zneutralizowane.

Zdaniem Rzecznika Finansowego zapewnienie przedsiębiorcy przedmiotowych zabezpieczeń mogłoby ostatecznie prowokować go do zachowań sprzecznych z Dyrektywą 93/13, gdyż pomimo zawartych w niej regulacji miałby on zapewnione przez system przepisów krajowych instrumenty łagodzące skutki zachowania sprzecznego z celami Dyrektywy. Prowadzi to zdaniem Rzecznika do konkluzji, że orzeczenie na rzecz banków dodatkowych opłat w związku z zaistnieniem nieważności umowy kredytu w całości osłabiałoby odstraszający cel Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca uzyskałby potwierdzenie, że w razie ewentualnego uznania nieważności zawartego stosunku prawnego jego interes ekonomiczny i tak zostałby zabezpieczony. Tym samym ostatecznie przedsiębiorca uzyskiwałby instrumenty chroniące jego interesy, bowiem z jednej strony konsument korzystający z instrumentów ochronnych zmuszony zostałby do natychmiastowej zapłaty wynagrodzenia na rzecz banku, co w sposób oczywisty zniechęcałoby go do skorzystania z niej, zaś z drugiej nawet gdyby konsument podjął w końcu decyzje o skorzystaniu z ochrony to bank miałby pomimo tego zapewnione inne świadczenie na swoją korzyść.

[557] Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 czerwca 2021 roku, Opubl. Stanowisko_RPO_dla_SN_25.06.2021.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku, s. 46.
[558] Stanowisko Rzecznika Finansowego z dnia 29 czerwca 2021 roku, Opubl. Stanowisko-do-SN-w-sprawie-kredytow-frankowych.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku.
[559] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, w sprawie I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., sygn. akt C-19/20, Opubl. LEX nr 3166094.

W konkluzji swoich rozważań Rzecznik Finansowy jednoznacznie staje na stanowisku, że „żądanie przez bank wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, jak również odsetek za opóźnienie liczonych od dnia następnego po dniu przekazania kwoty kredytu lub nieruchomości na zasadzie surogacji, jest nie tylko sprzeczne celami Dyrektywy 93/13 i udzielonej konsumentowi na jej podstawie ochronie, ale również nie znajduje oparcia w przepisach prawa krajowego w szczególności w art. 410 w zw. z art. 405 i 406 k.c. Skutkiem ewentualnego uwzględnienia takiego żądania byłoby wytworzenie sytuacji prawnej i ekonomicznej, w której przedsiębiorca stosujący niedozwolone postanowienia umowne nie tylko nie odniósłby negatywnych skutków związanych z ich stosowaniem, ale uzyskałby nawet większą korzyść niż z wykonania umowy zawierającej postanowienia niedozwolone. […] przychylenie się do poglądu o zasadności żądania banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu w oparciu o niedozwolone postanowienia umowne stałoby w rażącej sprzeczności z celem Dyrektywy 93/13/EWG, całkowicie niwecząc jej ochronny charakter dla konsumenta oraz odstraszający skutek względem przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienia umowne w relacji ze swoim klientem, będącym konsumentem. Takie stosowanie prawa niewątpliwie prowadziłoby do oczywistego pokrzywdzenia interesów majątkowych konsumenta i uzyskania przez bank korzyści, które nie odnajdują żadnych podstaw prawnych, co w niektórych przypadkach stawiałoby bank w skrajnie uprzywilejowanej pozycji polegającej na osiąganiu nieuprawnionych zysków niezależnie od unieważnienia, bądź nie, umowy zawierającej niedozwolone postanowienia. Stosowanie zabezpieczających interes banku w przypadku stwierdzenia przez sąd stosowania niedozwolonych postanowień w umowach konsumenckich niwelowałoby wskazany prewencyjny i odstraszający skutek Dyrektywy 93/13/EWG. […] stosowanie koncepcji wynagrodzenia za korzystanie z kapitału można interpretować jako próbę obejścia przedstawionych reguł zawartych w orzecznictwie TSUE na tle skutków wynikających z uznania postanowienia umowy kredyty za abuzywne, a tym samym za defiguracje istoty unijnego prawa konsumenckiego, w tym naruszenie celów oraz pozbawienie skuteczności przepisów art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG”[560].

Banki w odniesieniu do wyżej zaprezentowanych stanowisk organów państwowych zaprezentowały odmienne stanowisko uznające, że dokonana przez nie analiza orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest całkowicie nietrafna i niepełna. Uznając, że na gruncie wyroku w sprawie C-301/18 organy prawidłowo odczytały, iż odstąpienie przez konsumenta od umowy ma powodować zwrot konsumentowi całości zapłaconych kwot, zdaniem banków organ pominęły już, że przedsiębiorca winien dokonać zwrotu z wyjątkami wprowadzonymi w art. 7 ust. 1

[560] Stanowisko Rzecznika Finansowego z dnia 29 czerwca 2021 roku, Opubl. Stanowisko-do-SN-w-sprawie-kredytow-frankowych.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku, s. 52 i n.

Dyrektywy 2002/65. Zgodnie zaś z treścią tej regulacji „jeśli konsument wykonuje prawo odstąpienia zgodnie z art. 6 ust. 1, można wymagać od niego jedynie zapłaty bez zbędnej zwłoki za usługę rzeczywiście dostarczoną przez dostawcę zgodnie z umową”[561].

W ocenie banków przedstawione stanowiska organów uznać należy jako jednostronne i niepełne, gdyż analogia przyjęta z analizy art. 7 Dyrektywy 2002/65 i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prowadzi do powstania po stronie konsumenta obowiązku dokonania zapłaty za usługę z której rzeczywiście skorzystał w okresie przed trwałym ubezskutecznieniem zawartej umowy kredytu.

Ponadto, w omawianej materii w 2019 roku swoje stanowisko przedstawił Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów odnosząc się do nieobowiązującej już Dyrektywy 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 roku[562].

Prezes Urzędu uzasadniając swoje stanowisko co do bezzasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału odniósł się do prawa europejskiego wypracowanego na gruncie Dyrektywy 1999/44, na podstawie której wprowadzono do polskiego prawa cywilnego rozwiązania legislacyjne w zakresie rękojmi za wady i gwarancji. Wskazana Dyrektywa w sytuacji odstąpienie przez konsumenta od umowy z powodu wadliwości nabytej rzeczy lub w razie jej wymiany na rzecz wolą od wad, uniemożliwiała pobranie od konsumenta wynagrodzenia za korzystanie z towaru. Co więcej jeżeli można by mówić o powstaniu w tym przypadku jakiegokolwiek roszczenia to jedynie po stronie konsumenta w zakresie w jakim poniósł on szkodę w związku z nabyciem wadliwego towaru. Analiza rozwiązań Dyrektywy 1999/44 ma ukazywać w ocenie Prezesa Urzędu kierunek wykładni przepisów dotyczących ochrony konsumentów wynikających z prawa europejskiego.

Dodatkowo Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów również wskazywał, że uznanie roszczeń banków z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału stałoby w sprzeczności z ratio legis Dyrektywy 93/13 i spójnym w tym zakresie orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej[563].

W odpowiedzi na stanowisko Prezesa banki podniosły, że przyjęcie przez organ analogii do Dyrektywy 1999/44/WE jest na wielu płaszczyznach błędne. Pod innym kątem należy rozpatrywać sytuację dotyczącą wad tytułu prawnego spełnionego świadczenia będącego użytecznym dla

[561] Art. 7 ust. 1 dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 roku dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniająca dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE (Dz. U. UE. L. z 2002 r. Nr 271, str. 16 z późn. zm.).
[562] Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony konkurencji i Konsumentów z dnia 16 grudnia 2019 roku w sprawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (Dziubak vs Raiffeisen Bank International AG) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim, Opubl. 7795003_34922342-stanowisko-prezesa-uokik-w-sprawie-c-26018.pdf (bankier.pl), dostęp na dzień 24 listopada 2022 roku, s. 12.
[563] Tamże, s. 12.

konsumenta, zaś pod innym sytuację w której występuje wada świadczenia głównego. Poza sporem jest okoliczność braku zasadności ponoszenia przez konsumenta kosztów towarów, które są wadliwe, świadczeń spełnionych wbrew woli konsumenta bądź w inny sposób sprzecznych z umową. Jednak sytuacja, w której konsument korzystał z udostępnionego mu kapitału jest o tyle odmienna, że udostępnienie wynikało z jednoznacznej jego woli otrzymania środków finansowych na sfinansowanie nabycia nieruchomości.

W środowisku bankowym podnoszone jest również, że na mocy Dyrektywy 1999/44/WE wprowadzono zabezpieczenia na rzecz przedsiębiorcy chroniące go przed nadużywaniem ze strony konsumentów instrumentów ochrony[564]. Zabezpieczenia takie nie zostały wprowadzone jednak w sytuacja, gdy wskutek abuzywności postanowień waloryzacyjnych upada cała umowa kredytu. W ocenie środowiska prawniczego reprezentującego banki, wadliwość klauzuli kursowej, która w przypadku prawidłowego jej ukształtowania wprowadziłaby niewielką zmianę wysokości kursu pomniejszonego o spread walutowy, jest wadą nieistotną. Powoływanie się na tę wadę ma w dalszej perspektywie zdjąć z konsumentów w całości ryzyko walutowe, które wiązałoby się również z nieabuzywną klauzulą waloryzacyjną. Niezasadne jest więc dokonywanie analogii instrumentu braku odpłatności za towar z Dyrektywy 1999/44/WE, gdyż konsument nie korzysta z wadliwej usługi. Jest ona w pełni zgodna z oczekiwaniami konsumenta, zaś to jedynie umowa zawiera wadliwe klauzule. Ponadto, należy przy tym zauważyć, że analogie z tej Dyrektywy są na tyle niezasadne, gdyż nie jest ona aktem obowiązującym i została zastąpiona Dyrektywą 2019/771[565] oraz Dyrektywą 2019/770[566].

Wprowadzone na płaszczyźnie wymienionych aktów prawnych rozwiązania ugruntowują zasadę braku niekonieczności zapłaty za korzystanie z towaru w okresie poprzedzającym wymianę lub odstąpienie od umowy, jednakże dotyczą one jedynie towarów materialnych. Ustawodawca europejski nie uznał zatem zasadności stosowania tego samego reżimu zarówno do rzeczy materialnych jak i usług. Ponadto na mocy Dyrektywy 2019/770 rozciągnięto rękojmię na umowy o świadczenie usług, jednakże jedynie do usług cyfrowych, wyłączając jednoznacznie z nich usługi finansowe[567].

---

[564] Zabezpieczenia te dotyczą braku prawa do odstąpienia od umowy, w sytuacji nieistotności wady towaru (art. 560 § 4 Kodeksu cywilnego, art. 3 ust. 6 dyrektywy 1999/44/WE). Darmowe korzystanie z towaru przez konsumenta ma na celu ochronę przedsiębiorcy przez nadużywaniem prawa konsumenta w razie nieistotnej wadliwości rzeczy.

[565] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/771 z dnia 20 maja 2019 roku w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów, zmieniająca rozporządzenie (UE) 2017/2394 oraz dyrektywę 2009/22/WE i uchylająca dyrektywę 1999/44/WE (Dz. U. UE. L. z 2019 r. Nr 136, str. 28 z późn. zm.).

[566] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/770 z dnia 20 maja 2019 roku w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczanie treści cyfrowych i usług cyfrowych (Dz. U. UE. L. z 2019 r. Nr 136, str. 1 z późn. zm.).

[567] Zob. art. 3 ust. 5 lit. a i e dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/770 z dnia 20 maja 2019 roku w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczanie treści cyfrowych i usług cyfrowych (Dz. U. UE. L. z 2019 r. Nr 136, str. 1 z późn. zm.).

W pełni niezasadne w ocenie banków jest zatem odnoszenie reżimu niezgodności towaru z umową do reżimu ukształtowanego na wypadek upadku umowy o świadczenie usług finansowych.

3. Podsumowanie zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału

Podsumowując, kwestię dodatkowych świadczeń przysługujących bankom ponad wypłacony kapitał w przypadku upadku umowy kredytu w całości należy rozważać na wielu płaszczyznach. Czym innym jest bowiem świadczenie wywodzone z konieczności rozliczenia nieważnej umowy kredytu na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia, czym innym zaś ewentualna waloryzacja świadczeń stron z tytułu upadku umowy kredytu. Poza tym każda forma dochodzenia roszczeń przez strony kontraktu podlega ocenie przez pryzmat zasad współżycia społecznego.

W orzecznictwie sądowym kwestia zakresu wzajemnych roszczeń nie została jednoznacznie rozstrzygnięta, pomimo tego, że można zaobserwować, iż w przeważającym stopniu środowisko prawnicze nie uznaje zasadności roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Kwestia ta została objęta pytaniem skierowanym do powiększonego składu Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/21. Należy uznać, że dotychczas wszelkie odpowiedzi na pytanie o zasadność roszczeń banków są uzyskiwane na płaszczyźnie danej sprawy rozstrzyganej przez sądy powszechne.

Spór na płaszczyźnie możliwości ubiegania się przez instytucje kredytowe o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału zawisł również przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej na skutek wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w dniu 24 sierpnia 2021 roku. Sąd Rejonowy w skierowanym zapytaniu poddał pod rozwagę potencjalne źródła roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału banku.

Zdaniem Sądu Rejonowego konieczne do rozważenia były kwestie czasowej utraty przez banki możliwości korzystania z kapitału, a więc również utrata możliwości jego zainwestowania i osiągnięcia korzyści, poniesienie kosztów obsługi kredytu, niespotykaną w warunkach rynkowych możliwość nieodpłatnego korzystania z cudzych pieniędzy, spadek wartości siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a także świadczenie usługi finansowej.

Decyzja w przedmiotowej sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą akt C-520/21 miała zapaść pierwotnie w październiku 2022 roku, jednakże jej wydanie przełożono na początek 2023 roku[568].

[568] Zob. wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie (Polska) w dniu 24 sierpnia 2021 roku, w sprawie A.S. PRZECIWKO BANKOWI M. SA, sygn. akt C-520/21, Opubl. Dz. Urz. UE z 2022 roku, C 64, s. 8/2.

W doktrynie zauważono, że decyzja w tym zakresie wywrze ogromny wpływ na sektor finansowy w Polsce. W przypadku pozbawienia banków możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału czy innej formy zapłaty za udostępnione środki finansowe straty banków oszacowano na około 100 miliardów złotych.

Z uwagi na ważki charakter sprawy swoje stanowisko przedstawiło wiele instytucji w tym Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Finansowy, Komisja Europejska, czy Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Oczywiście stanowiska przedstawione zostały również przez pełnomocników zarówno banku jak i kredytobiorców.

Trybunał wysłuchał uczestników rozprawy, która odbyła się w październiku 2022 roku i zwrócił się do Rzecznika Generalnego o przygotowanie opinii w sprawie, która została następnie Trybunałowi przedłożona.

Rzecznik Finansowy na rozprawie konsekwentnie podtrzymał stanowisko, że bankom nie przysługuje roszczenie wynagrodzenia za kapitał. Natomiast w zakresie roszczeń konsumentów wobec banków Rzecznik Finansowy wskazał, że przywołane przepisy art. 6 ust. 1 i 7 ust. 1 interpretowane w świetle art. 8 Dyrektywy 93/13 nie stoją na przeszkodzie przepisom krajowym bądź takiej ich wykładni, zgodnie z którą konsumentowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału wobec banku, który z takiego kapitału korzystał. Jednocześnie ocena, czy takie roszczenie w świetle prawa krajowego konsumentowi przysługuje oraz jakie są granice możliwości dochodzenia takich roszczeń przez konsumenta powinna być dokonana przez sąd odsyłający na podstawie prawa krajowego[569].

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego w swoim stanowisku podniósł, że odmowa przyznania bankowi wynagrodzenia stanowiłaby dodatkową, poza wszystkimi skutkami unieważnienia umowy, niewynikającą z przepisów Dyrektywy 93/13 sankcję wykraczającą poza to, czego wymaga zasada skuteczności Dyrektywy. Naruszałaby ona także uznane w prawie unijnym zasady proporcjonalności oraz sprawiedliwości. Pozostawałaby również w sprzeczności z naturą stosunku, w ramach którego dochodzi do udostępnienia przez bank kapitału na rzecz kredytobiorcy.

Podniósł on również kwestie pozaprawne uznając, że z punktu widzenia nadzoru finansowego kluczowe jest, że takie rozstrzygnięcie zagraża wartościom wyższego rzędu, na straży których prawo polskie stawia kierowaną przez Przewodniczącego instytucję. Wskazał, że olbrzymi koszt, jaki poniosą banki wskutek odebrania im możliwości uzyskania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału,

[569] Stanowisko Rzecznika Finansowego przedstawione na rozprawie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-520/21, Opubl. Rzecznik Finansowy przedstawił stanowisko na rozprawie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie C-520/21 – Rzecznik Finansowy (rf.gov.pl), dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku.

miałby poważne konsekwencje nie tylko dla całego sektora bankowego, ale również dla całej gospodarki przez wiele lat. Podkreślił, że mogą one między innymi wiązać się z upadłością części banków i trudnościami z wypłacalnością kolejnych. Trudności dużych banków oraz związane z nimi obciążenia pociągnęłyby zaś za sobą dalsze problemy, także banków mniejszych, nieposiadających portfeli kredytów walutowych. Prawdopodobna panika na rynku finansowym spowodowałaby zawirowania płynnościowe, jak i istotne obciążenia dla sektora bankowego związane z koniecznością zasilenia systemu gwarantowania depozytów. W ocenie Przewodniczącego można przewidzieć upadłość wielu podmiotów kredytowych i jej wpływ na pogłębienie kryzysu systemowego. Wystąpienie zaś kryzysu bankowego z zachodzącym spowolnieniem gospodarczym wprowadzi niestabilną sytuację geopolityczną i w dalszej kolejności załamanie gospodarcze Polski. Załamanie to odbiłoby się na gospodarkach pozostałych Państw Członkowskich[570].

Rzecznik Praw Obywatelskich zaprezentował zaś jednoznaczne stanowisko, w świetle którego instytucje kredytowe nie mogą żądać od kredytobiorców wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w jakiejkolwiek formie.

Jasne jego zdaniem jest to, że możliwość dochodzenia takich należności zaprzeczyłaby całości dotychczasowego orzecznictwa Trybunału na tle Dyrektywy 93/13, a w szczególności naruszałaby obowiązek wywołania efektu odstraszającego w stosunku do przedsiębiorców, którzy wprowadzają do swoich umów nieuczciwe postanowienia umowne.

W ocenie Rzecznika naruszona zostałaby skuteczność art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Zostałby również zaburzony cel odstraszający przedsiębiorców przed stosowaniem niedozwolonych postanowień umownych wprowadzony w art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Uznanie zasadności roszczeń banków zagrażałoby realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy, gdyż osłabiłoby zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów. W ocenie Rzecznika zrodzone z nieważnej umowy kredytu roszczenie restytucyjne obejmuje jedynie zwrot kwot świadczonych na tle umowy uznaną za nieważną, ewentualnie powiększonych o odsetki ustawowe za opóźnienie.

Z podsumowania stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich wynika wprost, że bankom nie przysługuje możliwość podniesienia dalszych roszczeń, w tym o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, niż zwrot kapitału kredytu. Uwzględnienie zaś takich roszczeń banków unicestwiałoby de

[570] Stanowisko Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego przygotowane na rozprawę przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-520/21 w dniu 12 października 2022 roku, Opubl. Stanowisko_przygotowane_na_rozprawe_ przed_Trybunalem_Sprawiedliwosci_Unii_Europejskiej_ws_C-520_21.pdf, dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku, s. 4 i n.

facto całą linię orzeczniczą wypracowaną dotąd na tle Dyrektywy 93/13 przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej[571].

Uznać zatem należy, że jedynie stanowisko Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego skłania się ku uznaniu roszczeń banków, w dużej jednak mierze z uwagi na konsekwencje makroekonomiczne. Stanowisko to ocenić należy jako ocenę ekonomiczną potencjalnych rozstrzygnięć. Nie zawiera ono jednakże prawnej oceny zasadności kierowanych przez banki roszczeń. W zakresie stanowisk pozostałych instytucji nie ma wątpliwości, że nie widzą one podstaw do udzielania bankom swego rodzaju ochrony, umożliwiając im dochodzenia dalszych roszczeń ponad wypłacony kapitał.

Warto przy tym podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozstrzygnął już podobne zagadnienie prawne na gruncie sprawy C-395/21 dotyczącej nieuczciwych warunków w umowie o świadczenie usług prawnych zawartej między konsumentem a adwokatem. Orzeczenie to zostało wydane na skutek pytania prejudycjalnego złożonego przez Lietuvos Aukščiausiasis Teismas[572] postanowieniem z dnia 23 czerwca 2021 roku, które wpłynęło do Trybunału w dniu 28 czerwca 2021 roku.

Trybunał rozstrzygając kwestię uprawnienia sądu krajowego do uzupełnienia umowy o godziwe wynagrodzenie po ustaleniu bezskuteczności warunku w tym zakresie ponownie odniósł się do kwestii konieczności eliminacji postanowienia niedozwolonego z umowy i ewentualnej możliwości sprzeciwienia się temu zabiegowi przez konsumenta.

Trybunał ponownie przytoczył stanowisko w świetle którego konieczne jest przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku tego warunku. Uznał nadto, że przekłada się to co do zasady, również na przypadek świadczenia usług, a zatem na zwolnienie konsumenta z obowiązku zapłaty honorariów ustalonych na podstawie tego warunku. Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy o świadczenie usług prawnych, nawet jeśli doprowadzi to do tego, że przedsiębiorca nie otrzyma żadnego wynagrodzenia za swoje usługi.

W ocenie Trybunału jedynie sytuacja, w której konsument zostałby narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym zostałby on spenalizowany, sąd odsyłający ma wyjątkową możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku, którego nieważność stwierdzono, przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron danej umowy.

[571] Uwagi na piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie C-520/21 Bank M, Opubl. Stanowisko_RPO_5.1.2022.pdf, dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku, s. 3 i n.
[572] Sąd Najwyższy Litwy.

Trybunał odniósł się w tym zakresie do analogii z nieważnej umowy kredytu, wskazując, że w przypadku umowy kredytu jej unieważnienie w całości mogłoby spowodować co do zasady natychmiastową wymagalność pozostałej kwoty kredytu w proporcjach mogących przekraczać możliwości finansowe konsumenta i mogłoby spowodować dla konsumenta szczególnie niekorzystne konsekwencje, a zatem sąd krajowy musi każdorazowo zbadać, czy unieważnienie umowy nie będzie rodziło negatywnych konsekwencji po stronie konsumenta.

Z motywów rozstrzygnięcia wynika również, że nie jest wykluczone, że unieważnienie umowy o świadczenie usług prawnych, które zostały już wykonane, może postawić konsumenta w sytuacji niepewności prawnej, w szczególności, w sytuacji gdyby prawo krajowe pozwalało przedsiębiorcy domagać się wynagrodzenia za te usługi na innej podstawie niż ta podstawa, jaką jest unieważnienie umowy. Ponadto, również w zależności od mającego zastosowanie prawa krajowego, nieważność umowy mogłaby ewentualnie mieć wpływ na ważność i skuteczność czynności dokonanych na jej podstawie.

Trybunał uznał zatem, że w konsekwencji, jeżeli w świetle powyższych rozważań sąd odsyłający stwierdzi, że unieważnienie rozpatrywanych umów w całości pociągałoby za sobą szczególnie niekorzystne skutki dla konsumenta, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd ten zastąpił warunek dotyczący ceny przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron tych umów. Istotne jest jednak, by przepis ten miał być stosowany konkretnie do umów zawartych między przedsiębiorcą a konsumentem i nie miał na tyle ogólnego zasięgu, by jego zastosowanie było zasadniczo równoznaczne z umożliwieniem sądowi krajowemu ustalenia na podstawie jego własnego oszacowania wynagrodzenia należnego z tytułu świadczonych usług.

Trybunał uznał w końcu, że sąd odsyłający nie może jednak uzupełnić umowy swoimi własnymi szacunkami dotyczącymi poziomu wynagrodzenia, jaki uważa za racjonalny z tytułu świadczonych usług. Ugruntowany jest bowiem pogląd w orzecznictwie Trybunału zgodnie z którym jeżeli sąd krajowy stwierdzi nieważność nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, sąd ten nie może uzupełnić umowy poprzez zmianę treści tego warunku[573].

W tym względzie Trybunał stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na

[573] Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 listopada 2020 roku, w sprawie BANCA B. SA PRZECIWKO A.A.A., sygn. akt C-269/19, Opubl. LEX nr 3082725.

przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców[574].

Trybunał podsumował swoje rozważania wskazując, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku gdy umowa o świadczenie usług prawnych zawarta między adwokatem a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej warunku uznanego za nieuczciwy, który ustala cenę usług zgodnie z zasadą stawki godzinowej, a usługi te zostały wykonane, to nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy przywrócił sytuację, w jakiej znajdowałby się konsument w braku tego warunku, nawet jeśli skutkuje to nieotrzymaniem wynagrodzenia przez przedsiębiorcę.

W przypadku gdyby unieważnienie umowy w całości naraziło konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego, przepisy te nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zaradził skutkom nieważności wspomnianego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron tej umowy. Przepisy te stoją natomiast na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy zastąpił niedozwolony warunek, którego nieważność stwierdzono, sądowym oszacowaniem poziomu wynagrodzenia należnego za wspomniane usługi[575].

Przekładając zatem treść powyższego uzasadnienia wyroku Trybunału na grunt oceny prawnej możliwości żądania od kredytobiorców wynagrodzenia za korzystanie z kapitału jako wynagrodzenia za wykonaną usługę finansową należy jednoznacznie uznać, że bankom takie wynagrodzenie nie przysługuje, bowiem zagrażałoby to realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13.

TSUE rozstrzygnął ostatecznie przedmiotową kwestię w czerwcu 2023 roku. W wyroku z dnia 15 czerwca 2023 roku podniósł, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem system ochrony ustanowiony na mocy dyrektywy 93/13 opiera się na założeniu, że konsument znajduje się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania i w związku z tym godzi on się na warunki umowy sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, na których treść nie może mieć wpływu. W konsekwencji, o ile do państw

[574] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku, w sprawie M.P. I B.P. PRZECIWKO „A." PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A." S.A., sygn. akt C-212/20, Opubl. LEX nr 3256973.
[575] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 12 stycznia 2023 roku, w sprawie D.V. PRZECIWKO M.A., sygn. akt C-395/21, Opubl. LEX nr 3454586.

członkowskich należy określenie za pomocą prawa krajowego warunków, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie i w ramach których następują konkretne skutki tego stwierdzenia, o tyle jednak takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę, ze szkodą dla konsumenta, w oparciu o wspomniany nieuczciwy warunek. W ocenie Trybunału należy stwierdzić, że Dyrektywa 93/13 nie reguluje wyraźnie skutków nieważności umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków. W związku z tym do państw członkowskich należy określenie skutków, jakie pociąga za sobą takie stwierdzenie, przy czym ustanowione przez nie w tym względzie przepisy powinny być zgodne z prawem Unii, a w szczególności z celami tej dyrektywy. TSUE stanął na stanowisku, że w zakresie możliwości dochodzenia przez konsumenta, w przypadku uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną, roszczeń wykraczających poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy, a także, w danym przypadku, poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, nie wydaje się, z zastrzeżeniem weryfikacji przez sąd odsyłający, by taka możliwość podważała cele Dyrektywy 93/13/EWG. W tym względzie do sądu odsyłającego należeć będzie zbadanie w świetle wszystkich okoliczności zawisłej przed nim sprawy, czy właściwe przepisy krajowe umożliwiają przywrócenie pod względem prawnym i faktycznym sytuacji konsumenta, w której znajdowałby się w braku tej umowy. W zakresie zaś odstraszającego skutku zamierzonego przez art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, należy wskazać, że odmowa przedsiębiorcom możliwości dochodzenia spornego wynagrodzenia może przyczynić się do zniechęcenia przedsiębiorców do włączania nieuczciwych warunków do umów zawieranych z konsumentami, ponieważ włączenie takich warunków pociągających za sobą nieważność umowy w całości mogłoby pociągać za sobą konsekwencje finansowe wykraczające poza zwrot kwot zapłaconych przez konsumenta i poza zapłatę, w danym przypadku, odsetek za zwłokę. W konsekwencji Trybunał uznał, że do sądu odsyłającego należy dokonanie oceny w świetle wszystkich okoliczności sporu w postępowaniu głównym, czy i w jakim zakresie istnieje możliwość uwzględnienia roszczeń konsumentów, jednakże Dyrektywa 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów Dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności. W przypadku roszczeń przedsiębiorcy wobec konsumenta, Trybunał zaznaczył, że podobnie jak w przypadku możliwości dochodzenia przez konsumenta roszczeń wynikających z nieważności umowy kredytu

hipotecznego takie roszczenia mogą być dopuszczalne tylko wtedy, gdy nie zagrażają celom Dyrektywy 93/13/EWG. Co istotne trybunał zauważył, że przyznanie instytucji kredytowej prawa do żądania od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę, w danym przypadku, odsetek za zwłokę mogłoby podważyć odstraszający skutek zamierzony przez Dyrektywę 93/13/EWG. Podobnie wykładnia prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy, a tym samym otrzymania wynagrodzenia za korzystanie tego kapitału przez konsumenta, przyczyniłaby się do wyeliminowania odstraszającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez uznanie tej umowy za nieważną. Ponadto skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez Dyrektywę 93/13 byłaby zagrożona, gdyby byli oni narażeni, w ramach powoływania się na swoje prawa wynikające z tej dyrektywy, na ryzyko konieczności zapłaty takiej rekompensaty. Taka wykładnia groziłaby stworzeniem sytuacji, w których bardziej korzystne dla konsumenta byłoby raczej kontynuowanie wykonania umowy zawierającej nieuczciwy warunek niż skorzystanie z praw, które wywodzi on ze wspomnianej dyrektywy. TSUE odrzucił argumentację dotyczącą stabilności rynków finansowych uznając ją za niemającą znaczenia w ramach wykładni Dyrektywy 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów, zaznaczając, że nie można dopuścić, by przedsiębiorcy mogli obejść cele realizowane przez Dyrektywę 93/13 ze względu na zachowanie stabilności rynków finansowych. Do instytucji bankowych należy bowiem organizacja działalności w sposób zgodny z tą Dyrektywą. TSUE jednoznacznie zatem uznał, że w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków, Dyrektywa 93/13/EWG stoi na przeszkodzie wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty[576].

Można zatem uznać, że orzecznictwo Trybunału przyczyniło się do objęcia konsumentów bardzo szeroką ochroną w ramach której przedsiębiorcy stosujący nieuczciwe postanowienia umowne pozbawieni zostali w całości możliwości dochodzenia od nich jakichkolwiek roszczeń dodatkowych, a nadto konsumenci uzyskali potwierdzenie od Trybunału co do możliwości kierowania takich roszczeń przeciwnych względem przedsiębiorców.

Inną kwestią, która nie została jeszcze rozstrzygnięta przez orzecznictwo i wydaje się, że póki co nie jest przedmiotem procedowania i oceny żadnego z sądów, jest możliwość domagania się

[576] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 roku, w sprawie ARKADIUSZ SZCZEŚNIAK PRZECIWKO BANKOWI M. SA., sygn. akt C-520/21, Opubl. LEX nr 3568733.

waloryzacji wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu. Ocena jednak, czy w danych okolicznościach zachodzą przesłanki i możliwość dokonania waloryzacji będzie należała do sądu oceniającego sprawę w zakresie danego stanu faktycznego, chociaż można przypuszczać, że banki zostaną pozbawione również takiej możliwości uzyskania dalszych świadczeń z nieważnej umowy kredytu jak tylko udostępnionego kapitału, w tym z uwagi na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wypracował jednoznaczne stanowisko nieuznające przyznawania przedsiębiorcom jakichkolwiek dodatkowych należności z tytułu nieważnej umowy kredytu upadłej wskutek eliminacji nieuczciwych warunków umownych.

Rozdział V

Analiza akt i kierunki orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach dotyczących umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych

1. Dobór materiału do badań empirycznych

W ramach opracowania niniejszej pracy doktorskiej autor zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie oraz Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku o umożliwienie zapoznania się z losowo wybranymi aktami wybranych spraw dotyczących roszczeń konsumentów z tytułu umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych, wskazując wydziały, z których autor chciałby uzyskać akta oraz wskazując, jakich banków sprawy miałyby dotyczyć, celem uzyskania spraw toczących się z udziałem banków, które w największym stopniu udzielały kredytów waloryzowanych kursem walut obcych.

Autor wskazał, że możliwość zapoznania się z aktami spraw dotyczących umów kredytów waloryzowanych pozwoli na analizę sposobu kształtowania się roszczeń konsumentów oraz ewolucję podejścia orzecznictwa sądów do wybranych zagadnień pojawiających się na gruncie tych spraw.

Do Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie autor zwrócił się o umożliwienie zapoznania się z aktami I Wydziału Cywilnego, do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie autor zwrócił się o umożliwienie zapoznania się z aktami I, II, III, IV, XXVIII, XXV oraz XXIV Wydziału Cywilnego, zaś do Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku autor zwrócił się o umożliwienie zapoznania się z aktami I i XV Wydziału Cywilnego.

We wnioskach autor zaznaczył, że zależałoby mu, aby wybrane sprawy dotyczyły możliwie najszerszej perspektywy czasowej, aby móc dokonać porównania i oceny jak kształtowało się orzecznictwo danego sądu na przestrzeni lat.

Autor uzyskał zgodę Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie oraz Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na zapoznanie się z wybranymi losowo przez pracowników sądów aktami spraw.

Autor nie uzyskał żadnej informacji od Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku co do możliwości zapoznania się z aktami spraw.

Po uzyskaniu dostępu do akt spraw, autor zapoznał się z nimi i dokonał wyboru sześciu spraw, których analiza w jego ocenie najpełniej zobrazowała rozbieżną i zmieniającą się ocenę prawną podnoszonych przez konsumentów twierdzeń co do nieważności umowy kredytu w całości bądź częściowej bezskuteczności w zakresie mechanizmu waloryzacji.

Autor dokonał wyboru wyżej wskazanych Sądów mając na względzie okoliczność, iż Sąd Okręgowy w Olsztynie jest sądem właściwym dla miejsca zamieszkania autora niniejszej dysertacji, Sąd Okręgowy w Warszawie prowadził i prowadzi w dalszym ciągu największą ilość spraw dotyczących kredytów waloryzowanych z uwagi na fakt, że większość siedzib banków znajduje się we właściwości Sądu Okręgowego w Warszawie, zaś Sądu Okręgowego w Gdańsku z uwagi na okoliczność, iż orzecznictwo tego Sądu przeszło znaczną przemianę oraz odbywała się ona w sposób najwolniejszy wobec innych sądów, a nadto jest on sądem właściwym w zakresie większości umów kredytu Banku BPH Spółki Akcyjnej z siedzibą w Gdańsku z uwagi właśnie na siedzibę tego Banku, zaś w ramach wzorców umów kredytu, które zostały przez ten bank przejęte występowało wiele wątpliwości prawnych co do możliwości utrzymania tych umów w mocy.

Dokonując wyboru spraw do zbadania autor kierował się również tym, aby dana sprawa została oceniona zarówno przez sąd pierwszej jak i drugiej instancji, jak i możliwie przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

Zaznaczenia wymaga, że sprawy do których autor otrzymał dostęp, w wielu przypadkach nie umożliwiały dokonania jakiejkolwiek oceny twierdzeń sądu wobec braku inicjatywy stron procesu. W części spraw nie zostały zatem sporządzone uzasadnienia wyroków, czy to przez sąd pierwszej czy drugiej instancji, a w wielu przypadkach również przez żaden z nich.

Na potrzeby niniejszej pracy autor stworzył kwestionariusz badawczy, który pozwolił wyodrębnić sprawy, które następnie zostały przeanalizowane. Kwestionariusz badawczy został podzielony na cztery części.

W pierwszej części ujęto dane podstawowe dotyczące sądów pierwszej i drugiej instancji rozstrzygających sprawę. Ponadto ujęto kwestię, czy sprawa procedowana była w postępowaniu kasatoryjnym.

W drugiej części zawarto dane dotyczące postępowania przed Sądem pierwszej instancji w tym określono datę wniesienia powództwa, strony postępowania, rodzaj umowy kredytu, sposób ukształtowania roszczeń w pozwie, datę i rodzaj rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, a nadto krótkie motywy jakimi kierował się sąd wydając określone rozstrzygnięcie w zakresie nieważności umowy kredytu, niedozwolonych postanowień umownych, zastosowanej teorii salda bądź dwóch kondykcji, interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy kredytu, zaprezentowanego stanowiska dotyczącego ujęcia umowy kredytu waloryzowanego jako instrumentu finansowego z wbudowanym instrumentem pochodnym i ewentualne inne dane oraz uwagi dodatkowe.

W trzeciej części autor zgromadził dane dotyczące postępowania przed sądem odwoławczym, w tym datę wniesienia środka odwoławczego, strony wnoszącej ten środek, datę rozstrzygnięcia i

jego rodzaj. Ponadto, podobnie jak w przypadku danych dotyczących stanowiska sądu pierwszej instancji w tej części kwestionariusza autor zgromadził dane w zakresie krótkich motywów jakimi kierował się sąd drugiej instancji wydając określone rozstrzygnięcie w zakresie nieważności umowy kredytu, niedozwolonych postanowień umownych, zastosowanej teorii salda bądź dwóch kondykcji, interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy kredytu, zaprezentowanego stanowiska dotyczącego ujęcia umowy kredytu waloryzowanego jako instrumentu finansowego z wbudowanym instrumentem pochodnym i ewentualne inne dane oraz uwagi dodatkowe.

Część czwarta kwestionariusza poświęcona została danym dotyczącym ewentualnego postępowania przed Sądem Najwyższym w danej sprawie.

2. Analiza orzecznictwa Sądu Okręgowego w Warszawie jako właściwego rzeczowo do rozpoznania sprawy w I instancji

2.1. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 1355/17 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

W przedmiotowej sprawie pozwem z dnia 5 grudnia 2017 roku Getin Noble Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i nakazanie pozwanym, aby zapłaciły powodowi kwotę 3 985 833,47 złotych. W pozwie dochodzono również odsetek od roszczenia głównego wskazując sposób ich wyliczenia. W przypadku uznania, że nie zachodzą podstawy do rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym, bank wniósł o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym, w przypadku zaś wniesienia przez pozwane zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym lub sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 3 985 833,47 złotych wraz z odsetkami, również wskazując sposób ich wyliczenia. Bank wniósł także o zastrzeżenie w orzeczeniu, że zapłata przez jedną z pozwanych zwolni drugą do kwoty spełnionego świadczenia, a także złożył wniosek o zwrot kosztów procesu. Jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia bank wskazał zawarcie przez pozwane z poprzednikiem prawnym banku umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF. Na jej podstawie pozwanym udzielono kredytu na kwotę 1 867 870,69 złotych indeksowanego kursem CHF. Z uwagi na zaległości w spłacie wymagalnych rat bank wypowiedział pozwanym umowę kredytu. Zadłużenie pozwanych względem banku wyniosło 3 985 833,47 złotych. Bank wezwał również pozwane do zapłaty całości należności, która nie została uregulowana.

Zarządzeniem z dnia 21 grudnia 2017 roku stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i skierowano sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym. W dniu 2 lutego 2018 roku zarządzono doręczenie pozwanym odpisu pozwu zobowiązując je jednocześnie do złożenia odpowiedzi na pozew. Wobec niepodjęcia korespondencji, dwukrotnie awizowanej, uznano ją za doręczoną w terminie.

Na rozprawie Sąd zobowiązał pełnomocnika banku do sprecyzowania żądania pozwu poprzez wskazanie, w jaki sposób wnosi o zasądzenie żądanej kwoty, tj. solidarnie, pro parte, bądź w inny sposób pod rygorem zawieszenia postępowania. W odpowiedzi na wezwanie Sądu pełnomocnik powoda wskazał, że wnosi o zasądzenie żądanej w pozwie kwoty solidarnie.

Kredytobiorczynie nie stawiły się na posiedzenia wyznaczone na rozprawę i nie brały udziału w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, że kredytobiorczynie oraz poprzednik prawny powoda zawarli w dniu 25 października 2007 roku umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF na podstawie którego bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 1 867 870,69 złotych indeksowanego kursem CHF przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 879 826,04 CHF. Następnie umowę aneksowano sześciokrotnie. Pismami, kierowanymi na znane bankowi adresy pozwanych, bank wypowiedział jeden z aneksów z zachowaniem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia. Po upływie okresu wypowiedzenia, do ustalenia wysokości rat zastosowanie miały postanowienia umowy kredytowej oraz zawarte po tym dniu aneksy. Na dzień sporządzenia pisma saldo kredytu wynosiło 839 742,61 CHF tytułem niewymagalnej należności kapitałowej, 512,24 CHF tytułem wymagalnej należności kapitałowej, 41 263,73 CHF tytułem niewymagalnych odsetek. W poczet salda zaliczono również inne koszty związane z kredytem, łącznie 881 518,58 CHF oraz 307,40 złotych.

Następnie kolejnymi pismami kierowanymi na znane bankowi adresy pozwanych w związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu, bank wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia. W wypowiedzeniu poinformowano, iż w następnym dniu po upływie wypowiedzenia, całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami stanie się wymagalna i podlegać będzie natychmiastowemu zwrotowi na rachunek wskazany przez bank. Bank dopuścił możliwość cofnięcia wypowiedzenia w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległych należności w łącznej kwocie 7 700,40 CHF oraz 1 229,60 złotych.

Ostatecznymi wezwaniami do zapłaty bank w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu i postawieniem całej należności w stan natychmiastowej wymagalności wezwał pozwane do zapłaty na rachunek banku w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, całości należności obejmującej 3 238 019,39 złotych tytułem należności kapitałowej, 19 849,63 złotych tytułem odsetek umownych, 139

812,02 złotych tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej oraz 2 151,80 złotych oraz15 złotych tytułem kosztów i opłat za czynności banku zgodnie z tabelą opłat i prowizji.

Bank nadto wystawił wyciąg z ksiąg banku, w którym na podstawie art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe stwierdził, że w jego księgach figuruje wymagalne zadłużenie dłużników solidarnych z tytułu zwartej umowy kredytu. W związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań określonych umową zadłużenie na dzień 16 listopada 2017 roku wyniosło 3 985 833,47 zł.

Sąd ustalił, że powód jest następcą prawnym banku z którym pozwane zwarły umowę kredytu, dając przy tym wiarygodność wszystkim przedstawionym przez bank dokumentom.

Sąd uznał, że powództwo banku zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i w przeważającej części. Z uwagi na niestawiennictwo strony pozwanej uzasadnione było wydanie wyroku zaocznego na podstawie art. 339 § 1 k.p.c., nadto za wydaniem wyroku zaocznego przemawiała okoliczność, że twierdzenia banku nie budzą wątpliwości. Sąd podniósł, że umowę kredytu reguluje w art. 69 i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Do jej elementów przedmiotowo istotnych należy zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oznacza to, że na powodzie ciążył obowiązek przekazania kredytobiorcy określonej kwoty, na pozwanych zaś spoczywało zobowiązanie zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Sąd zaznaczył, iż art. 75 ust. 1 prawa bankowego precyzuje, że w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu bank może wypowiedzieć umowę kredytu. W ocenie Sądu przedstawione przez stronę powodową dokumenty i wyliczenia, a przede wszystkim kopia umowy kredytowej oraz wyciąg z ksiąg banku w sposób jednoznaczny wskazują, że żądane przez niego roszczenie zostało uzasadnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd zaznaczył, że zgodnie z treścią art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Zgodnie

jednakże z ust. 1a powołanego wyżej przepisu moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Pomimo faktu, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt P 7/09 stwierdził, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to Sąd uznał dowód przedstawiony przez bank w postaci wyciągu z ksiąg banku za wiarygodny materiał dowodowy, albowiem mają w stosunku do niego odpowiednie zastosowanie przepisy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz przyjmując za podstawę art. 339 § 2 k.p.c., Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie przez stronę powodową nie budzą wątpliwości, dlatego też w okolicznościach przedmiotowej sprawy, uzasadnione było żądanie przez powoda zasądzenia od pozwanych na rzecz banku solidarnie kwoty 3 985 833,47 złotych wraz z częścią dochodzonych odsetek.

Sąd uznał również, że brak jest potrzeby i podstaw do wskazywania w sentencji wyroku sposobu obliczania odsetek umownych za opóźnienie (karnych) zawartego w petitum pozwu, jeżeli sposób ich obliczenia wskazany jest w umowie. Sąd nadto zasądził od pozwanych koszty procesu w wysokości 100.017 złotych, nadając wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Żadna ze stron nie wniosła środka zaskarżenia od tego rozstrzygnięcia.

Analizując przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie I Wydziału Cywilnego wydany w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 1355/17 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie przeciwko konsumentom wraz z jego pisemnym uzasadnieniem wskazać należy, że Sąd ten w żaden sposób nie dokonał analizy umowy kredytu stron.

Problem w przedmiotowej sprawie sprowadza się również do okoliczności, iż pozwane nie podjęły obrony w przedmiotowej sprawie. Brak obrony spowodował również, że Sąd nie ustalał statusu kredytobiorczyń przy tej umowie. Jedynie zaś powołanie się przez konsumentów na swój status może uruchomić po stronie sądu obowiązek dokonania analizy umowy pod kątem zawartych w niej klauzul niedozwolonych. Z samych pobocznych okoliczności, mogących wskazywać na status kredytobiorców jako konsumentów sąd nie może dokonywać ustaleń w tym zakresie. Wśród tych pobocznych okoliczności mogą być chociażby te, iż w umowie zawarto zapis, iż podlega ona rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim.

Strona w postępowaniu cywilnym zobligowana jest bowiem do powoływania faktów, ze względu na zasadę dyspozycyjności procesu cywilnego. Sąd nie jest zobligowany zaś do

poszukiwania faktów na które nie powoływała się żadna ze stron. Zgodnie bowiem z motywami uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku art. 385^1 § 1 Kodeksu cywilnego stanowi podstawę do oceny zgodności postanowień umownych z dobrymi obyczajami oraz treści ich postanowień w kontekście rażącego naruszenia interesów konsumenta. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Podstawową przesłanką zastosowania tego przepisu jest stwierdzenie, że umowa, której postanowienia mają podlegać ocenie na podstawie wyżej wskazanej regulacji, została zawarta z konsumentem[577].

To jednakże na stronie postępowania spoczywa ciężar powołania w obrębie podstawy faktycznej okoliczności, które by pozwoliły na wnioskowanie, że umowa, którą strony zawarły nie pozostawała w bezpośrednim związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową, a także okoliczności, które według stanu z chwili zawarcia umowy wskazywałyby na abuzywność postanowień umowy kredytowej. Brak powołania takich twierdzeń i zarzutów co do postanowień umowy powoduje, że sąd nie dokona oceny wskazanych postanowień umownych w kontekście ich abuzywności[578].

Warto w tym miejscu dodać, że Sąd Najwyższy wskazywał również, że zgodnie z art. 187 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego pozew musi zawierać określone żądanie skierowane do sądu oraz przytaczać okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. W myśl art. 321 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego żądanie powoda uzasadnione przytoczonymi okolicznościami faktycznymi jest dla sądu wiążące, wyznacza granice wyrokowania przez sąd. Powód nie musi natomiast przytoczyć materialnoprawnej podstawy żądania pozwu. Sąd pierwszej instancji, dokonując subsumcji stanu faktycznego sprawy ustalonego w granicach żądania pozwu, stosuje prawo materialne z urzędu. Podobnie sąd drugiej instancji powinien w toku postępowania apelacyjnego, będącego kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy, usunąć w granicach zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji wszelkie dostrzeżone naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji - choćby więc nie były one objęte zarzutami apelacji. Jeżeli zatem stan faktyczny sprawy wyczerpuje hipotezy norm Kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych, sąd pierwszej instancji oraz sąd drugiej instancji powinien w sporze między przedsiębiorcą a konsumentem stosować te normy - na przykład normy odnoszące się do wykładni niejednoznacznych postanowień wzorców umownych oraz stanowiące podstawę incydentalnej kontroli klauzul wzorców umownych pod kątem ich niedozwolonego charakteru - z urzędu. Przedstawiony wyżej stan prawny, według którego sądy stosują z urzędu prawo materialne, w tym również normy Kodeksu cywilnego

[577] Zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019, nr 1, poz. 2.
[578] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 roku, sygn. akt V CSK 628/17, Opubl. LEX nr 2617289.

dotyczące wzorców umownych w stosunkach z udziałem konsumentów, harmonizuje ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku w połączonych sprawach Océano Grupo Editorial S.A. przeciwko Rocio Muriciano Quinteiro, C-240/98, oraz Salvat Editores S.A. przeciwko Jose M. Sanchez i inni, C-241-244/98 (Zb. Orz. 2000 r., s. I-4941). W wyroku tym Europejski Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za możliwością stwierdzenia z urzędu przez sąd rozpoznający daną sprawę abuzywności klauzuli[579].

Biorąc pod uwagę powyższe orzecznictwo należy przyjąć, że jakkolwiek sąd jest zobligowany do wzięcia pod uwagę z urzędu niedozwolonego charakteru zapisu umownego to okoliczność ta nie zwalnia strony z konieczności przedstawienia stanu faktycznego, w świetle którego skorzystanie przez sąd z instytucji uznania postanowienia za niedozwolone byłoby możliwe.

2.2. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 930/18 przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

W przedmiotowej sprawie pozwem z dnia 28 lutego 2018 roku konsumenci wnieśli przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie pozew o stwierdzenie, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF jest nieważna. W pozwie kredytobiorcy zgłosili również wniosek ewentualny o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od banku kwoty 39.953,98 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie powołując się na abuzywny charakter postanowień waloryzacyjnych zawartych w § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu. Kredytobiorcy zażądali również stwierdzenia, że postanowienia te nie wiążą ich od początku obowiązywania umowy, a nadto wnieśli o zobowiązania banku do dokonania ponownego przeliczenia stanu zadłużenia powodów według treści umowy bez wskazywanych klauzul, tj. jako kredytu udzielonego bez waloryzacji. Ewentualnie, w razie uznania, iż zawarta pomiędzy powodami a pozwanym bankiem umowa kredytu obowiązuje nadal jako umowa waloryzowana kursem franka szwajcarskiego, powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego kwoty 15.355,17 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na skutek ustalenia, że postanowienia § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu są postanowieniami abuzywnymi i jako takie od początku obowiązywania umowy nie wiązały powodów. W pozwie zgłoszono również wniosek o zwrot kosztów procesu.

Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

[579] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 27/07, Opubl. LEX nr 315565.

Z ostrożności procesowej Bank podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych dawniej niż trzy lata przed dniem złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 kwietnia 2007 roku kredytobiorcy złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 212.164 złotych, w walucie CHF, z przeznaczeniem na refinansowanie nakładów poniesionych na zakup nieruchomości. Bank przedstawił kredytobiorcom ofertę kredytu złotowego, jednakże kredytobiorcy wybrali kredyt waloryzowany walutą obcą, bowiem zdolność kredytowa dla kredytu złotówkowego niewaloryzowanego nie pozwalała im na uzyskanie finansowania w wysokości adekwatnej do ich planów mieszkaniowych. Przekonało ich również niskie oprocentowanie kredytu waloryzowanego w stosunku do kredytów udzielanych w walucie polskiej, co miało przełożenie na niższą miesięczną ratę kapitałowo - odsetkową.

Bank zapoznał przyszłych kredytobiorców z warunkami udzielania kredytów złotówkowych i kredytów złotówkowych waloryzowanych walutą obcą, a także poinformował o skutkach zmiany kursu waluty i zmiany stopy procentowej. W dniu 2 maja 2007 roku bank wydał decyzję o udzieleniu kredytu w kwocie 212.164 złotych, waloryzowanego CHF, na refinansowanie nakładów poniesionych związanych z zakupem prawa własności działki gruntu.

W dniu 28 czerwca 2007 roku kredytobiorcy zawarli z bankiem umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF. Kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M dla franka szwajcarskiego, powiększona o stałą marżę banku w wysokości 1,30%. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,65%. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w równych ratach kapitałowo - odsetkowych, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat sporządzonym w CHF. Kwota udzielonego kredytu została określona w CHF na podstawie kursu kupna CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. W umowie postanowiono, że raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W umowie uzgodniono, że spłata kredytu nastąpi na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z określonego rachunku bankowego.

Sąd nadto ustalił, że kredytobiorcy dokładnie zapoznali się z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełnie je akceptowali. Byli świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy zostali dokładnie

zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptowali.

Z dniem 1 lipca 2009 roku zmianie uległy postanowienia regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych, stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały między innymi na wprowadzeniu do regulaminu w rozdziale I definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu, wprowadzając stosowne postanowienia do regulaminu. Aneks umożliwiający spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji został zawarty w dniu 6 listopada 2012 roku. Kredytobiorcy do października 2012 roku spłacali raty kapitałowo - odsetkowe w złotych polskich, a następnie zaczęli spłacać je w CHF. W dniu 27 czerwca 2017 roku powodowie złożyli do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawezwanie banku do próby ugodowej, jednakże do zawarcia ugody nie doszło.

Sąd uznał dowody z dokumentów za pełnowartościowe, bowiem ich forma i treść nie były kwestionowane przez strony i także Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich waloru dowodowego. Zeznania powodów Sąd uwzględnił w zakresie, w jakim znajdywały potwierdzenie w dokumentach zebranych w aktach sprawy. Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów w części, w której zaprzeczali uzyskaniu informacji o ryzyku kursowym związanym z kredytem waloryzowanym walutą obcą, oprocentowaniu kredytu, bowiem z dokumentów, które podpisali, wynikają fakty przeciwne.

Sąd postanowił oddalić wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz pominął materiał w postaci opracowań i pism jako nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu powództwo podlegało oddaleniu w całości. Sąd w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że kredytobiorcy nie posiadali interesu prawnego z uwagi na istnienie innej formy ochrony praw podmiotowych, na przykład roszczenia o świadczenie lub ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia z 6 czerwca 1997 roku, wydane w sprawie II CKN 201/97. Zdaniem Sądu z uwagi na możliwość dochodzenia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia z nieważnej umowy kredytu, nie posiadają interesu w roszczeniu o ustalenie.

Sąd uznał nadto, że w jego ocenie umowa kredytu nie jest nieważna. Sąd przytoczył podstawy prawne z art. 58 § 1-3 Kodeksu cywilnego i wskazał, że brak było przesłanek uznania umowy kredytu zawartej między stronami za sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Umowa zawarta przez strony była czynnością prawną, typem umowy uregulowanej w art. 69 Prawa bankowego, zaś

umowna waloryzacja zobowiązania wyrażonego w złotych kursem CHF była dopuszczalna w dacie zawarcia umowy w świetle art. 358^1 § 2 Kodeksu cywilnego.

Sąd przytoczył również wymogi jakie powinna spełniać ważna umowa kredytu z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa kredytu określała kwotę i walutę kredytu, zasady i termin spłaty kredytu, jak i wysokość oprocentowania kredytu, a także warunki jego zmiany. Zasady oprocentowania zmiennego ustalone umową spełniały podstawowe kryteria wyznaczone przez art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 prawa bankowego. W ocenie Sądu odniesienie się stron w umowie do czynników zewnętrznych, pozaumownych, jest dopuszczalne i nie uzasadnia stwierdzenia nieważności ipso iure, szczególnie jeżeli racją takiego rozwiązania umownego jest konieczność dopasowania świadczeń wynikających z umowy do zewnętrznych realiów ekonomicznych, co stanowi o ekonomicznym sensie samej zawartej przez strony umowy kredytu waloryzowanego. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu obowiązywał art. 358^1 § 2 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości, przy czym miernikiem tym mogła być inna waluta. Sąd uznał zatem, że w świetle wskazanych regulacji waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powodów nie może być uznana za sprzeczna z prawem. Sąd nie znalazł również podstaw, by uznać umowę za zawartą w celu obejścia ustawy. Przeciwnie, uznał, że umowa ta była postacią dopuszczalnej modyfikacji typu umowy kredytowej w granicach swobody umów. Umowa nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność taka musiałaby bowiem istnieć w chwili zawierania umowy, zaś jak wskazali sami powodowie w chwili przyznania kredytu zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, ponieważ mieli wówczas odpowiednią zdolność kredytową, pozwalającą zaciągnąć kredyt. Powodom odpowiadała także wysokość rat. W początkowym okresie obowiązywania umowy raty były korzystne dla powodów. W chwili zawierania umowy ten rodzaj kredytu stanowił dla kredytobiorców korzystną ofertę rynkową. Powodowie oświadczyli, iż zdają sobie sprawę z możliwego wystąpienia ryzyka kursowego. Bank zapewnił kredytobiorcom możliwość zapoznania się z warunkami kredytu oraz ryzykiem z nim związanym i to ostatecznie od powodów zależało zawarcie umowy kredytowej tego rodzaju.

Ponadto w ocenie sądu, powodowie nie wykazali, aby bank w chwili zawarcia umowy kredytu dysponował wiedzą o przyszłym kryzysie na rynku finansowym i znacznym wzroście kursu PLN/CHF. W tych okolicznościach nie można było przyjąć, aby umowa kredytowa była wynikiem zachowania się banku w sposób nielojalny lub nieuczciwy.

W kwestii żądania o zapłatę opartego na twierdzeniu, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne, to postanowienie umowne nakazujące spłatę rat kapitałowych według kursu PLN/CHF ustalonego w tabeli kursowej banku należało uznać za postanowienie

abuzywne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Takie rozwiązanie, jak zastosowane w § 11 ust. 4 przedmiotowej umowy, skutkowało pozbawieniem konsumenta wpływu na sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, wedle którego ma nastąpić spłata raty. Abuzywność tego postanowienia umownego została stwierdzona w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie XVII AmC 1531/09, zgodnie z którym zostało uznane za niedozwolone postanowienie wzorca umowy. Wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a zatem w tym przypadku od dnia 5 maja 2014 roku.

Sąd podzielił pogląd, iż jest on związany orzeczeniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jak również, że kwestionowane w pozwie postanowienie umowne dawało bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Znamienne jest bowiem, że czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. W ocenie sądu, taka regulacja stanowi naruszenie przez bank dobrych obyczajów.

Sąd uznał, że powodowie zawierając umowę na podstawie wzorca sporządzonego przez pozwany bank, nie mieli wpływu na jego treść. Spowodowało to, że klauzula zawarta w § 11 ust. 4 umowy kredytu stron nie wiązała powodów, natomiast byli oni związani umową w pozostałym zakresie na podstawie art. 385^1 § 2 Kodeksu cywilnego. Zdaniem sądu ta umowa kredytu mogła być dalej wykonywana z pominięciem niedozwolonej klauzuli, bowiem w jej miejsce możliwe było zastosowanie przepisów o charakterze dyspozytywnym lub zwyczajów na rynku walutowym. Podnieść wszak należy, że zgodnie z art. 56 Kodeksu cywilnego czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Ze względu na poddanie kredytu waloryzacji wartością CHF możliwe było ustalenie wartości świadczeń objętych umową, a więc świadczenia banku i kredytobiorców poprzez odniesienie ich do rynkowej wartości CHF. Zgodnie z obowiązującym od 24 stycznia 2009 roku art. 358 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego, jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski

z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sąd wskazał, że zanim przepis ten wszedł w życie, obowiązywał już art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe, zgodnie z którym, jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. W związku z tym, że art. 41 ust. 2 odnosi się do miejsca płatności, należy przyjąć, że właściwym kursem w Polsce będzie średni kurs waluty ustalany przez Narodowy Bank Polski. Przytoczone przepisy dotyczą bowiem wprost wykonania świadczenia wyrażonego w walucie obcej. W przypadku kredytu waloryzowanego wartością CHF świadczenia banku w postaci wypłaty kredytu i świadczenia kredytobiorców w postaci spłaty kredytu wyrażone są w PLN i poddane waloryzacji CHF. Przepisy te są wyrazem wieloletniej praktyki obrotu pieniężnego, która przyjmuje jako najbardziej obiektywny miernik wartości waluty obcej kurs średni publikowany przez Narodowy Bank Polski. Za przyjęciem takiego miernika przemawiała w ocenie sądu także okoliczność, że kurs średni Narodowego Banku Polskiego w istocie odzwierciedla kurs wymiany walut publikowany przez serwisy informacyjne. Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należało, że po wyeliminowaniu z umowy kredytowej klauzul pozwalających bankowi na stosowanie własnych kursów kupna i sprzedaży CHF, a przy pozostawieniu ważnej klauzuli o podaniu kredytu waloryzacji podług wartości CHF, możliwe jest ustalenie zwaloryzowanej wartości świadczeń obu stron przy zastosowaniu rynkowej wartości CHF, której odpowiada kurs średni publikowany przez Narodowy Bank Polski.

Sąd zauważył, że powodowie dochodzili również zapłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy sumą rat zapłaconych w walucie polskiej i sumą tych rat przy założeniu, że kredyt nie jest waloryzowany waluta obcą. Takie założenie było jednak w ocenie sądu sprzeczne z wolą stron umowy. Kluczowym elementem tej umowy jest waloryzacja kredytu zmieniającą się wartością CHF, w związku z czym bank oparł wysokość oprocentowania kredytu na stawce LIBOR dla CHF, a nie na stawce WIBOR właściwej dla międzybankowego rynku złotowego. Zaoferowany przez powodów dowód z opinii biegłego nie mógł zostać uwzględniony, bowiem powodowie przyjęli założenie, że udzielony im kredyt nie jest waloryzowany CHF a nadal oprocentowany wg stawki LIBOR dla CHF. Takie założenie jest sprzeczne z umową kredytu zawartego z pozwanym. Powodowie mogliby dochodzić zapłaty jedynie nadwyżki pomiędzy sumą zapłaconych w PLN rat wyrażonych w CHF przy zastosowaniu kursu z tabeli banku, a sumą rat w złotych według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego. Powodowie jednakże wysokości tak określonej kwoty nie wykazali.

Sąd nadto odniósł się do zarzutu przedawnienia banku wskazując, że nie zasługiwał on na uwzględnienie. Przedmiotem żądania było spełnienie świadczenia polegającego na zwrocie w naturze spełnionego świadczenia nienależnego, względnie jego wartości w oparciu o art. 405 Kodeksu

cywilnego w związku z art. 410 Kodeksu cywilnego, a w tej sytuacji termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Sąd ostatecznie obciążył powodów jedynie częścią kosztów procesu.

Analizując przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie I Wydziału Cywilnego wydany w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 930/18 z powództwa konsumentów przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie wraz z jego pisemnym uzasadnieniem wskazać należy, że Sąd ten dopuścił się szeregu naruszeń w szczególności na płaszczyźnie przepisów prawa materialnego.

Po pierwsze wskazać należy, że Sąd zasadnie uznając, że jest związany orzeczeniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów błędnie uznał, że zasadna była modyfikacja niedozwolonej klauzuli umownej i wprowadzenie w miejsce kursów waluty CHF wyznaczanych przez bank kursu średniego Narodowego Banku Polskiego. Jak bowiem wskazywano sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiejkolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Sąd nie może z urzędu ustalić sprawiedliwego, czy rynkowego kursu wymiany. Takie działania doprowadziłyby do nieuprawnionej przez sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie.

Wskutek powyższego błędnego uznania sądu o możliwości modyfikacji niedozwolonych postanowień umownych, sąd dopuścił się kolejnego błędu poprzez uznanie, że umowa kredytu stron jest ważnym stosunkiem zobowiązaniowym. Oczywiście błąd ten ma charakter wtórny. Gdyby bowiem sąd dokonał jedynie eliminacji z umowy kredytu abuzywnego postanowienia umownego ujawniłaby się niemożność utrzymania umowy kredytu w mocy jako ważnego stosunku prawnego. Błąd co do oceny ważności umowy kredytu stron wynikł również z błędnego uznania, że pouczenie kredytobiorcy o ryzyku kursowym poprzez zamieszczenie pouczenia o ryzyku kursowym jedynie w umowie kredytu, bez szerokiego pouczenia o skutkach waloryzacji kredytu było wystarczające do uznania, że kredytobiorcy mieli pełną świadomość o potencjalnym ryzyku związanym z tego typu umową kredytu. Brak zaś pełnego pouczenia o ryzyku kursowym ze strony banku spowodowało błędną decyzję finansową kredytobiorców o wyborze kredytu waloryzowanego. Nie można uznać, że bank sprostał obowiązkowi informacyjnemu jedynie poprzez wskazanie w umowie, że istnieje ryzyko związane ze zmianą kursu waluty. Jak już wskazywano charakter umowy kredytowej zawieranej na wiele lat celem nabycia nieruchomości i stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, która posiada w swojej konstrukcji mechanizmy ryzyka kursowego, wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego ukazania zagrożeń powiązanych z zaoferowanym produktem. Konsument musi mieć pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zaciągniętego wieloletniego zobowiązania. Obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego winien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający kredytobiorcy, który z reguły

posiada podstawową wiedzę na płaszczyźnie rynku finansowego. Odebranie od kredytobiorcy ogólnego oświadczenia, że znane mu są oraz wyjaśnione kwestie ryzyka kursowego i świadomości ponoszenia tego ryzyka, nie są wystarczające. Koresponduje to ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej który twierdzi, że kredytobiorca musi zostać klarownie poinformowany, że zawierając umowę kredytu w walucie obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Zdaniem Trybunału na banku spoczywa ciężar przedstawienia ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyk wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w szczególności w przypadku, gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Kolejnym błędem sądu było stwierdzenie, że kredytobiorcom nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu w całości. Inną kwestią jest błędne uznanie przez sąd, że umowa kredytu stron była ważna, inną zaś, że sąd nie pochylił się nad tym, że stosunek prawny z umowy kredytu powoduje powstanie długoterminowego zobowiązania po stronie kredytobiorców do spłaty rat kredytu, a kredytobiorcy nie mogą wystąpić z roszczeniem o zapłatę hipotetycznie mogących powstać w przyszłości nadpłat z tytułu uiszczania nienależnych rat kredytu. Samo roszczenie o zapłatę stron nie rozwiąże zaś wątpliwości stron na przyszłość co do konieczności wykonywania umowy kredytu. W tym miejscu kwestia, iż kredytobiorcy powinni uzyskać pewność co do dalszej konieczności spłaty kredytu wiąże się z kwestią wiążącego charakteru motywów wyroku zawartych w jego uzasadnieniu. Istniejący na tej płaszczyźnie spór w doktrynie prawa jest kolejną przesłanką uzasadniającą istnienie interesu prawnego stron w roszczeniu o ustalenie.

Sąd rozstrzygając przedmiotową sprawę bez potrzeby przerzucił również na kredytobiorców ciężar wykazania świadomości banku co do przyszłego kryzysu związanego ze wzrostem kursu waluty CHF. Ta kwestia jest irrelewantna wobec ustalenia, że bank wprowadził do umowy kredytu niedozwolone postanowienia umowne, których eliminacja powoduje nieważność umowy kredytu w całości. Co więcej sąd bezzasadnie pominął okoliczność, że banki miały wiedzę, że udzielanie kredytów waloryzowanych do walut obcych klientom nieposiadającym dochodów w tej walucie rodzi poważne ryzyko misselingu i wystawia ich na ryzyko nieograniczonej straty. Czym innym jest zatem to, czy banki miały świadomość co do nadchodzącego kryzysu związanego ze wzrostem waluty CHF a innym, że w każdych warunkach powstaje ryzyko misselingu, o którym wypowiedziano się już w treści uzasadnienia do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, w którym zauważano problem oferowania produktów niedopasowanych do potrzeb konsumenta, których stopień skomplikowania (naturalny lub celowy) wyklucza możliwości oceny ich odpowiedniości przez przeciętnego konsumenta. Wprost odniesiono

się w nim również do kredytów waloryzowanych do walut obcych. Sąd niezasadnie pominął w całości tę kwestię pozostając przy stwierdzeniu, że pojedyncze pouczenie o ryzyku w umowie kredytu jest wystarczającą formą poinformowania o ryzykownym charakterze tego typu umowy kredytu, gdy tymczasem z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie wynika, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych[580].

Trybunał w swoim dorobku orzeczniczym wskazywał nadto, że kredytobiorca winien zostać pouczony, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej[581].

Co więcej Trybunał podnosił również, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut tak, że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej[582].

Konstatacja Sądu Okręgowego była zatem niesłuszna w założeniu wypełnienia przez bank obowiązku należytego poinformowania konsumenta o ryzyku związanym z zawarciem umowy kredytu wobec wyłącznego przedłożenia mu do podpisu oświadczeń o przedmiotowym ryzyku niepowiązanych z ich pełnym omówieniem z konsumentem.

---

[580] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie OTP BANK NYRT. I OTP FAKTORING KÖVETELÉSKEZELŐ ZRT v. TERÉZ ILYÉS I EMIL KISS., sygn. akt C-51/17, Opubl. ZOTSIS.2018/9/I-750.

[581] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie RUXANDRA PAULA ANDRICIUC I IN. v. BANCA ROMÂNEASCĂ SA, sygn. akt C-186/16, Opubl. ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703.

[582] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, w sprawie VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, sygn. akt C-776/19, Opubl. LEX nr 3183143.

W końcu gdyby sąd uznał, że zawarta między stronami umowa kredytu jest nieważna w całości, znamienny pozostałby również sposób określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumentów. Pomimo zdawkowego uzasadnienia tej kwestii, która z uwagi na kształt orzeczenia pozostawała bez znaczenia, można wywnioskować, że zdaniem sądu bieg terminu przedawnienia winien brać swój początek od dnia zawarcia umowy kredytu względnie od dnia wypłaty środków z kredytu bądź od dnia spłaty każdej raty kredytu. Oczywiście, gdyby uznać, że umowę kredytu stron można dalej wykonywać to wówczas rzeczywiście zasadne byłoby przyjęcie do żądania zapłaty nadpłaconych rat kredytu liczenie początku biegu terminu przedawnienia dla każdej raty kredytu oddzielnie. W przypadku bowiem nieważności, czy całkowitej bezskuteczności umowy kredytu, jako następstwa abuzywności jej postanowień, bieg przedawnienia roszczeń kondycyjnych wzajemnych obu stron rozpoczyna się nie wcześniej niż z chwilą w której mamy do czynienia z trwałą bezskutecznością umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21 całkowita bezskuteczność umowy kredytu staje się trwała (definitywna) wtedy, gdy należycie poinformowany o niedozwolonym charakterze postanowienia (bez którego umowa nie może wiązać) i jego konsekwencjach konsument nie wyraził świadomej i wolnej zgody na postanowienie, a jeżeli utrzymanie umowy jest możliwe po jej uzupełnieniu - sprzeciwił się temu uzupełnieniu. Takie samo stanowisko zaprezentował Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku, w sprawie C-776/19. Zdaniem Trybunału bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności konsument wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. W ocenie Trybunału powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku istniejącego w takiej umowie nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Sytuacja, w której termin przedawnienia roszczenia o zwrot kwot wpłaconych na podstawie nieuczciwego warunku umownego mógłby upłynąć, zanim jeszcze konsument poweźmie wiedzę o nieuczciwym charakterze tego warunku umownego, jest niezgodna z celami Dyrektywy 93/13/EWG.

2.3. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 1608/20 przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

W przedmiotowej sprawie pozwem złożonym w dniu 8 lipca 2020 roku kredytobiorczyni posiadająca status konsumenta wniosła przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF w całości, która została między stronami zawarta w dniu 27 czerwca 2007 roku.

Powódka nadto ukształtowała roszczenie ewentualne o zapłatę na wypadek nieuznania żądania głównego, wnosząc o zapłatę kwoty 57.204,18 złotych wraz z odsetkami. Zdaniem kredytobiorczyni nieważność umowy kredytu była następstwem wprowadzenia przez bank do umowy klauzul waloryzacyjnych, które w tym przypadku miały charakter niedozwolony z uwagi na ich kształt. Powódka wniosła również o zwrot kosztów procesu.

Bank nie uwzględniając roszczeń kredytobiorczyni wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz również o zwrot kosztów procesu od strony przeciwnej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 lipca 2021 roku oddalił powództwo w całości, obciążając kosztami procesu powódkę.

Sąd ustalił między innymi, że powódka zawarła sporną umowę kredytu z pozwanym bankiem. Powódka pisemnie oświadczyła, że pracownik banku przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich i po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała, iż dokonuje wyboru kredytu hipotecznego zawierającego waloryzację do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Powódka oświadczyła również, że została poinformowana przez pracownika banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powódka oświadczyła, że jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nią produktem kredytowym, a pracownik banku poinformował ją o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej. Powódka oświadczyła, że powyższe informacje zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Sąd ustalił również, że kwotę kredytu strony umówiły na 182.000 złotych, zaś jako walutę waloryzacji strony w umowie wskazały CHF. Kwota kredytu miała zostać wyrażona w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku i wynosiła 80.395,79 CHF. Kwota miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w umowie. Raty kapitałowo - odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku. Powódka zawarła również aneks do umowy kredytu na podstawie którego strony dokonały modyfikacji w zakresie dat wypłat poszczególnych transz kredytu. Bank poprzez ogłoszenie w serwisie bankowości internetowej poinformował o zmianie od dnia 1 lipca 2009 roku regulaminu

udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana związana była możliwością spłaty kredytu bądź pożyczki w walucie waloryzacji. Strony zawarły również w toku wykonywania umowy aneks w 2014 roku na podstawie którego bank zapewnił powódce możliwość dokonywania zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy.

Ostatecznie Sąd Okręgowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie pomimo posiadania przez powódkę interesu prawnego o ustalenie na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd zaznaczył, że umowa stron zawierała niezbędne przedmiotowo istotne postanowienia, o których mowa w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Sąd podniósł, że na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że jego waloryzacja dokonana została jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący, bowiem powódka zawarła umowę dobrowolnie i świadomie przyjęła na siebie ryzyko wzrostu kursu waluty, a w konsekwencji ryzyko wzrostu wysokości zobowiązania i poszczególnych rat kredytu. Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa kredytu zawarta przez strony nie była sprzeczna z prawem i zasadami współżycia społecznego, więc nie zachodzą przesłanki stwierdzenia jej nieważności. Oceniając kwestionowane przez powódkę umowne klauzule przeliczeniowe, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że wprawdzie nie regulowały one głównych świadczeń stron i nie były indywidualnie uzgadniane, jednakże powódka nie wykazała, aby naruszały dobre obyczaje oraz w sposób rażący jej interesy jako konsumenta. Sąd wskazał, że powódka została zapoznana z ryzykiem kursowym, ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz oprocentowania, a także została poinformowana, iż w przypadku wzrostu kursu waluty wzrośnie również koszt obsługi kredytu. Sąd nie podzielił stanowiska powódki, że pozwany ustalał kurs wymiany CHF w sposób dowolny i jednostronny. Sąd pierwszej instancji podniósł, że tabele kursowe banku były realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tabela kursowa banku obowiązywała go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank zmuszony był zatem do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe i tym samym nie mógł dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Sąd uznał, że do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Sąd zwrócił uwagę, iż pomimo możliwości spłaty przez

powódkę rat kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim, z takiej możliwości oferowanej przez bank, jak i powstałej w związku z wprowadzonymi zmianami ustawą, strona powodowa skorzystała dopiero w 2014 roku. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul zawartych w umowie jako niewiążących.

Poglądy Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie mające wpływ na ostateczny kształt orzeczenia nie zasługiwały na uwzględnienie, stąd też wyrokiem z dnia 18 stycznia 2022 roku wydanym w sprawie I ACa 716/21 zmienił zaskarżone przez powódkę rozstrzygnięcie i ustalił nieważność umowy kredytu oraz zasądził dochodzone pozwem kwoty.

Analizując orzeczenie sądu pierwszej instancji warto wyjść od stwierdzenia o słuszności stanowiska co do istnienia interesu prawnego powódki o ustalenie nieważności umowy kredytu. Oczywistym wydaje się fakt istnienia interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie na kanwie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego w świetle długoterminowego charakteru zobowiązania kredytobiorcy do świadczenia na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo - odsetkowych od kredytu.

Niesłuszne zaś okazało się stanowisko Sądu co do tego, że fakt poinformowania, nawet szczegółowego, kredytobiorcy w zakresie ryzyka związanego z umową kredytu i jej kształtem, a także świadome przyjęcie na siebie w umowie w sposób dobrowolny ryzyka wzrostu kursu waluty, niejako wpływało na możliwość oceny postanowienia umownego z perspektywy jego niedozwolonego charakteru. Na marginesie należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie Sąd Odwoławczy dokonał również odmiennej oceny pouczeń powódki w zakresie ryzyka kursowego uznając, że podpisanie przez nią oświadczeń nie stanowiło należytego pouczenia konsumenta o ryzyku kursowym. Ta kwestia była już jednakże opisana na kanwie innego analizowanego orzeczenia.

Ponadto Sąd w przedmiotowej sprawie, co stwierdził również Sąd Apelacyjny, naruszył art. 479^{43} Kodeksu postepowania cywilnego. W myśl tego przepisu prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich - od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Słusznie zostało zatem w apelacji podniesione przez powódkę, że kwestionowane przez nią klauzule indeksacyjne uprawniające bank do wyznaczenia wedle swego uznania kursu waluty obcej, według którego waloryzowane jest świadczenie kredytobiorcy, zostały wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie XVII Amc 1531/09, który stanowi prejudykat w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął

stanowisko za Sądem Najwyższym o przewidzianej w przytoczonej regulacji rozszerzonej podmiotowo prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone [583].

Pomimo powyższego Sąd Okręgowy niesłusznie dokonał oceny indywidualnej wzorca umownego inkorporowanego do umowy kredytu stron. Wskazane przez powódkę klauzule waloryzacyjne w sposób bezpośredni przyznawały prawo bankowi do regulowania wysokości zobowiązania kredytobiorczyni. Pomimo tego, że Sąd zauważył, że bank miał możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powódki to błędnie uznał, że nie miało to wpływu na ocenę klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie stron, gdyż z drugiej strony bank musiał dostosować politykę walutową do realiów obrotu gospodarczego na rynku walutowym. Do takiej konstatacji doszedł również Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie, który umotywował swoje stanowisko również poglądami Sądu Najwyższego, w tym istniejącymi na datę orzekania w przedmiotowej sprawie[584]. Sąd Odwoławczy nadto zauważył, że uregulowanie zobowiązań stron tak jak to ukształtował bank, na kanwie analizowanej umowy należało uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu była pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, w tym wynikająca na przykład z możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Z tym argumentem nie sposób się nie zgodzić, w tym mając na uwadze bardzo bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego na tej płaszczyźnie[585]. Słusznie również podniósł Sąd Odwoławczy w analizowanej sprawie, że nie znajdujące uzasadnienia były założenia Sądu, że kursy określane w tabelach banku były kursami rynkowymi z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych w oparciu o art. 111 prawa bankowego. Skoro umowa nie określała kryteriów stosowanych przez bank przy ustalaniu kursu waluty, to musiało to prowadzić do wniosku, że umożliwiała mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania.

---

[583] Por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016, nr 4, poz. 40.

[584] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, Opubl. OSNC 2016, nr 11, poz. 134; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, Opubl. LEX nr 2642144; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 roku, sygn. akt I CSKP 55/21, Opubl. LEX nr 3219740.

[585] Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 roku, sygn. akt I CNP 39/17, Opubl. LEX nr 2559417; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku, sygn. akt II CSK 632/17, Opubl. LEX nr 2567917; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt V CSK 559/17, Opubl. LEX nr 2618543; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt II CSK 19/18, Opubl. LEX nr 2626330; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, Opubl. LEX nr 2690299; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18, Opubl. OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, Opubl. LEX nr 2771344; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, sygn. akt I CSK 556/18, Opubl. LEX nr 3126114.

Sąd Apelacyjny w Warszawie słusznie ostatecznie uznał w opisywanej sprawie, że umowa kredytu stron była nieważna w całości wskutek stwierdzenia bezskuteczności niedozwolonych klauzul umownych. Klauzule indeksacyjne odnoszą się bowiem do ryzyka kursowego i w związku z tym określają główny przedmiot umowy kredytu, więc ich unieważnienie doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W związku z powyższym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu stała się niepewna.

3. Analiza orzecznictwa Sądu Okręgowego w Olsztynie jako właściwego rzeczowo do rozpoznania sprawy w I instancji

3.1. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 328/18 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

W przedmiotowej sprawie Getin Noble Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wniosła o zasądzenie od konsumentki kwoty w łącznej wysokości 487 407,79 złotych na którą składała się należność główna oraz odsetki za opóźnienie, odsetki umowne za okres korzystania z kapitału oraz opłaty prowizyjne. Bank zgłosił również wniosek o zwrot kosztów procesu.

Bank wskazał, że łączyła go z pozwaną umowa kredytu hipotecznego z dnia 4 czerwca 2007 roku, który to kredyt został postawiony w całości w stan wymagalności w dniu 27 lipca 2017 roku. Pozwana zaś wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, wskazując, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż nie istnieją przepisy szczególne pozwalające na zapłatę sumy nominalnej waloryzowanej walutą CHF, zachodzi sprzeczność umowy z art. 69 ust 2 ustawy Prawo bankowe poprzez brak określenia kwoty kredytu i waluty kredytu), zachodzi sprzeczność umowy z art. 353^1 Kodeksu cywilnego oraz zasadami współżycia społecznego, a także, iż postanowienia § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 oraz § 19 ust. 6 umowy kredytu mają charakter abuzywny, gdyż zastrzegają powodowi prawo do dowolnego kształtowania wysokości kursu waluty, według którego rozliczano spłatę przewalutowanego kredytu, nadto nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną i kształtują jej prawa i obowiązki sprzeczanie z dobrymi obyczajami rażącą naruszając jej interes jako konsumenta. Ponadto w ocenie pozwanej powód nie wykazał wysokości dochodzonej wierzytelności, jak też skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, gdyż przedstawione pisma mają charakter dokumentów prywatnych. Nadto nie wynika z nich, aby na dzień wypowiedzenia pozwana zalegała ze spłatą. Z ostrożności procesowej pozwana

podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 3 - letniego terminu do jego dochodzenia. Bank w toku sprawy wskazał nadto, że w przypadku przyjęcia, iż w dniu wypowiedzenia umowy kredytu pozwana nie pozostawała w zwłoce odnośnie jego spłaty uznać należy, że podstawę wypowiedzenia stanowił art. 458 Kodeksu cywilnego.

Sąd ustalił bezsporne okoliczności dotyczące daty i faktu zawarcia umowy kredytu, a nadto, że do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przyjęcia przez pozwaną wzorca umownego. Kredyt ten był kredytem indeksowanym do waluty CHF, przy czym indeksacja dokonywana była w oparciu o kurs waluty CHF ustalany przez bank w jej tabeli kursowej. Oprocentowanie kredytu było zmienne. Strony zawarły w toku wykonywania umowy trzy aneksy. Kredyt został wypłacony pozwanej na zasadach wskazanych w umowie kredytu hipotecznego w wysokości 239.983,33 złotych po kursie kupna CHF z dnia 12 czerwca 2007 roku, co stanowiło kwotę 106.611,88 CHF. Kredyt był spłacany przez pozwaną w walucie polskiej, dokonywane spłaty przeliczano przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Pismem z dnia 7 kwietnia 2017 roku powódka wysłała pozwanej pod rygorem wypowiedzenia wezwanie do zapłaty zaległości z tytułu umowy kredytu hipotecznego, na którą składała się kwota 62,91 CHF należności kapitałowej, 806,55 CHF odsetek umownych oraz 0,05 CHF odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, a także 230,73 złotych kosztów i opłat. Pismem z dnia 14 czerwca 2017 roku powódka wysłała pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu hipotecznego. Jednocześnie powódka poinformowała, że spłata wskazanego zadłużenia w terminie spowoduje możliwość cofnięcia wypowiedzenia. Doręczenie wypowiedzenia pozwanej nastąpiło w dniu 26 czerwca 2017 roku. Pismem z dnia 29 września 2017 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności z tytułu wypowiedzianej umowy kredytu hipotecznego.

Sąd po dokonaniu oceny prawnej sprawy i ustaleniu faktów w oparciu o załączone do akt dokumenty oraz zeznania pozwanej korespondujące z dowodami z dokumentów uznał, że powództwo banku nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd uznał za chybiony zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 3 - letniego terminu do jego dochodzenia, gdyż w przedmiotowej sprawie bank wystosował wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF pismem z dnia 14 czerwca 2017 roku, które zostało doręczone 26 czerwca 2017 roku. Z wezwania co wynikało, że ewentualna zaległość pozwanej powstała w 2017 roku. Ponadto, powódka dochodziła odsetek naliczonych od 1 stycznia 2017 roku, natomiast pozew został wniesiony 23 maja 2018 roku, co oznacza, że nie upłynął termin przedawnienia określony w art. 118 Kodeksu cywilnego.

Sąd dalej stwierdził, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu nieważności umowy kredytu stron. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej sprawy mieściła się w granicach swobody umów i nie stanowiła naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Sąd

na gruncie art. 58 Kodeksu cywilnego nie znalazł podstaw do podważenia ważności umowy kredytu stron również w kontekście podnoszonego naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe.

W ocenie sądu sporna umowa kredytu hipotecznego spełnia wymogi essentialia negotii umowy kredytowej. Nadto, w świetle postanowień umowy kredytu nie budziło wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, iż kredyt adekwatnie do postulatu pozwanej zostanie jej udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego. Przedstawione okoliczności pozwalały w mniemaniu sądu uznać, że pozwana miała świadomość zarówno rodzaju zawartej z powodem umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych.

Tak samo sąd uznał zarzut pozwanej nieokreślenia przez strony świadczenia głównego, zatem wysokości spłaty, za chybiony. W tym stanie rzeczy nie sposób było w ocenie sądu przyjąć, aby sporna umowa została zawarta sprzecznie z przepisami ustawy Prawo bankowe, tym bardziej, że od samego początku ustawa ta umożliwiała zawieranie umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej. Sąd uznał zatem, że umowa kredytu stron była ważna.

Zarzut naruszenia art. 358 § 1 Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu sprowadzający się do stwierdzenia, że zobowiązanie pieniężne pozwanej zostało wyrażone w nieznanej jej walucie, również w ocenie sądu nie mógł zyskać akceptacji. Podobnie należało potraktować stanowisko strony pozwanej co do obrazy art. 358^1 § 2 i art. 358^1 § 2 Kodeksu cywilnego, gdyż ustawa Prawo bankowe dopuszcza praktykę udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, które to rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy jej charakteru.

Sąd również uznał, że nie można było mówić również o negatywnej ocenie czynności w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych oraz aby czynność ta była krzywdząca dla jednej strony wskutek wykorzystania przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, by miała miejsce presja kontrahenta, zależność ekonomiczna, by złamano reguły przyzwoitego zachowania wobec pozwanej lub zasady uczciwości i rzetelności kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy. Sąd zaznaczył, że w dacie zawarcia umowy nie istniały żadne obiektywne okoliczności pozwalające uznać, że nastąpi gwałtowne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego. Rzeczą powszechnie znaną i nie wymagającą dowodu jest przy tym, że kursy walut ulegają zmianom, wykazując raz tendencję zwyżkową, a innym razem spadek. Na zmianę kursu waluty wpływa bowiem szereg czynników ekonomicznych jak i pozaekonomicznych. Sąd zauważył, że umowa kredytu w dacie jej zawierania nie była niekorzystna dla pozwanej. Znaczne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego nastąpiło dopiero w 2011 roku (w związku ze światowym kryzysem

finansowym), a następnie w 2014 roku (w związku z decyzjami banku centralnego), przy czym obie te okoliczności nie mogły zostać przewidziane w momencie zawierania spornej umowy kredytu.

W ocenie sądu stwierdzenie braku zasadności zarzutu pozwanej w zakresie, w jakim zostało ono oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu uruchamiało konieczność zbadania wywodów wymienionej pod kątem abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w tejże umowie dotyczących przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu.

Kwestionowane postanowienia waloryzacyjne umowy uzależniały wysokość świadczeń stron od kursów waluty obcej z tabeli kursów ustalonej przez bank. Sąd skonstatował, że kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank kupuje daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

W ocenie sądu zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący, a w konsekwencji za postanowienie dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Tym bardziej, że nie było uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu. W tym stanie rzeczy zdaniem sądu należało uznać, że nieuzgodnione indywidualnie postanowienie upoważniające powoda do dowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385^1 § 1 Kodeksu cywilnego.

Sąd rozważając skutek niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych wskazał, że wiąże się on z koniecznością wyeliminowania ich z umowy z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie (w tym odnośnie samej waloryzacji) pozostaje ona wiążąca zgodnie z treścią art. 385^1 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego. W ocenie sądu wyeliminowania niedozwolonych postanowień waloryzacyjnych z umowy kredytu spowodowało brak wyraźnie wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanej. Brak takiego wyraźnego wyodrębnienia nie oznaczało jednak, że nie jest możliwe ustalenie kursu, jaki należałoby zastosować w tym celu. W ocenie sądu w tej mierze należy sięgnąć w pierwszym rzędzie do umowy stron w zakresie, w jakim pozostała wiążąca po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul kursowych tak, aby zachować w mocy zasadniczą treść umowy i mechanizm waloryzacji świadczenia z tytułu udzielonego kredytu, bez ryzyka naliczania niesłusznego i nieuzasadnionego spreadu, z jednoczesnym zachowaniem elementarnej równowagi stron i poszanowaniem ogólnej reguły interpretacyjnej z art. 65 Kodeksu cywilnego, która przewiduje, że w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sąd uznał, że najprostszym sposobem osiągnięcia tych celów w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej jest zastosowanie jednego rodzaju kursu do ustalenia wartości wypłaconego kredytu i rozliczenia jego spłat. Przyjęcie takiej zasady eliminuje spread, pozostawiając bez zmian mechanizm waloryzacji świadczenia, którego wysokość nadal uzależniona jest od aktualizowanej na bieżąco wartości danej waluty. Zdaniem sądu logicznym i słusznym wydało się zastosowanie kursu średniego ustalanego przez Narodowy Bank Polski do ustalania wysokości rat spłaty i ich rozliczania. Kurs średni Narodowego Banku Polskiego jawi się w tym przykładzie jako średnia kursów, po których

dana waluta jest sprzedawana i kupowana na rynku walutowym. Z racji funkcji, jaką Narodowy Bank Polski pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym wydaje się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od podejrzeń o spekulatywne wyznaczanie kursów. Publikowane przez niego tabele stanowią odzwierciedlenie tego, co dzieje się na rynku walutowym w danym czasie i przedstawiają uśrednienie występujących tendencji. W dłuższym okresie nie ma zatem ryzyka manipulacji kursem.

Sąd zatem uznał, że roszczenie banku podlegało oddaleniu, gdyż w dacie 27 lipca 2017 roku, a zatem, w dniu postawienia przez bank kredytu w stan wymagalności, występowała po stronie pozwanej nadpłata.

Również analiza przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie I Wydziału Cywilnego wydanego w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 325/18 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie przeciwko konsumentowi wraz z jego pisemnym uzasadnieniem prowadzi do wniosku o niezasadności części motywów, w gruncie rzeczy słusznego, wyroku.

Sądowi na kanwie analizowanego wyroku zarzucić można zarówno niezasadną ingerencję w treść umowy kredytu stron poprzez zastąpienie niedozwolonych postanowień umownych kursem średnim Narodowego Banku Polskiego jak i dalszą chybioną analizę pod kątem ważności umowy kredytu.

Uznanie bowiem przez sąd bezskuteczności niedozwolonego charakteru postanowienia umownego winno prowadzić jedynie do wyłączenia stosowania tego postanowienia w umowie stron. Dokonywania modyfikacji w treści stosunku zobowiązaniowego w przypadku umowy zawartej z konsumentem możliwe jest wyłączenie, gdyby uznanie postanowienia umownego za niedozwolony, wiązało się dla konsumenta ze szczególnie niekorzystnymi konsekwencjami finansowymi. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono bowiem pogląd, w świetle którego nawet gdyby sąd uważał, że unieważnienie umowy wywoła niekorzystne skutki dla konsumenta, to nie może utrzymać w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli konsument nie wyraża zgody na takie utrzymanie w mocy[586].

Powyższe stanowisko koresponduje z tym zajętym przez Sąd Apelacyjny w przedmiotowej sprawie. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 sierpnia 2019 roku w sprawie I ACa 126/19 podniósł, że w myśl art. 385^1 § 1 zd. 1 Kodeksu cywilnego niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Apelacyjny przywołał

[586] Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, sygn. akt C-260/18, Opubl. www.eur-lex.europa.eu.

w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 roku, w sprawie III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 roku, w sprawie II CSK 750/15, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 roku, w sprawie II CSK 803/16, oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17). Sąd Apelacyjny również uznał, że jedynie świadoma i wolna następcza zgoda konsumenta na dalsze istnienie postanowień niedozwolonych może przywrócić im skuteczność. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odniósł się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, w sprawie II CSK 803/16 oraz między innymi uzasadnienia uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku., w sprawie III CZP 29/17. Sąd Apelacyjny jednak przyjął stanowisko, iż sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzul abuzywnych, co jest wyrazem reguły favor contractus i zasady proporcjonalności, a także dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Taka kwalifikacja przedmiotowych klauzul co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej, zaś umowa po wyeliminowaniu tych klauzul może funkcjonować co do dalszych postanowień zawartych w umowie. Sąd Apelacyjny powołał się przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, w sprawie II CSK 768/14. Tym samym niezasadnie Sąd Apelacyjny powtórzył za Sądem Okręgowym, że nie można uznać, że taka umowa jest nieważna.

Ponadto sąd niezasadnie uznał, że jedynie zastrzeżenie sobie przez bank wynagrodzenia z tytułu spreadu walutowego powodowało bezskuteczność postanowienia waloryzacyjnego. Niedozwolonego charakteru kwestionowanych przez konsumenta postanowień waloryzacyjnych należało również upatrywać w przyznaniu sobie przez bank dowolności w kształtowaniu wysokości zobowiązania konsumenta względem niego. Oczywiście jest to zarzut subsydiarny, gdyż istotniejszym błędem sądu było uznanie, że eliminacja tego postanowienia z umowy kredytu nie wpływa na ważność umowy kredytu w pozostałym zakresie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny zwrócił zasadnie uwagę na błędne stanowisko Sądu Okręgowego dopuszczające modyfikację niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej. Sąd Apelacyjny słusznie zauważył, że nie było podstaw do tego, by przeliczać świadczenie kredytobiorcy względem banku zatem poprzez uwzględnienie godziwej marży banku. Sąd Odwoławczy w ślad za stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku, w sprawie III CSK 159/17 wskazał, że eliminacja niedozwolonych klauzul wiąże się również z brakiem możliwości ich zastępowania przepisami o charakterze ogólnym, które nie są przepisami dyspozytywnymi. Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie niezasadnie zastąpił te klauzule abuzywne przepisem ogólnym, przeliczając należność strony pozwanej według średniego kursu

Narodowego Banku Polskiego i ustalając, że na datę wypowiedzenia umowy nie było zaległości w spłacie kredytu po stronie pozwanej. Sąd Apelacyjny uznał pomimo to, że kredyt zawierający klauzule indeksacyjne, po ich eliminacji należy traktować jako kredyt złotowy, oprocentowany według stawki referencyjnej dla waluty indeksacji. Tej konstatacji Sądu Odwoławczego nie sposób podzielić, gdyż eliminacja z umowy kredytu spornych klauzul waloryzacyjnych nie mogła prowadzić do utrzymania umowy nie tylko dlatego, że chodziło o główne świadczenie stron umowy, bez którego charakter umowy kredytu nie mógłby zostać zachowany, ale również dlatego, że bez tych klauzul, jej wykonywanie w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe, bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał zarówno prawną, jak i ekonomiczną przyczynę jej podpisania przez obie strony. Eliminacja klauzuli związanej z ustaleniem kursu sprzedaży CHF wyłączała bowiem możliwość wykonywania takiej umowy ze względu na niemożność ustalenia wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Nie można było przyjąć, że umowa może być wykonywana jak umowa o zwykły kredyt, skoro zmianie uległ jej główny przedmiot. Tego rodzaju stanowisko zacierałoby ogromne prawnie, jak również ekonomicznie różnice pomiędzy kredytem udzielonym tylko w walucie polskiej a kredytem indeksowanym do waluty obcej. Podważałoby też autonomię woli stron tego rodzaju umów, związaną z dokonaniem wyboru kredytu danego rodzaju[587]. Stanowisko co do braku możliwości utrzymania umowy kredytu w mocy wskutek eliminacji klauzul waloryzacyjnych zostało szeroko uargumentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego[588].

W przedmiotowej sprawie zasadne było zaś stanowisko Sądu Odwoławczego, tożsame ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku, w sprawie II CSK 803/16, iż próba modyfikacji przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego wynika zakaz modyfikowania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej musi obejmować także inne postanowienia umowy, nawet jeżeli uznane zostałoby, że pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyklucza nie tylko tak zwaną redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza

[587] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 roku, sygn. akt V ACa 297/19, Opubl. LEX nr 2977478.

[588] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87; por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019, Nr 1, poz. 2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt III CSK 204/13, Opubl. "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, sygn. akt II CSK 803/16, Opubl. OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku, sygn. akt II CSK 632/17, Opubl. LEX nr 2567917; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt II CSK 19/18, Opubl. LEX nr 2626330; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt V CSK 559/17, Opubl. LEX nr 2618543.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, Opubl. OSP 2019, z. 12, poz. 115.

możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, a zatem umowa powinna nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Poza tym błędna była konstatacja sądu pierwszej instancji, że zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący, a w konsekwencji za postanowienie dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego. W przypadku konsumentów skutkiem stwierdzenia niedozwolonego postanowienia umownego nie jest bowiem jego nieważność a bezskuteczność. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku wydanej w sprawie III CZP 40/22 sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385^1 Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy zatem zaakcentował konieczność rozgraniczania nieważność postanowienia umownego od jego bezskutecznego charakteru i skutków tejże bezskuteczności.

3.2. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 192/16 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

W przedmiotowej sprawie bank wniósł o zasądzenie od kredytobiorców kwoty ponad 200 tysięcy złotych wraz z odsetkami oraz o zasądzenie kosztów procesu. Zasadność roszczenia bank upatrywał w zasadnym wypowiedzeniu kredytobiorcom umowy kredytu z uwagi na niewywiązywanie się przez nich z umowy kredytu hipotecznego udzielonego w złotych polskich indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Kredytobiorcy stali zaś na stanowisku o niezasadności roszczenia banku z uwagi na nieważność postanowień umowy w zakresie ustalenia, że wypłata kredytu będzie indeksowana do waluty obcej oraz kursu tej waluty przyjmowanego do ustalania wysokości ich zobowiązania, rozliczania spłaty oraz możliwości zmiany regulaminu, stanowiącego część umowy, a obowiązującego w dacie jej wypowiedzenia, niewykazanie kursu, według którego przeliczono należność z waluty obcej na polską, błędne określenie wysokości odsetek

oraz niewykazanie podstaw do naliczenia opłat i prowizji, w tym błędne naliczenie składki na ubezpieczenie nieruchomości po przeniesieniu jej własności na rzecz Banku, zastosowanie przez Bank własnego kursu do ustalania wysokości ich zobowiązania, podczas gdy powinno się zastosować kurs średni ustalany przez Narodowy Bank Polski.

Sąd ustalił, że w dniu 31 maja 2006 roku strony zawarły umowę, mocą której bank udzielił pozwanym kredytu hipotecznego w kwocie 607 422,17 złotych, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Zgodnie z zapisami umowy kredytu między innymi kwota wypłaconych środków miała być przeliczana w dniu wypłaty na CHF według kursu kupna tej waluty określonego w tabeli obowiązującej w banku w tym dniu. Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy miała być dokonywana w PLN. Wysokość zobowiązań przypadających do zapłaty w PLN miała być ustalana jako równowartość tych zobowiązań wyrażonych w CHF po ich przeliczeniu na PLN według kursu sprzedaży CHF określonego w tabeli bankowej obowiązującej w dniu spłaty. Strony w toku wykonywania umowy zawarły do niej aneks ustalając, że spłata rat powinna mieć miejsce w złotych. Nadto, dokonano zmiany wprowadzając zapis, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski. Strony następnie zawarły kolejny aneks do umowy kredytowej, którego celem była restrukturyzacja harmonogramu spłat. Pismem z dnia 13 sierpnia 2015 roku bank wypowiedział pozwanym umowę z zachowaniem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu, wskazując na wystąpienie zaległości w spłacie należności z umowy kredytu.

Sąd ustalił, że poza sporem była kwestia związana z zawarciem umowy kredytu i aneksów do niej. Spór ograniczał się do wysokości wierzytelności Banku z tytułu wypowiedzianego kredytu w kontekście zarzutu abuzywności niektórych postanowień umowy i stanowiącego jej część regulaminu, przede wszystkim w zakresie sposobu określania wysokości zobowiązania przypadającego do spłaty, a konkretnie co do możliwości indeksacji zobowiązania kursem waluty szwajcarskiej oraz kursu tej waluty przyjmowanego do rozliczeń. W ocenie sądu do rozstrzygnięcia pozostawało, czy kwestionowane przez pozwanych postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu według kursu waluty obcej i ustalania kursu przyjmowanego do wyznaczenia wysokości ich zobowiązania względem powoda zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający ich interes lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak - jakie są tego skutki. W ocenie sądu nie było żadnych podstaw do uznania za niedozwolone postanowienia umowy przewidującego indeksację kwoty kredytu udzielonego pozwanym według kursu waluty obcej. Sąd podniósł, że mechanizm waloryzacji świadczenia według walutowej klauzuli waloryzacyjnej jest dozwolone zgodnie z przepisami art. 353^1 Kodeksu cywilnego i art. 358^1 § 2 Kodeksu cywilnego. Zastosowanie zaś mechanizmu

waloryzacji świadczenia objętego umową stron nie pozbawia jej charakteru umowy kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. W ocenie sądu nie było podstaw do uznania za niedozwolony zapis dotyczący przeliczenia kwoty udzielonego kredytu po jego wypłacie w walucie polskiej na walutę szwajcarską według kursu bankowego, obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu. Zdaniem sądu przyjęcie mechanizmu waloryzacji świadczenia według walutowej klauzuli waloryzacyjnej prowadziło do logicznej konsekwencji, jaką jest konieczność ustalenia kursu, według którego będzie przeliczana waluta, stanowiąca punkt odniesienia do waloryzacji świadczenia. Zgodnie z umową stron miał to być kurs kupna CHF określony w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Tabelę tę samodzielnie ustalał bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym i po ogłoszeniu kursów średnich przez Narodowy Bank Polski. Sąd zauważył jednak, że ani w umowie, ani w regulaminie nie określono przy tym szczegółowych zasad ustalania tego kursu, w tym w relacji do kursów na rynku międzybankowym lub kursów średnich Narodowego Banku Polskiego. A zatem bank był samodzielnym dysponentem w tym zakresie, co mogłoby skłaniać do wniosku, że stawiało go to w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do kredytobiorców, umożliwiając dowolne ustalenie kursu przyjętego do przeliczenia kwoty kredytu w stosunku do kursu rynkowego. Sąd jednak zaznaczył, że z umowy wynikało, że uruchomienie kredytu uzależnione było od spełnienia szeregu warunków, których realizacja należała do pozwanych, oraz wymagało złożenia przez nich wniosku, a zatem zależało między innymi od czynności w pełni zależnej i kontrolowanej przez pozwanych, którzy w ten sposób mogli niwelować skutki ewentualnie niekorzystnych wahań kursowych i mieli wpływ na datę uruchomienia kredytu, a w ten sposób pośrednio na wybór kursu, według którego miało nastąpić przeliczenie na CHF. Zdaniem sądu trudno było przy tym przypuszczać, by dla jednej transakcji kredytowej powód miał dokonywać manipulacji tym kursem i ustalać go na datę uruchomienia pojedynczego kredytu dla pozwanych w sposób zupełnie oderwany od realiów rynkowych. W ocenie sądu pozwani nie wykazali żadnych okoliczności mogących świadczyć o takiej manipulacji. Skoro zatem mieli oni wpływ na datę wypłaty kredytu, a tym samym w pewnym stopniu również na to, po kursie z jakiej daty będzie przeliczany kredyt, można było uznać, że ryzyko stron związane z wahaniami kursu walut i ich przełożeniem na wysokość kredytu w walucie obcej, pozostawało w wystarczającej równowadze, podobnie jak wzajemna pozycja stron w tej mierze. Sąd zaznaczył, że w żadnej mierze pozwani nie wykazali, że wartość udzielonego im kredytu w CHF według kursu banku rażąco odbiegała od wartości, jaka wynikałaby przy przeliczeniu tego kredytu z zastosowaniem innych kursów, stosowanych na przykład w innych bankach. W tych okolicznościach w ocenie sądu wspomniany zapis umowy nie był niedozwolony w rozumieniu art. 385^1 Kodeksu cywilnego i skutecznie wiązał strony.

W ocenie sądu wpływ na ocenę treści stosunku zobowiązaniowego stron miały zawarte między stronami aneksy. Strony na ich podstawie wyeliminowały postanowienia dotyczące stosowania kursów ustalanych samodzielnie przez powoda. Sąd zaznaczył, że treść aneksu, w tym zapis dotyczący wysokości opłaty za jego sporządzenie, zaproponował wprawdzie bank, niemniej pozwani nie mieli obowiązku jego podpisania i mogli domagać się ustalenia innych warunków. Sąd zauważył, że jak przyznali kredytobiorcy na rozprawie, nie przeanalizowali dokładnie treści aneksu, jednak zaniechanie to nie powinno wywoływać negatywnych skutków dla powoda, gdyż treść aneksu była wystarczająco jasna, zaś sposób ustalenia wysokości opłaty za jego sporządzenie precyzyjnie opisany z odwołaniem się do kursu waluty, którego wysokość pozwani mogli bez problemu w tej dacie ustalić. W konsekwencji zawarcia aneksu strony wprowadziły w miejsce kursu CHF kształtowanego przez bank średni kurs sprzedaży tej waluty ustalany przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu przyjęcie takiego kursu nie mogło zostać uznane za niedozwolone. Sąd uzasadnił również, że z racji funkcji, jaką Narodowy Bank Polski pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym oraz z uwagi na sposób, w jaki ustala kursy średnie wydawało się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od podejrzeń o spekulatywne wyznaczanie tych kursów. W konsekwencji sąd uznał, że zawarcie aneksu eliminującego z umowy i regulaminu kredytowego uprawnienie do samodzielnego kształtowania kursu CHF, według którego miało następować rozliczenie spłaty kredytu, w tym ustalenie wysokości zobowiązania pozwanych na wypadek jego wypowiedzenia, wyeliminowało ewentualną abuzywność tych postanowień.

Analizowany wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie I Wydziału Cywilnego wydany w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 192/16 z powództwa Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie przeciwko konsumentom wraz z jego pisemnym uzasadnieniem prowadzi do wniosku o niesłusznym jego charakterze.

W przedmiotowej sprawie błędem sądu było uznanie momentu na jaki należy dokonywać oceny postanowienia umownego z perspektywy jego niedozwolonego charakteru. Obecnie ugruntowane jest orzecznictwo w świetle którego oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W tej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego klarowało się przez długi czas, co zaznaczył Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, w sprawie III CZP 29/17. Sąd Najwyższy zauważył w niej, że wykładnia językowa art. 385^1 § 1 zdanie 1 Kodeksu cywilnego nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, w ocenie Sądu Najwyższego skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika

bowiem, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a zatem wyrażona w określonej formie treść normatywna[589].

Pomimo że powyższa uchwała została podjęta dopiero w czerwcu 2018 roku, to już na moment wyrokowania w analizowanej sprawie istniała uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, wydana w sprawie III CZP 17/15, w której właśnie przyjęto stanowisko, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie umowne i na jego ocenę nie ma wpływu okoliczność, czy przedsiębiorca wykorzystuje stworzoną dla siebie sposobność wynikającą z klauzuli umownej[590].

Co więcej, stanowisko sądu w przedmiotowej sprawie, już na moment orzekania stało w opozycji do regulacji art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13, który w sprostowanym brzmieniu stanowi, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Interpretacja regulacji dyrektywy wprost prowadzi do wniosku, że to moment zawarcia umowy jest tym, który winien być brany pod uwagę przy ocenie charakteru postanowień umownych.

Błędna była również konstatacja sądu, iż zmiana warunków umowy w toku jej wykonywania wpływała na ocenę klauzul umownych, w tym w dalszej kolejności ocenę ważności całej umowy kredytu. W tym przypadku uzasadnienie dla rozstrzygnięcia sądu może być odmienne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone chociażby w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku. Sąd Najwyższy, należałoby uznać, że w sposób błędny podniósł, że wprowadzenie do obrotu prawnego ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku, utrzymującej funkcjonowanie na rynku kredytów denominowanych nowych zasad ich spłaty, wyeliminowało z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia, w związku z czym abuzywność postanowień mocą wprowadzonej ustawy została usunięta[591].

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego stanowiło, jakkolwiek niesłuszną, wskazówkę interpretacyjną, w świetle której należało dokonywać oceny wykonywania umowy kredytu przez strony i tym samym okoliczności, czy bank korzystał z przyznanych sobie przywilejów do kształtowania zakresu zobowiązania strony przeciwnej.

Aktualnie poza sporem pozostaje opisywane zagadnienie z uwagi na ugruntowane stanowisko doktryny jak również szerokie orzecznictwo Sądu Najwyższego regulujące tę materię, w tym

[589] Zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019, nr 1, poz. 2.
[590] Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016, nr 4, poz. 40.
[591] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14, Opubl. LEX nr 1663827.

chociażby wyrok z dnia 1 marca 2017 roku, w sprawie IV CSK 285/16, w którym Sąd Najwyższy uznał, że ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385^2 Kodeksu cywilnego oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13, zaś nie są objęte tą oceną kwestie związane z wykonywaniem umowy[592].

Należy jednakże mieć na względzie występujące w doktrynie stanowisko, iż banki nie dysponowały pełną swobodą w określaniu kursów walut w swoich tabelach kursowych, gdyż występowały rynkowe ograniczenia w postaci rynkowych kursów waluty[593]. To stanowisko jednakże uznać należy za chybione z tego względu, że sam fakt, iż istnieje jakiś uśredniony kurs walut obcych, w tym wynikający z kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski nie oznacza, że banki nie mogły swobodnie ustalać wysokości kursów waluty obcej w zależności od swojego portfela. Można hipotetycznie przecież przyjąć, że gdyby bank ukształtował swój portfel w ten sposób, że czerpałby większe dochody, gdyby kurs waluty obcej był wyższy to mógłby go jednostronnie podwyższyć. Oczywiście wracamy w tym miejscu do kwestii, że należy dokonywać oceny zapisów niedozwolonych na moment zawarcia umowy, zaś różnica kursowa, którą mógł manipulować bank nie musiała być duża. Już niewielka zmiana kursu przez bank na swoją korzyść mogła spowodować ogromną zmianę dochodów banku w perspektywie tysięcy umów kredytu.

3.3. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I C 238/18 przeciwko Bankowi BPH Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

W przedmiotowej sprawie powódka, jako konsument skierowała wobec Banku BPH Spółki Akcyjnej z siedzibą w Gdańsku roszczenie o zapłatę kwoty 189 387,89 złotych wraz z odsetkami jako nienależnie od niej pobranej z tytułu nieważnej umowy kredytu. Powódka w uzasadnieniu wskazała, że z poprzednikiem prawnym pozwanej spółki zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem waluty szwajcarskiej. W jej ocenie umowa zawierała niedozwolone postanowienia w zakresie

[592] Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321; A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna, komentarz do art. 385^1 Kodeksu cywilnego*, teza 12, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2014, Opubl. LEX 2014; M. Namysłowska, T. Skoczny, *Ekspertyza naukowa: Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za abuzywne*, Warszawa 2015, s. 16; Z. Banaszczyk, *Stosunek cywilnoprawny* [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2007, s. 898.

[593] K. Kohutek, *Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności*, Przegląd Prawa Handlowego nr 7, Warszawa 2022, s. 10.

ustalania kursu waluty przyjętego do rozliczania kredytu i jego spłaty. Postanowienia te nie powinny zatem jej wiązać jako konsumenta. Powódka wniosła również o zwrot kosztów procesu.

Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu. Bank podniósł, że ostateczny kształt umowy był efektem negocjacji stron i indywidualnych uzgodnień, gdyż umowa miała niestandardowe warunki i podlegała specjalnemu programowi, powódka świadomie wybrała taki rodzaj kredytu, po poinformowaniu o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytu indeksowanego rezygnując z kredytu w PLN i mając wybór waluty indeksacyjnej, szczegółowa informacja w zakresie sposobu ustalania tabeli kursów dla rozliczania kredytu została zawarta w § 17 umowy, a informacje w tej mierze przedstawiono powódce zarówno na etapie podpisywania umowy, jak i aneksu podwyższającego kwotę kredytu. Nadto bank podniósł, że roszczenia powódki, jako że dotyczą rat spłaty, miały charakter roszczenia o świadczenia okresowe i są przedawnione, umowa została ważnie i skutecznie zawarta, zaś argumenty powódki w tym zakresie nie były zasadne.

Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił okoliczności zawarcia umowy kredytu między stronami. Ustalenia te doprowadziły Sąd do wniosku, że stan faktyczny, ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów oraz w pewnej mierze zeznań świadków, zasadniczo pozostawał niesporny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Strony różniły się natomiast co do oceny skutków podpisanych między nimi umowy i aneksu oraz poczynionych na tej podstawie rozliczeń.

W ocenie Sądu zasadnicze postanowienia umowy spełniały przesłanki z art. 69 ustawy Prawo bankowe i pozwalały na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane były bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu, cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych, łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych, w zakresie stopy referencyjnej oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Sąd uznał, że umowa stron mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. Sąd ustalił nadto, że powódka została jasno poinformowana o ryzyku wynikającym z możliwości zmiany kursu waluty, której kurs miał wyznaczać wysokość jej zadłużenia i wysokość rat spłaty.

Sąd uznał też, że postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu stawianego do dyspozycji powódki, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powódka ma dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego. Podobnie jednoznaczne było postanowienie, które przewidywało waloryzację kwoty udzielonego kredytu przy pomocy kursu waluty szwajcarskiej. W tym aspekcie zdaniem Sądu trudno było uznać, aby umowa stron naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art.

353^1 Kodeksu cywilnego zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego.

Sąd uznał za zasadną ocenę postanowień waloryzacyjnych umowy kredytu stron uznając, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385^1 § 1 zdanie drugie Kodeksu cywilnego, albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji. Sąd Okręgowy powołał się w tej mierze na orzecznictwo Sądu Najwyższego wyprowadzające taką konkluzję[594].

Sąd uznał także, że wejście w życie ustawy antyspreadowej[595] i brak zmiany umowy stosownie do tej ustawy, podobnie jak dalsze dobrowolne spłacanie kredytu w walucie polskiej mimo przewidzianej tą ustawą możliwości spłaty bezpośrednio w walucie, do której waloryzowany jest kredyt, nie wyłączały możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul.

Sąd stwierdził także, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w Banku w dacie zawierania umowy i wypłaty kredytu tabela kursów służąca do waloryzacji umowy kredytu stron, w tym kursu kupna przyjmowanego do ustalenia wysokości zadłużenia powódki w walucie szwajcarskiej była określana z odniesieniem do obiektywnych i niezależnych od banku wskaźników – kursu średniego Narodowego Banku Polskiego oraz marży, ustalanej jako różnica między średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczanych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z 5 ściśle określonych banków. Sąd uznał zatem, że wysokość kursu kupna, według którego ustalano wartość świadczenia głównego po jego spełnieniu w walucie indeksacyjnej, zależała od wskaźników, których wysokość nie zależała od banku, kurs ten miał zostać zastosowany jednorazowo do ustalenia salda zadłużenia bezpośrednio po wypłacie, przeliczenie miało nastąpić według kursu obowiązującego w dacie wypłaty i ustalonego w dniu poprzednim, zaś wybór banku udzielającego kredytu oraz daty złożenia wniosku o wypłatę zależał wyłącznie od samej powódki, która na samą dyspozycje wypłaty miała 90 dni, w ocenie Sądu należało uznać, że przyjęcie tego akurat kursu do ustalenia wartości zobowiązania powódki w walucie obcej na datę wypłaty kredytu nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie naruszało rażąco jej interesów w rozumieniu art. 385^1 § 1 Kodeksu cywilnego,

[594] W tym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, Opubl. OSNC 2016, nr 11, poz. 134; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, sygn. akt II CSK 803/16, Opubl. OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79.
[595] Ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984).

ocenianych datę zawarcia umowy. Sąd uznał, że dostrzegając potencjalną możliwość samodzielnej zmiany przez bank zasad ustalania tabeli kursów w okresie między datą złożenia wniosku o wypłatę kredytu a datą uruchomienia kredytu oraz wynikające z tego ryzyko naruszenia interesów powódki, w ocenie Sądu skrajnie nieprawdopodobnym było, by dla jednego kredytu bank mógł realnie podjąć tego typu działania, a wobec tego takie ukształtowanie omawianego postanowienia wiąże się jedynie z możliwością naruszenia interesów powódki w stopniu mniejszym jednak niż rażący. Odmiennej oceny dokonał Sąd w zakresie postanowień regulujących sposób rozliczenia wpłat dokonywanych przez powódkę na poczet spłaty zadłużenia. Spłata kredytu miała bowiem następować w ciągu 30 lat, a w tym okresie bank mógł swobodnie zmieniać zasady ustalania tabeli kursów, przyjmując zasady oderwane od czynników zobiektywizowanych i od niego niezależnych, zwłaszcza przy braku zawarcia w umowie szczegółowych rozwiązań w tym zakresie. Takie rozwiązania dawały bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powódkę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia powódki przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Z tych względów za rażąco naruszające interes powódki należało w ocenie Sądu uznać te postanowienia umowy, które do przeliczenia spłat kredytu dokonywanych w walucie polskiej na walutę indeksacyjną oraz wynikającego z tego pomniejszenia salda zadłużenia przewidywały przyjęcie kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku w zasadzie nieograniczoną swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Sąd zaznaczył przy tym, że bez znaczenia było czy z takiej możliwości bank skorzystał, gdyż dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostawał również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane w banku w jej trakcie odpowiadały rynkowym.

Sąd uznał ostatecznie, że po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umowy brak było w umowie jednoznacznego postanowienia, które wskazywałoby, jaki konkretnie kurs waluty szwajcarskiej i jak ustalany należy stosować do przeliczania wpłat powódki w walucie polskiej na walutę szwajcarską. Sąd stanął na stanowisku, iż przy założeniu, że brak określenia kursu waluty, jaki powinien być przyjmowany do rozliczenia spłaty zadłużenia, powinien on skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy. Sąd uznał jednakże upadek umowy kredytu za niekorzystny dla powódki. Sąd uznał bowiem, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie leżało w interesie powódki ocenianym na datę zawarcia umowy, bowiem nie otrzymałaby ona potrzebnej kwoty kredytu. Sąd uznał zatem, że zasadne będzie do rozliczania wpłat powódki przyjęcie za

właściwy kurs kupna stosowany w banku w dacie ich dokonywania. Sąd przedstawił nadto pogląd, że eliminacja waloryzacji zobowiązania kredytowego skutkowałaby koniecznością przyjęcia, że kredyt denominowany lub indeksowany w walucie obcej i korzystający w związku z tym z niższego oprocentowania w stosunku do kredytu w walucie polskiej, stawałby się faktycznie kredytem w walucie polskiej, oprocentowanym według niższej stopy niż taki kredyt udzielany w podobnym czasie, ale bez zastosowania waloryzacji kursem waluty. Prowadziłoby to do nierównego i niczym nieuzasadnionego, preferencyjnego traktowania kredytobiorców, którzy będąc zapoznawani z ryzykiem kursowym, decydowali się na wybór kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, kierując się niższym oprocentowaniem takiego kredytu, w stosunku do kredytobiorców, którzy w celu uniknięcia tego ryzyka decydowali się na wyżej oprocentowany kredyt w walucie polskiej nie obejmujący mechanizmu waloryzacji. Zważywszy, że kredytobiorcy zaciągający takie kredyty w tym samym czasie znajdowali się w takiej samej sytuacji to preferowanie kredytobiorców, decydujących się na pewne ryzyko walutowe niejako w zamian za niższe oprocentowanie i niższe raty w stosunku do kredytobiorców unikających ryzyka w zamian decydując się na wyższe oprocentowanie i wyższe raty nie znajdowało żadnego prawnego i aksjologicznego uzasadnienia. Sąd zastrzegł, że zaproponowany mechanizm nie musi znaleźć zastosowania do umów niewykonanych w całości. W takich przypadkach, w ocenie Sądu dążyć należałoby do całkowitego wyeliminowania postanowień abuzywnych i na podstawie wskazanych wyżej norm generalnych przyjęcie do rozliczenia przewidzianego przepisami dyspozytywnymi jednolitego rodzaju kursu ustalanego w sposób niezależny od stron od samego początku, czyli od chwili zawarcia umowy.

Analiza wyżej wskazanego orzeczenia prowadzi do jednoznacznego wniosku o jego niezasadności. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niezasadne było stopniowanie naruszenia interesów konsumenta przez pryzmat jego prawdopodobieństwa. Słuszne uznanie przez Sąd z jednej strony, że należy badać niedozwolony charakter postanowień umownych na moment zawarcia umowy kredytu, zaś z drugiej, że na charakter tych postanowień ma wpływ czas w jakim bank mógł dokonać wskazywanych naruszeń uwidacznia błąd logiczny takiego rozumowania. Albo zatem należy dokonywać oceny postanowień umowy we wskazanej perspektywie na moment zawierania umowy, albo dokonywać jej przez pryzmat jej wykonywania.

Ponadto za niezrozumiałe należy ocenić różnicowanie poziomu ochrony konsumenta w świetle okoliczności faktycznych danej sprawy w tym tego, czy umowa kredytu zawierająca niedozwolone postanowienia umowne jest dalej wykonywana. Brak jest jakichkolwiek racjonalnych argumentów zarówno prawnych jak i poza prawnych uzasadniających zaprezentowane przez Sąd stanowisko, zaś te przytoczone przez Sąd w uzasadnieniu należy uznać za chybione, nieugruntowane w systemie ochrony konsumenta. Tak samo zbędna wydaje się ocena stosunku zobowiązaniowego

stron dokonana przez Sąd przy porównaniu go do innych stosunków zobowiązaniowych stron zawartych na rynku finansowym. Ocenie podlegają bowiem zapisy danej umowy, nie zaś to jak się ona prezentuje w perspektywie innych zobowiązań uczestników rynku.

Przedmiotowa sprawa była oceniana wielokrotnie. Po raz drugi jej oceny dokonywał Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 lipca 2019 roku podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. W zakresie oceny prawnej Sąd Odwoławczy nie podzielił jedynie argumentacji uznającej, że sposób ustalania kursu kupna waluty CHF przez pozwany bank nie naruszał interesów powódki oraz, że w miejsce wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia waloryzacyjnego umowy możliwe było przyjęcie do rozliczenia umowy kursu kupna waluty CHF, jaki należałoby zastosować również do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanej. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż eliminacja z umowy abuzywnych postanowień ma ten skutek, że umowa nadal obowiązuje, z pominięciem tychże postanowień. W ocenie Sądu Odwoławczego zgodzić należało z Sądem pierwszej instancji, że pozwany bank, redagując w ten sposób postanowienia umowy, w istocie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Okoliczność ta nie powodowała jednak, że umowa kredytu zawarta przez strony była nieważna, lecz że owe postanowienia były nieskuteczne, a zatem w pozostałym zakresie umowa ta wiązała strony. Z jej postanowień także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, a w szczególności postanowień zmienionych aneksem dało się wywieść, iż strony przewidziały, iż w takim przypadku, a zatem upadku mechanizmu indeksacyjnego zastosowanie znajdzie inny miernik czyli kurs średni Narodowego Banku Polskiego. W ocenie Sądu Odwoławczego wskazany kurs średni winien znaleźć zastosowanie, gdy kurs waluty CHF wskazany do rozliczeń z powódką przez pozwany bank został wyeliminowany z uwagi na uznanie odpowiednich postanowień umowy kredytu za abuzywne. Skutkiem uznania będących przedmiotem oceny w tej sprawie postanowień umownych za niedozwolone było przyjęcie w świetle pozostałych zapisów umowy, że bank udzielił powódce kredytu wypłaconego w PLN i przeliczonego na walutę indeksacyjną według kursu średniego tej waluty ogłoszonego przez Narodowy bank Polski i obowiązującego w dacie wypłaty, a następnie spłacanego przez powódkę po przeliczeniu należnych rat według kursu średniego tej waluty ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dacie spłat.

Sąd Odwoławczy zatem przyjął możliwość zmodyfikowania klauzuli niedozwolonej przez Sąd, co należy uznać za niezasadne. Działania Sądu winny bowiem zawężać się jedynie do eliminacji niedozwolonego postanowienia umownego i oceny możliwości dalszego utrzymania takiej umowy. Do takiego wniosku prowadzi również analiza orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii

Europejskiej. Już w 2015 roku Trybunał podkreślał, że kompetencja Sądu co do ingerencji w umowę stron może sprowadzać się jedynie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego tak, aby nie wywierał on wiążących skutków wobec konsumenta, przy czym sądy krajowe nie są uprawnione do zmiany jego treści[596].

Powyższe koresponduje ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w przedmiotowej sprawie. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lipca 2022 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II CSKP 231/22 Sąd Najwyższy wskazał, że nie budzi wątpliwości, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w umowie kredytu może być jej nieważność. Jeżeli postanowienia takie określają główny przedmiot świadczenia, utrzymanie umowy uważa się wręcz za niemożliwe. Sąd Najwyższy powołując się na swoje orzecznictwo[597] wskazał, że niedopuszczalne jest uzupełnianie luk powstałych wskutek eliminacji postanowień niedozwolonych, a także częściowe utrzymanie w mocy nieuczciwego warunku umownego poprzez usunięcie elementów decydujących o takim jej charakterze, jeżeli prowadziłoby to do zmiany treści umowy. Sąd Najwyższy w analizowanej sprawie jednoznacznie wskazał, że nie można uznać za zasadne stanowisko Sądów obu instancji o możliwości dokonywania redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonych postanowień umownych.

Ostatecznie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2023 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku, na skutek uchylenia wyroku przez wyżej wskazany wyrok Sądu Najwyższego, na skutek uznania nieważności umowy kredytu w całości uznał zasadność roszczeń powódki o zapłatę w całości.

[596] Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 stycznia 2015 roku, w sprawie UNICAJA BANCO SA v. JOSÉ HIDALGO RUEDA I INNI ORAZ CAIXABANK SA v. MANUEL MARÍA RUEDA LEDESMA I INNI, sygn. akt C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Opubl. ZOTSiS 2015/1/I-21 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2016 roku, w sprawach połączonych o sygn. akt C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Opubl. ZOTSiS 2016/12/I-980.

[597] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. OSNC 2021, nr 6, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, Opubl. OSNC 2021, nr 9, poz. 56.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza treści aktów prawnych, poglądów doktryny oraz stanowisk orzecznictwa zarówno sądów powszechnych, Sądu Najwyższego jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej daje podstawę do sformułowania stanowiska, iż system ochrony konsumenta na przestrzeni ostatnich lat wobec zaistnienia problemów związanych z kredytami waloryzowanymi do walut obcych przeszedł znaczącą metamorfozę w kierunku udzielenia konsumentom szerszej ochrony ich interesów. Rozszerzona została ochrona również na podmioty, które w ramach zawieranych umów występowały zarówno jako podmiot profesjonalny jak i nieprofesjonalny.

Dokonana analiza doprowadziła również do wniosku, że na obecny kształt systemu ochrony konsumenta ogromny wpływ miało orzecznictwo unijne dokonujące wykładni unijnych aktów prawnych. Za czynniki kształtujące system ochrony konsumenta należy uważać nie tylko regulacje ustawowe, ale również wypracowane stanowiska orzecznictwa i organów państwowych, które na przestrzeni lat przechyliły szalę na korzyść konsumentów, przyznając im szeroką ochronę. Szala odpowiedzialności za rodzaj kontraktu zawieranego przez uczestników rynku finansowego została w sposób znaczący przechylona na przedsiębiorcę. Okoliczność tę można zauważyć w sposobie podchodzenia przez orzecznictwo do wielu aspektów składających się ostatecznie na rozstrzygnięcie sprawy konsumenta w zakresie umowy z instytucją kredytową, w tym w przyznaniu konsumentowi wyboru co do losu zawartej z przedsiębiorcą umowy.

Dokonana analiza orzecznictwa pozwoliła również na ukazanie na jej gruncie rozbieżności na płaszczyźnie wybranych zagadnień dotyczących kredytów waloryzowanych kursem walut obcych oraz ukazanie, w którym kierunku zmierza rozwój systemu ochrony konsumenta. Z początku stanowisko orzecznictwa różniące się w wielu aspektach powodowało niepewność po stronie konsumentów co do zasadności dochodzenia ochrony przed sądami. Początkowo orzecznictwo odrzucało zarzuty konsumentów dotyczące niedozwolonego charakteru wprowadzonych do umów klauzul waloryzacyjnych, braku należytego pouczenia o ryzyku, sprzeczności przedmiotowych umów z zasadami współżycia społecznego i przepisami prawa cywilnego i bankowego starając się w ocenie autora niejako ratować sytuację banków, które wprowadziły do obrotu ogromną ilość tego typu umów, w tym zapewne obawiając się skutków gospodarczych dla sektora bankowego. To swego rodzaju wsparcie można było zauważyć również w wypracowanej na potrzeby spraw kredytów waloryzowanych teorii salda. Sądy uznawały zasadności podejmowania za przedsiębiorców (banki) czynności procesowych, które winny same podejmować w procesie. Z biegiem czasu orzecznictwo zaczęło ewoluować, przyjmując zasadność twierdzeń konsumentów i przestało wyręczać instytucje kredytowe w konieczności dochodzenia własnych roszczeń. Ostatecznie podjęta przez konsumentów

batalia, w tym na gruncie unijnym spowodowała ujednolicenie linii orzeczniczych sądów powszechnych na ich korzyść. W ogromnym stopniu konsumenci sobie zawdzięczają rozszerzenie się zakresu ochrony ich interesów.

W ocenie autora dokonana analiza prowadzi do wniosku, że warto byłoby, aby ustawodawca nałożył w ramach postępowania sądowego na sądy powszechne obowiązek każdorazowej weryfikacji statusu stron pod kątem posiadania przez nie statusu konsumenta, aby następnie dokonując oceny umowy mogły wykorzystać środki chroniące konsumenta, w tym dokonać uznania wybranych klauzul za bezskuteczne, czy uznania pouczeń dotyczących danego produktu finansowego za niewystarczające bądź wprowadzające w błąd. Póki co należy uznać, że pomimo tego, że sądy są zobligowane do oceny postanowień umowy pod kątem ich niedozwolonego charakteru to ograniczają się one do tej oceny wyłącznie na zarzut podniesionych w procesie przez konsumenta, co w wielu przypadkach powoduje, iż pomimo tego, że powinien zostać on objęty ochroną do skorzystania z niej nie dochodzi, co powoduje, że ostatecznie konsument wskutek działań przedsiębiorcy może ponieść ogromne straty, co oczywiście ma swoje źródło w nieznajomości prawa i możliwej drogi obrony.

Analiza orzecznictwa w ocenie autora pozwala również na przyjęcie zasadności wprowadzenia przez ustawodawcę rozwiązań, które przyznawałyby konsumentom wybór co do sposobu ochrony z jakiej chcieliby skorzystać, a zatem wprowadzenia przepisów szczególnych w ramach systemu ochrony konsumentów, które uposażałyby konsumentów w możliwość kreowania roszczeń w różny sposób. Konsumenci zatem mogliby w tym przypadku kierować zarówno roszczenia majątkowe jak i roszczenia o ustalenie na gruncie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie narażając się na ich nieuwzględnienie jedynie z uwagi na niesłuszne w ocenie sądu ukształtowanie roszczenia bądź błędne wskazanie materialnoprawnej ich podstawy.

Warte rozważenia byłoby również wprowadzenie w ramach przepisów chroniących konsumentów odrębnego roszczenia o ochronę konsumencką w oparciu o które sąd dokonywałby oceny, czy strona posiada status konsumenta, czy umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne i jaki jest ich skutek bez konieczności precyzowania przysługującego roszczenia. Pozew konsumencki obligowałby sąd do rozstrzygnięcia sprawy w najkorzystniejszy możliwy dla niego sposób, oczywiście po uznaniu, że stronie powodowej przysługuje status konsumenta, co również musiałby dogłębnie rozważyć. Za zasadnością rozwiązania pozwu konsumenckiego przemawia między innymi okoliczność, iż bardzo często nawet profesjonalni pełnomocnicy nie do końca mają pewność w tym, jaki kształt winno ostatecznie przybierać roszczenie konsumenta. Trudno zaś pełnomocnikom czynić w tym przypadku wytyk w świetle tego, że samo orzecznictwo wypracowało na przestrzeni lat bardzo rozbieżne linie orzecznicze.

Ponadto pomimo istnienia w polskim porządku prawnym instytucji polegającej na możliwości rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy powstałych zagadnień prawnych, instytucja ta wydaje się obecnie nie tylko nieskuteczna, ale również na gruncie spraw umów kredytu waloryzowanych kursem walut obcych skorzystanie z niej było spóźnione. Zaistniałe bowiem wątpliwości powstały wiele lat wcześniej i stanowiły dla środowiska prawniczego istotne problemy.

Zasadne wydaje się w ocenie autora wprowadzenie zatem rozwiązań na przyszłość, które umożliwiałyby Sądowi Najwyższemu w sposób efektywny reagowanie na powstające wątpliwości na gruncie systemu ochrony konsumentów i ujednolicenie linii orzeczniczych sądów powszechnych. Być może zasadne byłoby uposażenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w możliwość reagowania na powstające wątpliwości w ramach toczących się sporów sądowych z udziałem konsumentów i umożliwienie mu podejmowania uchwał rozstrzygających powstałe wątpliwości. Oczywiście należałoby rozważyć, czy w polskim systemie prawnym uchwały te stanowiłyby wyłącznie wskazówkę interpretacyjną dla sądów powszechnych[598], czy wiązałyby sądy powszechne w każdej rozpatrywanej przez nie sprawie[599].

Na tej płaszczyźnie należy nadto zauważyć, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego, która początkowo przyjmowała, że wpisanie danego postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych wywiera skutki wobec każdego przedsiębiorcy[600] z czasem zaczęła dążyć w przeciwnym kierunku. Obecnie przeważa koncepcja jednokierunkowej prawomocności rozszerzonej, nieobejmującej wszystkich przedsiębiorców stosujących postanowienie tej samej treści normatywnej co inny przedsiębiorca w sprawie, w której wydano wyrok uznający dane postanowienie za niedozwolone[601]. Obecnie, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku: „Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.). Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479^{45} § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez

[598] Taką wskazówką interpretacyjną są uchwały Sądu Najwyższego, nawet te mające moc zasady prawnej, gdyż wiążą one wyłącznie Sąd Najwyższy w innych rozpatrywanych przez niego sprawach, nie zaś sądy powszechne.
[599] Podobnie jak zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.
[600] Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 roku, sygn. akt III SZP 3/06, Opubl. OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35.
[601] Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 roku, sygn. akt I NSK 22/18, Opubl. LEX nr 2644685; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2019 roku, sygn. akt I NSK 32/18, Opubl. LEX nr 2643259; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I NSK 83/18, Opubl. LEX nr 2643282.

przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479^{43} k.p.c.)" [602].

Wobec powyższego, w ocenie autora, zasadne byłoby wprowadzenie regulacji, które obligowałyby sąd powszechny do zbadania, czy dane postanowienie umowne, kwestionowane w zainicjowanym postępowaniu sądowym przez konsumenta, zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Jeżeli takie postanowienie, w ocenie sądu powszechnego, miałoby charakter niedozwolony i nie zostało jeszcze w ten sposób ocenione przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to wówczas byłby on zobligowany do zwrócenia się do tego Sądu o zbadanie, czy kwestionowane postanowienie ma charakter niedozwolony, zaś Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów do podjęcia uchwały w tym zakresie. Uchwała ta zaś – jak wyrok obecnie – podlegałaby wpisowi do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone i stanowiła prawomocne orzeczenie wiążące sądy w innych sprawach.

Podobnie warto byłoby rozważyć zasadność przerzucenia ciężaru podejmowania wiążących uchwał, rozstrzygających powstałe wątpliwości prawne w sprawach konsumenckich, właśnie na Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Uposażenie SOKiK w tego typu narzędzia umożliwiłoby szybszą reakcję na powstające wątpliwości prawne na gruncie sporów konsumenckich i niwelowałoby wątpliwości konsumentów i ewentualne obawy co do zasadności kierowanych roszczeń.

Powyższy mechanizm wpisywałby się w ogólny trend polegający na rozszerzeniu znaczenia miękkich norm prawnych (soft law) na rynku finansowym i tym samym byłoby spójne ze specyfiką tego rynku[603].

Wydaje się to tym bardziej zasadne biorąc pod uwagę, że orzecznictwo w sposób ograniczony uznaje rozszerzoną prawomocność orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ponadto w ocenie autora zasadne byłoby rozbudowanie w polskim systemie prawnym instytucji pozwów zbiorowych. Obecnie brak jest formuły w oparciu o którą konsumenci mogliby dochodzić skutecznie swoich roszczeń w takich postępowaniach. Pomimo tego, że w polskim porządku prawnym istnieje instytucja pozwu zbiorowego to póki co jej formułę należy uznać za nieskuteczną i z tego też powodu niewykorzystywaną przez sądy polskie i powodów. Oczywiście

[602] Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016, nr 4, poz. 40.

[603] Zob. szerzej: M. Mariański, *Le rôle des normes « soft law » en matière des instruments financiers à l'exemple de la France et de la Pologne,* [w :] Les sources de droit dans les pays européens et francophones, (red). J. Leroy, D. Piatek, P. Szwedo, Paryż 2017, s. 219 i n.; G. Sęga, *Soft law jako instrumentarium zabezpieczające ochronę uczciwej konkurencji na rynku kapitałowym – zagadnienia wybrane,* Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2021, nr 1(10), s. 113; Z. Ofiarski, *Rola soft law w regulacji rynku finansowego na przykładzie rekomendacji i wytycznych Komisji Nadzoru Finansowego* [w:] *Prawo rynku finansowego. Doktryna, instytucje, praktyka*, (red.) A. Jurkowska – Zaidler, M. Olszak, Warszawa 2016, s. 137 i n.

konieczna byłaby na tej płaszczyźnie rozbudowana zmiana systemowa. Skuteczna formuła pozwów zbiorowych przyczyniłaby się na pewno nie tylko do wzmocnienia pozycji konsumentów, ale również do ujednolicenia linii orzeczniczych w ramach danej kategorii spraw, to zaś usprawniłoby konsumentom dochodzenie przez nich ochrony na drodze sądowej.

Co więcej, analiza zjawiska kredytów waloryzowanych pozwala przyjąć, że wprowadzenie jedynie wybranych regulacji bądź przemodelowanie już istniejących nie byłoby wystarczające. W ocenie autora jedynie zwiększyłoby to stopień skomplikowania i tak już mającego taki charakter systemu ochrony konsumenta na rodzimym rynku finansowym. Autor staje na stanowisku, iż jedynie rozwiązania systemowe mogłyby stanowić należytą odpowiedź na problemy systemu ochrony konsumentów. Powyższe z perspektywy autora można wywnioskować również z faktu, że do tej pory sam ustawodawca nie zdecydował się wprowadzenie odpowiednich rozwiązań legislacyjnych, najpewniej zdając sobie sprawę ze stopnia skomplikowania tej materii, w tym konieczności ewentualnej ingerencji w prywatne stosunki zobowiązaniowe. Oczywiście prostszym rozwiązaniem – co nie oznacza, że gorszym - było pozostawienie powstałych sporów pod osąd organów wymiaru sprawiedliwości. Jakkolwiek ingerencja w już zawarte kontrakty mogłaby być wysoce skomplikowana i w pewnych aspektach wątpliwa prawnie (co zależałoby od rodzaju rozwiązań) tak zasadne jawi się stworzenie nowego modelu systemu ochrony konsumentów, aby zapewnić bardziej efektywną ochronę uczestnikom rynku finansowego jak i sposób egzekwowania przez nich swoich praw. Stąd też wobec powyższego we wnioskach przedmiotowej pracy brak jest wskazania konkretnych rozwiązań legislacyjnych dla ustawodawcy na przyszłość, gdyż w ocenie autora jedynie zasadne byłyby pełne rozwiązania systemowe.

Kazus kredytów waloryzowanych ukazuje, że system ochrony konsumentów to nie tylko system przepisów prawa, ale również zjawisko społeczne. Na pewno wywalczona przez konsumentów szersza ochrona ich interesów spowoduje, że przedsiębiorcy dużo uważniej będą konstruować wzorce umowne i podejmą próbę zabezpieczenia nie tylko własnych interesów, ale i konsumentów jako słabszej strony kontraktu. Przekazywane konsumentom pouczenia na temat oferowanych produktów będą musiały być rozbudowane i dające możliwość przeanalizowania skutków ekonomicznych podejmowanych decyzji finansowych.

Autor zauważa również, że podjęta problematyka jest bardzo złożona w swojej strukturze, zaś przedmiotowa rozprawa winna stanowić punkt wyjścia do przyszłej, pogłębionej dyskusji i badań nad systemem ochrony konsumentów i wyprowadzenia dalszych wniosków.

I. Akty prawne krajowe:

1. Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U.1997.78.483).
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2000 roku w sprawie wzoru rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (Dz. U.2000.62.723 z dnia 1 sierpnia 2000 roku).
3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 roku w sprawie sprzedaży szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów (Dz. U.1995.64.328).
4. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz. U. Nr 149, poz. 1674, tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 277).
5. Ustawa z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.2020.1027).
6. Ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U.2019.1083).
7. Ustawa z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (Dz. U.2021.576).
8. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275).
9. Ustawa z dnia 16 lutego 2008 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U.2021.275 z dnia 11 lutego 2021 roku).
10. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U.2021.1805).
11. Ustawa z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.).
12. Ustawa z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.).
13. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. 2020.1740).
14. Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U.2017.2070 t.j. z dnia 2017.11.09).
15. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.).
16. Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U.2016.160).

17. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 646).

18. Ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984).

19. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U.2020.1896).

20. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U.2018.2038).

21. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 187 z późn. zm.).

22. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634 z dnia 16 października 2015 roku).

23. Ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U.2019.2204).

24. Ustawa z dnia 6 lipca 2016 roku o podatku od sprzedaży detalicznej (Dz. U.2020.1293).

II. Akty prawne międzynarodowe:

25. Dyrektywa 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 roku dotycząca sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniająca dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE (Dz. U. UE. L. z 2002 r. Nr 271, str. 16 z późn. zm.).

26. Dyrektywa 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniającą dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz. U.UE.L.2004.145.1 z dnia 30 kwietnia 2004 roku).

27. Dyrektywa 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG.

28. Dyrektywa 93/13/EWG Rady z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.).

29. Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 roku w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz. U. UE. L. z 1997 r. Nr 144, str. 19 z późn. zm.).

30. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 roku w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu (Dz. U.UE.L.141).

31. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/770 z dnia 20 maja 2019 roku w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczanie treści cyfrowych i usług cyfrowych (Dz. U. UE. L. z 2019 r. Nr 136, str. 1 z późn. zm.).

32. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/771 z dnia 20 maja 2019 roku w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów, zmieniająca rozporządzenie (UE) 2017/2394 oraz dyrektywę 2009/22/WE i uchylająca dyrektywę 1999/44/WE (Dz. U. UE. L. z 2019 r. Nr 136, str. 28 z późn. zm.).

33. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *1999/44/WE* z dnia 25 maja 1999 roku w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz. U.UE.L.1999.171.12 z dnia 1999.07.07).

34. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *2003/41/WE* z dnia 3 czerwca 2003 roku w sprawie działalności instytucji pracowniczych programów emerytalnych oraz nadzoru nad takimi instytucjami (Dz. U.UE.L.2003.235.10 z dnia 2003.09.23).

35. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *2005/29/WE* z dnia 11 maja 2005 roku dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U.UE.L.2005.149.22 z dnia 2005.06.11).

36. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *2008/48/WE* z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. U.UE.L.2008.133.66 z dnia 2008.05.22).

37. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/110/WE z dnia 16 września 2009 roku w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje pieniądza elektronicznego oraz nadzoru ostrożnościowego nad ich działalnością zmieniająca dyrektywę 2005/60/WE i 2006/48/WE.

38. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *2009/138/WE* z dnia 25 listopada 2009 roku w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Wypłacalność II) (Dz. U.UE.L.2009.335.1 z dnia 2009.12.17).

39. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę

1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U.UE.L.2011.304.64 z dnia 2011.11.22).

40. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U. UE. L. z 2011 r. Nr 304, str. 64 z późn. zm.).

41. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *2014/49/UE* z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie systemów gwarancji depozytów (Dz. U.UE.L.2014.173.149 z dnia 2014.06.12).

42. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady *2014/59/UE* z dnia 15 maja 2014 roku (Dz. U.UE.L.2014.173.190 z dnia 2014.06.12).

43. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniająca dyrektywę 2002/92/WE i dyrektywę 2011/61/UE (wersja przekształcona) (Dz. U. UE. L. z 2014 r. Nr 173, str. 349 z późn. zm.).

44. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 roku w sprawie *usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego* (Dz. U.UE.L.2015.337.35 z dnia 23.12.2015).

45. Dyrektywa Rady *84/450/EWG* z dnia 10 września 1984 roku dotycząca reklamy wprowadzającej w błąd i reklamy porównawczej (Dz. U.UE.L.1984.250.17 z dnia 1984.09.19).

46. Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U.UE.L.1993.95.29 z dnia 1993.04.21).

47. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.).

48. Protokół Nr 1 i Nr 4 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 roku oraz sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 roku (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1 z późn. zm.).

49. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1033 z dnia 23 czerwca 2016 roku (Dz. U.UE.L.2014.173.1 z dnia 12.06.2014).

50. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 573/2013 z dnia 26 czerwca 2013 roku sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012 (Dz. U.UE.L.176/1 z dnia 27.06.2013).

51. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) *600/2014* z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniające *rozporządzenie* (UE) nr 648/2012 (Dz. U.UE.L.2014.173.84 z dnia 12.06.2014).

52. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 909/2014 z dnia 23 lipca 2014 roku w sprawie usprawnienia rozrachunku papierów wartościowych w UE i w sprawie centralnych depozytów papierów wartościowych (Dz. U.UE.L.2014.257.1 z dnia 23.07.2014).

III. Bibliografia:

53. Adamczyk A., Iwin J., *Analiza opłacalności kredytów indeksowanych i walutowych w warunkach istotnych zmian cen na rynku walutowym*, Opubl. Bank i Kredyt, Warszawa 2002.

54. Bajor B. i in., *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, Warszawa 2020.

55. Banaszczyk Z., Rozdział XII, *Stosunek cywilnoprawny* [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) Safjan M., Warszawa 2007.

56. Banaszczyk Z., *Stosunek cywilnoprawny* [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) Safjan M., Warszawa 2007.

57. Bartosiak J., *Regulacja kredytów walutowych z uwzględnieniem rekomendacji KNF*, Opubl. ABC.

58. Bednarek M., [w:] *System Prawa Prywatnego, t. 5*, Warszawa 2013.

59. Bednarek M., *Sankcja kredytu darmowego jako środek ochrony konsumenta*, Warszawa 2009.

60. Bieżuński P., *Rejestr Klauzul Niedozwolonych*, Opubl. ABC.

61. Blicharz R., Horubski K., Pawełczyk M. [w:] *System Prawa Administracyjnego*, (red.) Hauser R., Niewiadomski Z., Wróbel A., Grabowski J. i in., t. 8B, *Publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 2018.

62. Chłopecki A., *Umowa jako instrument finansowy*, Przegląd Prawa Handlowego nr 10, Warszawa 2022.

63. Ciszewski J. (red.) Nazaruk P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, Opubl. LEX/el. 2021.

64. Ciszewski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019.

65. Cudna – Wagner A., Hejmej Ł., Horbatowska A., Łuczak K., Miąskiewicz B., Spyra T., *Węzłowe zagadnienia dotyczące kredytów walutowych w kontekście publikacji ,,Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe. Kredyty Walutowe. Węzłowe zagadnienia" oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18*, Warszawa 2019, Opubl. Wezlowe-zagadnienia-dotyczace-kredytow-walutowych-w-kontekscie-orzecznictwa-TSUE-i-publikacji-SN (zbp.pl), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

66. Czabański J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 768/14*, Warszawa 2016, Opubl. Palestra 1-2/2016.

67. Czajor P., *Rachunkowość instrumentów finansowych. MSSF, polskie prawo bilansowe, regulacje podatkowe*, Gdańsk 2010.

68. Czech T. [w:] *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018.

69. Dubis W. [w:] Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, Warszawa 2019.

70. Dubis W., *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych* [w:] *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych, Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Zakamycze 2000.

71. Dudziec–Rzeszowska W., *Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19*, Warszawa 2020.

72. Dybiński J., *Pojęcie konsumenta na rynku kapitałowym w prawie polskim i unijnym*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2018/2.

73. Dydenko J. (red.), *Szacowanie nieruchomości*, rozdział VIII, Warszawa 2020, Opubl. WKP 2020.

74. Ereciński T. [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, (red.) Ereciński T., Gudowski T., Jędrzejewska M., Warszawa 2006.

75. Fojcik-Mastalska E., *Prawo rynku finansowego w systemie prawa* [w:] *Prawo rynku finansowego. Doktryna. Instytucje. Praktyka*, (red.) A. Jurkowska-Zeidler, M. Olszak, Warszawa 2016.

76. Garlicki L., Derlatka M. [w:] Garlicki L., Zubik M., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz II*, Warszawa 2016.

77. Glosa Jakuba Ostałowskiego do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21.

78. Gnela B. [w:] Gnela B. (red.), *Ochrona Konsumenta usług finansowych, wybrane zagadnienia prawne*, Kraków – Warszawa 2007.

79. Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016.

80. Gniewek E., Machnikowski P., *Kodeks cywilny, Komentarz*, Warszawa 2017.

81. Gontarski W., *Nieważność bezwzględna i inne konsekwencje prawne nieuczciwych klauzul walutowych. Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., C-260/18*, Warszawa 2019, Opubl. LEX/el. 2019.

82. Gorzko P. [w:] *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 września 2004 roku w sprawie Komisja UE vs. Królestwo Hiszpanii, C-70/03*, Opubl. Transformacje Prawa Prywatnego 1/2013.

83. Gronkiewicz-Waltz H. (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2016.

84. Grzegorczyk P., *Postępowania odrębne w świetle projektowanych zmian w postepowaniu cywilnym* [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej,* (red.) Markiewicz K., Warszawa 2011.

85. Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Wyd. II. Komentarz Tom II. Zobowiązania*.

86. Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017.

87. Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej. Rozdział VI. Nieważność bezwzględna - skutki prawne, § 2. Roszczenia, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej*, Warszawa 2008.

88. Gutowski M., *O roszczeniach: kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej*, Monitor Prawniczy, nr 2006/14.

89. Habryn-Chojnacka E. , *Zasada nominalizmu i waloryzacji*, Opubl. https://sip.lex.pl/#/publication/469871114/habryn-chojnacka-ewa-zasada-nominalizmu-i-waloryzacji?keyword=Habryn-Chojnacka,%20Zasada%20nominalizmu%20i%20waloryzacji&cm=SFIRST, dostęp na dzień 4 czerwca 2023 roku.

90. Infantino M., *Foreign Currency Loans in Italy* [w:] *Protecting Financial Consumers in Europe*, 2023.

91. Jagielska M., Bednarek M., *System Prawa Prywatnego Tom 5*, (red.) Łętowska E. Warszawa 2013.

92. Jagielska M., *Ile przedsiębiorcy jest w konsumencie?- o zmianie podejścia do definiowania konsumenta we współczesnym acquis communautaire* [w:] *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi* (red.) Dańko-Roesler A., Leśniak M., Skory M., Sołtys B., Wrocław 2018.

93. Jagielska M., Jagielski M., *Możliwości interpretacyjne art. 76 Konstytucji RP w świetle europejskiego prawa ochrony konsumentów*, [w:] C. Mika (red.), *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, Toruń 1999.

94. Jagielska M., *Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych*, Opubl. MoP 2000, Nr 11.

95. Jurkowska-Zeidler A., *Rzecznik Finansowy: nowa instytucja ochrony klienta na rynku usług finansowych*, Gdańsk, 2017, Opubl. GSP 2017/2/351-366.

96. Kaszubski R. W., Tupaj-Cholewa A., *Prawo bankowe*, Warszawa 2010.

97. Kin A., *Przeciętny konsument: pojęcie i znaczenie dla ochrony konsumenta*, Rynek - Społeczeństwo - Kultura nr 3, 2012.

98. Kocot W. J., *Możliwość usunięcia jedynie nieuczciwego elementu postanowienia umownego. Zakres skutku uznania klauzuli umownej za abuzywną. Glosa do wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W i R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A.*, Opubl. Glosa 2021/4/20-30.

99. Kohutek K., *Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności*, Przegląd Prawa Handlowego nr 7, Warszawa 2022.

100. Księżak P. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019.

101. Księżak P. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021.

102. Księżak P. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.

103. Kuniewicz Z. i Ofiarski Z., *Problem dopuszczalności przekształcenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w kredyt w walucie polskiej z uwagi na abuzywność klauzuli walutowej (uwagi na tle relacji art. 69 PrBank do art. 385[1] § 2 k.c.)*, [w:] M. Romanowski (red.), *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*, Warszawa 2017.

104. Lemonnier M., *Foreign Currency Loans in France* [w:] *Protecting Financial Consumers in Europe*, 2023.

105. Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000.

106. Łętowska E., *Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius*, Warszawa 2020.

107. Łętowska E., *O sankcjach w prawie konsumenckim – deficyt ich realności na przykładach z prawa konsumenckiego* [w:] Gnela B., Koczanowski J., Szostak R. (red.), *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej*, Kraków 2000.

108. Malarewicz – Jakubów A. (red.), *Prawo handlowe. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2023.

109. Mariański M., *Le rôle des normes « soft law » en matière des instruments financiers à l'exemple de la France et de la Pologne,* [w :] Les sources de droit dans les pays européens et francophones, (red). Leroy J., Piątek D., Szwedo P., Paryż 2017.

110. Maśniak D., *Znaczenie ustawowych zasad wnoszenia reklamacji i powołania Rzecznika Finansowego dla rynku ubezpieczeniowego*, Pr. Asek., 4/201.

111. Mazur L., *Prawo bankowe, Komentarz*, Warszawa, 2008.

112. Mazuruk P., *Ochrona praw konsumenta w Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do prawodawstwa Unii Europejskie*, Studies & Proceedings of Polish Association for Knowledge Management Nr 51, Warszawa 2011.

113. Michalska M., Wojewoda M., *Kilka uwag o rozszerzonej mocy wiążącej wyroków uznających postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*, R. Pr. 2008, nr 4–5.

114. Mikłaszewicz P. [w:] Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Komentarz Tom I*, Warszawa 2016.

115. Mikłaszewicz P., *Obowiązki informacyjne w umowach z udziałem konsumentów na tle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.

116. Młynarski T., *Kilka uwag o pojęciu podmiotu rynku finansowego*, Pr. Asek. 1(94)2018.

117. Młynarski T., *Klient podmiotu rynku finansowego – definicja ustawowa z uwzględnieniem specyfiki rynku ubezpieczeniowego*, Monitor Ubezpieczeniowy nr 6, grudzień 2016, Opubl. https://mu.rf.gov.pl/67/art-6.html, dostęp na dzień 22 lutego 2018 roku.

118. Molis J. [w:] Zoll F., *Prawo bankowe. Komentarz, Tom I i II*, Kraków 2005, Opubl. Zakamycze 2005.

119. Mostowik P. [w:] Olejniczak A. (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 6*, Warszawa 2018.

120. Mostowik P. [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom VI. Prawo zobowiązań - część ogólna*, Warszawa 2018.

121. Nadolska A., *Konsument i klient na rynku usług finansowych. Problem zakresu podmiotowego ochrony na rynku finansowym*, [w:] *Ochrona Konsumenta na Polskim i Międzynarodowym Rynku Finansowym*, Warszawa 2019.

122. Namysłowska M. (red.), *Reklama. Aspekty prawne*, Opubl. WKP 2012.

123. Namysłowska M., Skoczny T., *Ekspertyza naukowa: Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za abuzywne*, Warszawa 2015.

124. Niczyporuk P., Talecka A., *Bankowość. Podstawowe zagadnienia*, Białystok 2011.

125. Nowacki A., *Rozliczenie nienależnych świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu*, Przegląd Prawa Handlowego nr 1, Warszawa 2022.

126. Nowacki A., *Rozliczenie nienależnych świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu*, Warszawa 2022.

127. Ofiarski Z. [w:] *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Warszawa 2014.

128. Ofiarski Z., *Rola soft law w regulacji rynku finansowego na przykładzie rekomendacji i wytycznych Komisji Nadzoru Finansowego* [w:] *Prawo rynku finansowego. Doktryna, instytucje, praktyka*, (red.) Jurkowska-Zaidler A., Olszak M., Warszawa 2016.

129. Ohanowicz A. [w:] Radwański Z. (red.), *System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.

130. Olejniczak A. (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 6*, Warszawa 2018.

131. Olejniczak A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna, komentarz do art. 385[1] kodeksu cywilnego*, teza 12, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2014, Opubl. LEX 2014.

132. Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016.

133. Panowicz-Lipska J. (red.), *Prawo bankowe, część szczegółowa. Tom 8*, System prawa prywatnego, Warszawa 2011.

134. Piaskowska O. M. (red.) *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, Opubl. LEX/el. 2021.

135. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny*, Warszawa 2018.

136. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny*, Warszawa 2020.

137. Pisuliński J. [w:] Panowicz-Lipskiej J. (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań - część szczegółowa, wyd. 2*, Warszawa 2011.

138. Pisuliński J., [w:] *System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2011.

139. Popiołek W. [w:] *Kodeks cywilny, komentarz, t. II*, (red.) K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 385[1] § 1 k.c.*, Opubl. Legalis.

140. Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2017.

141. Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995.

142. Rejdak M., *Postepowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, Warszawa 2009.

143. Rembisz W., Sielska A., *Mikroekonomia Współczesna*, Warszawa 2015.

144. Romanowski M. (red.), *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*, Warszawa 2017.

145. Serda W., *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988.

146. Sęga G., *Soft law jako instrumentarium zabezpieczające ochronę uczciwej konkurencji na rynku kapitałowym – zagadnienia wybrane*, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2021, nr 1(10).

147. Skubisz R., Dudzik J. [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, (red.) J. Szwaja, Warszawa 2013.

148. Sladič J., *Foreign Currency Loans in France* [w:] *Protecting Financial Consumers in Europe*, 2023.

149. Sokołowski T. [w:] Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania, Część ogólna*, Warszawa 2014.

150. Szanciło T., *Powaga rzeczy osądzonej i prawomocność rozszerzona a kontrola wzorców umownych*, Opubl. St.Prawn. 2015/1/81-125.

151. Tereszkiewicz P., *Przedumowne obowiązki informacyjne instytucji kredytowych w dyrektywie 2008/48/WE*, Opubl. EPS 2009/12/15-23.

152. Tracz G., *Umowa kredytu uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Warszawa 2007, Opubl. Transformacje Prawa Prywatnego 3-4/2007.

153. Trzaskowski R. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2017.

154. Trzaskowski R. [w:] Gudowski M., *Komentarz KC, Księga III, część 1*, Warszawa 2013.

155. Wajda P., Stolarski I., *Wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego - glosa - I ACA 635/19*, Warszawa 2020, Opubl. Monitor Prawniczy nr 18.

156. Walczak U. [w:] *Instytucje i usługi finansowe*, (red.) Grzegorczyk F., Szafraniec M., Warszawa 2010.

157. Węgrzynowski Ł., *Zasady rozliczenia stron w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu udzielonego w CHF (teoria salda i teoria dwóch kondykcji)*, Przegląd Prawa Handlowego nr 5, Warszawa 2021.

158. Wierzbowski M., *Ochrona inwestora a ochrona konsumenta na rynku kapitałowym*, Przegląd Prawa Handlowego nr 5, Warszawa 2022.

159. Więcko-Tułowiecka M., *Ochrona konsumenta w umowach ubezpieczenia*, Warszawa 2014.

160. Włodarska-Dziurzyńska K., *Sankcje w prawie konsumenckim na przykładzie wybranych umów*, Warszawa 2009.

161. Zagrobelny K. [w:] Gniewek, *Komentarz Kodeks Cywilny*, Warszawa 2011.

162. Zalcewicz A., *Ramy prawne świadczenia usług inwestycyjnych w UE w świetle postanowień MiFID i projektowanych zmian legislacyjnych* [w:] *Regulacja MiFID – skutki prawne dla funkcjonowania rynku finansowego*, (red.) E. Rutkowska – Tomaszewska, Wrocław 2014.

163. Zoll F. (mł.), *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948.

164. Zoll F., *Kilka uwag na temat tzw. redukcji utrzymującej skuteczność*, Opubl. Transformacje Prawa Prywatnego 1-2/2000.

165. Zoll F., *Niedozwolone postanowienia umowne*, Warszawa 2010, Opubl. Transformacje Prawa Cywilnego 4/2010.

IV. Orzecznictwo krajowe:

166. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, Opubl. LEX nr 2770377.

167. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 roku, sygn. akt I CSK 655/17, Opubl. LEX nr 2486156.

168. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I NSK 83/18, Opubl. LEX nr 2643282.

169. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 roku, sygn. akt III CZP 18/94, Opubl. OSNCP 1994/10/186.

170. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 roku, sygn. akt II CNP 1/20, Opubl. LEX nr 3080044.

171. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 305/10, Opubl. OSNC-ZD 2012/A/7.

172. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2019 roku, sygn. akt I NSK 32/18, Opubl. LEX nr 2643259.

173. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 roku, sygn. akt I NSK 22/18, Opubl. LEX nr 2644685.

174. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 roku, sygn. akt V CSK 152/19, Opubl. LEX nr 2745871.

175. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 roku, sygn. akt I CSK 520/10, Opubl. LEX nr 1129076.

176. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1995 roku, sygn. akt III CZP 147/95, Opubl. LEX nr 24653.

177. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1425/00, Niepubl.

178. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, sygn. akt II CSK 665/10, Opubl. OSNC-ZD 2012/C/50.

179. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku, sygn. akt II CSK 7/17, Opubl. LEX nr 2427134.

180. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 roku, sygn. akt I CSK 591/15, Opubl. LEX nr 2166371.

181. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 roku, sygn. akt I CSK 351/10, Niepubl.

182. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 roku, sygn. Akt III CKN 943/99, Opubl. OSNC 2004/4/48.

183. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, sygn. akt IV CSK 469/12, Niepubl.

184. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 roku, sygn. akt I CZ 112/18, Opubl. LEX nr 2603549.

185. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2022 roku, sygn. akt I CSK 868/22, Opubl. LEX nr 3417497.

186. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 października 2019 roku, sygn. akt I NSK 3/19, Opubl. LEX nr 2771340.

187. Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lipca 2023 roku, sygn. akt XXVIII C 18858/21, Opubl. LEX nr 3591728.

188. Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 roku, sygn. akt III CZP 20/84, Opubl. OSNC 1984, nr 12, poz. 209.

189. Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019, Nr 1, poz. 2.

190. Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016, nr 4, poz. 40.

191. Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016, nr 4, poz. 40.

192. Uchwała 7sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019, nr 1, poz. 2.

193. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 roku, sygn. akt III SZP 3/06, Opubl. OSNP 2007, nr 1–2, poz. 35.

194. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 roku, sygn. akt III SZP 3/06, Opubl. OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35.

195. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1983 roku, sygn. akt III CZP 18/83, Opubl. LEX nr 8533.

196. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1992 roku, sygn. akt I PZP 14/92, Opubl. OSNC 1992, nr 9, poz. 160.

197. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 roku, sygn. akt III CZP 121/13, Opubl. OSNC 2015/2/15.

198. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 roku, sygn. akt III CZP 106/06, Opubl. OSN 2006, nr 10, poz. 160.

199. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. LEX nr OSNC 2021/6/40.

200. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CZP 29/05, Opubl. OSNC 2006, nr 4, poz. 64.

201. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1993 roku, sygn. akt III CZP 30/93, Opubl. OSNC 1993, nr 9, poz. 154.

202. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Opubl. LEX nr 77076.

203. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1957 roku, sygn. akt I CO 20/57, Opubl. OSPiKA 1958, poz. 261.

204. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 roku, sygn. akt III CZP 72/97, Opubl. OSNC 1998/9/133.

205. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, Opubl. OSNC 2019/1/2.

206. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 roku, sygn. akt III CZP 15/91, Opubl. OSNCP 1992, nr 1, poz. 1.

207. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1986 roku, sygn. akt III CZP 50/86, Opubl. OSPiKA 1987, nr 5-6, poz. 119.

208. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 roku, sygn. akt III CZP 46/95, Opubl. OSNC 1995/7-8/114.

209. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008, nr 7 - 8, poz. 87.

210. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1954 roku, sygn. akt II CO 26/54, Opubl. OSNCK 1955, nr 2, poz. 30.

211. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 141/91, Opubl. OSNC 1992, nr 6, poz. 90.

212. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 roku, sygn. akt III CZP 105/94, Opubl. OSNC 1995, nr 2, poz. 26.

213. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku, sygn. akt III CZP 80/08, Opubl. OSNC 2009, nr 9, poz. 119;

214. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 roku, sygn. akt III CZP 117/92, Opubl. OSNC 1993, nr 4, poz. 57.

215. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008/7-8/87.

216. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1983 roku, sygn. akt III CZP 30/83, Opubl. OSNCP 1984, z. 2-3, poz. 23.

217. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, Opubl. OSNC 2021, nr 9, poz. 56.

218. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt III CZP 17/15, Opubl. OSNC 2016/4/40.

219. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 listopada 2017 roku, sygn. akt II FSK 2769/15, Opubl. LEX nr 2404176.

220. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 stycznia 2019 roku, sygn. akt II FSK 14/17, Opubl. LEX nr 2678222.

221. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 października 2019 roku, sygn. akt II FSK 1581/18, Opubl. LEX nr 2769069.

222. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 grudnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 234/20, Niepubl.

223. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 września 2020 roku, sygn. akt I ACa 177/19, Opubl. LEX nr 3153279.

224. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 277/17, Opubl. LEX 2659491.

225. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 roku, sygn. akt I ACa 250/19, Opubl. LEX nr 2716967.

226. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 291/20, Opubl. LEX nr 3115017.

227. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 635/19, Opubl. LEX nr 2817682.

228. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2020 roku, sygn. akt I ACa 86/19, Opubl. LEX nr 3033425.

229. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 745/19, Opubl. LEX nr 3122522.

230. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 952/15, Opubl. LEX nr 2047167.

231. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 739/18, Opubl. LEX nr 3030521.

232. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18, Opubl. LEX nr 2558920

233. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 126/19, Opubl. LEX nr 2728125.

234. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 września 2016 roku, sygn. akt I ACa 288/16, Opubl. LEX nr 2136993.

235. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 września 2019 roku, sygn. akt I ACa 448/19, Opubl. LEX nr 2772916.

236. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2019 roku, sygn. akt V ACa 537/18, Opubl. LEX nr 3103596.

237. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V ACa 283/08, Opubl. LEX nr 491133.

238. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 705/17, Opubl. LEX nr 3120066.

239. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. akt I ACa 1012/13, LEX nr 1466781.

240. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 396/16, Opubl. LEX nr 3120063.

241. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt I ACa 915/17, Opubl. LEX nr 2475090.

242. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2004 roku, sygn. akt I ACa 1012/04, Opubl. LEX nr 147149.

243. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2019 roku, sygn. akt I ACa 408/18, Opubl. LEX nr 2741248.

244. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 952/18, Niepubl.

245. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2022 roku, sygn. akt I ACa 1505/21, Opubl. LEX nr 3423550.

246. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 997/12, Opubl. LEX nr 1327579.

247. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 1124/17, Niepubl.

248. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 roku, sygn. akt I ACa 1205/18, Opubl. LEX nr 2956811.

249. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I ACa 256/18, Opubl. LEX nr 3270771.

250. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 roku, sygn. akt I ACa 265/20, Opubl. LEX nr 3101665.

251. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2016 roku, sygn. akt I ACa 472/16, Opubl. LEX nr 2191503.

252. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 341/12, Opubl. LEX nr 1237840.

253. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 10 października 2019 roku, sygn. akt I ACa 201/19, Opubl. LEX nr 2747707.

254. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916.

255. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1691/12, Opubl. LEX nr 1448925.

256. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 roku, sygn. akt V ACa 297/19, Opubl. LEX nr 2977478.

257. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt V ACa 188/18, Opubl. LEX nr 2634987.

258. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 268/19, Opubl. LEX nr 2776065.

259. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 674/18, Opubl. LEX nr 2809495.

260. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 65/19, Opubl. LEX nr 2769888.

261. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1069/12, Opubl. LEX nr 1294869.

262. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 565/18, LEX nr 3122759.

263. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 roku, sygn. akt VI ACa 312/19, Opubl. LEX nr 2848129.

264. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 216/19, Opubl. LEX nr 2761609.

265. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 roku, sygn. akt VI ACa 760/05, Opubl. Dz. Urz.UOKiK.2006/1/19.

266. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2015 roku, sygn. akt VI ACa 250/14, Opubl. LEX nr 1754203.

267. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt VI ACa 995/14, Opubl. LEX nr 1771046.

268. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 roku, sygn. akt VI ACa 420/11, Opubl. LEX nr 1120261.

269. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lutego 2018 roku, sygn. akt VI ACa 510/17, Opubl. LEX nr 2514611.

270. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 535/13, Opubl. LEX nr 1394306.

271. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, sygn. akt VI ACa 779/19, Opubl. LEX nr 3145135.

272. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1195/14, Opubl. LEX nr 1680068.

273. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2020 roku, sygn. akt VI ACa 801/19, Opubl. LEX nr 3114801.

274. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt V ACa 752/18, Opubl. LEX nr 3181944.

275. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2014 roku, sygn. akt VI ACa 1186/13, Opubl. LEX nr 1480626.

276. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 222/19, Niepubl.

277. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2021 roku, sygn. akt I ACa 355/21, Opubl. LEX nr 3457583.

278. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 czerwca 2022 roku, sygn. akt V ACa 735/21, Opubl. LEX nr 3404044.

279. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 622/18, Opubl. LEX nr 3044755.

280. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt VI ACa 1046/14, Opubl. LEX nr 1820928.

281. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, Opubl. LEX nr 2772916.

282. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt VI ACa 361/18, Niepubl.

283. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2021 roku, sygn. akt I ACa 391/21, Opubl. LEX nr 3246466.

284. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2019 roku, sygn. akt V ACa 30/19, Opubl. LEX nr 2707271.

285. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, LEX nr 2770377.

286. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, Opubl. LEX nr 1356719.

287. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, sygn. akt III CSK 206/10, Opubl. OSNC-ZD 2012/2/25.

288. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, Opubl. LEX nr 2308321.

289. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 roku, sygn. akt III SK 27/07, Opubl. LEX nr 508370.

290. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt I CSK 531/13, Opubl. LEX nr 1537260.

291. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 roku, sygn. akt V CSK 237/06, Niepubl.

292. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, Opubl. LEX nr 2771344.

293. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. akt II CSK 541/16, Niepubl.

294. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 roku, sygn. akt III RN 4/96, Opubl. OSNP 1997/10/160.

295. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 roku, sygn. akt IV CKN 20/00, Opubl. LEX nr 52437.

296. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2011 roku, sygn. akt III SK 44/10, Opubl. OSNP 2012, nr 9-10, poz. 132.

297. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 roku, sygn. akt II CSK 302/15, Opubl. LEX nr 2010216.

298. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, sygn. akt II CSK 608/11, Opubl. LEX nr 1229961.

299. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt V CSK 559/17, Opubl. LEX nr 2618543.

300. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Opubl. Pr. Bankowe 2006/3/8.

301. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 roku, sygn. akt IV CK 201/02, Opubl. LEX nr 172814.

302. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1988 roku, sygn. akt III CRN 83/88, Opubl. OSNC 1989/5/84.

303. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 roku, sygn. akt I CK 690/04, LEX nr 407119.

304. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 roku, sygn. akt III SK 29/09, Niepubl.

305. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 483/10, Opubl. LEX nr 1102551.

306. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 roku, sygn. akt III CRN 607/71, Opubl. OSNCP 1973, nr 4, poz. 64.

307. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, sygn. akt I CSK 803/16, Opubl. OSNC 2018/7-8/79.

308. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku, sygn. akt III SK 32/11, Niepubl.

309. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt II CSK 351/12, Opubl. LEX nr 1318350.

310. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 roku, sygn. akt II CSK 347/07, Niepubl.

311. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 roku, sygn. akt I CSK 313/12, Niepubl.

312. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt II CSK 517/13, Opubl. LEX nr 1488794.

313. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2004 roku, sygn. akt II CK 348/02, Opubl. LEX nr 464824.

314. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt IV CSK 181/ 14, Niepubl.

315. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, Opubl. LEX nr 1968429.

316. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III SK 24/14, Opubl. LEX nr 1747354.

317. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 roku, sygn. akt C II 2507/36, Opubl. 1937, poz. 727.

318. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Opubl. OSNC 2021, nr 6, poz. 40.

319. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 roku, sygn. akt I PRN 70/93, Opubl. OSNC 1994/5/113.

320. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 roku, sygn. akt III PR 187/76, Opubl.OSPiKA1978, poz. 45.

321. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 roku, sygn. akt III CKN 405/00, Opubl. LEX nr 560853.

322. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, sygn. akt I CKN 810/99, Niepubl.

323. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 roku, sygn. akt IV CSK 334/18, Opubl. OSNC 2020, nr 6, poz. 52.

324. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 565/14, Opubl. LEX nr 1778868.

325. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 27/07, Opubl. LEX nr 315565.

326. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1994 roku, sygn. akt I CRN 90/94, Opubl. LEX nr 164839.

327. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14, Opubl. LEX nr 1663827.

328. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, sygn. akt I CSK 651/12, Opubl. OSNC 2014/7-8/76.

329. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 roku, sygn. akt I CNP 39/17, Opubl. LEX nr 2559417.

330. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 roku, sygn. akt I CSKP 55/21, Opubl. LEX nr 3219740.

331. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 roku, sygn. akt I NSNc 178/20, Opubl. LEX nr 3181539.

332. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 roku, sygn. akt III CKN 489/98, Opubl. OSNC 2000, nr 7-8, poz. 130.

333. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2003 roku, sygn. akt V CK 241/02, Opubl. LEX nr 175961.

334. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 roku, sygn. akt V CSK 109/07, Opubl. OSNC 2008/9/107.

335. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 roku, sygn. akt III CSK 7/06, Niepubl.

336. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1995 roku, sygn. akt I CRN 191/95, OSNC 1996, Nr 4, poz. 61.

337. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 roku, sygn. akt II CK 774/04, Opubl. LEX nr 311319.

338. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 roku, sygn. akt V CKN 940/00, Opubl. LEX nr 56026.

339. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 roku, sygn. akt II CSK 708/12, Niepubl.

340. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt I CSK 408/12, Opubl. OSNC 2013/11/127.

341. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 roku, sygn. akt V CSK 215/17, Opubl. LEX nr 2500431.

342. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 roku, sygn. akt IV CSK 555/09, Opubl. LEX nr 885035.

343. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 roku, sygn. akt II CRN 127/94, Opubl. LEX nr 82293.

344. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997 roku, sygn. akt II CKU 49/97, Opubl. LEX nr 31432.

345. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 roku, sygn. akt V CKN 769/00, Opubl. OSNC 2001, nr 11, poz. 166.

346. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, Opubl. OSNC 2016/11/134.

347. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1999 roku, sygn. akt I PKN 263/99, Opubl. OSNAPUS 2000/2/36.

348. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 roku, sygn. akt IV CKN 73/00, Niepubl.

349. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 roku, sygn. akt V CSK 393/16, Opubl. LEX nr 2306389.

350. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2020 roku, sygn. akt I CSK 692/18, Opubl. LEX nr 3068787.

351. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2012 roku, sygn. akt II CSK 31/12, Opubl. LEX nr 1219498.

352. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 296/10, Opubl. LEX nr 970073.

353. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 66/11, Opubl. LEX nr 1133784.

354. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku, sygn. akt II CSK 632/17, Opubl. LEX nr 2567917.

355. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 roku, sygn. akt II CSK 547/06, Opubl. LEX nr 457803.

356. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, sygn. akt II CKN 898/00, Niepubl.

357. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 roku, sygn. akt IV CKN 85/00, Opubl. OSP 2001, nr 3, poz. 48.

358. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18, Opubl. LEX nr 2744159.

359. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt II CSK 19/18, Opubl. LEX nr 2626330.

360. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 413/14, Opubl. LEX nr 1749593.

361. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 roku, sygn. akt IV CK 122/04, Opubl. LEX nr 303365.

362. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1995 roku, sygn. akt I CRN 179/94, Opubl. OSNC 1995, nr 6, poz. 99.

363. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 roku, sygn. akt V CSK 633/17, Opubl. LEX nr 2626851.

364. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 roku, sygn. akt V CSK 362/12, Opubl. LEX nr 1391375.

365. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, Opubl. OSNC 2008/7-8/87.

366. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 roku, sygn. akt I CSK 798/15, Niepubl.

367. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18, Opubl. OSNC 2020/7-8/64.

368. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 roku, sygn. akt III CKN 1313/00, Opubl. LEX nr 137531.

369. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 roku, sygn. akt II PK 251/16, Opubl. LEX nr 2390716.

370. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 roku, sygn. akt III CSK 343/17, Opubl. LEX nr 3067000.

371. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt III CSK 204/13, Opubl. "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1.

372. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 roku, sygn. akt IV CSK 360/06, Opubl. LEX nr 369193.

373. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 roku, sygn. akt V CSK 33/09, Opubl. LEX nr 564979.

374. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, sygn. akt I CSK 556/18, Opubl. LEX nr 3126114.

375. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 roku, sygn. akt V CSK 628/17, Opubl. LEX nr 2617289.

376. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 1070/14, Opubl. LEX nr 1959537.

377. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I CSK 159/17, Niepubl.

378. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, Opubl. LEX nr 2642144.

379. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2014 roku, sygn. akt III SK 34/13, Opubl. LEX nr 1463897.

380. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 roku, sygn. akt I CSK 117/07, Niepubl.

381. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 roku, sygn. akt IV CSK 585/13, Opubl. Legalis nr 1079906.

382. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 roku, sygn. akt I PK 86/12, Opubl. LEX nr 1365776.

383. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1934 roku, sygn. akt C III 313/33, Opubl. Zb. Urz. 1935, poz. 67.

384. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, sygn. akt IV CSK 27/09, Opubl. LEX nr 515447.

385. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, sygn. akt IV CSK 469/12, Opubl. LEX nr 1318446.

386. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 roku, sygn. akt III SK 1/15, Opubl. LEX nr 2298286.

387. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 roku, sygn. akt I CKN 33/96, Opubl. OSNC 1997, z. 5, poz. 56.

388. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 roku, sygn. akt V CK 702/04, Opubl. LEX nr 40284.

389. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 20/18, Opubl. LEX nr 2642777.

390. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2016 roku, sygn. akt II CSK 93/16, Opubl. LEX nr 2812276.

391. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, Opubl. LEX nr 2690299.

392. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt III CSK 242/18, Opubl. LEX nr 2627519.

393. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, sygn. akt V CSK 372/11, Opubl. LEX nr 1231631.

394. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 roku, sygn. akt V CKN 641/00, Opubl. LEX nr 54331.

395. Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 lutego 2006 roku, sygn. akt XVII Ama 118/04, Opubl. LEX nr 183979.

396. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2017 roku, sygn. akt I C 1364/15, Niepubl.

397. Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 sierpnia 2023 roku, sygn. akt XV C 39/22, Niepubl.

398. Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.

399. Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 19 października 2020 roku, sygn. akt I C 296/20, Opubl. LEX nr 3101945.

400. Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 2 listopada 2020 roku, sygn. akt I C 341/20, Opubl. LEX nr 3101630.

401. Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 października 2020 roku, sygn. akt I C 290/20, Opubl. LEX nr 3101926.

402. Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 31 grudnia 2019 roku, sygn. akt I C 155/19, Opubl. LEX nr 2784327.

403. Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt IX Ca 783/22, Opubl. LEX nr 3438600.

404. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 września 2022 roku, sygn. akt I C 1870/21, Opubl. LEX nr 3446034.

405. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 1415/20, Opubl. LEX nr 3226297.

406. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 września 2022 roku, sygn. akt I C 345/22, Opubl. LEX nr 3446030.

407. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 lipca 2018 roku, sygn. akt XVIII C 1088/17, Opubl. LEX nr 2587194.

408. Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 8 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 86/20, Opubl. LEX nr 3242098.

409. Wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 29 kwietnia 2022 roku, sygn. akt I C 864/21, Opubl. LEX nr 3357164.

410. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09, Opubl. MSiG 2012/134/9545.

411. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 13/18, Opubl. LEX nr 2742679.

412. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 lutego 2019 roku, sygn. akt XXV C 2527/18, Niepubl.

413. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 lutego 2023 roku, sygn. akt XXV C 1039/20, Opubl. LEX nr 3577109.

414. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 1501/17, Niepubl.

415. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2018 roku, sygn. akt XXV C 1851/17, Opubl. LEX nr 2673476.

416. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2018 roku, sygn. akt XXV C 1648/17, Opubl. LEX nr 2669114.

417. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 lutego 2021 roku, sygn. akt II C 52/19, Opubl. Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie.

418. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 marca 2019 roku, sygn. akt XXV C 2/19, Opubl. LEX nr 2675927.

419. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 listopada 2018 roku, sygn. akt XXV C 872/17, Opubl. LEX nr 2611161.

420. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2019 roku, sygn. akt V Ca 1545/19, Opubl. LEX nr 2891811.

421. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 października 2018 roku, sygn. akt XXV C 156/18, Opubl. LEX nr 2592979.

422. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 lipca 2018 roku, sygn. akt XXV C 1199/17, Opubl. LEX nr 2555989.

423. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 listopada 2021 roku, sygn. akt XXVIII C 1802/2021, Opubl. LEX nr 3283812.

424. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 776/16, Opubl. LEX nr 2390858.

425. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 2880/18, Opubl. LEX nr 2977284.

426. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1597/17, Opubl. LEX nr 2834488.

427. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 marca 2017 roku, sygn. akt XXV C 1934/16, Opubl. LEX nr 2282538.

428. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2020 roku, sygn. akt XXVI GC 586/20, Opubl. LEX nr 3144759.

429. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 października 2021 roku, sygn. akt XX GC 117/18, Opubl. LEX nr 3274535.

430. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 roku, sygn. akt III C 1073/14, Opubl. LEX nr 2096129.

431. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 890/19, Opubl. LEX nr 2730505.

432. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt XXV C 2883/18, Opubl. LEX nr 2730501.

433. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 marca 2019 roku, sygn. akt II C 485/17, Opubl. LEX nr 2972999.

434. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 roku, sygn. akt XXIV C 241/17, Opubl. LEX nr 2549728.

435. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2018 roku, sygn. akt XXV C 342/17, Opubl. LEX nr 2586170.

436. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2016 roku, sygn. akt XXVII Ca 678/16, Opubl. LEX nr 2257295.

437. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2021 roku, sygn. akt XXVIII C 1799/2021, Opubl. LEX nr 3306207.

438. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt XXV C 427/19, Opubl. LEX nr 2817643.

439. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 marca 2020 roku, sygn. akt II C 722/18, Niepubl.

440. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 marca 2020 roku, sygn. akt XXV C 2815/18, Opubl. LEX nr 2986217.

441. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lipca 2021 roku, sygn. akt II C 836/20, Opubl. LEX nr 3315413.

442. Wyrok Sądu okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2020 roku, sygn. akt XXV C 1669/16, Opubl. LEX nr 2977523.

443. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 30 maja 2018 roku, sygn. akt I C 1184/16, Niepubl.

444. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 6 marca 2017 roku, sygn. akt III C 625/15, Niepubl.

445. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 6 października 2017 roku, sygn. akt XVI C 526/17, Opubl. LEX nr 2385017.

446. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 22 maja 2018 roku, sygn. akt VI C 1881/17, Opubl. LEX nr 2514367.

447. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VI C 1713/15, Opubl. LEX nr 2045180.

448. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 8 października 2019 roku, sygn. akt I C 985/17, Opubl. LEX nr 2741664.

449. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VI C 114/16, Niepubl.

450. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 roku, sygn. akt VI C 1261/17, Niepubl.

451. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 10 listopada 2017 roku, sygn. akt VI C 723/15, Niepubl.

452. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 roku, sygn. akt VI C 1361/17, Niepubl.

453. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie z dnia 20 grudnia 2018 roku, sygn. akt. XVI C 2914/16, Opubl. LEX nr 2505476.

454. Wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I C 706/12, Opubl. LEX nr 1904654.

455. Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 października 2018 roku, sygn. akt I C 1461/17, Opubl. LEX nr 3209903.

456. Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 maja 2022 roku, sygn. akt X C 450/22, Niepubl.

457. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku, sygn. akt P 7/09, Opubl. OTK-A 2011, nr 2, poz. 12.

458. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2004 roku, sygn. akt K 33/03, Opubl. OTK-A 2004/4/31.

459. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 roku, sygn. akt P 10/04, Opubl. OTK-A2005/1/7.

460. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2017 roku, sygn. akt III SA/Wa 3023/16, Opubl. LEX nr 2365195.

461. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 18 maja 2006 roku, sygn. akt I SA/Gd 462/05, Opubl. LEX nr 299487.

V. Orzecznictwo międzynarodowe:

1. Postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 lutego 2018 roku, sygn. akt C-126/17, Niepubl.

2. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 lipca 2008 roku, w sprawie DEMIR I BAYKARA P. TURCJI, skarga nr 34503/97, Opubl. LEX nr 465219.

3. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 listopada 1991 roku, w sprawie PINE VALLEY DEVELOPMENTS LTD I INNI V. IRLANDIA, Niepubl.

4. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 listopada 1995 roku, w sprawie S.A. PRESSOS COMPANIA NAVIERA I INNI V. BELGIA, Niepubl.

5. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 lutego 1995 roku, w sprawie GASUS DOSIER- UND FÖRDERTECHNIK GMBH V. HOLANDIA, sygn. akt 15375/89, Opubl. LEX nr 79971.

6. Wyrok Sądu z dnia 10 października 2001 roku, w sprawie CORUS UK LTD v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt T-171/99, Opubl. ECR 2001, nr 9-10, poz. II-2967

7. Wyrok Sądu z dnia 23 listopada 2004 roku, w sprawie CANTINA SOCIALE DI DOLIANOVA SOC. COOP. RL I INNI v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt T-166/98, Opubl. ZOTSiS 2004, nr 11-12, poz. II-3991.

8. Wyrok Sądu z dnia 3 kwietnia 2003 roku, w sprawie EDUARDO VIEIRA, SA I INNI v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt T-44/01, Opubl. ECR 2003, nr 4, poz. II-1209.

9. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 1 marca 2018 roku, w sprawie SC PETROTEL-LUKOIL SA I MARIA MAGDALENA GEORGESCU v. MINISTERUL ECONOMIEI, MINISTERUL ENERGIEI I MINISTERUL FINANŢELOR PUBLICE, sygn. akt C-76/17, Opubl. ZOTSiSPI 2018, nr 3, poz. I-139.

10. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, w sprawie VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, sygn. akt C-776/19, Opubl. LEX nr 3183143.

11. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 lipca 1990 roku, w sprawie REPUBLIKA GRECKA v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt C-259/87, Opubl. ECR 1990, nr 7, poz. I-2845.

12. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 12 stycznia 2023 roku, w sprawie D.V. PRZECIWKO M.A., sygn. akt C-395/21, Opubl. LEX nr 3454586.

13. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 12 września 2006 roku, w sprawie CADBURY SCHWEPPES PLC I CADBURY SCHWEPPES OVERSEAS LTD v. COMMISSIONERS OF INLAND REVENUE, sygn. akt C-196/04, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 8-9B, poz. I-7995.

14. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 lipca 2006 roku, w sprawach VINCENZO MANFREDI v. LLOYD ADRIATICO ASSICURAZIONI SPA, ANTONIO CANNITO v. FONDIARIA SAI SPA I NICOLO TRICARICO, PASQUALINA MURGOLO v. ASSITALIA SPA, sygn. akt C-295/04 do C-298/04, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 7B, poz. I-6619.

15. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 listopada 1990 roku, w sprawie MARLEASING SA v. LA COMERCIAL INTERNACIONAL DE ALIMENTACION SA, sygn. akt C-106/89, Opubl. ECR 1990, nr 10, poz. I-4135.

16. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, w sprawie BANCO ESPAÑOL DE CRÉDITO SA v. JOAQUÍN CALDERÓN CAMINO, sygn. akt C-618/10, Opubl. ZOTSiS 2012, nr 6, poz. I-349.

17. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie ZSUZSANNA DUNAI v. ERSTE BANK HUNGARY ZRT., sygn. akt C-118/17, Opubl. LEX nr 2631770.

18. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 roku, w sprawie ARKADIUSZ SZCZEŚNIAK PRZECIWKO BANKOWI M. SA., sygn. akt C-520/21, Opubl. LEX nr 3568733.

19. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 grudnia 2016 roku, w sprawie LOTERIE NATIONALE - NATIONALE LOTERIJ NV VAN PUBLIEK RECHT v. PAUL ADRIAENSEN I IN., sygn. akt C-667/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 12, poz. I-958.

20. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 roku, w sprawie PERENIČOVÁ I PERENIČ v. SOS FINANC, SPOL. S R. O., sygn. akt C-453/10, Opubl. ZOTSiS 2012/3/I-144.

21. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 stycznia 2014 roku, w sprawie ASSOCIATION DE MÉDIATION SOCIALE v. UNION LOCALE DES SYNDICATS CGT I INNI, sygn. akt C-176/12, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 1, poz. I-2.

22. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 grudnia 2008 roku, w sprawie P, MASDAR (UK) LTD v. KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, sygn. akt C-47/07, Opubl. ZOTSiS 2008, nr 12B, poz. I-9761.

23. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 maja 2013 roku, w sprawie ALAKOR GABONATERMELŐ ÉS FORGALMAZÓ KFT. v. NEMZETI ADÓ- ÉS VÁMHIVATAL ÉSZAK-ALFÖLDI REGIONÁLIS ADÓ FŐIGAZGATÓSÁGA, sygn. akt C-191/12, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 5, poz. I-315.

24. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 grudnia 2015 roku, w sprawie NEPTUNE DISTRIBUTION SNC v. MINISTRE DE L'ÉCONOMIE ET DES FINANCES, sygn. akt C-157/14, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 12, poz. I-823.

25. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 maja 2022 roku, w sprawie MA PRZECIWKO IBERCAJA BANCO, SA, sygn. akt C-600/19, Opubl. LEX nr 3342864.

26. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku, w sprawie M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., sygn. akt C-212/20, Opubl. LEX nr 3256973.

27. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 maja 1996 roku, w sprawie BRENNET AG v. VITTORIO PALETTA, sygn. akt C-206/94, Opubl. ECR 1996, nr 4-5, poz. I-2357.

28. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 października 2011 roku, w sprawie DANFOSS A/S I SAUER-DANFOSS APS v. SKATTEMINISTERIET, sygn. akt C-94/10, Opubl. ZOTSiS 2011, nr 10A, poz. I-9963.

29. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie OTP BANK NYRT. I OTP FAKTORING KÖVETELÉSKEZELŐ ZRT v. TERÉZ ILYÉS I EMIL KISS., sygn. akt C-51/17, Opubl. ZOTSIS.2018/9/I-750.

30. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2001 roku, w sprawie COURAGE LTD v. BERNARD CREHAN I BERNARD CREHAN v. COURAGE LTD I INNI, sygn. akt C-453/99, Opubl. LEX nr 83373.

31. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie RUXANDRA PAULA ANDRICIUC I IN. v. BANCA ROMÂNEASCĂ SA, sygn. akt C-186/16, Opubl. ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703.

32. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 czerwca 2017 roku, w sprawie N.W., L.W. I C.W. v. SANOFI PASTEUR MSD SNC, CAISSE PRIMAIRE D'ASSURANCE MALADIE DES HAUTS-DE-SEINE I CARPIMKO, sygn. akt C-621/15, Opubl. ZOTSiS 2017, nr 6, poz. I-484.

33. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2016 roku, w sprawie FRANCISCO GUTIÉRREZ NARANJO v. CAJASUR BANCO SAU, ANA MARÍA PALACIOS MARTÍNEZ v. BANCO BILBAO VIZCAYA ARGENTARIA SA (BBVA), BANCO POPULAR ESPANOL, SA v. EMILIO IRLES LÓPEZ, TERESA TORRES ANDREU, sygn. akt C-154/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 12, poz. I-980.

34. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2006 roku, w sprawie HALIFAX PLC, LEEDS PERMANENT DEVELOPMENT SERVICES LTD I COUNTY WIDE PROPERTY INVESTMENTS LTD v. COMMISSIONERS OF CUSTOMS & EXCISE, sygn. akt C-255/02, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 2A, poz. I-1609.

35. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 roku, w sprawie RWE VERTRIEB AG v. VERBRAUCHERZENTRALE NORDRHEIN-WESTFALEN E.V., sygn. akt C-92/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 3, poz. I-180.

36. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 stycznia 2015 roku, w sprawie UNICAJA BANCO SA v. JOSÉ HIDALGO RUEDA I INNI ORAZ CAIXABANK SA v. MANUEL MARÍA RUEDA LEDESMA I INNI, sygn. akt C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Opubl. ZOTSiS 2015/1/I-21.

37. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23 kwietnia 2015 roku, w sprawie JEAN-CLAUDE VAN HOVE v. CNP ASSURANCES SA, sygn. akt C-96/14, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 4, poz. I-262.

38. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23 marca 2000 roku, w sprawie DIONISIOS DIAMANTIS v. ELLINIKO DIMOSIO I ORGANISMOS IKONOMIKIS ANASINKROTISIS EPIKHIRISEON AE (OAE), sygn. akt C-373/97, Opubl. ECR 2000, nr 3, poz. I-1705.

39. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 listopada 2020 roku, w sprawie BANCA B. SA PRZECIWKO A.A.A., sygn. akt C-269/19, Opubl. LEX nr 3082725.

40. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 lutego 2015 roku, w sprawie BOGDAN MATEI I IOANA OFELIA MATEI v. SC VOLKSBANK ROMÂNIA SA, sygn. akt C-143/13, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 2, poz. I-127.

41. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, w sprawie ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., sygn. akt C-70/17 i C-179/17, Opubl. LEX nr 2636811.

42. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2016 roku, w sprawie POSTĘPOWANIE KARNE PRZECIWKO CANAL DIGITAL DANMARK A/S, sygn. akt C-611/14, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 10, poz. I-800.

43. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 września 2013 roku, w sprawie TEXDATA SOFTWARE GMBH, sygn. akt C-418/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 9, poz. I-588.

44. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 czerwca 2000 roku, w sprawie OCÉANO GRUPO EDITORIAL SA v. ROCIÓ MURCIANO QUINTERO I SALVAT EDITORES SA v. JOSÉ M. SÁNCHEZ ALCÓN PRADES I INNI, sygn. akt od C-240/98 do C-244/98 Opubl. LEX nr 82923.

45. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 marca 2014 roku, w sprawie LCL LE CRÉDIT LYONNAIS SA v. FESIH KALHAN, sygn. akt C-565/12, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 3, poz. I-190.

46. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, w sprawie DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., sygn. akt C-229/19, Opubl. LEX nr 3112697.

47. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, w sprawie I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., sygn. akt C-19/20, Opubl. LEX nr 3166094.

48. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 maja 2005 roku, w sprawie POSTĘPOWANIE KARNE PRZECIWKO SILVIO BERLUSCONI, SERGIO ADELCHI I MARCELLO DELL'UTRI ORAZ INNYM, sygn. akt C-387/02, Opubl. ZOTSiS 2005, nr 5A, poz. I-3565.

49. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 marca 2020 roku, w sprawie MARC GÓMEZ DEL MORAL GUASCH PRZECIWKO BANKIA SA., sygn. akt C-125/18, Opubl. LEX nr 2814637.

50. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie KAMIL DZIUBAK I JUSTYNA DZIUBAK PRZECIWKO RAIFFEISEN BANK INTERNATIONAL AG, PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE W FORMIE ODDZIAŁU POD NAZWĄ RAIFFEISEN BANK INTERNATIONAL AG ODDZIAŁ W POLSCE, ANCIENNEMENT RAIFFEISEN BANK POLSKA SA, sygn. akt C-260/18, Opubl. LEX nr 2723333.

51. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 września 2015 roku, w sprawie HORATIU OVIDIU COSTEA v. SC VOLKSBANK ROMÂNIA SA, sygn. akt C-110/14, Opubl. ZOTSiS 2015, nr 9, poz. I-538.

52. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, sygn. akt C-26/13, Opubl. ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282.

53. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2013 roku, w sprawie DIRK FREDERIK ASBEEK BRUSSE I KATARINA DE MAN GARABITO v. JAHANI BV, sygn. akt. C-488/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 5, poz. I-341.

54. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 31 stycznia 2013 roku, w sprawie DENISE MCDONAGH v. RYANAIR LTD, sygn. akt C-12/11, Opubl. ZOTSiS 2013, nr 1, poz. I-43.

55. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 roku, w sprawie THOMAS LEONHARD PRZECIWKO DSL-BANK – EINE NIEDERLASSUNG DER DB PRIVAT- UND FIRMENKUNDENBANK AG., sygn. akt C-301/18, Opubl. LEX nr 3008603.

56. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 lipca 2006 roku, w sprawie KONSTANTINOS ADENELER I INNI v. ELLINIKOS ORGANISMOS GALAKTOS (ELOG), sygn. akt C-212/04, Opubl. ZOTSiS 2006, nr 7A, poz. I-6057.

57. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 5 maja 2007 roku, w sprawie HANS MARKUS KOFOED v. SKATTEMINISTERIET, sygn. akt C-321/05, Opubl. ZOTSiS 2007, nr 7A, poz. I-5795.

58. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 listopada 2019 roku, w sprawie NATIONALE MAATSCHAPPIJ DER BELGISCHE SPOORWEGEN (NMBS) PRZECIWKO MBUTUKU KANYEBA I LARISSA NIJS., sygn. akt C-349/18, Opubl. LEX nr 2735808.

59. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 1994 roku, w sprawie KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH v. ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ, sygn. akt C-382/92, Opubl. ECR 1994, nr 6, poz. I-2435.

60. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2023 roku, w sprawie I.S. I K.S. PRZECIWKO YYY. S.A., sygn. akt C-570/21, Opubl. LEX nr 3566605.

61. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2015 roku, w sprawie MARIA BUCURA v. SC BANCPOST SA, sygn. akt C-348/14, Opubl. EU:C:2015:447.

62. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 listopada 2016 roku, w sprawie SABRINA WATHELET v. GARAGE BIETHERES & FILS SPRL, sygn. akt C-149/15, Opubl. ZOTSiS 2016, nr 11, poz. I-840.

63. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 marca 1999 roku, w sprawie CENTROS LTD v. ERHVERVS-OG SELSKABSSTYRELSEN, sygn. akt C-212/97, Opubl. LEX nr 110733.

64. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia z 3 września 2009 roku, w sprawie PIA MESSNER v. FIRMA STEFAN KRÜGER, sygn. akt C-489/07, Opubl. ZOTSiS 2009, nr 8-9A, poz. I-7315.

65. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia z dnia 26 marca 2019 roku, w sprawie ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., sygn. akt C-70/17, Opubl. LEX nr 2636811.

66. Wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 października 2012 roku, w sprawie VISTIŅŠ I PEREPJOLKINS V. ŁOTWA, skarga nr 71243/01, Opubl. LEX/el. 2014.

67. Wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 lipca 2014 roku, w sprawie ALIŠIĆ I INNI V. BOŚNIA I HERCEGOWINA, CHORWACJA, SERBIA, SŁOWENIA I BYŁA MACEDOŃSKA REPUBLIKA JUGOSŁAWII, skarga nr 60642/08.

VI. Inne źródła:

68. Dokument Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 21 sierpnia 2018 roku, *Uwagi na piśmie Rzeczypospolitej Polskiej przedkładane na podstawie art. 23 Statutu Trybunału Sprawiedliwości w postępowaniu o wydanie orzeczenia wstępnego w sprawie C-260/18 Dziubak* (sąd krajowy: Sąd Okręgowy w Warszawie – Polska), Niepubl.

69. https://gpwbenchmark.pl/roczne, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

70. https://www.knf.gov.pl/dla_rynku/sad_polubowny_przy_KNF/mediacja/marza?articleId=72862&p_id=18, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

71. https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna_i_bankowa/oprocentowanie.html, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

72. Kodeks Etyki Bankowej przyjęty na XXV Walnym Zgromadzeniu Związku Banków Polskich w dniu 18 kwietnia 2013 roku, Niepubl.

73. Komunikat Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 4 listopada 2019 roku, Opubl. UOKiK - Urząd - Informacje ogólne - Aktualności - Zmiana umów o kredyt hipoteczny - UOKiK wszczyna postępowania, dostęp na dzień 21 listopada 2022 roku.

74. Opinia Rzecznika Generalnego P. Mengozziego z dnia 13 lipca 2016 roku, w sprawach o sygn. akt C-154/15, C-307/15 i C-308/15.

75. Pismo Izby Skarbowej w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2016 roku, sygn. 3063-ILPB1-1.4511.261.2016.2.AN.

76. Pismo Narodowego Banku Polskiego z dnia 3 lipca 2002 roku, *Ryzyko związane z udzielaniem kredytów w walutach obcych*, sygn. NB/BI/PB/022-1/19/02, Opubl. LEX nr 184552192.

77. Pismo Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 roku, Ocena skutków regulacji ustawy antyspreadowej – stanowisko NBP.

78. Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 czerwca 2021 roku, Opubl. Stanowisko_RPO_dla_SN_25.06.2021.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku.

79. Posiedzenie Podkomisji praw i obowiązków obywateli w dniu 2.12.1994 roku, Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego Biuletyn, t. VI, Warszawa 1994.

80. Raport Komisji Nadzoru Finansowego „Potencjalny wpływ zmian otoczenia prawnego na portfel mieszkaniowych kredytów walutowych związanych z kursem CHF", Opubl.

Wplyw_zmian_otoczenia_prawnego_na_portfel_mieszkaniowych_kredytow_CHF_72739.pdf (knf.gov.pl), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

81. Raport Narodowego Banku Polskiego z grudnia 2020 roku (Ocena skutków pandemii Covid-19), Opubl. Narodowy Bank Polski - Internetowy Serwis Informacyjny (nbp.pl), dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

82. Raport o sytuacji banków w 2007 roku Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2008, Opubl. www.knf.gov.pl, dostęp na dzień 20 grudnia 2022 roku.

83. Raport Rzecznika Finansowego z dnia 6 czerwca 2016 roku, *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*.

84. Rekomendacja Rady Prawa Bankowego przy Związku Banków Polskich z dnia 6 września 2011 roku, w sprawie prawnych aspektów zmiany ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie spreadów walutowych, Niepubl.

85. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, Warszawa 2006, Opubl. www.knf.gov.pl.

86. Rekomendacja T Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych, Warszawa 2010, Opubl. www.knf.gov.pl.

87. Stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, Opubl. Stanowisko_UKNF_dla_SN_ws_kredytow_FX_74047.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku.

88. Stanowisko Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 24 czerwca 2021 roku zawarte w piśmie skierowanym do Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/21, Opubl. https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=15915&print=1, dostęp na dzień 20 listopada 2022 roku.

89. Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (Dziubak vs Raiffeisen Bank International AG) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim, Opubl. https://finanse.uokik.gov.pl/chf/stanowisko-prezesa-uokik-ws-dziubak-vs-raiffeisen-bank-international-ag/, dostęp na dzień 15 listopada 2022 roku.

90. Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony konkurencji i Konsumentów z dnia 16 grudnia 2019 roku w sprawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (Dziubak vs Raiffeisen Bank International AG) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim, Opubl. 7795003_34922342-stanowisko-prezesa-uokik-w-sprawie-c-26018.pdf (bankier.pl), dostęp na dzień 24 listopada 2022 roku.

91. Stanowisko Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego przygotowane na rozprawę przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-520/21 w dniu 12 października 2022 roku, Opubl. Stanowisko_przygotowane_na_rozprawe_ przed_Trybunalem_Sprawiedliwosci_Unii_Europejskiej_ws_C-520_21.pdf, dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku.

92. Stanowisko Rzecznika Finansowego przedstawione na rozprawie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-520/21, Opubl. Rzecznik Finansowy przedstawił stanowisko na rozprawie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie C-520/21 – Rzecznik Finansowy (rf.gov.pl), dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku.

93. Stanowisko Rzecznika Finansowego z dnia 29 czerwca 2021 roku, Opubl. Stanowisko-do-SN-w-sprawie-kredytow-frankowych.pdf, dostęp na dzień 25 listopada 2022 roku.

94. Uwagi na piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie C-520/21 Bank M, Opubl. Stanowisko_RPO_5.1.2022.pdf, dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku.

95. Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 10 czerwca 2014 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Niepubl.

96. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie (Polska) w dniu 24 sierpnia 2021 roku, w sprawie A.S. przeciwko Bankowi M. SA, sygn. akt C-520/21, Opubl. Dz. Urz. UE z 2022 roku, C 64.

97. Wniosek Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2021 roku, Opubl. Microsoft Word - Wniosek_PPSN FRANKI (003).docx, dostęp na dzień 27 grudnia 2022 roku.